10119
III
Bibl. Jag.

k. 1-66 (70)

Talko Hryncewicz Julian

(Troickowsk; Kraków; 1899-1928)

	1 (Troickowsk; 1899)	k. 1	k. 1
	2 (Troickowsk; 1902)	k. 1	k. 2
	3 (Kraków; 1908)	k. 2	k. 3-4
	4 (Kraków; 1910)	k. 1	+ 4 k. spisu k. 5
k. 5-6	5 (Kraków; 1912)	k. 2	naczelniejszych zbiorów
k. 7-12	6-9 (Kraków; 1913)	k. 5	Zakładu Antropologicznego
k. 13-15	10-11 (Kraków; 1918)	k. 3	Uniwersytetu Jagiellońskiego
k. 16	12 (Kraków; 1919)	k. 1	sporządzonego przez
k. 17-19	13-14 (Kraków; 1920)	k. 3	J. Talko Hryncewicza
k. 20-21	15-16 (Kraków; 1921)	k. 2	
k. 22-24	17-19 (Kraków; 1922)	k. 3	k. 1-70
k. 25	20 (~~Kra~~ Wiązowne; 1923)	k. 1	
k. 26-27	21 (Kraków; 1924)	k. 2	- odpis listu J. H.-T.
k. 28-36	22-27 (Kraków; 1925)	k. 9	do Zarządu Wydz.
k. 37-51	28-38 (Kraków, Truskawiec 1926)	k. 15	Fiłaz. Uj. z 1924
k. 52-63	39-44 (Kraków; 1927)	k. 12	k. 27
k. 64-66	45-46 (Kraków; 1928)	k. 3	

46 listów; k. 66 + 4

Jabłoński Marian 1510

Jachimowicz Helena 150

Jachimowska-Jaskólska Lucyna 262

Jachowicz Wojciech 131

Jackowska Ewa 1159

Jackowski Antoni 2194

Jadach Stanisław 1551

Jaeschke Andrzej 263

Jagielski Karol 13

Jagiełło Jerzy 264

Jagiełło Marzena 2049

Jahn Magdalena 775

Jaich Anna 2050

Jakóbczak Piotr 1516

Jakubiec Halina 229

Jakubowicz Antoni 1485

Troicksawsk. II. 9/25. 1899.

1899

Czcigodny Profesore,

W tych dniach zaledwie otrzymałem od p. Piatidziesiatnikowa odpowiedź na mój list o stacyi zoologicznej na Bajkale który jako „nadmorski“ dopełniający w kopji przesyłam Szanownemu panu.

Jeżeli mi się uda latem polecić studentowi komenderowanemu przez Uniwersytet Kazański, by zbierał okazy fauny bajkalskiej dla mojego oddziału, to uczynię na żądanie Czcigodnego Profesora, by ów mógł i Jemu cieawsze okazy przesłać.

Polecając się łaskawym myślom Szanownego Profesora zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

Talko-Hryncewicz

1899

10119

Troicksosawsk / Zabajkalskaja Oblast' /
25/8 listopada. 1902.

Czcigodny Profesorze,

Już cztery tydzień jak jesteśmy w Troicksosawsku i pomimo znacznych obcenie utrudnień dróżki kolei jednakże długa i męcząca droga bądź co bądź dała się nam we znaki. Zakredzie teraz po wielu trudach udało się nam wynająć mieszkanie i zaopatrzyć się w gospodarskie zapasy na zimę, o ceny nie tak łatwo przystępnem i zaczęliśmy wchodzić stopniowo w tryb codziennego życia.

Jeden z pierwszych listów jaki tu otrzymałem, był list Szanownego Profesora, który mi sprawił wiele przyjemności. Jeżeli jesteśmy daleko od kraju i swoich, to z drugiej strony spokój i cisza jakiej tu dośwadczamy okupuje te walki, zawody i ciężkie, a tak różnorodne sytuacje wytwarzane w kraju naszym przez wyjątkowe okoliczności.

Tego lata pracowała na Bajkale tylko jedna ekspedycja hydrograficzna pod zwierzchnictwem pułkownika Driżenko, a która swe prace wiosną zakończyła. Innych badań jak żadnych Bajkału w tym roku nie było i

i prof. Korotniew w tym roku nie przyjeżdżał.

Bardzo dziękuję za przyrzeczone dla tutejszego oddziału prace i będziemy ich oczekiwać z niecierpliwością.-

Spis zwierząt pożądanych dla zoologicznego muzeum przy liście Szanownego Profesora otrzymałem i postaram się wedle możności dostarczyć latem. Może mi Szanowny Pan wskaże jakiś pewny adres w Warszawie, abym uiszczał jakoś drogą przedmioty odsyłać do Lwowa.

Wespół z żoną moją przesyłamy Ciężko dotkniętemu Profesorowi wyrazy głębokiego współczucia i szacunku, jak również i dla Jego Rodziny z jakiemi pozostaję

Sługa oddany

Dr Wigura

P.S. Panu Grochowskiemu proszę oświadczyć nasze pozdrowienia i uprzejme ukłony.

10119

1908 Kraków. Studencka. 7. V./30. 1908.

Czcigodny Panie Profesore i Kolego,

Przed paru dniami otrzymałem Pańskie pismo z łaskawą, a wielce zaszczytną dla mnie propozycją przyjęcia udziału w organizacyi mającego powstać we Lwowie Towarzystwa Geograficznego. Z miłą chęcią gotów jestem służyć tem czem mogę, chciałbym jednak wiedzieć jakie cele mają być wytknięte dla powstającego Towarzystwa. Znam organizacyę rosyjskiego geogr. Towar.; Centralne Towar. w Petersburgu ma na celu przeważnie badania geograficzne, a teren ich jest nadzwyczaj obszerny, niż oddziałów i pododdziałów. — O wiele obszerniejsza zato ustawa pozwala uboższe w środki i w pracowników oddziały i pododdziały prowincyonalne. Zużytkowują one wszystkie działy dotyczące krajoznawstwa niepogardzając niczem, organizują odczyty, biblioteki, stacye meteorologiczne, letnie ekskursye *) i t. d., lecz tylko w ramach bardzo skromnych i w granicach określonych. Jakiego typu towarzystwo

*) Ekskursye w celu zbierania zbiorów przyrodniczych, badań archeologicznych, antropologicznych, etnograficznych i t. d.

zamierzenie stanowi założyć we Lwowie. 2W
Syberyi oddziały geograf. w skutek swego wy-
jątkowego położenia ópros zadań geografur-
nych w obszernem tego słowa znaczeniu, sa
jedynemi ogniskami nauki.

Powziąłem nie dawno przyjęcie, a mam
mnóstwo zajścia i kłopotów przy nowem za-
pełnieniu urządzeniu się, tak nawet że zapóź-
niłem się z rozpoczęciem wykładów, w obec
tego proszę mieć mnie za wytłumaczonego
że pomimo najszczerszych chęci przyjechać
w tym czasie do Lwowa nie mogę. Z chęcią
jednak gotów jestem listownie się porozu-
mieniać w sprawie która Ciągodnego pro-
fesorowa obchodzi. — Jednocześnie z tem
piszę do petersburga proszę aby mi wy-
słano ustawę jak Centralnego Towarz., tak
też i oddziałów dla informacyi w razie uło-
żenia statutu.

P. Br. Piłsudskiego choć nie mam przyjemno-
ści znać osobiście, lecz jego naukowa działalność

jako przyjaciela w oddziale Geogr. we Władysławowie, a więc sąsiada, dawno mi jest znanego. Proszę o zniżenie tłu moje pozdrowienie i przyjmij wyrazy głębokiego szacunku i poważania

J. Talko-Hryncewicz

Kraków. 12/V. 1910.

Czcigodny Panie i Kolego,

Z miłą chęcią wespół z Prof. Cybulskim z którym się już porozumiałem, przedstawimy p. Dr. Talko-Hryncewicza na członka Komisyi antropologicznej. Nie może to jednak tak prędko nastąpić. nie wcześniej jak koncem lipca, gdyż trzeba zebrać aż dwa posiedzenia Komisyi, na pierwszem przedstawić go jako kandydata, na drugiem wybrać na członka, a w końcu Wydz. filologiczny Akad. Um. musi zatwierdzić ten wybór.*) Zachodzi tu jednak pewna przeszkoda czysto formalnej natury, sprzeciwiająca się ustawie, a mianowicie że prace p. Talko-Hryncewicza jak kolwiek są cenne, nie dotyczą się jednak do kraju naszego, na co mi już niektóry ze współpracowników Ko-

---

*) Współpracowników z działu etnografii i archeologii zatwierdza Wydz. filologiczny, a z antropologii Wydz. [illegible] przyrodniczy.

misji zwrócili uwagę. W każdym razie ze swej strony zrobię co [illegible] mógł, ażeby sprawę tę [illegible].

Wespół z żoną przypominamy się łaskawej pamięci Czcigodnego Pana Profesora i zasełamy [illegible] głębokiego szacunku i poważania.

J. Falkowski

Kraków. Studencka. 9. 14/XI. 1912.

Czcigodny Panie Profesorze,

Donoszę że z miłą chęcią przyjąć mogę tymczasowo zbiory etnograficzne z Kamczatki do Zakładu antrop. Miejsce się znajdzie, trudności by mogły z meblami (szafami).

Życiorys Desp Leonowicza przyślę w początkach grudnia, wraz z fotografią.

Co do pracy p. A. Krzyżanowskiego to prywatnie mówiłem o tem z niektórymi osobami. Radzą ażeby Prezes przystąpił do Zarządu Akademii prawnie jeżeli nie o wydanie kosztem Akademii, to przynajmniej aby dała na ten cel pewną zapomogę. Myślę że dobrze byłoby ażeby przed tem kilku wybitniejszych historyków naszych przeczytało pracę p. Krzyżanowskiego i dało o niej opinię. – Naturalnie że p. Ułanowski może się temu sprzeciwiać,

leer mogą przynajmniej próbować go zwalczać.

Oryginału przestrogi policyjnej nie posiadam, ler można go napisać na grubym papierze na wystawę jak niżej. –

Jeżeli Czcigodny Pan Profesor w razie przyjścia do skutku projektu złożenia w Zakł. antrop. etnograficznych zbiorów, chciał by sam je uporządkować, to uprzejmie abym chciał tym razem w Krakowie № 24 zamienić na Studencką № 9.

Żona moja zasyła swe uprzejme pozdrowienie.

Z wyrazami głębokiego szacunku
i poważania

J. Falko-Kmieć

Сіпого воєнр

Курить, плевать на пс. М

Kopia z o
w m.

...rać.
...ia –
...bym
...rie
...akt.
...
...
...24
...porzo-

...)

...ocnpeuzaemcя
...no.vt и говорить по польски.

...opia z ogłoszenia istniejącego w Zarządzie policyi powiatowej w m. Trokach (gub. Wileńskiej.) w r. 190[illegible].

Kraków. 1/I. 1913.

Uczęsny Panie Profesorze,

Zwracam rękopis z egzemplarzem przepisanym, który zresztą przepisywał Ten na moją, lecz z pewnością jej nie zdążę w przeciągu dni kilku czasu i następnie ją dokończyć, a co wstępnie na niektóre ofiarowałem. Nie które mi zajęcia nieco zmieniły. Moją literaturę o Zenowiczu tyczącą umieściłem w przypisku, z reszta pozostawiam to do pańskiego uznania. Przesyłam o kilkadziesiąt odbitek z tego artykułu, aby mógł go rozesłać półtorakom osobom na bytności.

Uważałbym za dobre, jeżeliby Uczęsny Pan zechciał pisnąć do p. Tiella jednocześnie zwracając się do [illegible], tym bardziej że jak mi mówił p. Tiell do niego zależy. Jeżeli gdzie mnie przeniosą o skontrolowanie i przeprowadzenie do porządku pańskich zbiorów kameralnych, które jako niemające znaczenia bardzo co bądź dla Muzeum Historyczno-przemysłowego, muszą przyjść do etnograficznego, które kiedyś być może znajdzie się na Wawelu i będzie też własnością Krakowa.

Znalazłem w swych papierach niejakie notatki o polakach w Syberyi, jeżeli Szanowny Pan one się by zdały mogłe w przyszłości zrobić o nich notatkę co mi uprzednio o tem, jak również czy Pan jest znana praca Margarity na Zenowiczowej pośmiertna, bardzo ciekawa „Kumeratka i jej obrzędy" (wydana przez Przyjaciół Ods. Geogr. Tow. 1899.)?

Z

Pytany głośno uniesiony I tom. paiński podróży do Kon-
stantyn z wielkim zaciekawieniem i przyjemnością z wrażenia-
mi wyniesionemi przez nas 1/4 wieku potem, niedługo w r.
1892 udawali się jeszcze jakoś starym traktatem kiatowym Syberyj-
skim.

Korzystam z nadarzającej się nowego roku ciekawej
krasowej pamiątki przesyłam nasze serdeczne nowo-
-roczne życzenia.

Z głębokim szacunkiem

I. Falko-Wyszy

Lwów, dn. 13/III. 1913.

Szanowny Panie,

Odbiłki otrzymałem. Wyszły ich p. Krupska do Warszawy otomiała itp. Wstępu ale i Gebethner chciał je powtarzać z powodu silnie zaostrzonych warunków cenzuralnych. Część ich sam wezmę, a trochę wypuszczę, resztę oddam do księgarni, a co z pieniędzy ich zbiorę, prześlę je według wskazanego adresu.

Biografię Czerepnerowej p. Krupska przepisała. Wiadomo że siedział on razem w Aleksandrowskiej zakładzie z J. Ohryzko i innemi polakami. Następnie zesłano mu wolność i zamieszkiwał w Samarze i Astrachaniu. Czytał on przed całą kółką w Tbilisie [wiosną roku 1906 czy 1907] wspomnienia z czasów jego pobytu w Samarze. O innych wersjach wypadku, lub wypadku go nie słyszałem, myślę że jest to wymysłem.

Co do sprawy zbiorów kameralnych to uważałbym za lepsze gdyby Simony pan zechciał sam napisać do p.p. Tillego i Lo[illegible]iego z nich z osobna (dyplomatowi J. Wielmoży panu) prosić o pozwolenie wzięcia zbiorów dla ich urzędowania i katalogowania, tem więcej że one obecnie dla braku miejsca są w części

tylko wystawione na widok publiczny i lepiej
pomieszczone z innemi przedmiotami innych części
świata, a reszta schowana. Pomieścić zbiory obec-
nie tu własnemi "
stowego, to jest ich uporządkowania Dr.
profesor [illegible] je tam gdzie je Muzeum przenosi
a pomieścić z charakterem swego zbioru nale-
żą do etnografii, to czy Muzeum Techn.-Przem.
nie zechce zbiorów je wówczas na własność
lub w depozycie do Muzeum etnograficznego
które ma widoki w 2a lat parę albo
i prędzej będzie na Wawelu, tem więcej
że Dyrektor Till oświadczył się za tem że zbio-
ry etnograficzne w ogóle wyjdą ze swego
Muzeum. Mówiono mi że będzie to zależeć
głównie od Dra Leo Juljusza (Prezydenta
m. Krakowa). Dyrektor Till mówił mi kiedyś
że powiadomi tę sprawę Prezydenta, a ja
piszę do niego mogę o tem zapytać, jak
również i o warunkach na jakich Sz. Pan
chciałby zresztą te zbiory. Co do szaf
i gabloteк, to o tem lepiej wspomnieć niemiecкiem,
żeby zrozumiał zresztą na razie, a jak zde-
cydują się oddać, to o tem wtenczas pomówić.
Co słychać z wystawą 63 r.?

2 grudnia 1903

Kolankowski

Kraków 22/III. 1913

Czcigodny Panie Profesorze,

Przyjmuj[ę] czynny udział w towarzystwie muzeum etnograficznego, które ma wystąpić na cele ziemie polskie, w obec tego jednak że niema innej odpowiedniej instytucyi u nas, będzie musiało u siebie zgromadzać i przechowywać i inne zbiory etnograficzne. Od dawna już Muzeum techniczno-przemysłowe przyjęło że jego zbiory etnograficzne przejdą do naszego Muzeum, lecz rozbijało się wszystko o brak odpowiedniego lokalu, gdyż obecnie te zbiory mieszczą się w kilku małych pokoikach obok naszego mieszkania w wielkiej ciasnocie i nie le z nich nie może być nawet rozpakowane. Od dawna staramy się aby z[e] dostać na Wawel do gmachu po seminaryjnego św. Michała, lecz sprawa ta stoi wciąż w odwłoce. Obecnie jak się zdaje Wydział Krajowy wziął się za tę sprawę i ją popiera i kto wie czy wkrótce, a być nawet może i w roku bieżącym czy nie zostaną

muzeum etnograficzne przeniesione na Wawel. Żadnych większych przeróbek i restauracyi tam robić się nie będzie, tak że porządkowanie od razu cyfr lokalu. W obec tego że [illegible] tam miejsce i dla zbiorów państwich, nie wiem więc czy opłaci się przenosić je po dwa razy, kiedy byłoby prostszem od razu przenieść na Wawel. Jeżeli więc Szanowny Pan na to się zgodzi, to w razie jeżeli by do mnie się zwrócił p. [illegible], albo polecił by to uczynić p. Tillowi, to prosiłbym aby dla ogólnej korzyści P. Prezydent zechciał swemi wpływami przyczynić się do oddania przysejm lokalu dla muzeum etnograf. na Wawelu. Po przeniesieniu się tam, Szanowny Pan mógł by zbiory Komeracke uporządkować. (na stałe.) Czekam więc w tym względzie odpowiedzi.?

Co do Czerwonoruskiego to radziłbym napisać do tych którym to najbliżej wiadomo, a których Szanowny Pan ma dobre do Europy Wschodniej Pomiana - Płocznica listem rekomendowanym (adresu nie wiem, ale go odszukają), a drugi list do Szumana Fedorowicza Pawłowicza Petersburg. Mogą oni dać wyjaśnienia osobiste, a oprócz tego wskażą źródła, gdy kto o tem

nie pisał, a z resztą o tem ci dowiedzą. Myślę że oni obaj muszą coś wiedzieć. Adresu Pantielejewa nie wiem, lecz można było by napisać list rekomendowany do Dziennika petersburskiego (adres można zobaczyć w którejś z kawiarni) i adresować do generała (Ego Prevoskh) Aleksandra Babianskiego i prosić go aby przesłał pismo z powodu nieznanego adresu do Pantielejewa. Babianski'ego go niezawodnie. Można to zrobić też w podobny sposób i napisać do prof. Boudouin de Courtenay (Ulica Aleksandrowska) adresując do Uniwersytetu petersb.

Za artykuły mam u siebie kilkanaście koron, resztę ci oddałem na sprzedaż do księgarni, prosząc aby nie wzięli za to robocizny, nie wiem jak to będzie?

Z powodu śmierci Konopnickiej aulty przesłać od nas francuzom pełnym życzenia zdrowia i pomyślności".

Z wysokim szacunkiem

Wyczyński

Kraków. Ul. Studencka 9. 19/XI. 1913.

Czcigodny Panie i Kolego,

Widząc ze Sprawozdania Pana za-
interesowanie Dowodzi że rada miejska na wcze-
rajszem posiedzeniu postanowiła przedmioty
etnograficzne z muzeum techniczno-przemysło-
wego oddać w depozyt do Muzeum Etnogra-
ficznego. Pomyślało się to — dla nas wiadomość
jest ta na dni kilka Muzeum Etnograficzne
przenosi się na Wawel do gmachu Muzeum
Narodowego (na I piętro tymczasem) gdzie mogli-
byśmy i miejsce jeśliby nam oddadzą i dla zbio-
rów Kamieckich.

Jak zdaje się Czcigodnego Pana i Jego
Szanownej Rodziny[2] przy tej wycieczce po-
winien zrobić pewnie moja prośba, że jeśli już nie
są potrzebne fotografie (Zemowica, Potasznia
i inne), jak również książki poświęcone o
„Kamieńcu i Horgorówce", jeden lepszy Autro
fotograficzny Żuroła — i inne, to prosiłbym
upomnienie o zwrot takowych.

Wszyscy z tego powodu Szanownym
Państwu wyrazy głębokiego szacunku i po-
ważania.

Wasz oddany

Tadeusz Wyczesany

Kraków 31/VII 1918. 12

Drogi Panie Profesorze, Z wielkiem zajęciem przeczytaliśmy o przygodach pańskich które powinna je być uprowizowała... we wspomnieniach jak na to rostrzęsają. Przebywaliśmy i my w Petersburgu ostatnie czasy rozszalałego wrzenia, jego upadek i walki rewolucyjnych band z bolszewikami, a następnie w Kijowie, walki Ukraińców z bolszewikami, bombardowanie miasta aż do przyjścia niemców. Przeżyto nie to wszystko, a teraz czekamy nowych wypadków w obec niepewnego jutra, a nie wiadomo co ono nam przyniesie.

Zebrałem wszystkie wiadomości o ile mi dało, ażeby pomóc Paniedrze odpowiedzieć na Pane mi zapytania. Chociaż w Akademii często bywam i znam obecną jej sytuację, tem niżej za to i tam mam kilka prac które nie mam gdzie drukować, lecz nadmyślnie widziałem się jak z sekretarzem wydz. matem.-przyrodn. p. Kulczyńskim, tak również z generalnym sekretarzem Akademji p. Ułanowskim i w imieniu pańskiem mówiłem o druku prac jego. W Akademji nic mi nie mogli powiedzieć pewnego o dniu postawienia na wydanie, i przyjęto przedstawia ją jednak w poprzednim świetle, niż obecnie. Prace które przyjęto do druku nie wiadomo kiedy wyjdą. Nie mówiąc już o cenach które podniosły kwotę i razy siedem, co utrudnia bardzo druk, tem niżej że opinia tego Akademja jest zarazem ze swemi funduszami, jak i wogóle pomiędzy, miała przytem wielkie wydatki ofiarowała na biednych w latach wojny 100 tys. koron, a chcąc przyjść w pomoc rodzinie zasłużonego swego współpracownika ś.p. Smoluchowskiego, rozstrzygnęła to kwestyę... postanowienia, mocyta u niej prawa wydawnictwa prac zmarłego za 25 tys. kor. i zamyka je wydawać, bo spodziewa się że w obecnem niniejszej nie będzie w stanie tego zrobić. Akademja Umiejętności nie zważając na ceny wysokie pisi czas nie przekracza i nie zmniejsza swych wydawnictw, wtedy kiedy inne od dawna zwodzą piśmiennictwo, lub, znacznie je swe wydawnictwa. Pod czas mego pobytu w Petersburgu, tamtejsza Akademja zaczęła drukować moją pracę obejmującą 54 ark. wielkiego formatu w wydaniu "Materjały do antropologji Azyi środkowej" (mongoło-chalchasi, buriaci i tunguzi). Wobec wielkich trudności w ciągu 2½ lat wydrukowano zaledwie trzeci ogół rękopisu zawiera wielką mapę, tablice z fotografiami typów i obrazek i w końcu druk na czas nieokreślony zawieszono. Akademja nie mówiąc że nie ma pieniędzy na ten cel robią starania jeżeli nad jej sumy ilość wydrukuje to nie wiadomo jednakże ile, prawdopodobnie w ograniczonej ilości, gdyż druk

postępuje żółtaczka. W początkach wojny było zapisów
w drukarni uniwersyteckiej 65, od tego czasu liczba ich stop-
niowo się zmniejszała i dziś jest 16, a przy takiej ilości i przy
wielkiej wymagalności wiążą się poniesionych i szczególnych
i zmniejszonych godzinach pracy robotników wszystko jest w
zastoju i nie przyjdzie chyba stan ten tak prędko. Wobec tego
wszystkiego słowem pan nie może liczyć na druk swojej
pracy tutaj. Przedtem zaś pracę z wydziału pana nawet
ona była polecona do druku i potem tu leżała i mogła zaginąć
to lepiej już trzymać u siebie. - Może coś zwróconego będą
mi dać z paryskiej [illegible] około listopada, to może choć
jedna trudność zostanie usunięta. W pierwszym rzędzie popsuł
mi [illegible] stosunki z wydziałem i różnemi
wydawniczemi instytucjami, a stan tych stosunków ma zasadni-
cze na wszystkie akademie i towarzystwa naukowe. Mówią
że i Jurety będą drukować na petersburskich, jak to jest już
od lat [illegible] w Petersburgu i [illegible] nie wiadomo, ja
jednak z drukiem za nim sytuacja tutaj się zaciemni -

Muzeum etnograficzne jeszcze przed wojną zostało przeniesione
na Wawel do gmachu seminaryjnego św. Michała zbudowanego
przez Zamoyskiego W. i pomimo ciężkich czasów wojennych przetrwało
i rozwija się pomyślnie, mieści się na I piętrze w małej uprzątniętej
pokojach, choć jeszcze portrety ma kilka sal wielkich sklepień-
nych już odnowionych, lecz nie może wszystkie swe zbiory dotąd jeszcze
z paki wydobyć dla braku przestrzeni dość, które w obecnych
czasach zbyt drogie jest niezbędnem dla braku środków, a do tego
i cen nie przystępnych. Pod moją nieobecność nie przyjmowano
oddziału bliższego w rozwoju muzeum, lecz wiem że frekwencja
publiczności jest znaczna, a znacznie była w latach wojny
w czasie przechodu wojsk niemieckich. Co do paryskich kolek-
cyj Kamerackich to zarząd muzeum przemysłowego wydał rękopis
nie które broszury, a większość zostawił u siebie. Muzeum
przemysłowe przeniosło się do swego nowego gmachu, które-

ma srok Hyksosów, a które są nieupiększone, a dyrektor tego muzeum [illegible] Tilla objęła stanie wojskowo-lekarskiej klinice.

Zbiory państwowe antropologiczne mieszczą się najmniejsze w moim zakładzie. Czaszki ojców były opracowane przed laty przez Kozerowickiego. Pozostają do opracowania tam czaszki i dwa szkielety i fragmenty od trzech czaszek Kamczadałów, czaszka dziecka i szkielet Koriaka. W muzeum petersburskiej zebrałem kilkadziesiąt materiał pomiarów ręki różnych narodowości. Mogą one określenia stosunku odcinków ręki i palców ręki do wzrostu, owego jako stanowiącego miarę organizmu najprzedniejszego z mózgowia. Opracowanie te materiały zrobię, po ewentualnie chwilowym i zawrót do Kamczadałek czaszek. Sytuacja ja ogólna, a za nią i moje nastroje zmieniają się znacznie w stosunku do każdego przedsięwzięcia naukowego. W Petersburgu, pozostawiłem tam [illegible] z książkami, trochę pieniędzy, etnograficznych fiolek i przeszło 50 odlewów z gipsu różnych typów rasowych, które z bólem serca [illegible] na żmudnych badaniach w szpitalach. Nie wiem [illegible] kiedy się tego transportu.

Co do esperanto, to mówiłem w tym względzie z kilku kolegami, a nawet z jednym filologiem który twierdził że [illegible] tylko znawca [illegible] esperantysta [illegible] taki który to miał pojęcie w ogóle o języku, nauczyciel to nie miał by prawa tam się starać się w ministerstwie o utworzenie lektoratu. Słyszę że jeden tylko kandydat — Turkiny z wojny. to Wojciech filozof. na to przystanie, aby ministerstwo tylko nie odrzuciło tam więcej że renumeracji trudno wyjednać za wykłady, a tam idzie i mówić o renumeracji nowych kadrowych, a tam [illegible] Nie wiem nowy minister Oświaty nie będzie tak głuchym na domagania się Uniwersytetu jakim był Ciurkiński, który swe obalenie w znacznej części zawdzięcza nie tylko wystąpieniu się Zegadłowicza, ale i Uniwersytetu, tutejszemu przez wpływy go na koło polskie.

Były wielki skarb na Lwiku, a Kirdyan chciał [illegible] przed końcem procesu tłumaczenia jego nie przyjęto.

P.s. p. Br. Piłsudskiego na parę tygodni przed śmiercią otrzymano kartkę ze stwierdzeniem że nie miał [illegible] i chciał tego wyjaśnić do parzyła, a później nadeszła wiadomość że utonął. Później otrzymane [illegible] Listy ze zwierzeniami [illegible] [illegible] [illegible]

Lwów. Sznopkowska-Górna
Biały Dworek.

Wielmożny

Prof. Dr. B. Dybowski.

Honorowy p. Profesorze, W kilkunastu księgozbiorach prac. i dzieł za nim znalazł biografij Sienkiewicza którą przesłałem Honorowym Panu. Rachunek ze sprzedaży broszur jest następny: Kilka egz. rozdałem gratis do bibliotek Jagiell, Bibliot. Akad. Um. i t.d. Sam wziąłem 10 egz. za 4 kor. i sprzedałem 24 egz. za 10 kor., razem więc 34 egz. za 14 kor. Zgodnie z życzeniem pomiędzy broszura Sienkow. z przesyłką 65 hal. i wydatkiem 13 kor. pozostałych (przesyłka 35 hal.) do Warszawy p. A. Koszutskiemu. Znajdują się u mnie 2 broszurki i w księgarni Gebethnera i wspólc. w Krakowie 60 egz. na sprzedaży.
Z głębokim szacunkiem i poważaniem

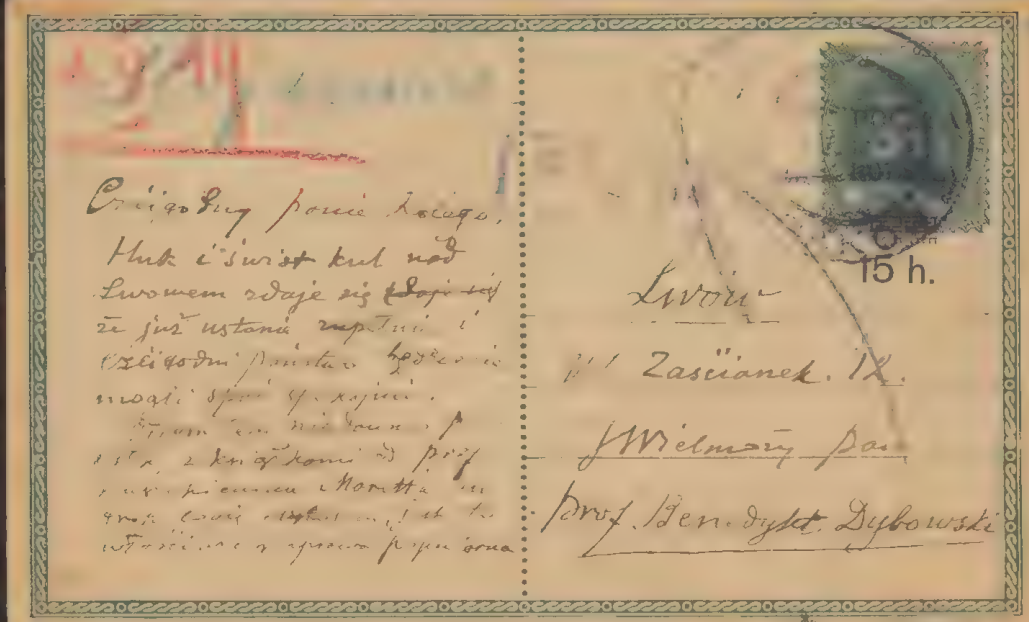

15 h.

Lwów

ul. Zasiańek. IX.

J. W. Wielmożny Pan

Prof. Ben. dydakt. Dybowski

[illegible] w Freiburg prahistorye i socyologii, O ponsk[illegible]
[illegible] głąb [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kraków. Grodzka. 53. 20/III. 1920

Czcigodny Panie Profesorze, Drogi Kolego,

[illegible] z otrzymanego listu pańskiego, do-
wiedziawszy się o Pańskim pobycie zdrowie. Ciężko co prawda
składa się życie, mając [illegible] wyjść, przez brak najpierwszej
konieczności przedmiotów i tym niewygód jakie Czcigodni Panowie
zapewne znosić muszą. My zresztą siedzimy w
zupełnie od dwóch lat względnie w podobny sposób. Dla
braku węgla cały zakład był niegdyś ogrzewany w jednym z
pokoi mniejszej jedynie opalanym wykładowcem, a w
drugim przyjmowanym opalanym [illegible] miele-
my razem pokój gorzej czy lepiej, i jadalny. Od lat sześciu
płacę nie mamy wcale służby i stołujemy się gdzie kto chce do jadalni.
Praca o czaszkach kamienieckich od roku prawie napi-
sana, zreferowana przeze mnie na Wydz. matem. - przyrod. Akad.
Um. i polecona do druku czeka kolei swej [illegible] ale tam [illegible] inne moje prace tego oddziału, a [illegible] wiele
[illegible] zastoją wydawnictwa, wydziałów i zmie-
niła liczby recenzentów leży do 70(!!) Jak tylko praca ta
wyjdzie odbitky z niej prześlę. Po między innymi praca
która oczekuje swej kolei do druku zajmuje się ona
głównie cechy antropologiczne ludu i inteligen-
cji polskiej = [illegible] na [illegible] mierzonych 121 inteli-
genci, a w tej liczbie był mierzony Czcigodny p. Kolega;
[illegible] s. p. Bronisława pisząc p. o mianowicie mam. Mnie oto
głównie o liczby wskaźnikowe długości + szerokości i wysok. czaszki,
aczby z nich według metody angielskiej Pearsona i Miss Al. Lee obliczyć czaszki pojemność mózgu
więcej odpowiadającą wadze żywego mózgu. Ostateczny
rezultat wykazał że mózg pojemność czaszek najwięk-
szą u inteligencji, drugie miejsce po niej zajmują ma-
topolanie (górale i mieszkańcy pogórza), najmniejszą
zaś pojemność u kongresowych. Co do szczegółowych wy-
miarów w pańskich to takowe były następujące:

P.S. Drugiej [illegible] za przyczyna na tytuły [illegible] grafów [illegible] do mnie. Jeżeli to pomiędzy mnie [illegible] tytuły [illegible] tytułu [illegible] i nie, jak np. kamienotłuci [illegible] ków, lub [illegible] to mogły by się zdać i do [illegible] ich [illegible] tytułów z [illegible] kamieniołomów [illegible] miejscowości [illegible]

Wzrost	Czaszki wysok.	dług.	szerok.	Obwód poz.	Stosunek obwód poz. do wzrostu	Wskaź. szer. czaszki	Wskaź. wysok. czaszki
1680 mm.	128 mm	192 mm	150 mm	562	33,4	78,1	66,7

projekcyjna czaszki	Stosunek jej do wzrostu	przeciętne pojemność czaszki
1534 sz.cm.	91,3.	a 121 inteligencja = 1511 sz.cm.

Napisałem dłuższy artykuł poświęcony pamięci Bron. Piłsud
i jeżeli wydrukują w I krajowym numerze to prześl. Warszawie. Druku
stoją się przeszkody drukowania czegoś, a nabycie książki stoję ich
rzeczą niedostępną z powodu kosztu. Czasopism zagranicznych od 6 lat
prawie nie widziałem. Jak tu pracować?
Muzeum Etnograf. na Wawelu rozpoczęło bardzo się rozwijać
i jeżeli wydrukują w I krajowym numerze to prześl. Warszawie. Druku
stoją się przeszkody drukowania czegoś, a nabycie książki stoję ich
rzeczą niedostępną z powodu kosztu. Czasopism zagranicznych od 6 lat
prawie nie widziałem. Jak tu pracować?
Muzeum Etnograf. na Wawelu rozpoczęło bardzo się rozwijać
instytucji, wreszcie dworzyny nie może spondzić stuf tyle ile po-
trzeba aby zbiory komcradolskie pomieścić w jednej sali nowo od-
restaurowanych na parterze, w której pomiędzy zbiorami ek-
zotycznymi znajdą się i komcradolskie. Nastąpi to chyba pod
jesień. Jak już do Szczęśliwego pana domnie pisałem Muzeum
przeszło oddało mur. etnograf. tylko część kolekcji, zatrzymu-
jąc [illegible], mniej cenniejsze i przedmioty należące do zbiorów przyrod.
a nasze przyjaciół pewski byłby bardzo pożądany lecz wówczas kiedy
będą gotowe szafy, ato chyba pod jesień. Zajechał prosto do zakładu.
Pomieważ w tym roku skończę 70 r. życia a muniatbym z
Uniwers. ustąpić, lecz otrzymałem jeszcze rok honorowy,
a za tygodni parę wyjeżdżamy z żoną do Wilna na semestr
letni tam wykładać, gdzie mają podobno być jednocześnie
wykłady z antropologji, etnologji i prehistorji, a co obej-
mie całą wiedzę o człowieku. Wiozę z sobą tablice dla
wykładów, szkielety i inne przybory. Jak słyszałem tylko, że
słuchaczy tam są bardzo przygotowani do wykładów, a
niże trzeba będzie [illegible] do ich umysłowego
poziomu. Wrócimy z Wilna prawdopodobnie w końcu sierpnia, lub we wrześniu.
Jednocześnie przesyłam Wielce Szanownemu Panu
wiadomość co do słuchaczów Uniw. w bieżącym pół-
roczu. Łączę serdeczne pozdrowienia [illegible]
Pan Dr. Kraft przesłał mi artykuł o Finlandji do Lwo-
wa do „Przewod. nauk. i liter." jeszcze za życia redaktora Kre-
chowieckiego, kilka razy mi pomiadamiano że będzie druko-
wany, tymczasem nie mogę się tego dowiedzieć, a szkoda jego
w tej pracy za wiadomości zebrane. Którego ogłoszenie [illegible] na czasie.

Wilno. Zarząd II. d. 5 m. 19 3/VI. 1920.

Drogi Kolego.

Zawiadamiam [illegible]
o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Kraków, Grodzka. 53. 2/II. 1921.

Drogi Panie, Czcigodny Kolego, Serdecznie dziękuję za sprostowanie moich błędów zawartych w pracy. Korzystałem w niej z wiadomości jakie znalazłem z lat ostatnich o Kamerozaurze, o jej geograficznem położeniu i przyrodzie. Niestety jak widać wiadomości te były niedokładne, a coś nie coś mogło się zmienić przez tak długi okres czasu. W parę słoikach (przy otrzymaniu pokazywaliśmy je z ś.p. Kopernickim pracującym wyłącznie w Akad. Umiej.) w szafie osobno znalazłem dwa zeschnięte bez spirytusu preparaty, których trudno było poznać co one zdradzały. Napisy na słoikach były zupełnie zatarte, prawdopodobnie były to te same preparaty o jakich Czcigodny Kolega wspomina.

Przed paru tygodniami przypadkowo doszła do mnie wieść o niezdrowiu Drogiego Pana i o tak niskiej emeryturze którą wypłacają. Napisałem zaraz do Dyrektora Departamentu Min. W. R. i O. P. prosząc o udzielenie jakiejś znaczniejszej zapomogi dopóki Panu nie przejdzie ustawa emerytalna. Obecnie Dyrekt. Departamentu jest mój bliski znajomy z Krakowa prof. Zborowski i może on coś zrobi jeżeli będzie w stanie. Oprócz tego na Wydz. filoz. ilustrując położenie emerytów wspomniałem o Drogim Panu, tem więcej że Uniwersytet Jagielloński napisał memorjał do sejmu w sprawie przyznania wszystkim emerytom pracującym też w Galicji za rządów austrjackich takich podwyżek i dodatków jakie otrzymują obecni profesorowie czynni. Memorjał ten rozesłano do wszystkich Uniwersytetów aby podjęli wspólną akcję z Uniw. Jagiell. Senior prof. Sikorski który z upoważnienia Uniw. sprawą tą pilnuje, a z którym dziś po otrzymaniu Pańskiego listu mówiłem, powiada że trzeba w sejmie znaleźć poparcie u posłów i w tym kierunku agituje. Z naszego Uniwersytetu niestety nie mamy posłów, a ze Lwowa jest wielu, otóż przez stosunki trzeba się udać do nich aby tę sprawę w sejmie poparli. Z profesorów lwowskich tę w sejmie, między innemi: Burzek, Halban, Głąbiński, Dembiński. Oprócz tego jest wice-ministrem skarbu Wejnert. Trzeba też aby memorjał ze Lwowa prędzej wyszedł. Trzeba aby to ktoś we Lwo-

nie w tej sprawie agitował. u posłów. Do wielu z nich pisał Prof. Likorski, ale trzeba nacisku z różnych stron. na nich. Trzeba koniecznie ażeby sprawa ta która Minister Jagiełł. o emeryturze wniosła
(najbliższej, najprędzej)
poszła pod czas kadencji (letniej), a można mieć nadzieję że przejdzie w Sejmie jeżeli będzie popierana. Wielu emerytów, ich wdów i dzieci oczekują tej ustawy z upragnieniem.

Co do nas to też niemiemy co robić. Z końcem roku (dalej)
akad. kończy się mój rok honorowy, a zatem przyjdzie się myśleć też o swej starości". Życzymy prędkiej poprawy zdrowia, a dłuższe dnie stosowne nie zawodzą, przynoszą się do tego.

Wszystkim Cześć Drogim Panstwu przesyłamy serdeczne

Oddany Lowpre

Wyrwicz

Kraków, 22/XII. 1921.

Czcigodny Panie Profesorze

Z ostatniego Twego pisma dowiedziałem się o chorobie w domu Czcigodnego Twego Ojca, co było przeszkodą do Twego wyjazdu do Warszawy i odwiedzenia Krakowa, z czego byłem się bardzo cieszył. Czas zimowy co prawda nie zupełnie jest odpowiedni do drogi, nie mówiąc o mrozy i ścisku, proponowałbym to uskutecznić podczas świąt Wielkanocnych. W końcu marca byłem w Warszawie na walnem zebraniu Stow. Nauk lekarskich, na którem zaproszono, mniej więcej 4-go dnia świąt Wielkanocnych zostanie walne zebranie. prawdopodobnie się że odbywać się będzie do tego czasu pomiędzy. Otóż można wyjść że czas będzie ciepły, a komunikacja [illegible]. Radziłbym Czcigodnemu Panu wstrzymać się do tego czasu z jazdą. Zwracając koszt [illegible] I klasy do Warszawy i z powrotem i dieta. 1 dnia. W takim razie można [illegible] jechać ze Lwowa wprost do Warszawy a wracalibyśmy wspólnie przez Kraków. Miałbym tę prawdziwą przyjemność obecność dłuższą Czcigodnemu Panu i Mu towarzyszyć w drodze.

W Warszawie będąc widziałem się z p. Henrykiem Mościckim (w Min. Spraw Zagran.) który mi mówił że pewnie pamiętn. mają wyjść w styczniu. Obecnie czytam pamiętniki S.p. Ign. Baranowskiego w rękopiśmie, prof. Watson którem zmarły powierzył te pamiętniki do wydania nie wiem jeszcze wydawcy. Są one bardzo rozwlekłe, obejmują czasy [illegible], pobyt w Dorpacie i czasy powstania 1863 r. p. Kinolika mam, byłem nawet na jego [illegible] o dyliżans. Jest to nie skończony tekst który był w 3 latach w Zeleńskiego jako jeniec. Jego wspomnienia nie zajmą Czcigodnego Pana, sądzę z tego co z ust jego słyszałem, mają one bardzo feljetonowy i [illegible] charakter i wątpię ab dla tego kto ten kraj ma

i tyle lat go badał, znalazłaby coś nowego. W Warszawie będę miał system w nowem muzeum przyrodniczem do którego preparaty i zbiory Uniwers. a w nich liczne i pamiątkowe. Dyrektorem takowego jest Dr. Wagner ~~zastępca~~ b. lekarz wojskowy, zastępca konchologa. Pomocnikiem jest p. Tadeusza Chrostowskiego kustosza zbiorów mineralogicznych, który właśnie wyjechał do Brazylii jako "Paragwaj" ornitolog. Akad. Um. w Krakowie w końcu maja 1922 r. obchodzi pół wiekowy jubileusz swego istnienia i mają być otwarte zbiory przyrodnicze dla użytku publicznego. Będzie to jednocześnie doroczne posiedzenie Akad. Jeżeli by Cię Drogi Kolego nie wybrali to może by zamiast na tę uroczystość do Krakowa. Dla całego wydziału zwiążą kosztów przyjazdu, a gościnność proszę być o przyjęcie u nas.

Drugi prawy dni byłem na odczytach i dyskusji miany w Towarz. rolniczem jam prof. Adametza z Wiednia który przyjechał tu na wykłady i na przejaw na stałe katedry rodowitą będzie na Studjum rolniczem. Jest to wielka powaga w tym zakresie, a jego specjalność na wiele punktów w styczności z antropologją. W tej chwili znowu mam wykład publiczny na temat problemów antropologicznych dziecięcych = a z tamtąd idę znowu na odczyt prof. Lotha z Warszawy "O konstytucji w związku z anatomiczną budową człowieka = w Towarz. lekarskiem.

Ciekawe, czy Pan bardzo w dziecku profilotractor?

Wczoraj z żoną mają przybyły Cię drugim pociągiem wyjechali tedy na powrót i życzenia i wiązanie.

Żonie całkiem oddany

Wł. Mecz

Kraków. 14/2 1922.

Czcigodny P. Profesorze, Na łaskawe pismo Pańskie z 23/XII r. b. nie odpisałem na razie byłem zajęty w wyborczym [illegible] interesującym komitecie, a następnie sam z żoną pojechałem do Wilna dla oddania głosu, z kąd wróciłem w nocy wróciliśmy, kilka niedospanych dni w drodze a i w Wilnie noc cały spędziłem jako prezes wyborczego k.c. [illegible] w którym głosowali ci którzy spóźnili się ze zgłoszeniem się, a takich było przeszło 2 tys, bo głosowało 2 pół tego co spisano nieco z pół tysiąca około 1,600 ludzi, głos[illegible] to samorzutnie jeździli; tak wyraźić można trwało od 1 [illegible] bez przerwy prawie cały, a nim policzyliśmy głosy i inne załatwiliśmy [illegible] minęła połowa wyborcza godzina 6 rano. Entuzjazm głosujących i komitetu był nadzwyczajne. Nie wiem czy głosy wyborców zdecydują, lecz bądź co bądź tłumy te wyraźnie wolę ludu przejawiające, do poparcia sprawy Wilna.

Dowiedziałem się o ciężkiej chorobie jakie przebyła Czcigodna Małżonka pana śp. Siostry, a na wszelkie takie zmartwienia, jeden tylko jest najlepszym lekarstwem, zwierzenia bo[illegible] stare wrażenia przy powtarzającej się wciąż nowej.

Postaram się odpowiedzieć choć pokrótce na zadane mi pytania:

1.) Czy w cechach opisowych, lub w pomiarach występują wyraźne zmiany stosunków w t. 2. Konekcja stwierdzona przez wszystkich badaczy, t. napr. [illegible] głowa krótka ale z wąskiem czołem i wydatnemi z płaszczeniem skroniami i z wąskiem i długim t[illegible], że wreszcie nie raz wysokim i typem jasnym, krótkogłowie z czołem krótkiem i szerokiem z wypukłemi skroniami, z dziobatym i wielkim twarzy typ ciemny i wzrost niski. To samo można powiedzieć i do [illegible] cech budowy. U pierwszych tułów krótki i kończyny długie, u drugich odwrotnie i t. d.

2.) Co do wpływu kobiet na wiązkowie i zgłaszanie potrzeby jak to wynika z prokreacji, to kwestia ta interesowała i też przed laty (a mianowicie zbierałem modele kolebek) lecz dziś mówiąc to za wpływ rasowy i "pewny" konekcji, a krótkogłowie potrzebują [illegible] arka, a długogłowi wązka i z garbkiem.

3.) Deformacje czaszek bez wpływu na umysłowe zdolności uprawiają dotąd w Peru i w Brazylji, w Europie we [illegible]. Mam w zbiorach kilka czaszek tego rodzaju. W niektórych ob[illegible] perski etnograficznych ślady jem tych dawnych praktyk [illegible] i laty spotkałem często wypad-

ki u nas trepanacyi pośmiertnej, dla otrzymania pewnych pism. niż dla noszenia na piersiach, może dla leków, lub prostych przedmiotów gospodarskich. Lecz opisałem czaszkę z Mikuszowic pochodzącą z góry zamkowej na której znalazłem trepanację dokonaną u żywego na miejscu tak grubem jak Protul. occip. ester. Nie można mylić aby ten otwór owalny mógł być urodzonym. Operacja dokonana sposobem pierwotnym. Pokazywałem tę czaszkę w stanie. To wam lekarskiem. Prace w krótce wyjdą z druku i poszlę Jej Cześć godnemu Koledze.

Bardzo byłbym rad mieć fotografię Cześć godnego pana z krótkiego życia. Mam bowiem zamiar wygłosić [illegible] pracach naszych [illegible] na wschodzie. Szkoda że nie mam u siebie pańskiej książki o Sybirze, [illegible] w której znajdują się podobizny Czerskiego, Czekanowskiego i innych, możeby Cześć godny pan kolega mi pożyczył tę książkę. Której niestety nie ma w Bibl. Jagiell., lub [illegible] sypałby dowody towarzyskiej pracy na wschodzie.

Pozdrawiam Cześć godnego pana z tem wyrazem głębokiego szacunku i poważania

Oddany sługa

Wałdemar Szukiewicz

Kraków. 21/VII 1922.

Życzliwy i Drogi Panie, Bardzo mnie smuci że rezultaty podniesienia pańskiej emerytury idą tak żółwim krokiem, przyczyną tego jest bez (mam) złości i wielki chaos w radach [illegible] miesiące. Nie mówiąc już o podniesieniu emerytury do 150 tys. mieszczanin jak to pocynuta starości i chor. na swem dotychczasowem posiedzeniu, ale i przeciętnie należy Drogiemu Panu po 30 tys mieszczanie za pensyę mieszczę które pobierali inni. Chciałem napisać o tem do p. Stanisława Michalskiego szefa sekc. kultury i sztuki w M. W. i O. P. i Warszawa, Plac św Aleksandra. 8 I, a razem czynnego [illegible] ale jemu jeszcze napisać do niego. Używa on wielkiej popularności w środ profesorów i jest chętnym i ustępliwym dla wszystkich. Bardzo rozpiera się z nim wspomnieniem o Panu i jest on wielkim **czcicielem** zasług pańskich nauko[illegible]. W liście [illegible] i o zwróceniu się do Komitetu Ministrów czego się podjął prosił prof. [illegible] Dąbrowski z Poznania, jak również i o tem że powinni by wypłacić za pensyę mieszczę należną emeryturę po 30 tys. mieszczanin. Znajdzie rozumie p. Michalskiego nie wątpię że to załatwi i przychyli. Później napiszę do Wrocka, choć on mocno jako profesor w Poznaniu nie ma [illegible] na bieżący sprawy w Ministerstwie Oświaty, a przy tem wiem że z [illegible] chodzi za w tych stosunkach.

P. Dubieckiego nie spotykałem w tych dniach, ale jak spotkam z nim pomówię. Dowiedziałem się o przyjeździe do Lwowa na dłuższy czas p. Buttkata z Wilna. Wielka szkoda że on nie fotografuje typów antropologicznych ludów polski en face i w profilu pojedynczych osobników w 1/8 naturalnej wielkości. Mamy obecnie piękne monografie Kaszubów pomorskich, jakby mi się zdały takie typy do umieszczenia w pracy. Ciekawa rzecz że typ kaszubski bardzo przypomina Górali.

Co do skrzeczenia żab, to mieszkając długie lata na Ukrainie, byłem zdumiony w letnie upalne wieczory przy [illegible] nad stawami i grobli tym istnym koncertem i karnawałem weneckim jakie one wydawały. Na Litwie bardziej na północy, tej „melodyjności" u żab

nie spotykałem, a jeśna bardzij mnie zastanowiło ... żabiej
żaby prawie są niemal podobne jak to jest ze śpiewem
ptactwa które nie można porównać z ilkroć ing. O wpływ
na-ile zapamiętać mogę z opowiadań, a z rzeźby i z oka-
zów w Kijachtyńskiem muzeum jest bardzo mało gatun-
ków, i stosunkowo rzadko się spotykają. [illegible]
[illegible] dalej zdaje się [illegible] ostrożny nie dale-
ko krokowa, ten nadomiar [illegible] nie dogodne, gdyż zwró-
cono [illegible] za mieszkanie, to i dom
[illegible] to się mieszkanie [illegible] na lato. Victo-
niart wyjeżdżalismy na [illegible] dni do Bjelowa zwiedzić
jaskinie. Bjelowskie [illegible] mają [illegible],
gdyż właściciele Ks. Ks. Czartoryscy zgodnie pomimo
że wszystkie strony protestów (jakby) naukowych oprócz poparcia
geologów, chcą wyeksploatować zawartość jaskiń w celach
pieniężnych, przekraczając [illegible] możności [illegible] na
rozbaw i cele naukowe (?!) Czartoryscy pomimo wszystko
starają się [illegible] dopiąć celu i
prawdopodobnie za pieniądze dopną celu, zarabiając mi-
lionowy [illegible] jaskiniak i wspaniałego krajobrazu przyrody ja-
kiego nie posiadamy!

Obecnie powstają jeden, gdyż [illegible] [illegible]
tygodni do zobaczenia. Głębokie moje uszanowanie
Czcigodnym Państwu Czarty i drzyjaźń za pamięć.

Oddany zawsze Wtyczeau

1911

Czcigodny Panie Profesorze, po długiem oczekiwaniu otrzymałem ceny płócien płóciennych, pod półtora tygodnia. Tymczasem w dniach ostatnich zaszły wypadki wielkiej wagi i wstrząsające i przygnębiające, co tem bardziej jest smutnem że nie wiadomo nic jak długo i co wynikiem tych [illegible] Budżet jest zgromadzony i który uchwali zapewne w połowie stycznia sejm, rozmaite sprawy podniesienia emerytury, jak tego z dospominania, zeszłych różne niespodziane czynniki. Prawdopodobnie emerytury powinny zrównać z otrzymywaną kwotą na służbie czynnej. W każdym razie sprawę tę [illegible] rozpatrzą w najbliższych tygodniach. Dwa miesiące [illegible] dochodzi od czasu jak w Krakowie drukownie stanęły, i końca strajku nie widać i zamiast sześciu dzienników wychodzi [illegible] telegramów i wiadomości skąpych, lecz za to [illegible] ogłoszenia i reklamy. Wychodzi tylko socjalistyczny „Naprzód" jeden z aranżerów strajku. W obecnych chwilach cały ruch nasz naukowy i literacki musiał też stanąć. Żona moja nie dawno wróciła, jeździła – z powodu śmierci brata w Kowlu otrzymanie [illegible] z powrotem do Egiptu i Królewca, gdyż [illegible] granicę swego państwa zamknęli i ich nie tylko nie wpuszczają, lecz nie przepuszczają tam i korespondencji, a majętności konfiskują i parcelują. Za wyjątkiem z [illegible] bardzo dziękuję. Żona moja ciekawa była przeczytać z pogadanki przy obiedzie p. Domaniewskiego, p. Dubiecki o nie praktykach, widocznie żadnej nie wychodzi z domu. Adresy o jakie Pan prosi komunikuję: Prof. Władysław Votanson Rektor. (Ul. Studencka. 3) prof. Henryk Hoyer. (Ul. Łazarska, willa 4.)

W liście moim ostatnim prosiłem o zakomunikowanie o cenie [illegible] traktora który Pan obstalował

vanyt do Zakładu antropologicznego, tymczasem na to odpowiedzi nie otrzymałem, tem więcej mnie chodziło o to aretyzji Ciężd. Kolega nie płacił z własnych środków, ko[illegible] na to [illegible] mnie które muszą wydać do końca roku, jak dotacja Zakładu. Otóż wczoraj natychmiast mnie powiadomić co instrument będzie kosztował, a, [illegible] następną, nie- między mieszkaniu. – Nie wiem czy pan pisał do [illegible] prof. Prochnalickiego w tej sprawie do Domania, jeżeli nie to ja napiszę do Wrzoska, który będzie miedział co instrument [illegible] [illegible] kosztuje. Pomiętniki ś. p. Baranowskiego prof. Natansona oddał Wrzoskowi z tem że będą wydane jako Tow. przy Nauk w Poznaniu, po zmianach i skróceniach w porozumieniu z Natansonem. Tymczasem ten ostatni mnie powiedział że Siostra Baranowskiego [illegible] [illegible] [illegible] Wrzosek nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Natansonem, w skutek tego ten ma słuszny żal do Wrzoska, Pomiętniki te były i o tem mówią że Ciężgrody kolejowe [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

4/VII 1923. 2

Czcigodny i Drogi Panie,

Dziś otrzymałem zawsze mi cenne pismo pańskie z dnia 1/VII i zaraz nań odpisuję uprzejmie, przesyłając opis instrumentu z fotografią. Nie chcę mnożyć Czcigodny Kolega Flumacny się z długiego milczenia i siebie w tem obwiniania, nie wątpię że były tu inne przyczyny powstanie, bo co do tej tytanowej Osoby pańskiej, to takowa w moim pojęciu stoi tak wysoko i tak jest krystalicznie czysta, że zgrzeszyłbym ciężko słowem wątpienia, choć na chwilę zwątpił, jednako mi i wtak nie wymówienie że mimo wielkich starań o przyczynę tylu kłopotów i trosk, jak również kosztów w zasobach dziś niejednych kiedy nie opływamy w dostatki. Ten hojny dar prawie królewski w naszych stosunkach, ponieważ zaciąży na domowym budżecie ~~państwa~~ a Czcigodny pan pisze że jego postanowienie jest nieodwołalne „muszę więc chcę z pewnem zażenowaniem przyjąć i przesłać gorące podziękowanie w imieniu mego zakładu.

Ja mimo przekroczonego wieku zostałem wybrany na rok następny razem z innemi profesorami do kontynuowania wykładów, co według ustawy możesz ciągnąć przez lat dziesięć jeśli fakultet będzie wybierał, a zdrowie i siły będą służyły do spełniania obowiązków profesorskich. Przy braku w ogóle kandydatów od wojny, zamierzenie katedr jest bardzo trudne, i dla tego przyszłość naszej nauki nie przedstawia się zbyt różowo.

Obecnie jestem zaabsorbowany przez dotyczącą dawnej ludności Krakowa na zasadzie około trzystu zaczerpniętych z Wawelu i z cmentarzy parafjalnych. Aby więc dojść o genezie tych resztek przewarstwowanem najstarsze metryki urodzin z połowy XVI w. w jednostu kościołach pozostające aż do XVIII w i później. W ten sposób zdobyłem 173 tysiące metryk ludności chrześcijańskiej z których wydobyłem nazwiska polskie, niemieckie i inne. W osobnych rubrykach zapisywałem dzieci nieślubne -

i chaty żydów. W różnych wiekach. Z tych restauren można będzie wyprowadzić rozmaite wnioski nie tylko z jakich pierwiastków i w jakiej ilości wpłynął żywioł obcy na skład ludności miasta, lecz i co do stopnia obyczajowości i t. d. Znalazłem przeszło 30 nie znanych nazwisk. Szkoły z XVI i XVII, wiadomości o drukach i t. d. Oprócz tego układam słowniczek nazwisk obcych z XVI. XIX w. Jednem słowem oprócz tak bogatych materjałów z historji sztuki i kultury w jakie obfitują kościoły, pojawią się i inne gałęzie antropologiczne. Dotyczące jego ludności. Będzie to pierwsze dzieło tego rodzaju prace, z planami, materjałami i rysunkami.

Wałący się gmach Kolleg. jurid. pomimo czynionych warunków państwowych decyzyj po wielkich kosztach i staraniach restauracji, ponieważ przez lat wiele stał w ruinie i wciąż rozwalał, aż do fundamentów musiano rozpocząć jego naprawę, która przeciąga się lat parę. Wykłady przed dniami kilku ukończy tem i wprowadzę wydziały na kilka tygodni na Litwę, a żona otrzymała zgodę na kilka tygodni na jeziorki, jeżeli to tam jej się po jego odebraniu jeżeli chłopi niemiec nie rozszarpią. W przejeździe przez Wirwany będę u p. Michalskiego i jeżeli zasięgnę jakich wiadomości co do polepszenia stanu zabytków dotyczących o tem obszerniejszem przy Wilenszczyźnie będzie w Wiazynie. Gdzieniewiecz za Mołodeczną może uda się zrobić jakieś badania antropologiczne, które co prawda i tu na miejscu chronicznie. Nie mamy np. pracy dotyczącej antropologji Kratowian. Ludność miejska jako naftynowa nie może być przedmiotem badań. Wiedząc jak [illegible] kolega żywo interesuje się wszystkiem, niemniej i kwestjami antropologicznemi pozwoliłem sobie tak długo go nudzić tem, czem najczęściej myślę. Wyrazy uszanowania i poważania przesyłam drogiemu z tym poważaniem i piękne ukłony panu Hatkiewicz.

Oddany całkiem

[illegible]

Adres mój do 1 października: Ziemia Wileńska, powiat Wileyka w Wiazynie. Gdy Gdzieniewicz dla [illegible]

255

Cz. a, b, c, d

Kraków, 24/XII. 17.

Panie, Wiedząc jak mi wszystkiem żywo interesujecie powołam sobie [illegible] moją ofiarę do Ministerstwa Oświaty [illegible] ekrami - magisterskich, albowiem Ministerstwo pominęło zupełnie antropologji. Przed dniami kilku jechałem na Słowację do Bratysławskiej Uniwersytetu w celu zainaugurowania wykładów Uniwersyteckich, jakie nam Uniwersytet na celu, [illegible] rozporządzenie. Niestety, było na wykładzie sporo osób ale nie było słuchaczów dla których odczyt był przygotowanym, a byli tylko urzędnicy tu pracujący z Krapiwa, lub z jego okolic. Po restauracji zajęty jestem uporządkowaniem zakładu. Bardzo rad będę mieć w zakładzie Prof. Lotraktor ofiarowany przez Cz. jego [illegible] profesora. Myślę że jeżeli można to [illegible] Mam [illegible] w zakładzie. Spotografuję ~~aparat~~ pod ens wynalazku z [illegible] Cz. jego wynalazku. Mam kilka próśb Cz. wynalazcy. Mam kilku pracujących w zakładzie, [illegible] rozprawy doktorskie, który otrzymali absolutorium we dług dawnej ustawy, lecz niestety, są to żydzi i żydówki! Skąd tam nie może wciąż wydostać przed ze swych znacznych zapisów i nim ostatecznie uregulują swe interesy, to zapewnie [illegible] kilka przejdzie. Drugi wielki zapis ś. p. Heliodora Święcickiego na rzecz instytucji naukowych jest też zagrożony. Ofiarodawca

nabyt w pow. Kępińskim ogromny majorat, len zaś nie zapłacił gdyż nie chciał rozmienić papierów [illegible] czekając podwyżki tej ceny i w trakcie tego umarł. Dziś papiery wartościowe zupełnie upadły do zera i cała fundacja jest zagrożona. Pana osób jak Katajski prezydent Poznania, a dzisiejszy Minister Spraw Wewn. jako Kurator fundacji radzi[ł] zapis ustawnym fundatem. W tym celu jako jego zastępca bawił w Krakowie prof. Wrzosek, który zdaje się zacznie pracować na polu antropologji. Był tutaj tu nie dawno i Stołypiuo.

W bibl. [illegible] nie dawno pana antyk. "i jak wnioskuję ery nie są tone pióra zięcia pańskiego w sprawie higieny.

Korzystam z nadchodzącej świąt i bliskiego now. roku "aby złożyć Czcigodnym "państwu najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności" Oddany zawsze

Wyrwicz

Odpis. 2.

Do J/Wpana Dziekana Wydz. filoz. Un. Jag.
w Krakowie.

Nauka o człowieku jako człowieku bądź jest jedną z najintodesych gałęzi nauk przyrodniczych, a jednak jej bezsporny dotychczas rozwój w latach ostatnich wyniósł dla niej prawo obywatelstwa nie tylko w gronie innych nauk, lecz jako rozwijająca najwarniejsze problemy życia antropologja została z konieczności do pełnego wykształcenia. Z tego zadośćuczynienia wychodzące nie tylko w Zachod. Europie i Ameryce, lecz nawet w Bolszewji powstały osobne katedry na uniwersytetach. Do programu wykształcenia medyków wprowadzono wszędzie antropologję jako przedmiot obowiązujący. Nie mniej jest ona potrzebną nie tylko dla przyrodników sensu i dla prawników, księży, nauczycieli, oraz dla każdego inteligentnego człowieka. Towarzystwa i zjazdy międzynarodowe antropologiczne wyrażają desyderaty aby antropologję wykładano w szkołach średnich, a nawet w krótkim zakresie i w niższych, gdyż jasne poznanie fizycznego i duchowego ustroju człowieka, mogą być najskuteczniej zwalczane przesądy i ciemnota. Dlatego to uważałbym za konieczne wprowadzić antropologję do egzaminów magisterskich w uniwersytetach, w jakiej bądź formie, czy jako przedmiot osobny, lub w pewnym zespole z zoologją, lub biologją. Przy niniejszem załączam projekt egzaminu magisterskiego z antropologji, wraz z przedmiotami pomocniczymi.

J. V. H.

Kraków
4/VI 1924.

[illegible] egzaminu magistrackiego z Antropologji fizycznej.

A) Egzamin pierwszy (wstępny) po 2 latach, obejmuje:

I. Przedmioty pomocnicze: ćwiczenia z anatomji człowieka (przy braku zwłok ludzkich w Krakowie z anatomji porównawczej) anatomja porównawcza, zoologja, botanika, prehistorja, fizyka, chemja, filozofja, matematyka.

II. Z przedmiotu głównego: 1.) Antropologja ogólna, czyli zoologiczna 2) Cechy fizyczne, duchowne i społeczne człowieka. 3) Posiadanie sumiadectwa o odbytych ćwiczeniach antropometrycznych na żywych ludziach.

B.) Egzamin drugi (końcowy, po 4 latach) obejmuje:

I. Przedmioty pomocnicze: geografja, paleontologja, biologja, geologja.

II. Z przedmiotu głównego: 1) Człowiek prehistoryczny (pierwotny) 2) Antropologja szczegółowa r. rasowa. 3) Zboczenia w rozwoju fizycznym i duchownym. 4) Posiadanie sumiadectwa odbytych ćwiczeń antropometrycznych na materjale osteologicznym. 5) Napisanie rozprawy na temat wskazany przez [illegible] profesora.

30.I.25

Kraków 30/I 1925.

Drogi i Czcigodny Panie,

Z ostatniego listu pańskiego dowiedziałem się że wspaniałomyślnie ofiarowany przez Pana dla Zakładu Antropologicznego profilatroktor już gotów, zapakowany i czeka tylko okazji aby mógł być przesłanym do Krakowa. Otóż nie chcąc ryzykować zgubienia nie zawsze pewnej, a przy tem obarczającej Zakład przesyłki, przyjmującego ten kłopot uprzejmie na siebie Zakładu który wręczy ten list i przyjmie aparat.

Jednocześnie składam gorące podziękowanie Czcigodnemu Panu Koledze od siebie i w imieniu moich słuchaczy za instrument z którego za dni parę będą korzystać.

Wespół z żoną łączymy Czcigodnym Państwu i całej Ich Rodzinie wyrazy wysokiego poważania i głębokiego szacunku z jakimi zawsze zostaję

Z. Hrynkiewicz

Kraków 8/II 1925

Drogi Panie,

Śpieszę donieść Ci jeszcze raz podziękowanie za aparat który do mnie szczęśliwie [illegible] i odtąd mamy pana prób z jego zastosowaniem. Początkowo naturalnie nie mając wprawy z użyciem aparatu, kontury wychodzą nie zupełnie ostro, zależy to w części może od nie właściwego ustawienia i oświetlenia, którego z czasem można będzie zapobiedz. Pomimo tego znany antropolog francuski Ma[illegible] chciał zastosować i na żywych swój znany aparat dla robienia profilu na czarnych, stereograf, Badam stał przy [illegible], a nakleja[illegible] na nią kartę, a robiący badanie oprowadzał stopniem dookoła [illegible] twarzy w tym samym czasie kiedy na drugim końcu ruchomego aparatu rodzaju ramek ołówek kreślił kontury na kapiszu. Głowa co [illegible] była słabo umocowana i zwierciadło, gdyż tylko prętami dwoma na końcu z oliwkami wkładanemi do uszu. Czasopisma francuskie podały rysunek tego aparatu nawet, lecz bieżący o nabycie jego tenteż odpowiedziano mi że dotąd nie został jeszcze wyprodukowany i tak został tylko w projekcie. Pomimo Ciągłego mego Profesora pisał do mnie że instrument już gotów i zapakowany tylko czeka na okazję, mógł być przesłany, dla tego pozwoliłem sobie pisać po niego swego ucznia, widzę że jest on z profesji stolarzem i dosyć pomysłowym w drobnych robotach technicznych do [illegible] w zakładzie.

W kwestji o której mi Ciągłego Pan wspomina co do zajęcia się [illegible] zgłoszę [illegible] słyszałem, za widzeniem się z prof. Hoyerem pomówię z nim o tem. Atla-

Academia jest w ciężkiem finansowem położeniu. Przy
na tej zasadzie że Akademia
odmowie subwencji ~~zachod~~ ma znaczne fundusze z zapisów
kilku osób wartości miliono wej (jak z domu Aneyks. Karola
Stefana z Żywca, czwarty część jego ziemi, z zapisów 18 fol-
warków Tyszkowskiego i z wielkich majątków Fedorowiczaj,
lecz cóż z tego kiedy dziś formalności, może z racji nie dosko-
nania prawnych formalności, procesów ze strony rodziny
zapisodawców i trudności zaciągnięcia pożyczki przy ogólnym
braku gotówki. - Jeżeli więc odmowią subwencjo-
wania jak dotąd naukowej wydawnictw, korzystających ze wzgl
rozmaite prace do drukowania i muszą odmówić, a ko-
lejki trzeba oczekiwać latami. Po latach kilku udało mi się
oddać kilka prac antropologicznych do druku, jedną w Wil-
nie, jedną w Krakowie, a jedną w Komis. antrop. Ak. Um.,
lecz w końcu nie wiem czy wyjdą?

Z Warszawy od Komisji Reorganizacyjnej mam
gęsi odemnie opinji co zrobić co do sanacji warunków
Towarzystwa Nauk. Warszawskiego, które prawie zbankrutowało
i będzie musiało w znacznej części likwidować swe czyn-
ności naukowe i wydawnicze. Oświadczyłem się za pozostawieniem
przynajmniej sekcji antropologicznej która jest najstarszą,
a nowotwór że niema drugiej takiej w Warszawie. Co do jej
przeniesienia do Uniwersytetu jak mają też i to na wniosku
to byłbym przeciw temu, gdyż jestem przeciwnikiem niwelowa-
nia do pewnych form wszystkie urządzenia w państwie na mo-
dłę rosyjską jak to chcą w Warszawie. Tak np. zamknięto w Kra-
kowie Akad. Handlową wyższą wzięto ją i dobre zastosowej
stany w której ją uczyło wiele dzieci zamożniejszych rodzin z
Warszawy, jedynie dla tego że w Warszawie i w innych mia-
stach istnieją szkoły handlowe z niższym programem naucza-
nia. Nie ma pomocy, ani protekcji miasta i innych instytu-
cji społecznych i samorządowych. Udało się tylko uratować po pow-
ściągnięciu stowarzyszenia i walkach z rządem Akad. Sztuk Piękn. jako
instytucję państwową stworzoną przez genialnego Matejkę,

a chciano się zamknąć zupełnie jaką wyższą szkołę.

Co do projektu wywłaszczenia z ziemi większych właścicieli, to jest następstwem dwóch partyj prześcigających się w swoich ustępstwach dla chłopów biorąc "i "na drodze wej demokracji." Ponieważ po między ziemi wynikły zatargi wątpliwem jest aby rządy państwa prusty w ich rzece i aby w sejmie przeszedł taki projekt, który nie mówiąc o innych stronach ujemnych, przyczyni się do ekonomicznego upadku państwa. W tych dniach [illegible] miała odczyt publiczny na temat „Z dawnych wspomnień o Litwie Konińskiej." w którym chce poruszyć sprawę wywłaszczenia z ziemi polaków, a za tym przykładem praktykowanym w Rosyi, chce iść i rząd polski aby wydzierżyć tych którzy byli przez tyle wieków w sieweami kultury i bronili polskości na kresach. Do jakiego zwyrodnienia dochodzą pojęcia u nas, dowodzi organ narodowej demokracji „Gazeta Warszawska" gdzie redaktor Zygmunt Wasilewski twierdzi że powstańcy 1831 r. byli buntownikami, gdyż podnieśli oręż przeciw prawowitej władzy i starali się ją obalić. Takie wystąpienie wprowadziło walkę w samym obozie endeckim i skończyło się na tem że redaktor musiał ustąpić.

Nie wyniej niż w polityce są u nas stosunki [illegible] w zakresie wychowania publicznego. Jeśli podręczniki szkolne, pisma i wydają to to poplama, brak okropny jest podręczników dla szkół wyższych których tyle powstrzymują. Warszawa i Wilno zasilone są tłumaczeniami z niemieckiego rosyjskimi podręcznikami drukowanemi w drukarniach państwowych Bolszewickich w Moskwie, lub w Berlinie i z tych ostatnich się potrzeba. Inna dwa kilka nawet w Krakowie Gebethner i Wolf ku wstydowi i zgorszeniu wystawiają same podręczniki rosyjskie, lecz po niejakim czasie na protestacje uwiadomionych pewnych osób to usuwają. Jeśli

nie możemy zdobyć się na wtasne podręczniki, to cze-
mu więc nasz jak to czyni bolszewicki nie zdobędzie
się na tłumaczenia polskich podręczników, na czem
nawet mógłby robić interesa, naturalnie nie poskar-
żnie, dla tego nie biorę się do tego wydawcy księgarze.
Ale czas już skończyć i przeprosić Drogiego Pana za
zajęcie tyle czasu, chcąc się z Nim podzielić moimi
myślami i niepokojącemi ~~dręczącemi~~ publicznemi. Życząc
zdrowia i sił, wraz z dobremi myślami, że wszystko zło
przeminie, że naród nasz ma niewątpliwie dużo sił żywotnych
ukrytych które wystąpią dla uwolnienia się z naleciałości
nabytych pod czas półtorastuletniej niewoli.

Wespół z żoną moją przesyłamy Czcigodnym Państwu i całej
Jej Rodzinie wyrazy wysokiego szacunku i głębokiego
poważania [illegible]

Kraków 27/V 1925.

Czcigodny Panie Profesorze, Bardzo smutną wiadomość zakomunikowaną mi przez Czcigodnego Pana o [illegible] uchu Pokornym na Uniwersytet naszą bardzo smutne o zdeprawowanie naszej młodzieży. Bomby podkł[illegible] i napady tak się rozpowszechniły że dziś już mało [illegible] na to reaguje, tak do tego się przyzwyczaiło. Co do wypadku lwowskiego, to prasa tutejsza o tem nawet nie wspomniała podobno za wyjątkową wzmiankę, cóż mówić o „Słowie polskiem" organie p. Ministra którego zadaniem jest nie rozpowszechniać podobnych wiadomości i nie utrudniać jego położenia pod dewizą: bez ostrzeżenia działano wyraźnie." Zobaczymy na ile potrafi wyprowadzić z chaosu Ministerstwo które objął i czy wzmocni się pod nadwarskiem partyjnictwa którem przewodzi jak to wyraził w swej mowach. A każda partja ocenia specyficzna swych decydentów, klerykali widzi wyznaniowych, lewicowcy bolszewickich jako najpostępowszych, żydzi uprzywilejowania i zakładania

szkół i uniwersytetów żargonowych. Wszystkie eksperymenta w tem niefortunnem ministerstwie, doprowadziło go do takiego bezrządu że nie tatuo będzie go uczyścić i doprowadzić do pewnego porządku, szczególnie człowiekowi który w swej karjerze politycznej tak zmieniał zasadniczo swe przekonania i od najskrajniejszego lewicowca przeszedł ewolucyjnie do prawicowego moskofila. Pomimo wielkiego rozumu jaki mu przypisują patrzą na niego jako na warchoła politycznego. Lecz cóż o tem mówić, kiedy zmiana (istniejący) porządek u nas nie jest w naszej mocy i niestety trzeba wierzyć że to pomieszanie że jesteśmy lepszemi wykonawcami obcej woli, a nie umiemy sami się rządzić.

Co do wymiarów pojemności czaszek u żyjących to istnieją podobne (do pańskiej) metody. Flowera [x] oparta na zasadzie pomiarów długości, szerokości i wysokości czaszki gdzie na zasadzie teorji logarytmów mnożą się wyliczenia, a Pearsona i mis. Lee oparta na zasadzie pomiarów próbnych pojemności wykonanych czaszek różnych narodowości zdaniem

---

x) Welckera, Manouvrier.

i wodą. Wypracowali oni wzory, używając odejmując
przy pomiarach mięśnie i podściółkę tłuszczową
i na zasadzie wyznaczenia współczynników za po-
mocą najmniejszych kwadratów [illegible] małi formułę
którą i dziś posługują antropolodzy. Otóż tę ostat-
nią metodą posługiwałem się dla mojej pracy której
odbitkę w swoim czasie przesłałem Ciężyńskiemu
do przejrzenia wydanej w r. 1919 i drukowanej w Akade-
mji p.t. „Główne cechy antropologiczne u ludu
i „inteligencji polskiej." Sprawdziłem tę metodę
bezpośrednio na swoim czaszkach napełniając je ziar-
nem i wodą, a następnie przy pomocy matematyka
znanego Krakowskiego prof. Śleszyńskiego opra-
cowałem formułę za pomocą której obliczyłem
121 pomiarów inteligencji polskiej mierząc zapisu-
jąc [illegible] wiek, wzrost, długość, szerok, wysok obwód po-
ziomy czaszki i odpowiednie wskaźniki. Podobne pomia-
ry dokonałem na ludności chłopskiej małopolskiej i
mazurskiej z b. Król. Polskiego. Okazała się po obli-
czeniu że przeciętna pojemność u chłopów Król. P.
była 1388 sześć cm.³ u małopolan 1450 sz. cm.³
inteligencji 1571 sz. cm. W pracy opracowałem tylko ogól-
nemi liczbami. Liczby pojedyńcze mierzonej inteli-
gencji z poszczególnemi liczbami złożyłem w depozy-
cie w Arch. Zakł. Antrop. pozwolę sobie przytoczyć
pomiary Ciężyńskiego profesora [illegible] N° 5 lat 80.
wzrost 1680 mm. czaszki: dług. 192 mm, szerok. 150 mm. wysok
128 mm, obw. poz. 562 mm. [illegible] obwód poziom. do wzrostu
33,4. Wskaźniki: [illegible], głowny 78,1, [illegible] 66,7. Pojemność

1. Jolliss. metodą Pearsona i Lee.

metodą Flowera 1534 cm. Reszta pozostałych [illegible] do wrzodu 91,3. Duńska metoda graficzna cokolwiek odmienna w której przyjmują się na uwagę koszty tworzywa i czasowe.

Nie dawno wypisałem nową aparaty od Zeissa i Jenie Zeichen-Apparat prof. Wetzela z Wrocławia osnuty na ikonograficznym rysunku czaszki przez jej otwór in. - zwierciadle, a drugi jest to binokularna lupa z podstawą. Na czem jest osnuty cyrkiel Hansa Weinerta. Dla mierzenia [illegible] czaszki nie wiem z Warszawy ping do mnie o reorganizacji Towarz. Nauk. i znowu mają podjąć czynności podobno na nowo zamknięty Zakładów i wydawnictw.

Drukuję w Akademji pracę antropologiczną o Kaszubach która 3 lata na druki czeka, a teraz od kilku miesięcy się drukuje i pomimo tego że sam chodzę i za tem śledzę zatrzymuje Karkuny nie złożono, a jemu 2 pozostaje. Nie ma zecerów, a brak pieniędzy nie pozwala ich tam zwijać.

Wespół z żoną przesyłamy Czcigodnym Państwu i Szanownej Panience Halinie nasze serdeczne pozdrowienia

Towarzyskiem oddany

Wincenty

Kraków. 14/IX 1925.

Czcigodny i Drogi Panie,

W tych dniach otrzymaliśmy piękną fotografję uroczego dworku, z autografami Obojga Czcigodnych Państwa i Szanownej Panny Haliny i za tak cenną pamiątkę proszę przyjąć nasze gorące podziękowanie. [illegible] mogłem wywiązać się ze wszystkich danych mi poleceń z powodów odemnie niezależnych, a i teraz nie całkowicie: 1.) Najpierw przed [illegible] niami zaszedłem do p. M. Dubieckiego, lecz zastałem tam tylko syna jego, który przez lato bawił w Krakowie. Był on nauczycielem gimnazjalnym w Sosnowcu, [illegible] mat posadę urzędnika w Archiwum w Warszawie i tam miał się przenieść. Do innych państwa Dubieckich nie zastałem w domu bawiących na wsi przez lato oddałem synowi jego list panski, prosząc o wysłanie go ojcu, razem z numerami "Wiadom. Polsko-Słowac." wyjaśniając że to przyjaciele [illegible] 2.) kilku dniami odwiedziłem go po

powróciłe i długo zabawiłem. [illegible] narzeka na
ból w nogach i źle widzi, jednakże żona mówi że po-
mimo tego zbiera się znowu coś pisać. Obaj z żoną
przyjęli Chrześcijaństwo, żałuje swe postępowanie
pomierzchownie p. Dubiecki wygląda lepiej opalił się
na słońcu i popełniał. 2) Prof. Hoyera, po powrocie
widziałem [illegible] znowu na jakiś czas wybierał się
znowu do Zakopanego. Mówiłem mu jako sekre-
tarzowi Wydz. III Matem-przyrod. o pracy jaiskiej II
części, prosił o [illegible] i że będzie drukowa-
ną. 3) Prof. Spicrakow bawi [illegible]
turze i jak słyszałem pracuje nad Astragami, prosiłem
go że jak będzie w mieście aby wstąpił do mnie
aby mu zakomunikować to o czem słyszałem od Chrześ-
godnego. Niestety Spicrakow był w mieście i zacho-
dził do mnie, lecz nie zastał mnie w domu, teraz
chyba zobaczę się z nim jak wrócę na stałe do mia-
sta co wkrótce nastąpi. Teraz tylko to mogę zako-
munikować o Nim że doskonale mu jest znane
nazwisko Jaiskie i ma wielką cześć dla Niego

Podobno mówił że będzie uważał dla siebie za miły obowiązek przy rozjazdach w sprawach swych studjów rybnych jeśli mu droga wypadnie kiedy w tamte okolice wstąpić do Lwowa ażeby Szanownego Profesora odwiedzić i z Nim o wielu sprawach naukowych pomówić. Tyle [illegible] czasem o śpiesznie, nie wątpliwie że uj z Nim w ciągu paru tygodni zobaczy i wówczas pomawiwszy go osobiście omówią te sprawy które Szanownego Pana zająć mogą, i wówczas napiszą znowu.

Łaskawe wyrazy głębokiego szacunku dla Pana Szanownego, Jego Żony i dla Jego Rodziny ślę z oddanym uszanowaniem

Wincenty

P.S. Warunki nadsyłania [illegible] ekonomiczne wcale zachęcające nie wpłyną na ogólny zastój wydawniczy. W akad. Um. [illegible] od roku Drukarnia Uniw. jest czynna tylko do południa [illegible] stoją. Mam prace które drukuję rok i drukuję "O karbunkach" (5 ark.) i mieszkami nie mogą wydrukować (1½ ark.) [illegible] co kilka dni chodzić do drukarni. [illegible] Mam w Wilnie prace

która od roku tam leży dla braku funduszów.
Opinia tego mam, jaką prace wielkiego uczonego, zre-
kapitulacja felicissa temporis, po wydrukowaniu „Kaszubów"
razem z innemi (pracami) pozwoli sobie przesłać Ciężkiemu
Panu Peterb. Akad. Nauk na podaniu w krótce uroczyście
uroczyście 200-lecie swego istnienia. Otrzymała zapro-
szenie na jubileusz i Prez. Akad. Im. i niektórzy osobi-
ście. Nie wiem kto z ramienia Akad. pojedzie. W jednej
z Stanów [illegible] wyjeżdża ze jedzie Minister Stan.
Grabski, Boudouin de Courtenay i ktoś z Krakowa
(nazwisko przekręcone)

Widok białego Dworku będzie dla nas żywem
wspomnieniem tak miłych chwil spędzonych
w gościnnym domu Szanownych Państwa.
Wespół z podziękowaniem przesyłamy przyjęcie
wyrazy czci i poważenia dla całego Ich
Domu od szczerze przyjaznej
M. Krzyżanowskiej

25

Kraków 15/IX 1925

Szanowny Panie Profesorze, W dopełnieniu do listu mego wczorajszego muszę dodać, że [illegible] wczorajszym zajechał do mnie Prof. Dyakowski z żoną na dni kilka wyjeżdża i następnie wraca już do miasta. Robił na mnie bardzo dodatnie wrażenie, ma lat, jak mi się zdaje, 46 mówi nieźle [illegible]. Bardzo dużo rozmawiał za książkami i [illegible] z Panem Profesorem, w korespondencyj [illegible] dałem mu adres. [illegible] mi się o metodzie pańskiej mierzenia ryb w Fam. fizjogr." Drukowanej: Zientkiewicza ma nato wróci", jest on asystentem u Prof. Korzeniowskiego i [illegible] zajmującej i nie robi wrażenia [illegible] biurokratycznej istoty. Jest obszerny na miano [illegible] sobie nadmienić [illegible] pracę zastrzeżonego badacza. Gotów jest napisać mu odprawę, lecz chciałby wiedzieć, gdzie ta praca jego była drukowana. [illegible] rozprawa, to podobno jest to człowiek lat średnich i jeden z nowszej ichtyologów w Rosji. Zajmuje on stanowisko ichtyologiczne w Baku. [illegible] mi

Śpiriakow że Lew Berg (ichtiolog) napisał bardzo ciekawą książkę [illegible] wyjaśniającą ewolucję, która specjalnie była wydana [illegible] wprowadzona w sprzedaży i nawet tej książce [illegible] rozgłosu. Śpiriakow tej książki nie czytał, lecz ją wypisał i przyjrzał po otrzymaniu dać do przeczytania. Oto wszystko co mogę [illegible], Szanowna Komunikowe, nim sam Śpiriakow nie napisze abyś wejść z Nim w kontakt osobiście.

Z wyrazami głębokiego szacunku

[illegible]

XII, 25

Kraków 20/XII 1925

Drogi Panie Profesorze, Wszystkie dane mi polecenie z wielką przyjemnością spełniłem. U p. Dybickiego byłem parę razy nawet w ostatnich czasach. Narzeka na zdrowie, a ztąd wynik odbiera mu możność pracowania. Widziałem u niego artykuł o Czerniku do przejrzenia i najzupełniej podzielam zdanie p. Dub., artykuł obszernego gazety pochłonięte sprawami bieżącemi nie zechce drukować, a przytem za wielka waga nie można przypisywać do takich elukubracyj i dla tego było by najlepiej w krótkiej notatce do gazet Lwowskiej i Krakowskiej podać artykuł z podpisami Trzech godnych Panów i prosić aby wszystkie dzienniki to powtórzyły z wymienieniem źródła. Wyższy artykuł pióra p. Profesora złożony został w bibliotece Jagiell. p. Dub. miał o tem napisać do Szanowny Profesora p. Śpiczakowa ten jeden widziałem spełniając polecenie pańskie, on mi mówiąc mówił że gotów jest napisać odpowiedź Zientkiewiczowi w tem samem czasopiśmie gdzie pojawiła się jego krytyka. Otóż ci nie zgodzili się. Drogi Profesor napisać do Śpiczakowa jako do ichtiologa przesyłając mu swe materjały, a on to z wielką przyjemnością zrobi, Kozłowski w tym samym dniu zaraz po otrzymaniu wręczyłem rękopis pański o kiełzach i miał sam napisać. - Co do materjalnego położenia p. Dub. to jak sami oni mówili mnie że nie jest wcale tak opłakane jak rozgłosił po gazetach Nowaczyński. Rok wszakże stoi - p. Dub. ażeby mu dano wcześniej emeryturę

jakiś nie przyjmał Komitet Ministrów, lecz w obec tak rozpaczliwego położenia państwa pod względem ekonomicznym wątpić czy to nastąpi. Broszurkę p. Bałabona przeczytałem i uważam że jest ona wielce demagogiczna, a ten kierunek w większości nauczycielstwa ludowego panuje. W czasach kiedy u nas bezrząd i chaos powszechny istnieje nie tylko pośród stanów i partyj, walczących o władzę dla celów ambicji, lub materyalnych ~~korzyści~~, ~~lub~~ korzyści idzie kradzież dobra publicznego, a rozstrój i partyjnictwo wzrasta tu i grozi rozprzężeniem tu armji, uprawianie walki w szkolnictwie zamiast łagodzenia wrażeń, wystąpowanie przeciw kościołowi i dworom i bez tego upadłym, a bądź co bądź będącym przedstawicielami kultury wśród ciemnej wsi, utrudnia i osamotnia posłannictwo ich. uczycieli. A zresztą i apostołowie ci dalecy są od tej roli. Jeżeli powszechnie wnikły inferiorność umysłowa stwierdzają upadek etyki i gorliwości w zajęciach studentów, a razem z tem i przymioty obywateli kraju, to jakąż wartość przedstawiają byli wychowańcy seminaryjum nauczycielskich. Nasza najstraszniejsza jest na kresach z dnia na upadek dworów i duchowieństwa jak ekonomiczny i co za tem idzie moralny przerywnik tu do tego że nauczycielstwo szerzy bolszewizm wśród chłopstwa, a ruskie kooperatywy szybciej niż za cavotte. Te wasze kłopoty u nas panujące utrudniają nam wielce pożyczkę zagraniczną jedyną deskę zbawienia w dzisiejszem położeniu. Zresztą to słyszy ma, a potem być może że komisarze żydowscy z Ameryki jadą pilnować pożyczonych pieniędzy i aby groszu tak nie opatrznie nie marnowano. Z listu Pana do Prof. Hoyera domyślam się o smutnym wypadku Prof. Grochmal. Czy Mroz przybył nas kiedyś odwiedzić? Pani Halinie prosimy ośmiadczyć jej nasze pozdrowienia. Oby rok nadchodzący przyniósł nam wewnętrzne uspokojenie, ~~oby~~ a zdrowie Czcigodnym państwu

Oddany zawsze Wincenty

Kraków. 12/II 1926.

Czcigodny i Drogi Panie, Profesorze,

Zaraz po otrzymaniu Pańskiego listu pośrednem do Prof. Kostaneckiego, ten tom znalazłem tylko T. za r. 1867. i na zasadzie tego było podane że to wydawnictwo ~~się~~ w Zakł. [illegible], następnie dowiadywałem się ten tom przeszukiwałem w bibliotece Zakł. fizjologicznego i wkońcu ku mojemu wielkiemu zadowoleniu pomnikowany przez Czcigodnego Pana T. za r. 1873 znalazł w Bibl. Jagiell. i takowy wziąłem na swój rewers i ~~dzisiaj~~ nazajutrz pocztą odsyłam. Po zużytkowaniu swej pracy zawartej w tym tomie, proszę polecona przesyłka książki tej zwrócić pod moim adresem po upływie tygodniach.

Chcąc Czcigodnemu Panu przesłać wiadomości o p. Dubieckim, śpieszę zanotować do Niego, ciężko mu samemu pisać, prosił mnie nim sam zbiorę się napisać abym przesłał Jego Panu serdeczne pozdrowienie, ciężko to Jemu samemu uczynić, albowiem źle widzi, a nie chce aby go żona wyręczyła, a przy tem ma silny ból nogi i z trudnością przesu-

wa ij kilka kroków po pokoju. Otóż prosi on bardzo Pana, Pana napisać jak najkrócej o książce Czernika i przysłać mu do podpisania wspólnego, w ten sposób on by umieścił to w gazetach Krakowskich, a p. we lwowskich. Zastrzega tylko aby to było napisano jak najkrócej, gdyż gazety mogą nie wydrukować. W Księdze [illegible] wydanej w r. 1925 gdzie podany spis prawie 2 tys. nazwisk, a pomiędzy niemi wiele zmarłych, nazwisko Czernika nie figuruje. Albo on tam ij nie zgłosił aby go nie umieszczono, lub może nie żyje. W każdym razie nie chciał, aby nie splamić swem nazwiskiem grona uczestników powstania 1863: to powinno być dla szanownych Panów pewnem zadośćuczynieniem.

Co do złożenia pańskiego rękopisu w Dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, to upraszam upoważnienia na to, abym mógł tam ij udać z tą kopią i rękopis złożyć w depozycie.

Z Katalogu rękopisu Kosmosu" jeszcze nie czytałem, tylko
tylko z nieprawdy tytuły prac Polemika, osobiste

napaści i potajanki są obecnie na porządku dziennym a podniesione ambicje do tego stopnia że stają się megalomanją. Dwa ciekawsze prądy przepaliły dwa ostatnie zeszyty czasopisma „Ludu" wychodzącego we Lwowie [illegible] polemiki w których archeolodzy rozprawiają się z Kozłowskim, a Etnolodzy ze Stołyhwą. Dla położenia końca tym wzajemnym napaściom, mogła by tylko jakaś naukowa instytucja, np. Akad. Um. położyć te swary i kłótnie podejmowane niby to w imię nauki (2 2) Brak etyki w społeczeństwie przeniknął wreszcie do partyjnictwa politycznego, do szkoły, zarażając i sfery naukowe. a poniżając nasz moralność i dyskredytując naszą naukę w oczach publiczności.

Czcigodny Profesor robi mi łaskawą propozycję ofiary dla mego zakładu zbiorów geologicznych i etnograficznych z Oleniska. Chociaż to nieco wychodzi poza zakres antropologji i odnośnie mam dosyć miejsca na nie i można będzie je umieścić

... proszę je przysłać, dodaje do
~~dostadajac~~ niech tę cranky
rusina z dziwnem urządzeniem (z bródami poziomemi na zębach) która mi Czcigodny Profesor pokazywał. Do mimo ciężkiej sytuacji finansowej udało mi się wyzyskać przy robotach konstrukcyjnych inżynierów i duński zim mam kilkanaście traf nowych, gdyż bez nich nie miałbym gdzie rozmieścić moje znaczne zbiory. Mam około 1,700 czaszek, ze 40 szkieletów, 260 miednic, z 7 tys. oddzielnych kości długich i t. d. Otóż i czaszka jedna nie będzie zbyteczną, jako nasz wa i mająca pewne zbocenie, Profesora w Londynie i Paryżu bardzo ~~rozprawy~~ doktorskie w r. b. mam szczególnie wiele, a liczba zapisanych na wykłady z medycyny i z przyrody dochodzi liczby 370, w praktycznych zajęciach uczestniczy 120 osób.

Cieszymy się wszyscy z Czcigodnemi, że Pani Halina wyjechała na czas [illegible] do Lwowa, a Drogi Profesor znowu na czas jakiś będzie miał sekretarza i pomocnika w pracach. Przesyłamy nasze serdeczne [illegible]

Zawsze oddany Wł. [illegible]

Kraków. 17/III 1926.

Drogi Panie Profesorze, Nastąpiła przerwa w naszej korespondencji nie z mojej winy. Po otrzymanej kartce z czerwonym wciąż Pańskiego listu, jak to było zapowiedziano, a następnie otrzymałem jeden po drugim... listy w sprawie odnalezienia się poszukiwanego dzieła. Otóż udałem się do 3 tutejszych większych bibliotek, a mianowicie do biblioteki Jagiellońskiej, Akadem. Umiejęt. i Czartoryskich i nigdzie tej książki nie znaleziono. Nie pozostaje nic innego jak ją wypożyczyć przez Uniw. Lwowski z Wiednia lub Berlina, a jeżeli t. j. wydanie Petersburskie to przez Akad. Nauk, co może zrobić któryś z zoologów miejscowych. Akad Nauk posiadała mocne swoje wydawnictwo, które z tutejszej rozdawała. Pamiętam kiedy — przed laty urządzaliśmy w Troickosawsku Biblioteki Oddz. Geogr. Towarz. i urzędowo zdałem się do Akad. Nauk prosząc o cis wydawnictwa, przysłano 25 tyś. tomów najstarszego wydawnictwa Akademji, a więc tych mogli jeżeli nie przepisać potrzebne stronice, wypożyczyć czasowo, lub przysłać tom potrzeby z dzieł Gmelina.

Chodziłem do Akad. Um. i do drukarni chcąc
widzieć jak stoi sprawa z drukiem ostatniej pracy
pańskiej. Otóż postanowiono ją drukować i ona wcze-
kuje dotąd swej kolei i prawdopodobnie nastąpi to
po przyjeździe prof. Mayera, który bawi obecnie w
Ville Franche na stacji zoologicznej i za tygodni najdalej
4 ma powrócić. Natychmiast mu o tem powiem. Z
drukowaniem idzie bardzo powoli i z wielkiem spóź-
nieniem. Jak słyszałem to z ust prezesa Akad. prof.
Rozwadowskiego że choć rząd nic nie daje oprócz
pensji za 3 posad urzędników na utrzymanie pań-
stwowe, a interesy swego majątku (Akad. na razie) nie może ostatecz-
nie uregulować, jednakże ze sprzedaży kawałków ziemi
i części lasu na rok bieżący ma na bieżące
rozchody i wydawnictwa za 120 tys. zł.

Książki wypożyczone z Bibl. Jagiell. dla ciągłego
przejrzenia otrzymałem, jak również i kolekcję p. Węglow-
skiego zebrane przed 50 laty za którą bardzo dziękuję.
Umieściłem ją w gablotce jako z ziemi Jukuckiej.
Jeżeli Krawską dobrze zachowaną rutina ze szczególnem

charakterystycznem wgłębieniem które mi Dwoj[e]
Profesor pokazywał charaktery objawowe dla za-
kładu bardzo ważnym mu wdzięcznym.

A teraz co do kości nosowych i ich kształtu.
Kwestji nie podlega że są one ważną cechą dla sy-
stematyki zz. ssących wyróżniającej i cechosp-
odobne nie tylko od cztorzeka, ale i rasy ludz-
kie od siebie i na to się zwraca uwagę na kształt
grzbietu nosa, czy on wypukły, wklęsły, zapadły,
garbaty i t. d. Jak również i na płaszczyzny dla-
gości" i szerokości" otworu nosowego, długości" i
przepaści" nosa i kształt otworu wskaźniki, tak również
i na oś" przednią nosa brakującą u małp Co się
tyczy samych brzegów górnych i dolnych kości
nosowych, to co prawda na nie zwracają uwagi
u ludzi. Co do wcięcia nosowego i zagłębie-
nia nasion" pod guzem nosowym to domyślam
się że Dwojaży pan rozumie na rysunku poda-
nym formę i nazwę i jego bliższe, lub dalsze
posunięcie się w górę, ale przepadnięcie uważnie
zrazki mego zakładu nie mogę tej różnicy prze-
śledzić i korzystam z radości i przyrzeczenia Dwo-
giego pana że poda mnie pod tym względem

bliższe informacje. Z 17 czaszek małpich mego zakładu znalazłem u 5 górylów kształt klinowaty w górze, u 2 ~~górylów~~ orangutanów u młodszego t. klin. u drugiego stawnego. Tukowaty. U jedynego szympansa starego jakiego mam (♀) i sprawiana górny brzeg kości nosowej podobnie jak u człowieka brzeg nosowy tworzy się, przechodzi równo nie podnosząc się klinem do góry i dla tego budowa u człowieka kości górnego (nosowego) brzegu jest szympanso-podobna, u ♂ Macacus, cercopithec. i cenocephal jest klinowaty. Jednem słowem jest to w niejakim związku z większą przegrodą kostną między oczodołami. Daleko trudniej orjentować się w tem na czaszkach ludzkich. Na przedce preparatyczne i kilkaset i powiększ przestrzeń międzyoczodołowa jest u mięs o wiele szersza - i brzeg przechodzi poziomo mniej, rzadko bardzo mocno i nie wyraźnie podnosi się tukiem do góry, nawet na jednorodnych czaszkach, czy to polskich, mongolskich, lub innych. I dla tego mnie ś przyjmuję w tej chwili zdaje jest bardzo trudno usystematyzować na mocy tej budowy. człowieka do innych kończ kk. człowiek trudno coś orzec bo przynależności większości czaszek na jest wyjaśnione.

Otrzymaliśmy pewną ciekawych listów z Troickosawska z Mongolo-buriat. republiki Wielu naszych znajomych wyginęło pod czas wojny z głodu i epidemji, a wielu wymordowano. Gimnazjum, szkoły realny i miejską zamknięto i zatrzymano inne, dawnych nauczycieli buriatów usunięto. Muzeum założone przez nas między ocalało i przynosi za rozpowszechnienie. Czcigodnym państwom przesyłamy nasze pozdrowienia i uściśnienia oddamy zawsze gotowi.

P.S. W kwestji budowy nosa będę oczekiwał wyroku cennych i kompetentnych uwag Czcigodnego pana profesora

Kraków. 31/III 1926.

Drogi Panie Profesorze, Na cenne pismo poniższe śpieszę z odpowiedzią zatrzymując się tym razem nie mogę być pomocnym w zdobyciu Dzieła Gmelina. Nie zawodzi w badaniach osteologicznych stoi na przeszkodzie brak ostatnio potrzebnych do tego materjałów. Za przysłaną uprzejmie ranką muszę dla zbiorów antropologicznych serdecznie dziękuję. Zakład ten i tak jest bogato obdarowany hojnością Czcigodnego Profesora ponieważ za życia Kopernika posiada bowiem wiele kobiecych czaszek ajnów i innych rzadkich unikatów w zbiorach europejskich, a więc jego powstanie wiele Czcigodnemu Panu zawdzięcza. Szczupły i niedostateczny co prawda jest dział odnoszący się do przymiotów i mój następca może go powiększy. Co do zapłodnienia bezdzietnych kobiet (kilkunastu tydzień) za pomocą wstrzykiwania spermy zaraz po coitus z mężem (nie wcześniej) to tem się zajmowałem przed 40 laty. Były to młode mężatki zdrowe pochodzące z rodzin płodnych, jak i ich mężowie. Wszystkie wyniki były z negatywnym rezultatem. U Kaspara w sądowej medycynie jest opisany wypadek na serjo traktowany z którym jako że matka po coitus z mężem podmyła się w miednicy sporem w tej samej wodzie zrobiła to córka metodą Brüningena i miała zajść w ciążę. Są wypadki w których nie przy pretnym coitus kobiety zachodziły w ciążę, a tymczasem w opisanych wypadkach przez nas zapłodnienie się nie udało. To co czytałem o Dr Iwanowie, to pisma antropologiczne francuskie i przez medic." choć podają krótkie tylko wzmianki o jego sposobach zapłodnienia. Ten traktuje to serjo. Bardzo będę rad wiedzieć na czem opiera się jego sposób zapłodnienia według metody Iwanowa?

Korzystam ze sposobności aby Czcigodnym Państwu i Pani Halinie przesłać moje serdeczne pozdrowienie i życzenia z okazji nadchodzących Świąt wielkanocnych. Z głębokiem szacunkiem

Jłłyniecki

P.S. Z Sybirji, mianowicie z Troickosawska miejsca mego długoletniego zamieszkania otrzy-

mam długie listy z Wiadomości że miejsce
muzeum Odd. Geograf. Towar. zostało wyzna-
czone p. nowy II, za ucz. Krajewski dużych
Cieszy mię że ono przetrwało straszną burzę i ostat-
to mię, a praca nie ponta na marne.

27.IV.26

Kraków. 27/IV. 1926.

Czcigodny i Drogi Panie Profesorze,

Na list pański natychmiast nie odpisałem, gdyż nie byłem w stanie odpowiedzieć na wszystkie dane mi zlecenia, oprócz pierwszego które natychmiast spełniłem. Oto powiedziałem do p. Dubieckiego co do namówienia jego na kurację u Czcigodnego Profesora, choć był już na to zdecydowany i właściwie rozpoczął kurację. Jak różnie się zapomina o swojej dolegliwości, ale ma jednak dobrą pamięć i sąd zdrowy. Mówiliśmy z nim i miał napisać o tem do Czcigodnego Pana i jeśli zdecydowaliście się jak myśmy mówili jeszcze w tej sprawie co do pańskiego artykułu w sprawie Czernika, to w takim razie proszę przysłać na ręce moje upoważnienie abym na mocy tego złożył go w bibliotece Jagiell., a decyzję pańską w tej sprawie będę oczekiwał. Co do nazwiska Dorohostajskich to o takiem słyszałem, nawet w Galicji Wschod. [illegible] tego nazwiska. Lecz ja nikogo osobiście tego nazwiska nie znałem. Otóż co do Hoyera który zaledwie przed paru dniami wrócił do Krakowa z zagranicy, to pana widziałem, ale nie słyszałem, to z I. p. mówiłem że zanim w druku postara się przyjrzeć i myśli że w lipcu praca pańska zostanie wydrukowana, a może nawet i przedrzej. Hoyer przebywał na stacji w Villefranche [illegible] tam Zoologowie [illegible] stacji jest miejski Rosjanin Dawydow od dawna zamieszkały za granicą.

A teraz przechodzę do kwestji naukowej badań do której Ciągodny pan mnie mysl podał. Ponieważ na wydziale filozoficznym w obec zaprowadzenia nowego stopnia magistra filoz. (poprzedzającego d^ra fil. i w roku przyszłym od 1 października 1926 postępujący będą musieli studjować według nowego statutu, wielu którzy otrzymali absolutorjum, lub są na ostatnich kursach, musieli się do przygotowania rozpraw doktorskich którym muszą dawać tematy. O tóż jedna z moich uczennic otrzymała doktorat (pracując pod stronnictwem środkowo-europejskim (metopion), inny ~~napisał~~ przygotowuje badania zebranym materjał o dziecach żydowskich w Kielcach, znowu inna przedstawiła pracę o ludności robotniczej (fabrycznej) w Będzińskiem. Opracowuję też zebrane materjały ~~nad materjałami zebranemi~~ co do noworodków w Krakowie, mierzę je i ważę i co do barwy oczu i włosów i innych cech antropologicznych. Oprócz tego pracuję na zadane tematy co do umieralności życia w Krakowie ludności żydowskiej i żydowskiej za lat 45 (od 1880 - 1925) (do tego czasu są znane) na zasadzie ksiąg ośmiu szpitalnych; korzystając przy tem z materjałów w zakładzie, jak opisujące czaszki drugiego wieku (są to prototypy dzisiejszej ludności białoruskiej, pochodzącej ze strony mogił), przyniosą opisaniem ja przed laty, oprócz tego inne ozdoby ciała kształt w związku z kształtem czaszki, a jednemu z adeptów chcę polecić obrachowanie kości nosowej jego długości, kształtu, kierunku skrzywienia, kształtu otworu nosowego w związku z rasowością, na zasadzie materjału zebranego przeze mnie. Że nie mamy porównawczego materjału co do małp, jak pisałem Świętochowi, prosperować mamy z tą zaledwie 19, może kilka jednak znajdzie się u Hagenbecka i Hagenera, o to i wszystko, proszę

naturalnie dam tym kierunek. Można byłoby budowę kości nosowych połączyć z kształtem czaszki i twarzy, i nawet z budową dziobów. Przy tym kształty i kierunek szwu nosowego można byłoby rozklasyfikować i wzory ich podać. Już Czcigodnemu Panu Profesorowi mam aparat nowy rysunkowy Wetzsteina (z Wrocławia) który [illegible], obrysuty on jest na położeniu drzewek pod pewnym odchyleniem [illegible] i można łatwego otrzymywać [illegible] rzeźbi tym charakterem [illegible] kości rożnych czaszek zwierząt i nie może ich nadawać. Widział go i Godlewski i jemu bardzo się podobał. I to on by odpowiadał najwięcej dla łatwego robienia rysunków. Może by więc Czcigodny Profesor zechciałby wyprowadzić swe kompetentne bardziej zdanie na co by zwrócić uwagę i skreślić w zarysach projekt badania kości nosowych, jak również zrobić [illegible] literatury której brak. Panu jestem znany. Za co będę stokrotnie wdzięczny.

Łączymy tendencje pozdrowienia Czcigodnego, Bratu i Profesorowi z Jego rodziną drogim dla mnie serca i pamięci. Oddany zawsze [illegible]

P. S. Wiadomość [illegible] chaosa moi konstytuje od czasu do czasu z pomiędzy profilotractora optimalnego dla badań i robienia nagrań.

Kraków, 28/V 1926.

Szanowny i Drogi Panie Profesorze, Korzystając z krążkami otrzymanemi pamiętnika weterana Czernika stosuję się do rozporządzenia pańskiego i oszczędzam jako dar Czcigodnego Pana wraz z rękopisem w Bibliotece Jagiell. i w zamian przesyłam jej rozpoczęcie. Dziś odwiedzałem b. Dubieckiego. Od dni kilku leży w łóżku. Obrzęknięte nogi znacznie się zmniejszyły i ból się zmniejszył. Kuracja pańska mu służy i udawało się do lekarza i do chirurga, którzy nie mogą ściśle określić choroby, podejrzewają nowotwór, nie mówiąc o tem choremu. Mają mu nogę rentgenować. Pani Dubiecka dziękuje bardzo za przysłaną książeczkę o Jakasach i mówiła że napisze o niej recenzję, i w tych dniach do Czcigodnego Pana. Mąż Jej pisać sam nie może zupełnie, czyta zupełnie źle widzi. Prof. Nowicki wspomniał o pańskiej pracy. Czeka ona dotąd swojej kolejki, albowiem dla braku środków 1/3 tylko część recenzuje, a i to partja mistrzowska, aby nie więcej nad 8 godzin, a do tego wciąż strejkują dla rozmaitych powodów, a teraz znów był strejk z powodu zmęczenia Żydowskiego. Ale mogę pocieszyć jak mi mówił Prof. Nowicki że za kilka dni rozpoczną pańską drukować i wówczas druk może nie będzie wstrzymany i prędko korekty przyślą. Po awansach warszawskich kto wie czy nie wytoczą się nowe i bardziej materjału i partyj mniej mienowicie, ich drugich zwalczają i usuwają i zdradzają, a jedni drugich warci. Może reorganizacje groźna jaka stoi przed nami pozwoli ochłonąć im z ambicji osobistej i przyjść do rozwagi.

Projekt p. Burdzińskiego w obec dzisiejszych tych stosunków i niepewnego jutra nie prędko chyba będzie mógł być wcielonym w życie. W utrzymaniu zakładów Uniwersyteckich prawie nic nie odmieniony. Które zakłady jak chemiczny ściągają

na chemikalja od stuchacy pon. pieniądze mieniące ro-
ku bieżącego, a teraz dla braku środków i oni nie są
w stanie temu podołać. Jedna praca o „zębach zwierząt
ssących" znalazła się w Bibliotece Zakładu. Inna Pana
de Terra Vergleich. Anatom. des menschlich. Gebisses
und Zähne der Vertebraten" wypożyczył mi prof. Ko-
zyer." Gdzie krótko jest wspomniano o tym zbiorze.
Jak będę mieć czasu żeby się wyszukaniem lite-
ratury dla opracowania tej amonitji, ciekawej.

Dziękuję bardzo za przyrzeczenie omówienia w uro-
mniejszym czasie sprawy dotyczącej kości nosowych, bę-
dę tego oczekiwać, tem bardziej że chcę ten temat dać
do opracowania jako temat doktorski jednemu ze stucha-
czów.

Co do korespondencji z rosjanami to i ja koresponduję
od czasu do czasu, ponieważ nie chcę sobie ro-
bić kłopotu pisząc dawną pisownią. –

Serdeczne pozdrowienie śmiertam Drogiego
państwa. I głębokim szacunkiem i poważaniem

J. Nusbaum

P.S. Jeżeli Pani Halina jeszcze we Lwowie to
proszę ją pozdrowić. Jej nazwisko uktoby.

24 VI. 26

21/VI 1926.

Czcigodny i Drogi Panie Profesorze, Uniwersytet
z góry wiedział obchód [illegible] z zasady
jestem przeciw temu, nie lubię [illegible] tej pompy, odznaczeń
i przesadnych dytyrambów i przesadnego uznania, bo są one
zwodniczemi chorągiewkami świecidłami. Vanitas vanita-
tis! Otrzymałem od Wydz. [illegible] honor. causa, wie-
le adresów, [illegible] ze wszystkich Uniwersytetów na-
szych, listów od byłych uczniów i przyjaciół i znajomych,
a wśród nich cenny mi jeden skromny, bardzo list
Czcigodnego pana profesora i rzadka która figuro-
wała na katedrze (w mojej sali wykładowej w któ-
rej odbyła się tu cała ceremonja) jako dar jubileuszo-
wy. List i rzadka nadeszły na godzinę przed obchodem.
Za przesłane mi życzenia całej Rodziny [illegible]
[illegible] państwa składam serdeczne podziękowanie.

Drugie grono naszych antropologów stawiło się w kom-
plecie, [illegible] Czekanowski [illegible] w zastępstwie przybył ze Lwowa swe-
go zastępcę docenta ks. Rosińskiego. Bigeman [illegible]
wał z tego [illegible] z humorystem Czekanow-
skim ażeby się nie spotkać ze Stołyhwą, bo byt by to przy
ogólnej harmonji niepożądany dysonans. Stołyhwa
przyjechał do Krakowa [illegible] i gdzie otrzymał po rzto-
wnie egzaminem Drut filoz., ma go tu nostryfikować
i po wakacji habilitować się na tutejszym Uniwersy-
tecie [illegible] docent antropologji, po czem przeniesie swą
docenturę do Warszawy.

Za chęć uczczenia mnie umieśmiertelniające w
opisie nowego gatunku Branchipusa składam też
Czcigodnemu Panu serdeczne podziękowanie.

Co do ofiarowanej dla zakładu rzadki z ciekawem
urzbieniem, to mówił mi widzę ją Stołyhwa że ma
podobną u siebie. Nie wiem czy [illegible]. Prosiłem

Jo arēby mi przysłał tę rzeczy dla zestawienia z pani-
stka przy opracowaniu. Kiedy ukończę inne rzeczy które mnie
odrywają w jesieni wrócę się do rzeczy pointej, będę
kompletować dodatkowych wskazówek w tym wzglę-
dzie do opracowania jako mi Ciężarny, Profesor posłuje-
z literatury przedmiotu tylko: Paul de Terra Vergleichende
Anatomie des Menschen. Gebisses und der Zähne der Ver-
tebraten. Jena 1911. Chcę jeszcze pomówić z dentystami. Mam
też Duetha pomoże żeby zniknął szczęk. Dziś kończę wy-
kłady i chciałbym się mieścić z pracą aby nukające ulgi w
moich bólach artretycznych i djaterie wrzemiennych.

U p. Dubieckiego byłem nie raz, siedział na fotelu,
nie leży, z nogą nie lepiej, lecz wygląd miał lepszy.
Prof. Mayer mnie zapewniał że praca pointa już
się drukuje i wkrótce korektę nadeślę.

Łaskawe pozdrowienia Ciężarnym Państwu
i całemu Jej Domowi przesyłam

Zawsze szczerze oddany

Truskawiec 16/VII 1926

Drogi Panie Profesorze, List Pański otrzymałem przed paru dniami który mnie nadszedł z Krakowa do Truskawca gdzie od dni kilku mieszkamy, korzystając wespół z żoną z kąpieli i picia Naftusi. Jak co prawda pogodzę się z myślą że [illegible] czekają godziny na długą metę nauczy. Serdecznie dziękuję za długi list gdzie Czcigodny Profesor zwalał sobie tyle trudu wypisując [illegible] rozwoju zębów i Chronicae twej teryt. Kwestja ta jest dla mnie zupełnie obcą, albowiem w tym zakresie nigdy nie pracowałem, materiałów tym kwestję: ząbki i ich rozwoju i pracę cenną Pańską w tej materji najpierw prześledzić, należycie, nie wiem jak temu sprostam, co uczynię będzie dłuższego czasu. Przy powrocie do Krakowa i może jeszcze nie raz będę zasięgać rady w tym względzie i drogiego Pana.

Cieszę się że Pańska praca o kiełtach Bajkalskich nakoniec ukaże się w druku i że Bajkał które-

go inicjatorem badań byłeś Czcigodny Panie i poświęciłeś
znaczną część życia oceniona jest przez świat
naukowy, a nazwisko pańskie jest symbolem
nie strudzonej pracy, około którego na stacji
w Marinsku po wiecznie czasy będzie gromadzić się
kilka pomników dla badań Bujkatu, zostanie
to żywym pomnikiem jaki Drogi Pan zbudo-
wałeś imieniowi polskiemu na Syberji, trwal-
sze nad spiże!

Przed wyjazdem z Irkucka [illegible] ś.p. Marjana,
wyjść mu się z wyjazdu ostatniego i już nie
czuł w Tiożin, a siedział w fotelu, mówi pani Ania
i dostała nas smutną wieść o śmierci ś.p. Jana
Czarnowskiego, żonatego z moją Bliską Krewną.
Był on prezesem najwyższej kontroli, jest swój,
jeden z niewielu u nas fachowych urzędników w
rządzie i całe życie poświęcił tej gałęzi skarbowo-
ści w Petersburgu, a przy tem był człowiekiem bez
skazy i [illegible] jego spowodowała żal
ogólny bez wyjątku u wszystkich znających ko-

kcje i stronnictwa.

Z przykrością dowiadujemy się że cały dom Grzegorzy[illegible] choruje, może te straszne upały jakie panują wszędzie, a i tu dają się odczuwać, choć słabiej niż w mieście, są tego powodem.

Do pierwszych dni sierpnia wracamy do Krakowa serdecznym Grzegorzym powitaniu wyrazy szczerego poważania i głębokiego szacunku

Irena oddany

Jan

Kraków. 11/VII. 1926

Drogi Panie Profesorze, Chcę zdać sprawozdanie z mojej podróży, jak również dowiedzieć się o Pańskie dalsze mi polecenia. W Przemyślu chciałem zasięgnąć wiadomości o wykopaliskach, które się mają tam odbywać, lecz nikt mi nic nie mógł powiedzieć. Jest tam nowe muzeum Towarz. przyj. nauk [illegible], które ma być otwarte dla publiczności dopiero we Wrześniu. Tam znalazłem p. Kazimierza Osińskiego, inżyniera i byłego legionistę, obecnie prof. wyższej szkoły budowl. w Ja[illegible]. On zamiłowany przemyślanin nad rozwojem kultu[illegible] tego miasta, zbiera [illegible], tworząc z muzeum które tam stworzył, a przy nim bibl., bo już 5 tys. tomów publ. [illegible] ma bibliotekę i oprócz tego wszystkiego [illegible] z Anglią, żyje między Krakowem i Przemyślem. Muzeum teraz przeniósł do domu swego ojca i tam w kilkunastu obszernych pokojach ułożył. Jest tam wszystko to co się przy [illegible] można było zgromadzić dzięki energji i dobrej woli, która [illegible] wiele, trochę obrazów, dużo sztuki, zbiorów archeologicznych i etnograficznych. Lecz cała tylko pewna myśl [illegible] w głowie się rozwija. Żadnej książki pan ma jakiś [illegible] wychodzące od dawna tego pracę, lub inne jakie wydawnictwa

Twoją postać, a nam [illegible] Dziękczynienie P. Inżynier Prof. Kazimierz Odrzywolski przysłał. Ilustracje Piotra Kunitzy. Mazowsze Wiślanej. Co do wykopalisk to takowe obrazy są istnym "Kumbugiem" Przed wojną jeszcze Odrzywolski [illegible] wykopany [illegible] którego to jest że ma pewne cechy neandertalskie i pewnej [illegible] Które widziałem. Umieścił o tem notatkę w gazecie chcąc aby publiczność przyczyniła [illegible] o muzeum. Z P. Dubieckim widziałem się, w zdrowiu jego nic nie ma polepszenia. Obecnie bawi u nich syna. P. Zenobia pomimo wielkiej miłości zbiera się pisać do Księżnej Pana. Z Hozyerem [illegible] się widziałem. Zajęty jest dokończeniem [illegible] z notatnik porównawczy. Mówił mi [illegible] o swojej Pańskiej umieszczeniu w osobnej pracy. Co do Pronchystyum to mówił że praca była by bardzo ciekawą, gdyż w Polsce jeden tylko okaz. mamy i [illegible] Wiesbadzkiego. Rysunków nie trzeba zmieniać, a portale same wyjdzie co się, a on sam to zrobi. Wysłał mi dawno obronę Dr. Kostaneckiego o wyrobach [illegible] katalog wydane przez Akt. Um., które widziałem i Pana Pana ojca. Jakie zdrowie Pani Heleny i Pana wnuka. Serdeczne pozdrowienia przesyłamy [illegible] godnym pozdrowieniem. Zawsze mieszkam oddany

Kraków 29/IX. 1926.

Drogi Panie Profesorze, Nie mogłem odpisać na wszystkie zadane mi pytania, gdyż Prof. Noyer Drugi Dzień Świąt wrócił z letniego pobytu w Krynicy. Oddałem mu przysłane odbitki za które on bardzo dziękuje, a ja za swoje. Ponieważ prace zostały rozesłane były trudności technicznie w rozsyłaniu kartek z omyłkami. Dodatek z uwagi nie prędko będzie z drukowań, a więc Szanowny Pan zdąży na jego napisanie z koniecznemi uwagami.

Z Rosji i z Syberji temi czasy otrzymałem kilka listów. Najpierw Akad. Nauk w P-burgu wkrótce przyszła wydać I część Etnograficzny moich materjałów do Azji środkowej z prośbą ażebym ponownie napisał dwa następne które zginęły podczas rewolucji, a ponieważ chciałbym aby ta praca wyszła za mego życia, wziąłem się do ponownego pisania ze starej szperaniny [illegible] i zostały u mnie, wszystkie odłożone na stronę. 17 Października Doniesiono mi że z rycinami już w Wiedniu [illegible] Oddziału Geogr. Towarzystwa Tatrzańskiego zaproszono do honorowego prezydjum wieczoru z tatrzańskim i innemi kolorowemi kwiatami. Od stolicy otrzymałem dwie czaszki z zębami 2 ryciny chodko wetami, i dwie podobne fotografje zaproszeniem dla 2 figury ich obejrzenia prof. Lepkowskiego stomatologa który ma pod tym względem wielkie osobliwe wiadomości. Obiecał mówić mi że co wrócę widzi kilka takich wypadków, a więc nie są one zbyt rzadkie i zapatrzy na to nie jak na formy patologiczne [illegible] przysłał mi robić odlewy gipsowe takich zębów zwracając uwagę na ich częstość i formy.

Na zakończenie smutne wiadomości. Wczoraj zasnął Ś. p. Dubieckiego. Znalazłem go chorego, i widziałem tylko 2 dni. Od tygodnia ma zapalenie płuc. Jest przytomny ale ma wysoką temperaturę i nic nie je. Wczoraj temp. upadła do 37 ÷ C. a puls 90 i cokolwiek zjadł. Sama żona jest [illegible] zajęta i wymęczona, dla tego nie pisze, przysłałem jej że o chorobie p. Marjana, [illegible] wiadomość Drogiego Pana. [illegible] jaki będzie [illegible] choroby [illegible]

Dr. Pani Halinie życzymy prędkiej dalszej poprawy zdrowia, jak również i wynowi.

Pozostamy Obojgu Najgłębszym Państwu wyrazami serdecznego współczucia

Szczere Oddany

Wyczesny

P.S. Piątego października wyprowadzamy wykłady,

Kraków 28/X. 1[illegible]

Drogi Panie Profesorze,

Drugi tydzień jestem niezdrów i z domu nie wychodzę. Wiem o tem że pani Dubiecka powiadomiła Cesarskiego Imperatora o śmierci męża i otrymała na list kondolencyjny odpowiedź pańską. Za niestety z powodu choroby nie mogłem być wczoraj ani na pogrzebie, ani dziś na nabożeństwie w kościele. Zastąpiła mię w tym żona moja i wyraziła Pani Dubieckiej naszą kondolencyę. Chowano zmarłego z wielką uroczystością z honorami wojskowemi, kosztem rządu. Ważniejsza to jednak aby nie zapomniano o wdowie, aby jej przynajmniej przyznano zwolnienie utrzymanie. i trzeba o tem zawczasu kołatać i przypominać się swoim stronnictwem aby ztąd nie wszczęło się rozrządku dziennego, jakto u nas bywa.

Nie wątpliwie że śmierć ś. p. Marjana z [illegible] i Cesarskiego Pana wzbudzi dziesięcioletnio kilkoletnia przyjaźń nie mogła przejść bez silniejszego wrażenia. Dobrze bytowanie Drogi Panie jako najbli-

tej znajdę życie zmarłego zechciał napisać dłuższy nekrolog o nim do „Czasu," a to dla tego że On długie lata tu w Krakowie przemieszkiwał, znano go lepiej i zwykle codziennie czytywał ten dziennik.

Czcigodnym Państwu i Pani Halinie przesyłamy nasze serdeczne pozdrowienie, a ja zaś jemu poleceni Jego sercu i pamięci.

Oddany całkiem

Wincenty

P.S. Dobrze byłoby w końcu życiorysu pomówić kwestię emerytury dla pozostałej wdowy. W razie jeżeli w obecnym czasie Czcigodny Pan nie mógł by przystąpić do napisania nekrologu, a nie znalazł by się na razie nikt bardziej kompetentny, to [illegible] stanu przestroju i niezdrowia [illegible] tego, mając nadzieję [illegible] fakty od Czcigodnego Pana i od Pani Dubieckiej. Będę wdzięczny Pani za decyzję.

Kraków. 9/XII 1926.

Drogi i Czcigodny Panie Profesorze,

Prace pańskie zaraz po otrzymaniu wręczyłem Prof. Hoyerowi, który mi wskazał [illegible] druku dodatki, a teraz do nich dołączy świeżo otrzymane i po dniach kilku odda do drukarni. Praca zaś z Toskanii ochrzczonym moim imieniem nowego gatunku będzie przedstawiona na posiedzeniu styczniowem Wydz. mat-przyr. i pójdzie do druku potem.

Mocno się ucieszyłem że Czcigodny Profesor zamierza napisać życiorys ś.p. Marjana, to będzie najgodniejszem uczczeniem Jego pamięci i pamiątka dla Rodziny, a [illegible] społeczeństwa, tem więcej że może być [illegible] artykuł dziennikarski, a dłuższe wspomnienie, gdyż mi przyrzeczono że wydrukują w "Przeglądzie Współczesnym", zeszłem czasopiśmie wydawanem przez Badenicego, a redagowanem przez Prof. Uniw. Jag. Wójcickiego, Jednak gwarantują że może [illegible] drukowany nie

w jednym, a jeżeli zajdzie tego potrzeba to i w dwóch zeszytach, a zatem zając wspomnienia będzie mogło jak myślę z kilkadziesiąt stronic, a więc będzie mogło być wzięte w znacznej części z pamiętników ojca Jana, i nie będzie mu kosztowało wiele pracy, by wystarał rękopis pod moim adresem, a ja oddam redakcji.

Za dni parę ma tu być obchód 50-lecia [illegible] (Kraków, ul. Basztowa 5.) dra Augusta Kwasnickiego najbliższego [illegible] s. j. Mariana i [illegible]. Znali się od dzieciństwa. Byli z nim w szkołach w Żytomierzu siedząc na jednej ławie, a później w Kijowie [illegible]. Może on by wiedział co szczegółowiej z życia s. j. Mariana w dzieciństwie.

Siedzę właśnie nad pracą, do rozpisku „Ludach Ojczyzny środkowej", która polega głównie na przepisywaniu mnóstwa tablic, nie wiedząc czy one nie zakapryszą i czy będą drukowane. I zeszyt wydrukowany przed 10 laty i wciąż nie wypuszczają w świat. To samo z [illegible] wydawca, brat mojej krakowianki z XX-lecia" od pół roku wydrukowanej! Choć to tłumaczy się strasznym zastojem na polu wydawniczem. Ale powieści nikt nie czyta [illegible] Towarz. Nauk. nie nie wydają, gdyż rząd cofnął subsydia.

Kraków. 4/III. 1927.

Czcigodny i Drogi Panie Profesorze. Byliśmy niespokojni nie otrzymując przez cztery długi listu od niego, dla tego nas uspakajało że powodem tego milczenia były [illegible] ca nad rękopisem ś.p. Marjana. Manuskrypt jednym tchem przeczytawszy odnosiłem do Pani Dubieckiej która go przeczytała, a potem przyszliśmy do tego samego wniosku że zawiera nadzwyczaj wiele cennego materjału, jak np opis wyprawienia z Warszawy i wiadomości osób [illegible] ich to fakty dla historji pierwszej wagi. Jeżeli ich nie podać do publicznej wiadomości to zaginą na zawsze, a tylko Czcigodny Pan tę tajemnicę posiadasz. Donieważ zostaliśmy przez Szanownego Profesora upoważnieni wypowiedzieć nasze uwagi przed przepisywaniem rękopisu do druku dla tego te uwagi tu załączam, a Pani Dubiecka pisze osobny jeszcze list co do osób krewnych z którymi jej ś.p. mąż żył bliżej najprzód w Kijowie, a później w Krakowie. A to jeszcze i inne uwagi. [illegible] Ażeby postać ś.p. Marjana wystąpiła widoczniej, na tle wypadków myślałbym że dobrze by było ażeby o

parę razy wspomnieć" chociaż się w kilku
słowach ery to z drogi, lub z pożytku wzg. dziwkowej,
do str 9. Spis osób należących i nienależących
do powstania lepiej umieścić w dole w przypis-
ku.
str 12 O skoszlawieniu nazwisk można też do-
dać w przypisku.
str 13. Skreślić cały spis szczegółowy opis kataman-
nego dworu, jak i w ogóle zbyt szczegółowego opisu
wypadków. Jedno mnie o to aby więcej zostało
miejsca na listy związane z osobą ś.p. Marjana
jak zamierzenie Jego z Darasunia, śpiewakowej zdoje
się, lub w innych miejscach, a potem pobytu po powro-
cie z Syberji już w Rosji. Będziemy oczekiwali z nie-
cierpliwością dalszych części rękopisu, tem więcej że
do druku można będzie oddać kiedy cała praca bę-
dzie już ukończoną.

Wiem że korekta pierwsza pracy pani Kici zo-
stała posłana. Do opóźnienia zapewnia się po-
wolność drukarni, a z drugiej strony ciężkanoś-
ne wyjazdy Prof. Kojzera do Warszawy z powodu
choroby jego matki, a następnie ze śmiercią, z
którą połączone były różne osobiste interesy.
Ostatniemi czasy zwrócił się do mnie p. Leon Kry-
czyński tatar zamieszkały w Wilnie, a dawniej w Pe-

Herbarium (?) [illegible] właścicielem ziemskim powiatu
Kowieńskiego i [illegible] [illegible]
uwagi). Dzisz on bibliografię tatarów i zwrócił mnie abym
mu dopełnił [illegible] tytułami moich prac antropo-
logicznych dotyczących ludów Azji [illegible] niego się do-
wiedziałem że nie żyje p. Stanisław Dziadulewicz
nauczyciel gimnazjalny w Warszawie (z pochodzenia tatar);
zmarł od-
30 lat pracujący nad heraldyką rodów tatarskich
które zebrał z rozmaitych źródeł, a głównie z me-
tryki litewskiej w [illegible] Warszawie [illegible]
Miał się mu w tych badaniach [illegible] 4 tys. rodów
i dojść do ciekawych rezultatów, jednak [illegible] tego
dzieła nie wydaje [illegible] Dopełnia p. Kryczyński
przysłał mi krótki rodowód Lickiewicza spisany z
metryki litewskiej wymienionych z 13 pokoleń tatar-
skich. Pochodzą oni z pow. Trockiego z tatarskiej
okolicy "Dajnowa i Lickiewicze gdzie mieli
drobne posiadłości". Ochrzcił się pradziad Hen-
ryka Marcin około r. 1740 żeniąc się z Selwe-
strowiczówną. Zostałem odpis rodowodu do dzieci
Lickiewicza z którem jesteśmy spokrewni [illegible] Mat-

kg. i praco[illegible] rodów tatarskich i ich wpływ na rody szlacheckie litewskie będzie ciekawym historycznym przyczynkiem. 99 lat 40-ta [illegible] mongolo-tatarskich na ludy nasze jod względem antropologicznym, mnie bardzo zajmował, a co nawet w niewielu wypomieniałem w mojej pierwszej monografji o ludzie ukraińskim. To mnie w myśli sprowadziło ubiegłej na wschód dalaki dla badań rasy mongolskiej. Jeden z rosyjskich antropologów Elisiejew słusznie powiedział że ten lepiej poznamy antropologję wschodu tem lepiej poznamy samych siebie, po powrocie z Syberji propagowałem i wprowadziłem do programu badań naszych ludów cechy fizyczne spotykane i rasy mongolskiej. Nie tylko badania stwierdzają współczesny wpływ antropologiczny i wpływ dziś na materjalną i duchową kulturę wschodniej Europy.

Stołypino podał prośbę do wydz. filozoficznego U. J. o dopuszczenie go do habilitacji na docenta prywatni. antropologji. Miał on na celu ażeby tą habilitacją przeprowadzić na Uniw. Warsz. Kiedy pierwsze stadjum przeszło i Stołypino [illegible] pracę a referenci w Komisji ją przyjęli, do [illegible] Czekanowski przesłał podanie tej treści, że

do wiedziawszy się o habilitacji Stołyhwy który od 20 lat żadnej większej pracy nie napisał, a przypuszczając że praca habilitacyjna jest analiza typów antropologicznych, „kompromitująca polską naukę", myśli że Stołyhwo do habilitacji „opuszczony nie zostanie". Dziekan list Czekanowskiego, który referentom prosi aby się wiadomości co do pracy na którą wskazał Czekanowski, gdyż Dr nie wiedział że nie ta, a inna była podana przez Stołyhwę, komisja za zdaniem Czekanów. się nie zgodziła i postanowiła dopuścić Stołyhwę do habilitacji a wydział wszystkiemi głosami to poparł. W grudniu zajmie się [illegible] o wszystkiem nie pamiętają w Dziekanacie starego nawet Uniwersytetu [illegible]. O tempora, o mores!

Za tydzień ma przyjechać do Krakowa na kilka prof. anatomji Dr Dubreuil-Chambardel. [illegible] Towarz. antrop. Bonyskiego. Ma być i na [illegible] Może uda się coś wydostać od niego z preparatów, lub z książek.

Łączę wyrazy [illegible] czci i poważania
wespół z żoną, Ofiaruję Pani gorącym pozdrowieniem
[illegible] Pani Kalinie,

Oddany zawsze

Heyucewij

27

Kraków 6/V 1927.

Drogi Panie, Od dawna wciąż wyczekiwałem wiadomości od Twojego Pana, a w końcu zaniepokojony nie wytrzymałem i wziąłem pióro do ręki ażeby się dowiedzieć co u Twojego Państwa słychać, oczekując też bliższej wiadomości o O. Ś. P. Maryanie. [illegible] przed kilku dniami wyjechał, p. Stefan na habilitację jako docent prywatny i wkrótce ukończył wszystkie studja i odjechał. Ów pokazywał mi Twój list Twojego Pana, jako odpowiedź na wszystkie jego kłopoty, z którego treścią zdawałem Drogiemu Panu sprawę, pomiędzy tem list był od 18 zeszłego miesiąca a do O. Maryana pisany od 132. m. w którym Twój Pan narzeka na stan zdrowia i kłopoty pod ciężarem których znajduje się w stanie przygnębienia, bez nadziei że ten chwilowy stan przeminął i Drogiemu Panu wróci wszystka mu właściwa energja, odporność i równowaga w życiu wyjść

utropieniach godnych do naśladowania.

W Warszawie zaszło nie małe curiosum, choć pozbawione nie małego u nas ich praktyka. Od lat kilku zbierano ankiety po uniwersytetach, jakie mają być wymagania co do egzaminów magisterskich, a mianowicie jakie przy głównych przedmiotach mogą być pomocnicze. Ja wypowiedziałem się na piśmie do ministerstwa że przy głównym przedmiocie antropologji jednym z ważniejszych przedmiotów pomiędzy innemi, powinna być anatomja ludzka i anatomja porównawcza. Na zwołanym zjeździe przez ministerstwo w Warszawie na którym co prawda nie byłem, p. Michalski opierał się na opinji p. Czekanowskiego wbrew opinji nawet tam będącej etnografów postanowił że studjującym antropologję nie ma obowiązku uczyć się anatomji człowieka, ani anatomji porównawczej, jak na to patrzą stanowi antropologowie. Stołypino jako kierow-

nik Oddziału polskiego instytutu międzynarodowego założył przeciw temu protestowanie się z ministrem oświaty Dąbrowskim, a byłoby to ośmieszeniem i zhańbieniem wszystkiej nauki polskiej, gdyby to pozostało bez zniszczenia. Zamożliwe byłoby, aby Pan ze swego stanowiska i wpływu zechciał się do Ministra Wyz. religij i Oświ. lub Dra Ludwika Dobruckiego z listem z oświadczeniem, że nauki przyrodnicze są podstawą antropologii, a szczególnie anatomia i porównawcza anatomia a na pierwszem miejscu powinne być uwzględniane przy egzaminach magisterskich. P. Dobrucki jest zawodowym lekarzem (ze stanowiska) skończył Uniw. Jagiell. i zdaje się nie słuchał wykładów nigdy Kopernickiego, a więc powinien to zrozumieć.

(Przy materiał 1 egz. I zeszytu etnograficznego Ludy strzy środkowej" z Petersburga i wydrukowany z Ak. nauk z Petersburga i wysłałem i umieszczony do druku II zeszytu tego dzieła zawierający część antropometryczną największą, nie

wiem kiedy oni przystąpią do druku i czy
nie zechcą mi ponownie skracać, chociaż
już
i tak wyrwicą[illegible] kwiecia
bo wiedzą tablic co mnie postawiono
za warunek dla zmniejszenia kosztów wydania. Trzeci zeszyt gdzie stanowiła kraniologja do której odwołowania będę musiał przystąpić, niestety nie mam odpisu, a oryginał podobnie jak i drugiego zeszytu pod czas wojny w akademji zaginął.
Obojga Czcigodnym Państwom łączymy pozdrowienie, jak i całemu Jej domowi
Szczerze oddany
[illegible]

Kraków. 16/V. 1927.

Czcigodny i Drogi P. Profesorze,

Spieszę z odpowiedzią na list Pański ostatni. Udałem się z nim do Prof. Hoyera w sprawie mar. pańskich. Otóż Hoyer napędza aż[eby] pierwszy proof drukarnia wydała i jak mnie zapewnił ma być gotowy wkrótce. Co do drugiej to trzeba czekać kolejki. Doniczas drukarnia ma wiele postronnych obstalunków, dla tego pomimo znacznéj zwłoki (do 20 marca) nie mogą podarzyć z prywatnemi robotami które nie chcą stracić i idą na przód, a inne z akuratnością z opóźnieniem. Zasiedlem i do Pani Marjanowej która ktoś ci ją i udaje się do władz aż[eby] nie odmówiły postawić pomnik jéj mężowi na cmentarzu, tem bardziéj że pochowano go na koszt państwa. Prosiła mnie abym o tem napisał do Czcigodnego Pana, czy nie mógłbyś ze swéj strony poprzeć jéj starania w sprawie pomnika.

Co do zastoju w sprawie korespondencji z Ko-

ój to i ja jestem w podobnem położeniu i
mierzącemi wyjątkowy odpowiedzi z Petersburga, a cóż i mówić o Syberyji. O pracy
Bunskiej o typie Mickiewicza tylko słyszałem,
ale nie czytałem, nie mam jego zeszytu "Kos-
mosu", bardzo bym rad mieć go odbitkę.
Dostałem do przeczytania Brückn. "Wstęp do filozo-
fji słowian." Drogi Profesor nic nie straci je-
żeli nie przeczyta tego dziełka i go nie przyśle wprost
zdobycze wiedzy przyrodniczej, a opierającego
się wyłącznie na socjologji i naukach hu-
manistycznych i statystyce który z taką żar-
liwością uprawia i chce widzieć w formułach
matematycznych rozwiązanie najrozmaitszych
zagadnień nawet medycyny (?.?) Uważa on
antropologję za wiedzę humanistyczną i sam
należy do wydziału humanistycznego. W dziel-
ku swem dzieli antropologów na biernych któ-
rych zalicza w wiele pracuje nic do nau-
ki przyrodniczych i czynnych t.j. przyrodników i czynnych
t.j. uprawiających metodę statystyczne do jakiś
i on sam należy a którzy według Czekanowa w kil-
ka lat zniszczą antropologję na przód i my-
ślą naukę ścisłą która wyciśnie swe
piętno na wszystkie nauki do tylko dotarła metoda sta-

tystyczna że i tym podobne brednie wypowiada autor w imieniu nauki, tem szkodliwsze dla antropologji że ma kilku uczniów którzy ślepo hołdują jego szkole i na pierwszem miejscu przed badaniami nad żywym człowiekiem stawiają martwe liczby ~~które~~ i z nich w swej wyobraźni tworzą różne typy dowolne, a jak jeden z rozumnych wybitnych antropologów pisze do mnie, "typów nigdy nie istniejących." Mówiłem z kilku wybitniejszemi matematykami, metody statystyczna biometryczna i dygnozę różnic rasowych jakiemi posługuje się Czekanowski uważają za gmach zbudowany na piasku który wcześnie runie. O to co myślę czytając elukubracje Czekanowskiego że nie zdrowie jakie dotknęło w ostatnich czasach Drogiego profesora i Jego Rodzinę prędko przemine, jak również i inne kłopoty i niemiłe nieprzyjemności.

Wesprzyj z żoną łzy dla Czcigodnych Państwa wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Zawsze całkiem oddany

Dr. Hrynaszkiewicz

P. Fischer uczeń Czekan. ma być zdolnym etnologiem i zajmuje ~~t~~ katedrę, Czekan. zaś jest prof. antrop. i etnologji.

Kraków 18/VIII 1927.

Czcigodny i Drogi Panie Profesorze,

Wczoraj wróciliśmy do Krakowa gdzie zastałem list pański. Szkoda że nie udało się widzieć tego lata z Czcigodnym Panem. Za ofiarowany odbitky o „Pamiętniku Bajkolskiej" (i inne drukowane drugie oddałem już Prof. Nayarowi od którego dowiedziałem się że korekta opisu Branickiego została już ukończona. On za tydzień wyjeżdża nad morze, chciałem od niego dostać ekremplarz, aniat. porówn. zwierzęcia domowego "dla Stanowego" Pana, lecz niestety żadnego ekremplarzu (autora) już nie posiada i dlatego posyłam ekremplarz mój własny, choć o zębach mało w nim jest. Za wskazówki co do zębów i co do ich rozwoju w pawianowatych na ekremplarz zabitym przez p. Grzybowskiego piękne dziękuję.

Ja jestem wciąż zajęty i długo jeszcze będę [illegible] niem tablic porównawczych do moich materiałów dotyczących Azji środkowej, a przy tem zachodzą różne niedokładności które muszą zwalczać w liczbach i marnować na to dużo czasu, lecz muszę zdobyć się na wytrwałość. Część I etnograficznej która wyszła otrzymałem tylko jeden ekremplarz i nie mogę doczekać się dalszych, a korespondencja z Petersburgiem i z Abteilung nauk jest bardzo utrudniona. A tu mnie jeszcze odrywają od tej głównej pracy inne robienie. Przez naprz. mnie moich pochłania monografia o Słowackim. Jak już w swoim czasie do Czcigodnego Profesora

[illegible] zainicjowałem badania szczątek Słowackiego
i Dzwyn uskuteczniał to, Prof. Papillault który
chodził [illegible] bardzo szczegółowo, sfotografował czaszkę,
zrobiono przy tym odlew gipsowy. Materiały dotyczące
morfologicznych badań, które
mnie [illegible] przysłał mi Prof. Papillault abym
je opracował, aby na zasadzie takowych można
było porównać z cechami psychologicznemi ojca
literatura o życiu i pracach Słowackiego jest nadzwy-
czaj bogata, i u nas można dopatrzeć się tu i ówdzie
rzeczy i drobiazgowości. Na wytworzenie jego
jak zdobyły się pierwiastki polski, ruski i nie-
wątpliwie przy matce ormiański, Papillault
wypowiedział się czaszka poety posiada nie-
wątpliwie cechy geniuszu. W obec pracy o Słowac-
kim do czego się przygotowuję, interesują mnie wielce
monografie dotyczące naszych wybitnych ludzi.
Dla tego powtarzam jeszcze raz moją prośbę o tak-
kawe przysłanie cennych pańskich odbitek, a dotych-
czas pracę o Mickiewiczu i Kościuszce których
nie posiadam

Nie chcę zaciągać na długie lata pracy o Za-
bach, pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę
Pana Ludomirowi Sędzikowi, który ukończywszy
wydział filozoficzny - przyrodzy, obecnie jest studen-
tem V kursu medycyny, napisał dobrą pracę
o Dregowiczach i może być w przyszłości
dobrym pracownikiem, jest gorliwym i wytrwa-
łym w pracy. Wskazałem mu literaturę [illegible]
[illegible] wszystkim pisma Czekanowskiego, Dana,
Ostrowskich. i mam nadzieję że nie zechce

cie odmówić dla młodego adepta swych uwag cennych i rad.

Jak idzie z rozpisaniem wielce ciekawemi wspomnieniami o ś.p. Dubieckim? Z wdową jego, jego pieśnią się nie widziałem, jeżeli już jest w, rzekomo, to w tych dniach ją widzę.

Łączę dla Obojga Drogich Państwa, dla Pani Heleny i całej Jej Rodziny wyrazy wysokiego poważania i sympatyi serdecznej.

Zacny Ktoś Drogiego Pana Profesora

Zawsze Oddany Mu i przyjaźny

Wyspiański

Kraków 15/XI 1927

Dr. [illegible]

Dr. [illegible]

Dr. [illegible]

wiązowym w Montmartre wszystkie kości szkieletu
były zmumifikowane, za wyjątkiem dobrze zachowa-
nej czaszki grubych pukli włosów, prawego ucha
i golenia. Badania i opisu kości podjął się Anthr.
Papillault i według 2 kości długich określił
przypuszczalny wzrost 1,67 cm. Cechą charakterys-
tyczną badanych stanowiły kości nadmiernej i słabej
prawie kobiecej budowie jak cienkie kości długie
gdyż tak i czaszki: typ rozmiarowej i bardzo
wysokiej czaszki (typ cerebralny), podstawa
czaszki, twarz i oczodół z wąski, były też bardzo
delikatnej, gładkie i bez chropowatości. Wskaźnik
czaszki bardzo krótkogłowy (87), twarz-wązka
i długa, uzębienie wyjątkowo piękne. Trzon
zęby długie i równe. W górnej szczęce brakuje
7 razem z dwoma zębami mądrości, w dolnej
są wszystkie zęby oprócz prawego zęba mądrości z
zarośniętym zębodołkiem. Zęby osadzone mocno i
głęboko, jednakże w górnej szczęce zęby były przy-
wiązane, są ślady złamania szczęki i dwóch ży-
tych śmietek. Z piękniej budowie czaszki i

jej znacznej wielkości, jest ona spowodowana w oddziałującej częściowo mimowolnie w oczu asymetrią. Zatrzaskuje z tytułu prawa strona jest bardziej wypukła niż lewa lewa połowa stoi wyżej niż prawa co odbija się bardzo przy rozpatrywaniu otworów: lewy jest rozwinięty znacznie w wysokość biorąc obwodzik wskaźnik = 100, prawy znowu w szerokość i skośny z poniżeniem zewnętrznego brzegu w dół ze wspaniałym = 92. Łuki otworowe nie co rozwinięte szczególnie, lewy opuszczający się na samą górny brzeg otworu i zmechodzący na lewy wynosteh jarzmowy kości czołowej w kształcie znacznego zgrubienia czego na prawym wynosteku nie obserwujemy. Zgrubienie lewego wynosteka jarzmowego odpowiada jak wiadomo miejscu przejścia z czołowego w [illegible] mają się wynosteki wyrastać władze duchowe, a co stwierdzono na wielu czaszkach ludzi wybitnych. [illegible] pojedyncze cechy które ostały się z [illegible] spuszczeniu i Talla.

r. 2. phrenologji. Szwy w znacznej części zarośnięte, nie mając na uwagę wzrost powłoki czaszki była bardzo znaczną i wynosiła 1390 cc. cm. Budowa czaszki słow. wyróżnia się od czaszek jak [illegible] tak ter i od szlachty tamtejszej i pewnej [illegible] do Orman, choć nie mam ścisłych i pewnych danych czy po matce przez Jaworowskich nie wziął on tych pierwiastków. Mam nadzieję że za miesiąc tę pracę ukończę, a wtedy prześlę do druku Państwu Towarzystwu Antropologicznemu w Krakowie" do rozstrzygnięcia.

Uniżonej Pani Bronisławowej i całemu Domowi łaskawy wyraz prawdziwego szacunku i poważania

Wyrzykowski

Kraków. 14 XII 1[illegible]

Szanowni Panie Profesorze, Dostałam Ekscelencji moją
[illegible]
[illegible]
[illegible]

KARTKA POCZ

NADAWCA:
Talko-Hryncewicz
Kraków. Żwirki. 53.

J. Wichnowicz, cand.
prof. dr Ben. Sykt Lwów
Lwów.
ul Zaścianek: 12

Kraków 20/VIII 1928 64

Drogi Panie Profesorze,

Stęskniłem się długiego czasu nie mając żadnej wiadomości od Drogiego Pana, choć ze strony słyszałem o jakiemś fatalnem zdrowiu; bez interesu bezpośredniego nie chciałem pisać, gdyż znając Pańską akuratność tem samem zmusiłbym go do odpowiedzi. Kilka chwil miłych spędziliśmy w Truskawcu i pozostawiliśmy tam stan zdrowia Państwa w Truskawcu i prosiliśmy ich o niezwłoczne odpowiedzenie Pańskim Państwu naszych uprzejmych pozdrowień.

Przed paru dniami wróciliśmy zaledwie do domu, z Truskawca bowiem musiałem zboczyć na dni kilka do Stanisławowa gdzie spotkaliśmy się z Siedlaczkiem, tam chciałem wespół z Nim rozpocząć badanie Ormian, na co wyjednałem mały zasiłek Siedlaczkowi z Akademji. Z tamtąd na dni kilka pojechaliśmy w góry na Worochtę w których nigdy nie byliśmy jeszcze, z tąd po niezbyt miłej drodze przez Lublin i Warszawę musieliśmy odwiedzić mego brata przyrodniego Lekarza złożonego ciężka niemocą w Łodzi i nakoniec

z tamtąd wróciliśmy do Krakowa.
Siedlaczek ze Stanisławowa udał się na samodzielne badania Ormian do Kołomyji, Kut, Nowodeńki, Lwowa gdzie ma zamiar nie ominąć tego wysokiego zaszczytu dla siebie, aby ~~nie~~ złożyć hołdu czci naszemu Drogiemu Mistrzowi, z kąd wróci do Krakowa. Siedlaczek otrzymał przed laty doktorat z filozofji i napisał rozprawę z antropologji. badając czaszki starożytnych Dregowiczan (prototypów Białorusinów) z pow Borysowskiego. Później skończył medycynę i ma przed sobą jeszcze tylko kilka egzaminów klinicznych, a więc ma zdaje się względnie dobre przygotowanie antropologiczne W roku bieżącym otrzymie docenta. będzie wykładał krótki kurs obowiązujący dla tych medyków którzy nie chcą poświęcić więcej czasu naukom przyrodniczym. Myślę że z tego wyniesie się dobre, gdyż sześć lat był u mnie asystentem, słuchał moich wykładów i kierował ćwiczeniami antropometrycznemi. Ponieważ Zakład Antropologiczny tylko posiada dwóch od Drogiego Pana, niech i ten aparat spoczywający przed Niego na Syberji będzie jedną z [illegible] tych (tafla szklanna w ramie) którą Czcigodny Profesor nam ofiarował przy widzeniu się ze mną, a Siedlaczek mógł by ją zabrać ze sobą do Krakowa.

Wróciwszy do domu rozkoszuję się że mogę siedzieć w spokoju, przepatrywać nadesłane

czasopisma i nikt mi nie przeszkadza ze słuchaczów, oprócz przepatrywania tylko rozpraw doktorskich.

Myśląc że Drogi Profesor musiał już otrzymać zeszyt „Przegl. Austrac" pośpieszam Słowackiemu, iż również moja praca „krakowiacy wspaniałe" dla tego nie postarzem, że jeśli nie to takowe pomiłę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku dla Czcigodnych Państwa i Wielce Szanownej Pani Halinie Zostaję zawsze oddanym

Wincenty

6.IV.28

Kraków. 6/IV. 1928.

Czcigodny Panie,

Otrzymałem dziś dar Wielkanocny wielce mi drogi, o którym i marzeć nie mogłem, który mi zawsze przypominać będzie [illegible] ukochaną osobę pańską tak świetnie na fotografji wykonaną. W uczuciach szczerze młodzieńczym powziąłem cześć dla czynów i prac pańskich z okresu wiadań wracającej z Syberji do kraju [illegible], wygnańców w 70-tych latach zeszłego stulecia. Od tego czasu szeroka działalność pańska na polu nauki mnie w ciąż imponowała, a w części jej też zawdzięczam że swą działalność antropologiczną skierowałem na wschód daleki, gdzie przekonałem się jak i mnie pańskie jest powszechnie [illegible] popularne. Uważam za szczęście że w życiowej wędrówce mogliśmy się z sobą spotkać i zawrzeć te przyjacielskie i serdeczne stosunki jakie nas od szeregu lat długich łączą.

Przesyłając z powodu świąt Czcigodnej Małżonce życzenia zdrowia, jak i całemu Domowi Państwa od nas obojga.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Oddany zawsze Tłuczek

ZAKŁAD ANTROPOLOGICZNY
UNIW. JAGIELL.
KRAKÓW

Zakład Antropologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego do cenniejszych swych zbiorów zalicza kości z Azji wschodniej zebrane i złożone w darze przez Czcigodnego prof. Benedykta Dybowskiego (dla prywatnego zakładu) w r. 1884 ś.p. Hrabiemu Kopernickiemu. (Z kolekcji prof. Dybowskiego) 1) 21 czaszek Ajnów z Sachalinu oprawował prof. Kopernicki, inne jednak zadzierzgnął [illegible] kości 2 czaszki Aleutkiej 2) Koriaka (narw. Anykorik) zmarłego w szpitalu Tigilskim czaszka i szkielet niepełny 3) i Kamczadała z cmentarzyska wykopane Maszury wykopane czaszka z niepełnym szkieletem 4) i czaszka 2 Kamczadałek 5), czaszka z nad jeziora Charczyńskiego 6) i sklepienie drobne kawałki czaszki z nad brzegu rz. Kamczatki w pobliżu wsi Klucziewska.

Czaszka Aleutka nie znacznych rozmiarów (długość 167 mm, szerokość 137 mm) stosunek szerokości do długości czyli wskaźnik 82 należy więc do krótkawogłowych. Czoło ma niskie, wydatne uciekające, z silnie występującymi łuczkami nadoczodołowymi jakie się spotyka tylko w czaszkach murzyńskich. Zęby mają skośne położenie wysuniętego na przód, nadnosie niepodniesione, nos płaski, fossa canina słabo zagłębiona.

1.) Według inwentarza Zakładu D. II. 116 - 135.
2) D. II. 115.
3) D. II. 104 - i D. II. b. 12.
4) D. II. a 108 i D. II b. 13.
5). D. II. a. 109
6) D. II. a. 111 i 112.

(jarzma nie wydotne)

słabo rozwinięte chropowatości, małe wyrostki sutkowe i rylcowate, powierzchnie zębów starte i szwy zarośnięte. Czaszka ta swą budową zasadniczo wyróżnia się od czaszki Koriaka i Kamczadałów. Ma ona wiele cech zwyrodnienia jak mi się zdaje i nie można służyć za prototypem rasowym. Choć to jest czaszka kobieca budowa jej dość słaba budowę, wtenczas kiedy kości aleuckie w ogóle wyróżniają się tak silnie guzami i chropowatościami (jak naprz. szkielety z wysp Aleuckich w r. 1898 przysłane do zbiorów wojenno-medycznej Akademii w Petersburgu, w których [illegible] prof. Taranięcki znalazł takie podobieństwo do szkieletów znalezionych w starożytnych mogiłach Zach. Kalwinii pewnego typu, że na tej zasadzie dowodził że wychodźcy z Azji [illegible] niej zaludnili Amerykę.

Czaszka ze szkieletem Koriaka, jak na męskie średnich rozmiarów, długość jej 181 mm, szerokość 143 mm (?) wskaźnik 79 średniogłowy, niewysoka, ze słabo rozwiniętemi chropowatościami i guzami mięśniowemi i niewielkiemi wyrostkami sutkowemi. Oczodoły niewysokie ze słabo rozwiniętemi łukami nadoczodołowemi, skrzynka mózgowa niewielka w porównaniu do znacznie rozwiniętego aparatu żuchowego. Twarz o dużych wydatnych jarzmach, długa, nosy płaskie, skronie wypukłe. znaczna jej szerokość w kątach żuchwy, nos płaski, skronie wypukłe, nadają tej twarzy kształt kwadratowy, nos płaski, skronie wypukłe, oczodoły wysokie, nos płaski.

Kości długie wskazują słabą budowę, cech pierwotnych brakuje, są one porażone procesem patologicznym pozbawione resztki kostnej. W dolnym końcu prawej goleni ślady zrośniętego złamania. Sądząc z pomiarów kości długich wzrost był niewysoki (162,5 cm.)

Wiszej można powiedzieć na zasadzie czterech czaszek lepiej zachowanych, o typie kamczadalskiej, trzech męskich i jednej kobiecej, tem różnią się one [illegible] przedstawiają jednolitą budowę.

Gch

Są one nie wielkie, długoś. ich waha się od 166 – 178 mm, szerokość od 133 – 141 mm, a wskaźniki od 79 – 81, są więc poświednioglowe (nie wysokie). Wykazują one pewne różnice z budowy czaszki Koriaka, choć chropowatości i guzowatości są również na nich słabo wyrażone, ~~co tłumaczy się słabą budową~~. Czoło nie wysokie przechodzi na nie wysokie (nizkie) sklepienie które na szwie strzałkowym kości ciemieniowych nieco się wypukla ~~i z niego~~ opuszcza się spadziście na boki kości ciemieniowych aż do granic nierównie chropowatych linii półkulistych (kości) skroniowych. Twarze są bardziej szerokie z wydatnemi jarzmami i krótsze niż w czaszce koriackiej z płaskim nosem, z oczodołami (szerokimi) stojącemi poziomo, kiedy w kamczadalskich rozwinięte są w wysokość. Jednem słowem czaszki kamczadalskie ~~spośród innych~~ choć mniejszego, słabszej budowy, mniej krótkogłowe niż jednak ~~pomimo tego~~ pewne znamiona mongolskie. Wzrost jednego męskiego szkieletu jadącego z pomiarów ~~tych~~ nie których kości długich był niski (161 cm.)

J. Talko-Hryncewicz.

Dumiczewsko Mirosława 2489

Hung Pham Quoc 1633

Hussakowska-Szyszko Maria 443

Hyrczak Zbigniew 2176

Hyży Adam 1484

Idziak Paweł M. 990

Inasiński Antoni 1956

Indyk Maria 591

Inglot Antoni 1909

Iwanejko Marian 193

Iwanowa Stefanka 528

Izmaiłow Bogdana 2177

Izmaiłow Romana 2289

559
a,6,c

Wielce szanowny Panie!

Zwracam się do Pana z wielką prośbą.

Latem 1912 roku byłem na Bajkale, w części jego, nazywanej Małym Morzem i zajmowałem się zbieraniem kolekcji po jamie Bajkała. Najwięcej interesującym materiałem okazały mi „Gammarus", nad którymi teraz pracuję w zoologicznej laboratorii kazańskiego Uniwersytetu. Do tych pór, oprócz pracy szanownego pana, nazwanej: „Beiträge zur näheren Kenntniss d[er] ... im Baikal-See vorkommenden niederen Krebse aus der Gruppe der Gammariden", w literaturze nie znalazłem nic tyczącego się Gammarus, a między tem, w mojem materiale

znajdują się species, których nie ma w pańskich tablicach. W tych ostatnich mówi się o 115 sp. ja zebrał tem 60, między któremi 15 nie podają się tablicom pana, a w 3-4 zeszyci VIII t. „Wybrzeżnii Cisbajkalskago obwodu" wspomina się jeszcze 24 sp., które nie były pomieszczone w głównej pracy pańskiej. Nie potrzeba mi mówić stawania - nie znalazłem w literaturze nic nie tylko o tych species, ale i wogule o gammarus. Niech Pan będzie łaskaw i nie odmówi powiedzieć mi - gdzie jest pomieszczone opisanie tych species i jeżeli nie ibyt zatrudnieniem Pana - to i opisanie wszystkich wałoobrazów Bajkału. To jest niezbędnem dla mojej roboty, której inaczej nie będę mógł skończyć. Będę bardzo wdzięcznym Panu. Jeżeli tylko Pan będzie wyczekać - ja z największą przyjemnością

ścią uwiadomię szanownego Pana o rezultatach mej pracy. Nadchodzącym latem ja znów będę pracować na Bajkale i zbierać materiał jeszcze bliżej ku północy.

Proszę wybaczyć mi za wielkie, być może gramatyczne omyłki w tym liście, bo sam nie będąc polakiem, bardzo niepewnie znam język polski. Jeszcze raz wyrażam się z szanowaniem. Pani moja radzie, czytać i przebaczam za to że zatrudniam Pana.

B. Taprzeba

Adres: Kazań N. uniwersytet. Emigrantowi Władimirowi Taprzebie.

22 Lutego 1900 roku.

667

Königl. Zoologisches Museum

Journ.-No.

Bei Beantwortung wird um Angabe vorstehender Geschäftsnummer gebeten.

Berlin N. 4, d. 23/12. 12.
Invalidenstr. 48.

Verehrtester Herr Professor!

Gern habe ich Ihrem Wunsch entsprechend in Ihrem Verzeichnis von Baikalschnecken die hier im Museum vorhandenen Arten angestrichen; Sie sehn, dass es nur eine kleine Zahl ist. Ich nehme an, dass die Bestimmung der Arten richtig ist.

Hochachtungsvoll

Prof. Dr. Joh. Thiele.

668

Königl. Zoologisches Museum.

Journ.-No.

Bei Beantwortung wird um Angabe vorstehender Geschäftsnummer gebeten.

Berlin N. 4, d. 6/2. 13.
Invalidenstr. 43.

Sehr geehrter Herr!

Ihre Sendung mit 4 Arten von Baicalschnecken habe ich erhalten und sage Ihnen dafür besten Dank! Die Arten sind sehr interessant.

Ihrem Wunsch entsprechend schicke ich Ihnen die 2 Arten Baicalia bythiniopsis und variesculpta, die hoffentlich richtig bestimmt sind, zur Ansicht.

Es ist mir nicht bekannt, dass unter den wenigen deutschen Malakozoologen sich gegenwärtig einer mit japanischen Mollusken beschäftigt. Der „Catalogue of the Marine Mollusks of Japan" von Pilsbry (1895) ist Ihnen wohl bekannt? Er enthält eine Zusammenstellung der bis dahin beschriebenen Arten; dort ist (p. 80) Pyramidella (Syrnola) tenuisculpta (Lischke) genannt.

Zu weiterer Auskunft gern bereit bin ich

Ihr ergebener

Dr. Joh. Thiele.

385
2,6,c,ci

ZARZĄD TOWARZYSTWA
byłych wychowańców
Uniwersytetu Dorpackiego.

Warszawa, data stempla pocztowego.

Szanowny Kolego!

Niniejszym mamy zaszczyt zaprosić Szanownego Kolegę na doroczne Zebranie Ogólne Towarzystwa b. wychow. Uniw. Dorpackiego, odbyć się mające dn. 10-go Lutego o g. 8-ej wieczorem w Warszawie, w gmachu Resursy Obywatelskiej (Krak. Przedm. 64).

Porządek dzienny obejmie:

1. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia.
3. Wspomnienie zmarłych.
4. Sprawozdanie skarbnika.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
6. Sprawozdanie Zarządu.
7. Sprawozdanie o stypendystach.
8. Wybór członków Zarządu.
9. Balotowanie nowych członków.
10. Wnioski członków.

Zarząd Towarzystwa, składający się obecnie z następujących osób: Ignacy Baranowski, Stanisław Gurbski, Edward Heinrich, August Loth, Jan Miłkowski, Antoni Natanson, Leon Supiński, odbył w ciągu roku 1910—8 posiedzeń celem rozpatrywania podań o zapomogi lub pożyczki w myśl § 1 ustawy. W braku podań odwołano się do wykładających w Uniwersytecie Dorpackim Hryniewieckiego Bolesława i d-ra Walenta z prośbą o wskazanie kandydata. Przyznanie zapomóg uległo ze względów technicznych zwłoce — odpowiednie szczegóły zamieszczone zostaną w sprawozdaniu z roku 1911.

W spełnieniu postanowienia Zebrania Ogólnego z dn. 28 Stycznia r. 1910 rozesłano wszystkim członkom sprawozdanie z działalności Towarzystwa po dzień 1-go Stycznia 1910 roku.

Na zasadzie otrzymanej od Oberpolicmajstra warszawskiego odezwy postanowiono od dn. 24 Listopada 1910 r. protokóły i inne księgi, podlegające rewizji władz rządowych, prowadzić w dwuch językach.

W myśl § 4 ustawy jeden członek został wykreślony z Towarzystwa. Kilku innym udzielono moratorjum do uregulowania składek, które nie napływają dość regularnie.

W ciągu roku 1910 było członków 218, ubyło 3, przybyło 11, ogólna liczba wynosi 226.

Stan majątkowy Towarzystwa w dniu 31 Grudnia 1910 r. przedstawia się, jak następuje:

Stan czynny:			**Stan bierny:**		
Gotówką w kasie	rb.	183.43	Fundusz żelazny	rb.	9776.60
W Banku Handlowym na r-ku bieżącym	„	651.70	Fundusz stypendyalny	„	670.14
Papiery procentowe	„	9611.61			
Razem rb.		10446.74	Razem rb.		10446.74

Fundusz żelazny wzrósł o rb. 1003.73 i złożony jest w 4% List. Zast. Tow. Kred. Ziemskiego wartości nominalnej rb. 10.750.

Wydatki bieżące wyniosły rb. 64.46.

Składek od członków wpłynęło rb. 1118, a od członka dożywotniego rb. 200, razem rb. 1318.

Na rok 1911 przewidywać można, że na fundusz stypendjalny wpłynie: z procentów rb. 260, ze składek rb. 540, razem rb. 800. O takąż summę powiększy się fundusz żelazny.

Rachunki sprawdzili w charakterze Komisyi rewizyjnej koledzy Juljan Majkowski, Szczęsny Zaleski i Bronisław Ziemiński i spisali następujący protokół:

Działo się w Warszawie, 23 Stycznia 1911 r. w mieszkaniu skarbnika Tow. b. wychowańców Uniw. Dorpackiego Antoniego Natansona. Niżej podpisani członkowie Kowisji Rewizyjnej, sprawdziwszy książki i dowody kasowe za rok 1910, ustalili dane następujące:

1-o. Wpływ kasowy wraz z remanentem z r. 1909 wyniósł rb. 1372.89
rozchód zaś „ 1189.46
przeto remanent kasowy na rok 1911 wynosi rb. 183.43

2-o. Fundusz żelazny z dn. 1 Stycznia 1910 r. wynosił rb. 8773.87
w ciągu roku 1910 przeniesiono z dochodu „ 1003.73
przeto fundusz żelazny wynosi dn. 31 Grudnia 1910 r. „ 9776.60
w tem papierów procentowych (4½% T. K. Z.), wartości nominalnej rb. 10750, zakupiono za rb. 9611.61, reszta zaś w gotówce.

3-o. Na fundusz stypendjalny wpłynęło w r. 1910 z procentów od listów zastawnych i od gotowizny rb. 242.23
ze składek członkowskich „ 561.50
razem „ 803.63
że zaś w r. 1909 zaczerpnięto z funduszu żelaznego na stypendja rb. 69.13 i na wydatki bieżące w r. 1910 użyto rb. 64.46 razem „ 135.39
zatem na fundusz stypendjalny do dn. 31 Grudnia 1910 r. przypadło „ 670.14

4-o. Zaznaczono w protokóle komisji rewizyjnej z dnia 24 Stycznia 1910 r. pomyłkę, polegającą na niewpisaniu do księgi kasowej rubli pięciu (5); pozycya kwitarjusza № 230 została poprawiona przez wpisanie, jako pierwszej pozycyi wpływu za r. 1910 tychże rubli pięciu (5).

Na zasadzie powyższego Komisja Rewizyjna wnosi, aby Zebranie Ogólne udzieliło Skarbnikowi i Zarządowi pokwitowania z tytułu zarządzania majątkiem Towarzystwa w r. 1910.

Przewodniczący: *Ignacy Baranowski.*

Za sekretarza: *Jan Miłkowski.*

SPIS

Członków Towarzystwa

byłych wychowańców Uniwersytetu Dorpackiego.

1. Andrzejewski Henryk, Johaniszke. gub. Kowieńska.
2. Baranowski Ignacy, Warszawa, Krak.-Przedm. 7.
3. Behrens Bronisław „ Przejazd 8.
4. Biedermann Eugenjusz, Tomaszów rawski.
5. Bliiński Franciszek, Niemirów. gub. Podolska.
6. Boufall Stanisław, Warszawa, Składowa 3.
7. Bregmann Ludwik „ Moniuszki 9.
8. Bruhl Ludwik, „ Trębacka 4.
9. Brudziński Józef, „ Włodzimierska 9.
10. Brzeziński Franciszek, Warszawa.
11. Brzozowski Kazimierz, Łódź. Piotrkowska 87.
12. Bursche Edmund, Warszawa, Królewska 19.
13. Bursche Juljusz „ „
14. Bucewicz Benedykt, Gorłowka, gub. Jekaterinosławska.
15. Buse Juljusz, Aleksandrów łęczycki.
16. Buse Rudolf, Grodziec, poczta Rychwał, gub. Kaliska.
17. Byczkowski Paweł, Tomaszéw rawski.
18. Bzura Feliks, Jablonna pod Warszawą.
19. Czekanowski Stanisław, Koźmin pod Grójcem.
20. Chomicz Leonard, Kijów, Andrejewski spusk 7.
21. Chrzanowski Jan, Dąbrowa Górnicza, kopalnia Flora.
22. Chrząszczewski Antoni, Warszawa. Przeskok 4.
23. Cumft Adam, Radziwiliszki, st. Schönberg, Kurlandja.
24. Cumft Konstanty, Ryga, Karolinen-Str. 7.
25. Czapski Jerzy, Przyłuki, gub. Mińska.
26. Czarnecki Jan, Łódź, Solna 7.
27. Dall-Trozzo Jan, Warszawa, Piękna 16a.
28. Dąbrowski Kazimierz, Wilno, Szpital oczny im. Przeździeckich.
29. Dąbrowski Stanisław, Łódź Piotrkowska 87.
30. Dąbrowski Józef, K retynga, Kurlandja.
31. Dąbrowski Edward.
32. Dąbrowski Franciszek, Wilno.
33. Dembowski Tadeusz, „ Pohulanka, dom własny.
34. Dybowski Benedykt, Lwów.
35. Eichelberger Emil, Marjampol, gub. Suwalska.
36. Eichler Witold, Pabianice, gub. Piotrkowska.
37. Elkner Stanisław, Szarogród, gub. Popolska.
38. Ernst Oskar, Nowy Dwór, gub. Warszawska.
39. Essenburger Jan, Warszawa, Wilcza 32a.
40. Flaum Maksymiljan, „ Erywańska 2.
41. Fuksiewicz Leon, Radom.
42. Gedgowd W., Juzówka, gub. Jekaterinosławska.
43. Geisler Zdzisław, Nowosolna przez Łódź.
44. Giżycki Kazimierz, Śnieżna, poczta Skwira, gub. Kijowska.
45. Golc Zygmunt, Łódź, Piotrkowska 86,
46. Grudziński Zygmunt, Warszawa. Nowogrodzka 31.
47. Gundlach Robert, Rypin, gub Płocka.
48. Gundlach Rudolf, Łódź, Piotrkowska 4.
49. Guranowski Ludwik, Warszawa, Niecała 7.
50. Gurbski Ignacy, Noworadomsk, gub. Piotrkowska.
51. Gurbski Stanisław, Warszawa, Koszykowa 33.
52. Gutekunst Teodor, Obodówka, gub. Podolska.
53. Gutkowski Ignacy, Warszawa, Marszałkowska 45.
54. Hadrian Paweł, Łódź, Piotrkowska 4.
55. Hagmajer Stanisław, Warszawa, Targowa 21.
56. Hanicki Wacław, „ Wspólna 60.
57. Heinrich Edward, Łódź, Dzielna 31.
58. Hellin Henryk, Warszawa, Czysta 6.
59. Hłasek Cezar, Żytomierz, Puszkińska 56.
60. Hłasek Wacław, Podwołoczyska, gub. Podolska.
61. Hłasko Bernard, Wilno, Niemiecka 3.
62. Hłasko-Hłasek Wiktor, Żytomierz, Puszkińska 30.
63. Hoene Jan, Kijów, Kreszczatik 9.
64. Hołówko Antoni, Dźwińsk.
65. Huszczo Józef, Białystok.
66. Huszczo Konrad, Wilno, Bank Handlowy.
67. Jabłonowski Aleksander, Warszawa, Hoża 20.
68. Jakubenas Paweł, Birże, gub, Kowieńska.
69. Jakubowski Marceli, Juktaszków, gub. Podolska.
70. Jarniński Franciszek, Pabianice, gub. Piotrkowska.
71. Jastrzębski Konstanty. Petersburg, Mikołajewska 52.
72. Jastrzębski Stanisław, „ „
73. Jastrzębski Michał, Wilno, Zbór Ew. Reformow.
74. Jastrzębski Michał, Borysowszczyzna, pocz. Chojniki gub. Mińska.
75. Jawniszko Albert, Malaty, gub. Wileńska.
76. Jezierski Wacław, Warszawa, Barbary 4.
77. Kader Bronisław, Kraków, Uniwersytet.
78. Kieniewicz Hieronim, Dereszewice, pocz. Kopciewicze st, Dr. Ż. Polesk.
79. Kijewski Stanisław, Warszawa, Marszałkowska 127.
80. Kiersnowski Józef, Petersburg, Obserwatorjum fizyczne.
81. Kizler Józef, Warszawa, Barbary 6.
82. Kiersnowski Zygmunt, Ryga, Wall-Str. 15.
83. Kępiński Michał, Warszawa, Senatorska 32.
84. Klecki Bolesław. Mińsk gub. Jurjewska 15.
85. Klecki Karol, Kraków, Uniwersytet.
86. Klecki Walery „ „
87. Kleindienst Oskar, Płock.
88. Kognowicki Stanisław, Lenczunowo, poczta Kiejdany.
89. Korbut Gabrjel, Warszawa, Marszałkowska 12.
90. Konczewski Adam, Lublin, Namiestnikowska 27.
91. Kordzikowski Józef, doż. Rady, pocz. Krakinowo, gub. Kowieńska.
92. Korsak Bohdan, Ryga, Aleksander-Str. 89.
93. Kozerski Adolf, Warszawa, Hortensja 4.
94. Kozieł-Poklewski Józef, Kowale, przez Dźwińsk i Dryświaty.
95. Kotowicz Alfred, Ludwinów, gub. Mińska.
96. Kotowicz Jan, Palestyna, gub. Wileńska.
97. Kozłowski Władysław, Konstancin pod Warszawą.
98. Kożuchowski Stanisław, Warszawa, Chmielna 8.
99. Krasicki Ksawery, doż. Chołoniew, pocz. Gorochów, gub. Wołyńska.
100. Krempin Adolf, Turek, gub. Kaliska.
101. Krusche Alfred, Łódź, Spacerowa 17.
102. Kucharski Kajetan, Krośniewice gub. Warszawska.
103. Kunzmann Teodor, Gąbin. gub. Warszawska.
104. Kunicki Marjan, Stopnica. gub. Kielecka.
105. Kurnatowski Felicjan, Słuck, gub. Mińska.
106. Kurnatowski Oskar, Mitawa.
107. Kurnatowski Konstanty, Kielmy, gub. Kowieńska.
108. Loth August, Warszawa, Królewska 19.
109. Leineweber Kazimierz, Łódź.
110. Łaźniewski Witold, Morszuły, poczta Grodzisk.
111. Maciejewski Karol, Warszawa, Wspólna 32.
112. Majkowski Juljan, „ Koszykowa 35.
113. Malinowski Feliks, „ Mazowiecka 4.
114. Minowski W. Warszawa.
115. Mandzitowski, Wilno.
116. Manitius Zygmunt, Łódź, Mikołajewska.
117. Manteuffel Gustaw, Ryga, Pferde-Str. 3.
118. Manteuffel Ignacy, „ „
119. Manteuffel Jan „ Aleksander-Str. 3.
120. Manteuffel Józef Gustaw, Ryga, Mühlgraben 64.
121. Markowski Stanisław, Wilno, Wileńska 25.
122. Marszewski Emanuel, Orzeł, gimnazjum klasyczne.
123. Mężyński Jan, Warszawa, Marszałkowska 110.
124. Miączyński Hieronim, Mława, gub. Płocka.
125. Michniewicz Jan, Wilno, Wilejska 28.
126. Mierzyński Rafał, Warszawa, Jerozolimska 14.
127. Mieszkowski Wilhelm, Birże, gub. Kowieńska.
128. Miłkowski Jan, Warszawa, Widok 16.
129. Minkiewicz Kajetan, Warszawa, Twarda 28.
130. Minkiewicz Michał, Wilno, Żandarmska, dom Ratnera.
131. Mogilnicki Jerzy, Bzowiec, pocz. Żółkiewka, gub. Lubelska.
132. Mohl Stanisław, Głębokie, gub. Wileńska.
133. Mongird Leonard, Wilno, Duża Podhulanka.
134. Morawski Józef, Warszawa, Berga 6.
135. Mroziński Kazimierz, Sędowice. poczta Pińczów, gub. Kielecka.

136. Mroziński Witold, Warszawa, Przeskok 4.
137. Mücke Samuel „ Miodowa 13.
138. Natanson Antoni „ Bracka 16.
139. Neumann Adolf, Popiel, poczta Birże, gub. Kowieńska.
140. Neugebauer Juljusz, Warszawa, Ludna 1.
141. Niemojewski Andrzej „ Marszałkowska 48.
142. Nussbaum Henryk „ „ 99.
143. Olizar Jan „ Włodzimierska 19.
144. Orlikowski Stanisław, Burżanka, pocz. Łysianka, gub. Kijowska.
145. Orłowski Edward, Warszawa, Hoża 13.
146. Ordęga Michał, „ Nowo-Zielna 48 (Żelechów gub. Siedlecka).
147. Paschke Aleksander, Mława, gub. Płocka.
148. Paszke Ryszard, Koło, gub. Kaliska.
149. Paszkiewicz-Tołokoński J., Stracze, gub Wileńska.
150. Pężarski Bolesław, Wilno.
151. Pilitowski Józef, Chodzyń, poczta Płock.
152. Pietkiewicz Leonard, Nowogródek, gub. Mińska.
153. Pietkiewicz Michał, Kijów, Puszkińska 33.
154. Piotrowski Władysław, Warszawa, Marszałkowska róg Pięknej.
155. Plater-Zyberk Andrzej, Lichtenstein, Styrja.
156. Potocki Jakób, Wysokie-Litewskie.
157. Potocki Tomasz, Zyple, pocz. Kozłowa Góra, gub. Suwalska.
158. Przyłuski, Wilno.
159. Radziwiłłowicz Rafał, Warszawa, Bracka 18.
160. Rontaler Stefan „ Marszałkowska 127.
161. Rontaler Adolf, Lipno, gub. Płocka.
162. Rościszewski Władysław, Józefpol, pocz. Mszczonów, gub. Warszawska
163. Rotert Władysław, Kraków, Kilińskiego 1.
164. Rychter Stanisław, Warszawa, Ś-to-Krzyska 5.
165. Rüger Mieczysław, Węgrów, gub. Siedlecka.
166. Rymsza Adam, Wilno, Zawalna 42.
167. Rymsza Roman, Podweryszki, pocz. Bieniakowce, gub. Wileńska.
168. Rymsza Edward, Gojcieniszki, pocz. Bieniakowce, gub. Wileńska.
169. Rymsza Wacław, Hurynowszczyzna, poczta Kleck.
170. Rubażewicz Eugenjusz, Szawle.
171. Rzymowski Jan, Warszawa, Kapucyńska 17.
172. Sachs Edward „ Krucza 47a.
173. Sachs Edmund, Lublin.
174. Sartorius, Wilno.
175. Schmidt Filip, Gostynin, gub. Warszawska.
176. Schmidt Leopold, Konstantynów, przez Łódź
177. Schroeter Adolf, Warszawa, Kaliksta 11.
178. Schroeter Paweł, Pabianice, przez Łódź.
179. Serini Karol, Zgierz, przez Łodź.
180. Skibniewski Bogumił, Popowce, gub. Wileńska.
181. Śliwiński Stefan, Sobolówka, gub. Podolska.
182. Śmiechowski Antoni, Warszawa, Nowosenatorska 6.
183. Skierski Stefan „ Leszno 20.
184. Sołtan Władysław, Ryga, Totleben-Boul. 10.
185. Sroka Henryk, Szaki, gub. Suwalska.
186. Steinhagen Aleksander, dość. Małusy Wielkie pod Częstochową.
187. Strawiński Marjan, Orenburg.
188. Stiller Herman, Łódź, Zachodnia 36.
189. Sumorok Restytut, Wilno, ul. Trocka, dom Montwiłły.
190. Supiński Leon, Warszawa, Erywańska 14.
191. Świrski Emanuel, Kamionka, gub. Podolska.
192. Szachno Bohdan, Józefowo, gub. Witebska, p. Dźwińsk.
193. Szachno Marjan, Hoftenberg, pocz. Dźwińsk, Nowe-Przedm.
194. Sznarbachowski Józef, Kijów, Podwalna 4.
195. Szeliski Leon, Warszawa, Nowogrodzka 19.
196. Szepetys Jan, Linkowo, gub. Kowieńska.
197. Szmakfefer Kazimierz, Warszawa, Włodzimierska 11.
198. Thugutt Stanisław „ Złota 63.
199. Tochtermann Adolf, Łódź, Piotrkowska 144.
200. Tochtermann Gustaw, Pilica, pocz. Warka, gub. Warszawska.
201. Trepka Witold, Warszawa, Widok 10.
202. Trzaska Marcjan, Krasnosiółka, gub. Podolska.
203. Trzebiński Stanisław, Kijów, ul. Maryjsko-Błogowieszczeńska 84.
204. Uthke Eugenjusz, Sosnowiec.
205. Walent Adam, Dorpat.
206. Watraszewski Ksawery, Warszawa, Książęca 2.
207. Weil Władysław, Łódź, Tow. Akc. L. Geyer.
208. Więckowski Juljan, Pruszków, pod Warszawą.
209. Wilczewski Leonard, Warszawa, Berga 6.
210. Wierzchlejski Alojzy „ Hoża 73.
211. Winiarski Józef „ Marszałkowska 62.
212. Winiarski Janusz, „ Jerozolimska 58.
213. Wirjon Stanisław, Liszki, pocz. Krynki, gub. Grodzieńska.
214. Wiszniewski Jan, Kopciowszczyzna, p. Owrucz, gub Wołyńska.
215. Wittort Aleksander, Poniewież, gub. Kowieńska.
216. Wosch Hugo, Żyrardów, gub. Warszawska.
217. Wojak Leopold, Brzeziny, gub. Piotrkowska.
218. Wojnar Józef
219. Wyganowski Jan, Kalisz.
220. Wydżga Bohdan, Warszawa, Wiejska 3.
221. Zaleski Szczęsny „ Szopena 8.
222. Zalewski Adam, Tokary, pocz. Wysokie-Litewskie.
223. Zander Henryk, Kielce.
224. Ziemiński Bronisław, Warszawa, Marszałkowska 136.
225. Żdziechowski Marjan, Kraków.
226. Życki Kazimierz, Marszawa, Chmielna 15.

Poprawki błędnych lub niedokładnych adresów uprasza się nadsyłać do sekretarza Zarządu Ks. Lotha, Warszawa, Królewska 19.

886
a,b,c,d

Warszawa, data stempla pocztowego.

ZARZAD TOWARZYSTWA

byłych wychowańców

Uniwersytetu Dorpackiego.

Szanowny Kolego!

Niniejszym mamy zaszczyt zaprosić Sz. Kolegę na doroczne Zebranie Ogólne Towarzystwa b. W. U. D., odbyć się mające dnia 7 lutego r. b. o godzinie 8 wiecz. w Warszawie, w Gmachu Resursy Obywatelskiej (Krak. Przedmieście № 64)

Porządek dzienny obejmie:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia
3. Wspomnienie zmarłych.
4. Sprawozdanie Skarbnika.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawozdanie Zarządu.
7. Sprawozdanie o stypendystach.
8. Wybór członków Zarządu w miejsce wychodzących.
9. Balotowanie nowych członków.
10. Wnioski członków.

Zarząd Towarzystwa, składający się obecnie z następujących osób: Prof. Ignacy Baranowski, przewodniczący, Stanisław Gurbski, Edward Heinrich — wice-przewodniczący, August Loth — sekretarz, Jan Miłkowski, Antoni Natanson — skarbnik i Leon Supiński, odbył w ciągu 1912 roku 7 posiedzeń celem rozpatrzenia podań o zapomogi lub pożyczki w myśl § 1 ustawy. Zapomogi przyznano: 1) Tytusowi Benniemu na wyjazd za granicę celem prowadzenia dalszych studjów językoznawczych rub 496 kop. 50. 2) D-rowi Janowi Turowi na przeprowadzenie badań nad działaniem radu na rozwój jaj zwierzęcych rub 300.

Na posiedzeniu Zarządu z dnia 26 lutego 1912 roku uznano za potrzebne zamieścić w regulaminie lit. F § 1, dotyczącym przyjmowania nowych członków: „kandydat winien być przedstawiany Zarządowi przez dwuch członkow Towarzystwa". Zebranie Ogólne zechce rozważyć powyższą propozycję.

W myśl życzenia, wyrażonego przez Zebranie Ogólne z dn. 9 lutego 1912 roku Zarząd odwoływał się do członków, nieuiszczających składki i zwracał ich uwagę na brzmienie § 4 Ustawy.

Co do spraw, podniesionych na Zebraniu Ogólnym w dniu 27 czerwca 1912 roku, to

a) w sprawie jednania członków Towarzystwa Zarząd wyraża przekonanie, że za sposób jedyny uznać należy zachęcanie i namowę osobistą.

b) w sprawie wynajmu lokalu stałego dla Towarzystwa Zarząd sądzi, że wykonanie tego projektu jest niemożliwe, ponieważ: 1) do naszego Towarzystwa należą przeważnie prawnicy, lekarze i przyrodnicy. W Warszawie istnieje Towarzystwo lekarskie, Tow. hygieniczne, Stowarzyszenie prawników, którzy jako koło towarzyskie korzystają ze wspólnego lokalu z lekarzami. Przyrodnicy gromadzą się w Towarzystwie krajoznawczym, ogrodniczym i związani są z Tow. miłośników przyrody. Mogłoby zatym chodzić o lokal odrębny jedynie dla niezamieszkałych stale w Warszawie Dorpatczyków, co jednak nie dałoby frekwencji dostatecznej. 2) składki płyną dość opieszale; fundusze rozporządzalne na cel główny T-wa, t. j. na pomoc naukową są tym samym skromne, a zgłaszających się o zapomogę kandydatów poważnych mamy stosunkowo sporo. Oto w tej chwili są 3 kandydaci: Benni Tytus, syn Hermana, poważny pracownik na polu językoznawstwa — ma przyrzeczoną (warunkowo) pomoc na rok przyszły; Minkiewicz Romuald, badacz w dziedzinie zoologji, autor licznych prac, polecony ze strony bardzo poważnej i Piłsudzki Bronisław, etnolog. Wobec powyższych danych Zarząd sądzi, że myśleć o najęciu i utrzymaniu lokalu odrębnego niepodobna.

Lista członków, przedstawiona za rok 1911. a obejmująca 227 nazwisk (w liście tej przez omyłkę nie umieszczono 5 nazwisk), zmieniła się jak następuje: zmarło 5 członków, wystąpiło 2 członków, przybyło 3 nowych; zatym Towarzystwo liczy obecnie 223 członków.

Stan majątku Towarzystwa był w roku ubiegłym następujący:

Składkę wpłaciło 109 członków w sumie rb. 1304
Procent od funduszu żelaznego wyniósł:
kupony rb. 476 kop. 64
z r/ku bieżącego „ 47 „ 96, wreszcie różnica na
wylosowanych List. Zast „ 324 „ 57, tak że z tego tytułu
osiągnięto łącznie rb. 849 kop. 17, a po odliczeniu za
podatek i marki „ 2 „ 45, dochód czysty z kapitałów
wyniósł rb. 846 kop. 72

Fundusz żelazny, który wynosił z końcem r. 1911 rb. 10547 kop. 35, wzrósł o rb. 1075 kop. 36; wynosi więc obecnie rb. 11622 kop. 71. Fundusz ten złożony był w dniu 31 XII 1912 r. w $4^1/_2$%-owych List. Zast. Ziemskich, wartości nominalnej rb. 11150, reszta zaś znajdowała się chwilowo w gotówce i będzie na początku roku 1913 zamieniona na papiery procentowe, których przybędzie wartości nominalnej rb. 1750, że zaś w roku 1913 spodziewane jest powiększenie funduszu żelaznego o dalsze 1000 rb przeto można się spodziewać, że z końcem roku 1913 fundusz żelazny wynosić będzie w wartości nominalnej przeszło 14000 rb.

Fundusz stypendjalny powiększył się w roku 1912 o rb. 1075 kop. 36, co wraz z remanentem z roku 1911 wydało sumę dyspozycyjną rb. 1426 kop 53. Z tej sumy pokryto przedewszystkiem wydatki bieżące administracyjne w sumie rb. 70 kop. 19 i wypłacono zapomogę naukową w wysokości rb. 496 kop. 50, czyli że na rok 1913 przechodzi do Funduszu stypendjalnego rb. 859 kop. 84, co wraz z przypuszczalnym wpływem normalnym rb 1000 pozwoli Zarządowi na dosyć wydajną działalność.

Bilans w dniu 31 grudnia 1912 roku wykazuje, że majątek Towarzystwa wynosił w tej dobie rb. 12482 kop. 55.

Koll. Majkowski, Zaleski i Ziemiński, którzy w charakterze Komissyi Rewizyjnej sprawdzili książki, dokumenty i kasę Towarzystwa, spisali poniższy protokół:

Działo się w Warszawie, dnia 21 stycznia 1913 roku w mieszkaniu Skarbnika Towarzystwa b. wychowańców Uniwersytetu Dorpackiego, Antoniego Natansona.

Niżej podpisani członkowie Komisji Rewizyjnej, sprawdziwszy książki rachunkowe i dowody kasowe za rok 1912, ustalili dane następujące:

1-o.	Wpływ kasowy wraz z remanentem z roku 1911 wyniósł	Rb. 1861.70 k.
	Rozchód zaś	„ 1220.19 „
	Przeto remanent kasowy na rok 1913	Rb. 641.51 k.
2-o.	Fundusz żelazny w dniu 1 stycznia 1912 roku wynosił .	„ 10547 35 „
	W ciągu roku 1912 przeniesiono z dochodów . .	„ 1075.36 „
	Przeto fundusz żelazny wynosi z dn. 31 grudnia 1912 r. .	Rb. 11622.71 k
	w tem papierów procentowych (L. Z. Ziemsk. $4^1/_2$%) wartości nominalnej rb. 11150, zakupionych za . . .	„ 9928.18 „
	reszta zaś w gotówce.	
3-o.	Fundusz stypendjalny dnia 1 stycznia 1912 roku wynosił .	„ 351.17 „
	W ciągu roku wpłynęło z dochodów	„ 1075 36 „
	przeto wpływ ogólny wyniósł	Rb. 1426.53 k.
	że zaś wydano na stypendja (rb. 469.50 k.) i wydatki bieżące (rb. 70.19 k.) razem	„ 566.69 „
	pozostaje zatem na rok 1913	Rb. 859 84 k.

Na zasadzie powyższego Komisja Rewizyjna wnosi, aby Zebranie Ogólne udzieliło Skarbnikowi i Zarządowi absolutorjum z tytułu zarządzania majątkiem Towarzystwa w roku 1912

podpisano: Juljan Majkowski, Bronisław Ziemiński, Szczęsny Zaleski.

Przewodniczący: **Ignacy Baranowski.**

Sekretarz: **Jan Miłkowski.**

SPIS CZŁONKÓW

Towarzystwa b. wychowańców Uniwersytetu Dorpackiego.

1). Dożywotni:

1. Kordzikowski Józef, ziemianin Rady, p. Krakinowo, g. Kowieńs.
2. Krasicki Ksawery, ziemianin, Chołoniew, p. Gorochów gub. Wołyńska.
3. Steinhagen Aleksander, ziemianin, Małusy wielkie pod Częstochową.

2). Rzeczywiści:

4. Andrzejewski Henryk, lekarz, Johaniszkiele, gub. Kowieńska.
5. Baranowski Ignacy, Profesor, Warszawa, Krakow. Przedm. 7.
6. Behrens Bronisław, lekarz, „ Przejazd 8.
7. Biliński Franciszek, lekarz, Niemirów, gub. Podolska.
8. Boufałł Stanisław, nauczyciel, Warszawa, Składowa 3.
9. Braun Eugenjusz, lekarz, „ al. Szucha 9.
10. Bregman Ludwik, lekarz, „ Moniuszki 11.
11. Brudziński Józef, lekarz, „ Włodzimierska 9.
12. Brühl Ludwik, lekarz, „ Trębacka 4.
13. Brzeziński Franciszek, Dyr. Opery, Lipsk.
14. Brzozowski Kazimierz, lekarz, Łódź. Piotrkowska 87.
15. Bursche Edmund, pastor, Łowicz.
16. Bursche Juljusz, ks. Sup. Jener., Warszawa, Królewska 19.
17. Bucewicz Benedykt, Gorłowka, Jekaterynosławska gub.
18. Buse Juljusz, pastor, Aleksandrów p. Łódź.
19. Buse Rudolf, pastor. Grodzice, p. Rychwał. gub. Kaliska.
20. Byczkowski Paweł, naucz. Szkoły Handl., Tomaszów rawski.
21. Bzura Feliks, lekarz, Jabłonna pod Warszawą.
22. Chomicz Leonard, lekarz, Kijów, Andrejewskij Spusk 7.
23. Chrzanowski Jan, lekarz, Dąbrowa górnicza, kopalnia Flora.
24. Chrząszczewski Antoni, ziem. przem., Warszawa, Wiejska 15.
25. Ciechoński Wacław, Kielce, fabr. superfosfat.
26. Cumft Konstanty, technolog, Ryga, Karolinen-str. 7.
27. Czapski Jerzy, ziemianin, Przyłuki, Mińska. gub
28. Czarnecki Jan, praw., Łódź, Solna 7.
29. Czekanowski Stanisław, ziemian., Koźmin pod Grójcem.
30. Dal-Trozzo Jan, naucz., Warszawa. Piękna 39.
31. Dąbrowski Edward.
32. Dąbrowski Józef, lek., Kretynga, gub. Kurlandzka.
33. Dąbrowski Kazimierz, lek., Wilno, szpital oczny im. Przeźdz.
34. Dąbrowski Stanisław, lekarz dentysta, Łódź, Radwańska 6.
35. Dembowski Tadeusz, lek., Wilno, klin. chir., dom własny.
36. Dybowski Benedykt, lekarz, Lwów, Uniwersytet.
37. Eichelberger Emil, pastor, Marjampol, gub. Suwalska.
38. Eichler Witold, lekarz, Pabjanice.
39. Elkner Stanisław, aptekarz, Szarogród, gub. Podolska.
40. Ernst Oskar, pastor, Nowy-Dwór.
41. Essenburger Jan, nauczyciel, Warszawa, Hoża 61.
42. Eysmontt Jan, ziemianin, Mińska gub
43. Flaum Maksymiljan, lekarz, Warszawa, Erywańska 4.
44. Fuksiewicz Leon, lekarz, Radom.
45. Gedgowd W., lekarz, Juzówka, gub. Jekaterynosławska.
46. Gębski Józef.
47. Geisler Zdzisław, pastor, Nowosolna, p. Łódź.
48. Giżycki Kazimierz, ziemianin, Śnieżna p. Skwira, g. Kijowska.
49. Golc Zygmunt, lekarz, Łódź, Piotrkowska 86.
50. Gorski Ludwik, lekarz, Warszawa. Pl. Warecki 1.
51. Gundlach Robert, pastor, Rypin, gub. Płocka
52. Guranowski Ludwik, lekarz, Warszawa, Niecała 7.
53. Gurbski Ignacy, lekarz. N.-Radomsk, g. Piotrkowska.
54. Gurbski Stanisław, lekarz, Warszawa, Jerozolimska 65.
55. Gundlach Rudolf, pastor, Łódź, Piotrkowska 4.
56. Gutekunst Teodor, buchalter, Obodówka, gub. Podolska.
57. Gutkowski Ignacy, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 32.
58. Hadrian Paweł, pastor, Łódź, Piotrkowska 4.
59. Hagmajer Stanisław, lekarz, Warszawa, Targowa 14.
60. Hanicki Wacław, lekarz, Warszawa, Leopoldyny 33.
61. Hellin Henryk, lekarz, Warszawa. Czysta 6.
62. Heinrich Edward, nauczyciel, Łódź, Nawrot 32.
63. Hlasek Cezar, lekarz, Żytomierz, Puszkińska 56.
64. Hlasek Wacław, lekarz, Wołoczyska, Woł. gub.
65. Hlasko Bernard, lekarz, Wilno, ul. Niemiecka 3.
66. Hlasko-Hlasek Wiktor, ziemianin, zimą: Żytomierz Puszkińska 30, latem: Starosielce p. Żytomierz.
67. Hołówko Antoni, lekarz, Dźwińsk.
68. Hoene Jan, lekarz, Fijów, Mała Podwalnaja 29.
69. Huszczo Józef, lekarz, Białystok.
70. Huszczo Konrad, urzędnik, Wilno, Bank handlowy.
71. Iwański Władysław. p. Zaszków, Olszanka, gub. Kijowska.
72. Hryniewiecki Bolesław, profesor, Dorpat, Ogród botaniczny.
73. Jabłonowski Aleksander, historyk, Warszawa, Hoża 20.
74. Jakubenas Paweł, pastor, Birże, gub. Kowieńska.
75. Jakubowski Marceli, lekarz, Juktaszków, gub. Podolska.
76. Jarniński Franciszek, lekarz, Pabjanice.
77. Jastrzębski Konstanty, dyr. tramw. miejs., Petersb., Mikołaj. 32.
78. Jastrzębski Stanisław, dyr. dep. kol. żel., Petersb., Mikołaj. 52.
79. Jastrzębski Michał, senior, Wilno.
80. Jastrzębski Michał, ziemianin, w. Borysowszczyzna p. Chojniki, gub. Mińska.
81. Jawniszko Albert, lekarz, Malaty, gub. Wileńska.
82. Jezierski Wacław, nauczyciel, Warszawa, Chmielna 67.
83. Kader Bronisław, profesor, Kraków.
84. Kijewski Stanisław, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 127.
85. Kiersnowski Józef, dyr. fiz. obserw., Petersb. obserw. fizycz.
86. Kiersnowski Zygmunt, rejent, Ryga. Wall-Str. 15.
87. Kizler Jan, lekarz, Warszawa, Mokotowska 15.
88. Klecki Bolesław, lekarz, Mińsk, Jurjewska 15.
89. Klecki Karol, profesor, Kraków.
90. Klecki Walery, profesor, Kraków.
91. Kleindienst Oskar, pastor, Płock.
92. Kognowicki Stanisław, ziem., Lenczunowo, p. Kiejdany.
93. Korbut Gabrjel, nauczyciel, Warszawa, Radna 8 m. 49.
94. Konczewski Adam, naucz. emeryt, Lublin, Namiestnikows. 27.
95. Korsak Bohdan, sędzia śledczy. Ryga, Aleksander-str. 89.
96. Koziełł-Poklewski Józef, lekarz, Kowale p. Dźwińsk i Dryświaty.
97. Kotowicz Alfred, ziemianin.
98. Kotowicz Jan, ziemianin, Palestyna, gub. Wileńska.
99. Kozłowski Władysław, pedag. liter., Konstancin pod Warsz.
100. Kożuchowski Stanisław, Warszawa, Chmielna 8.
101. Krempin Adolf, pastor, Łódź.
102. Krusche Alfred, lekarz, Łódź, Piotrkowska 181.
103. Krug Henryk, lekarz, Warszawa, Koszykowa 20.
104. Kucharski Kajetan, lekarz, Krośniewice.
105. Kunzman Teodor, pastor. Gąbin, gub. Warszawska.
106. Kunicki Marjan, rejent, Stopnica, gub. Kielecka.
107. Kurnatowski Felicjan, pastor, Słuck, gub. Mińska.
108. Kurnatowski Konstanty, pastor, Kielmy, gub. Kowieńska.
109. Leinweber Kazimierz, aptekarz, Łódź, Nowy Rynek.
110. Loth August, pastor, Warszawa, Królewska 19.
111. Lipszyc Mieczysław, Warszawa, Kr.-Przedm. 16.
112. Łaźniewski Witold, ziemianin, Mossuły. p. Grodzisk.
113. Majkowski Juljan, lekarz, Warszawa, Koszykowa 35.
114. Malinowski Feliks. lekarz, Warszawa, Mazowiecka 4.
115. Manteuffel Gustaw, Ryga, Pferde-Str. 3.
116. Manteuffel Ignacy, adwokat, Ryga, Pferde-Str. 3.
117. Manteuffel Jan, Ryga, Alexander-Str. 18.
118. Manteuffel Józef Gustaw, lekarz, Ryga, Mühlgraben 64.
119. Markowski Stanisław, lekarz, Częstochowa.
120. Marszewski Emanuel, naucz. gimn., Orel gub.
121. Mężyński Jan. lekarz, Warszawa, Marszałkowska 110.
122. Miączyński Hieronim, naucz., Mława, gub. Płocka.
123. Michniewicz Jan, lekarz, Wilno, Wilejska 28.
124. Mierzyński Rafał, inżynier, Warszawa, Jerozolimska 14.
125. Mieszkowski Wilhelm, ks. senior gener., Birże. g. Kowieńs.
126. Miłkowski Jan, dyr. kurs. pedag., Warszawa, Piękna 68.
127. Minkiewicz Kajetan, lekarz, Warszawa, Wspólna 28.

128. Minkiewicz Michał, lekarz, Wilno, Żandarmska, dom Ratnera.
129. Mogilnicki Jerzy, ziemianin, Bzowiec, p. Żółkiewka, g. Lubel.
130. Mohl Stanisław, ziemianin, Głębokie, gub. Wileńska.
131. Mongird Leonard, lekarz, Wilno, Duża Pohulanka.
132. Morawski Józef, ziemianin, Warszawa, Berga 6
133. Mroziński Kazimierz, ziemianin, Sędowice p. Pińczów.
134. Mroziński Witold, dyr. tow. roln., Warszawa, Przeskok 4.
135. Mükke Samuel, nacz. kanc. konsyst. Ew.-Augsb., Warszawa, Miodowa 13.
136. Natanson Antoni, lekarz, Warszawa, Jasna 6.
137. Neugebauer Juljusz, lekarz, Warszawa, Ludna 1.
138. Nejman Adolf, pastor, Popiel p. Birże.
139. Niemojewski Andrzej, literat, Warszawa, Marszałkowska 48.
140. Nowicki Zdzisław, p. adw. prz., Warszawa, Wspólna 37.
141. Nusbaum Henryk, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 99.
142. Olizar hr. Jan, ziemianin, Warszawa, Włodzimierska 19.
143. Ordęga Michał, ziemianin, dyr. kolei Fabr.-Łódz, Warszawa, Nowo Zielna 48.
144. Orlikowski Stanisław, lekarz, ziemianin, Burzanka, p. Łysianka, gub. Kijowska.
145. Orłowski Edward, lekarz, Warszawa, Hoża 15.
146. Ostaniewicz Edward, lekarz, Pabjanice.
147. Paschke Aleksander, pastor, Chodecz p. Czerniewice, gub. Warszawska.
148. Paszke Ryszard, pastor, Koło, gub. Kaliska.
149. Paszkiewicz-Tołokoński Józef, ziem., Stracze, gub. Wileńska.
150. Pietkiewicz Leonard, lekarz, Nowogródek, gub. Mińska.
151. Pietkiewicz Michał, lekarz, Kijów, Puszkińska 33.
152. Pilitowski Józef, adw. prz., Warszawa, Mazowiecka 4.
153. Piotrowski Władysław, dyr. szk. techn., Warszawa, Marszałkowska, róg Pięknej.
154. Plater-Zyberk Andrzej, ziemianin, Zamek Lichtenstejn, Styrja.
155. Potocki Jakób, ziemianin, Wysokie Litewskie.
156. Przyłuski, Wilno.
157. Radziwiłłowicz Rafał, lekarz, Warszawa, Smolna 28.
158. Rontaler Adolf, pastor, Lipno, gub. Płocka.
159. Rontaler Stefan, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 127.
160. Rościszewski Władysław, ziemianin, Warszawa, Piękna 41.
161. Rotert Władysław, profesor, Kraków.
162. Rychter Stanisław, lekarz, Warszawa, Ś-to Krzyska 8.
163. Rymsza Adam, lekarz, Wilno, Zawalna 42
164. Rymsza Edward, ziemianin, Gościenieraki p. Bieniakowce, gub. Wileńska.
165. Rymsza Roman, inżyn., Podweryszki p. Bieniakowce, g. Wil.
166. Rymsza Wacław lekarz, Kleck.
167. Rüger Mieczysław, pastor, Warszawa, Królewska 19.
168. Rzymowski Jan, Warszawa, Krak.-Przedm. 16.
169. Sachs Edward, lekarz, Warszawa, Zórawia 3.
170. Sajkiewicz Adam, Chyża p. Zamość.
171. Sartorius Wilhelm, pastor, Wilno.
172. Schmidt Filip, pastor, Gostynin.
173. Schmidt Leopold, pastor, Konstantynów p. Łódź.
174. Schmidt Saturnin, Warszawa, Miodowa 5.
175. Schroeter Paweł, lekarz, Pabjanice.
176. Serini Karol, pastor, Zgierz.
177. Skierski Stefan, pastor, Warszawa, Leszno 20.
178. Śliwiński Józef, lekarz, Sobolówka, gub. Podolska.
179. Śmiechowski Antoni, lekarz, Warszawa, Senatorska 6.
180. Sołtan Władysław, adw. prz., Ryga, Totleben-Boul. 10.
181. Sroka Henryk, pastor, Szaki, gub. Suwalska.
182. Strawiński Marjan, lekarz, Orenburg.
183. Stiller Herman, nauczyciel, Łódź Zachodnia 36.
184. Sumorok Restytut, adw. prz., Wilno, ul. Trocka, d. Montwiłła.
185. Supiński Leon, adw. prz., Warszawa, Chmielna 25.
186. Świrski Emanuel, lekarz, Kamionka, gub. Podolska.
187. Szachno Bohdan, ziemianin, Józefowo st. kol., gub. Witebska.
188. Szachno Marjan, ziemianin Hoftenberg, Dźwińsk, oddz. pocztowy, Nowe Przedmieście.
189. Sznarbachowski Józef, lekarz, Kijów, Podwalna 4.
190. Szeliski Leon, ziemianin, Siedlce, Tow. Kred. Ziemskie.
191. Szepetys Jan, pastor, Linkowo, gub. Kowieńska.
192. Szmakfefer Kazimierz, lekarz, Warszawa, Włodzimierska 11.
193. Thugutt Stanisław, dr. chemji, Warszawa, Złota 32.
194. Tochterman Adolf, lekarz. Łódź, Piotrkowska 144.
195 Tochterman Gustaw, pastor Pilica p. Warkę, g. Warszawska.
196 Trepka-Nekanda Witold, dyr. tow. ubezp., War. Mazowiecka 4.
197. Trzaska Marcjan, ziemianin, Krasnosiółka p. Hajsyn, g. Podol.
198. Tzebiński Stanisław, lekarz, Kijów, ul. Maryjsk.-Błagowiesz. 84.
199. Uściński Edward, lekarz, Żyrardów.
200. Uthke Eugenjusz, pastor, Sosnowiec.
201. Walent Adam, lekarz, Dorpat, Sadowa 25.
202. Watraszewski Ksawery, lekarz, Wnrszawa, Książeca 2.
203. Weil Władysław, chemik, Łódź, P.otrkowska 301.
204. Wende Edward, pastor, Kalisz.
205. Więckowski Juljan, lekarz, Pruszków.
206. Wierzchlejski Alojzy, urzędnik kolei Warsz.-Wied., Warszawa Hoża 75.
207 Wilczewski-Tallen Leonard, adw. prz., Warszawa, Berga 6.
208. Winiarski Janusz, lekarz, Warszawa, Wspólna 30.
209. Winiarski Józef, lekarz, Warszawa, Jerozolimska 58.
210. Wirjon Stanisław, Liszki p. Krynki, gub. Grodzieńska.
211. Wiszniewski Jan, ziemianin, Kopciowszczyzna p. Owrucz, gub. Wołyńska.
212. Wittort August, lekarz, Poniewież, gub. Kowieńska.
213. Wojak Leopold, pastor, Brzeziny, gub. Piotrkowska.
214. Wojnar Józef, lekarz, pow. Newelski, gub. Witebska.
215. Wosch Hugon, pastor, Żyrardów.
216. Wydżga Bohdan, adw. prz., Warszawa, Wielska 3.
217. Wyganowski Feliks, rejent, Warszawa, Jerozolimska 29.
218. Wyganowski Jan, rejent, Kalisz.
219. Zaleski Szczęsny, dyr. fabr. żelatyny, Warszawa. Szopena 8.
220. Zalewski Adam, ziemianin, Tokary p. Wysokie-Litewskie.
221. Zdziechowski Marjan, profesor, Kraków.
222. Ziemiński Bronisław, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 136.
223. Życki Kazimierz, aptekarz, Warszawa, Szpitalna 6.

Uprasza się Szanownych kolegów o nadsyłanie składek na imię Skarbnika Tow. D-ra Antoniego Natansona, w Warszawie, ul. Jasna 6.

O dostrzeżonych niedokładnościach, lub o zmianie miejsca pobytu uprasza się Szanownych Kolegów zawiadamiać Sekretarza Tow. pastora Augusta Lotha w Warszawie, Królewska 19.

887
a, b, c, d

ZARZĄD TOWARZYSTWA
BYŁYCH WYCHOWAŃCÓW
UNIWERSYTETU DORPACKIEGO.

Warszawa, data stempla pocztowego.

Szanowny Kolego!

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić Sz. Kolegę na doroczne Zebranie Ogólne Towarzystwa b. W. U. D., odbyć się mające w Warszawie, w gmachu Resursy Obywatelskiej (Krak.-Przedm. № 64), w Piątek $\frac{6 \text{ Lutego}}{24 \text{ Stycznia}}$ r. b. punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia.
3. Wspomnienie zmarłych.
4. Sprawozdanie skarbnika.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawozdanie Zarządu.
7. Sprawozdanie o stypendystach.
8. Wybór członków Zarządu w miejsce wychodzących.
9. Balotowanie nowych członków.
10. Wnioski członków.

Wybrany w dniu 13 czerwca 1913 r. Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Ksawery Watraszewski, vice-prezes Edward Heinrich, sekretarz Stanisław Józef Thugutt, skarbnik Stanisław Gurbski i członkowie: Juljusz Bursche, Witold Mroziński, Edward Orłowski.

Posiedzeń Zarządu w okresie sprawozdawczym było ogółem 12, z tych 8 posiedzeń poprzedniego i 4 obecnego Zarządu. Podań o zapomogi, w myśl § 1 ustawy, rozpatrzono cztery, uwzględniono trzy. Zasiłki otrzymali: 1) Romuald Minkiewicz rb. 900 na dalsze studya przyrodnicze; 2) Tytus Benni rb. 500 na prace lingwistyczne; 3) Bolesław Ślaski rb. 200 na studya nad Kaszubami.

Wyjednano u Gubernatora Warszawskiego zaświadczoną kopję ustawy Towarzystwa, której oryginał zaginął.

Poświęcono szereg posiedzeń zatargowi kol. A. Niemojewskiego z adwokatem Patkiem. W myśl § 5 ustawy powzięto decyzyę, której Zebranie Ogólne, zwołane na mocy protestu 13-u kolegów, nie aprobowało. Zarząd w osobach: prof. I. Baranowskiego, A. Lotha, J. Miłkowskiego, A. Natansona i L. Supińskiego złożył swój mandat. W to miejsce wybrany nowy Zarząd doszedł do przekonania, że niema podstaw do zajmowania się i wydawania opinii w powyższej sprawie, ze względu na jej charakter prywatny.

Propozycyi filistrów Wileńskich—wybudowania wzgl. zakupienia domu dla „Polonji“ w Dorpacie—jako niezgodnej z ustawą, nie przyjęto.

Z liczby 226 członków Towarzystwa wystąpiło w roku ubiegłym 9, zmarło 7, pozostało 210 członków

Stan majątku Towarzystwa był w roku ubiegłym następujący:

Składkę wpłaciło 87 członków w sumie rb. 812.50.
Procent od funduszu żelaznego wyniósł:

kupony	rb.	551	kop. 46
z r-ku bieżącego . . .	„	44	„ 40, wreszcie różnica na
wylosowanych List Zast.	„	82	„ 12, tak, że z tego tytułu
osiągnięto łącznie . . .	rb.	677	kop. 98, a po odliczeniu za
podatek i marki . . .	„	2	„ 27, dochód czysty z kapitałów
wyniósł	rb.	675	kop. 71

Fundusz żelazny, który wynosił z końcem r. 1912 rb. 11622 kop. 71, wzrósł o rb. 744 kop. 10; wynosi więc obecnie rb. 12366 kop. 81. Fundusz ten złożony był w dniu 31 XII 1913 r. w 4½%-owych List. Zast. Ziemskich, wartości nominalnej rb. 12900, reszta zaś znajdowała się chwilowo w gotówce i będzie na początku roku 1914 zamieniona na papiery procentowe, których przybędzie wartości nominalnej rb. 1000.

Fundusz stypendjalny powiększył się w roku 1913 o rb. 1444 k. 11 (w tem mieści się 700 rb. zwróconej zapomogi), co wraz z remanentem z roku 1912 wydało sumę dyspozycyjną rb. 2303 kop. 95. Z tej sumy pokryto przedewszystkiem wydatki bieżące administracyjne w sumie rb. 99 kop. 07 i wypłacono zapomogę naukową w wysokości rb. 1600, czyli, że na rok 1914 przechodzi do Funduszu stypendjalnego rb. 604 kop. 88, co wraz z przypuszczalnym wpływem rb. 700 pozwoli Zarządowi na mniej wydajną działalność.

Bilans w dniu 31 grudnia 1913 roku wykazuje, że majątek Towarzystwa wynosił w tej dobie rb. 12971 kop. 69.

Kol. Zaleski i Ziemiński, którzy w charakterze Komisji Rewizyjnej sprawdzili książki, dokumenty i kasę Towarzystwa, spisali poniższy protokół.

Działo się w Warszawie, dnia 23 stycznia 1914 roku w mieszkaniu kol. Szczęsnego Zaleskiego.

Niżej podpisani członkowie Komisji Rewizyjnej, sprawdziwszy książki rachunkowe i dowody kasowe za rok 1913, ustalili dane następujące:

1-o.	Wpływ kasowy wraz z remanentem z roku 1912 wyniósł . .	Rb.	2354.01 k.
	Rozchód zaś .	„	2239.51 „
	Przeto remanent kasowy na rok 1914 wynosi	Rb.	114.50 k.
2-o.	Fundusz żelazny w dniu 1 stycznia 1913 r. wynosił	„	11622.71 „
	W ciągu roku 1913 przeniesiono z dochodów	„	744.10 „
	Przeto fundusz żelazny wynosi w dn. 31 grudnia 1913 r. . .	Rb.	12366.81 k.
	w tem papierów procentowych (L. Z. Ziemsk. 4½%) wartości nominalnej rb. 12900 zakupionych za	„	11459.00 „
	reszta zaś w gotówce.		
3-o.	Fundusz stypendyalny dnia 1 stycznia 1913 r. wynosił . . .	„	859.84 „
	W ciągu roku wpłynęło z dochodów.	„	1444.11 „
	przeto wpływ ogólny wyniósł	Rb.	2303.95 k.
	że zaś wydano na stypendya (rb. 1600) i wydatki bieżące (rb. 99.07 k.) razem.	„	1699.07 „
	pozostaje zatem na rok 1914	Rb.	604.88 k.

Na zasadzie powyższego Komisja Rewizyjna wnosi, aby Zebranie Ogólne udzieliło Skarbnikowi i Zarządowi absolutorjum z tytułu zarządzania majątkiem Towarzystwa w roku 1913.

podpisano: **Bronisław Ziemiński, Szczęsny Zaleski.**

Przewodniczący Ksawery Watraszewski.

Sekretarz Stanisław Józef Thugutt.

SPIS CZŁONKÓW.

Towarzystwa b. wychowańców Uniwersytetu Dorpackiego.

1) Dożywotni:

1. Kordzikowski Józef, ziemianin, Rady p. Krakinowo, g. Kowieńs.
2. Krasicki Ksawery, ziemianin, Chołoniew, p. Gorochów, gub. Wołyńska.
3. Steinhagen Aleksander, ziemianin, Małusy Wielkie pod Częstochową.

2) Rzeczywiści:

4. Andrzejewski Henryk, lekarz, Johaniszkiele, gub. Kowieńska.
5. Behrens Bronisław, lekarz, Warszawa, Przejazd 8.
6. Biliński Franciszek, lekarz, Niemirów, gub Podolska.
7. Boufał Stanisław, nauczyciel, Warszawa, Składowa 3.
8. Braun Eugenjusz lekarz, Warszawa, Al. Szucha 9.
9. Bregman Ludwik, lekarz, Warszawa, Moniuszki 11.
10. Brudziński Józef, lekarz, Warszawa, Włodzimierska 9.
11. Brühl Ludwik, lekarz, Warszawa, Trębacka 4.
12. Brzeziński Franciszek, Dyr. Opery, Lipsk, Thal Str. 31.
13. Brzozowski Kazimierz, lekarz, Łódź, Piotrkowska 87.
14. Bursche Edmund, pastor, Łowicz.
15. Bursche Juljusz, Jeneralny Superint. Warszawa, Królewska 19.
16. Bucewicz Benedykt, lekarz, Goriowska g. Jekaterynosławska.
17. Buse Juljusz, pastor, Aleksandrów p. Łódź.
18. Buse Rudolf, pastor, Grodzice, p. Rychwał, g. Kaliska.
19. Byczkowski Paweł, naucz. szk. handl., Tomaszów rawski.
20. Bzura Feliks, lekarz, Jabłonna pod Warszawą.
21. Chomicz Leonard, lekarz, Kijów, Andrejewski Spusk 7.
22. Chrzanowski Jan, lekarz, Dąbrowa górnicza, kopalnia Flora.
23. Chrząszczewski Antoni, adw. prz., Warszawa, Zgoda 8.
24. Ciechoński Wacław, Kielce, fabryka superfosfatow.
25. Czapski Jerzy, ziemianin, Przyłuki, gub. Mińska
26. Czarnecki Jan, praw., Łódź, Solna 7.
27. Czekanowski Stanisław, ziemianin, Koźmin pod Grójcem.
28. Dal Trozzo Jan, naucz., Warszawa, Piękna 39.
29. Dąbrowski Edward.
30. Dąbrowski Józef, lekarz. Kretynga, gub. Kurlandzka.
31. Dąbrowski Kazimierz, lekarz, Wilno, Szpital oczny im. Przeźdz.
32. Dąbrowski Stanisław, lek. dent., Łódź, Radwańska 6.
33. Dembowski Tadeusz, lekarz, Wilno, Klinika chirurgiczna.
34. Dybowski Benedykt, prof. Uniw., Lwów, ul. Snopkowska boczna.
35. Eichelberger Emil, pastor, Marjampol, g. Suwalska.
36. Eichler Witold, lekarz, Pabjanice, gub. Piotrkowska.
37. Elkner Stanisław, aptekarz, Szarogród, gub. Podolska.
38. Ernst Oskar. pastor, Nowy-Dwór g. Warszawska.
39. Essenburger Jan, nauczyciel, Warszawa, Hoża 61.
40. Eysmontt Jan, ziemianin, Mińska gub.
41. Flaum Maksymiljan, lekarz, Warszawa, Erywańska 4.
42. Fuksiewicz Leon, lekarz, Radom.
43. Gedgowd Walerjan, lekarz, Józówka, gub. Jekaterinosławska.
44. Geisler Zdzisław, pastor, Nowosolna, przez Łódź.
45. Gembski Józef, adw. przys., Warszawa, Koszykowa 50.
46. Giżycki Kazimierz, ziemianin, Śnieżna, p. Skwira, g. Kijowska.
47. Golc Zygmunt, lekarz, Łódź, Piotrkowska 86.
48. Gorski Ludwik, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 25.
49. Grudziński Zygmunt, lekarz, Warszawa, Nowogrodzka 31.
50. Gundlach Robert. pastor, Rypin, gub. Płocka.
51. Gundlach Rudolf, pastor, Łódź, Piotrkowska 4.
52. Guranowski Ludwik, lekarz, Warszawa, Niecała 7.
53. Gurbski Ignacy, lekarz, Noworadomsk, g. Piotrkowska.
54. Gurbski Stanisław, lekarz, Warszawa, Jerozolimska 63.
55. Gutekunst Teodor, buchalter, Obodówka, gub. Podolska.
56. Gutkowski Romuald Ignacy, lekarz, Warszawa, Marszałk. 32.
57. Hadrian Paweł, pastor, Łódź, Piotrkowska 4.
58. Hagmajer Stanisław, lekarz, Warszawa, Targowa 14.
59. Hellin Henryk, lekarz. Warszawa, Czysta 6
60. Heinrich Edward, nauczyciel, Łódź, Nawrot 32.
61. Hłasek Cezar, lekarz, Żytomierz, Puszkińska 56.
62. Hłasek Wacław, lekarz, Wołoczyska, g. Wołyńska.
63. Hłasko Bernard, lekarz, Wilno, Niemiecka 3.
64. Hłasko-Hłasek Wiktor, ziemianin, Żytomierz, Puszkińska 30.
65. Hoene Jan, lekarz, Kijów, Mała Podwalna 29.
66. Hołówko Antoni, lekarz, Dźwińsk.
67. Hryniewiecki Bolesław, prof. uniw. Dorpat, Ogród botaniczny.
68. Huszczo Józef, lekarz, Białystok.
69. Huszczo Konrad, urzęd., Wilno. Bank handlowy.
70. Jakubenas Paweł, pastor, Birże, g. Kowieńska.
71. Jakubowski Marceli, lekarz, Kisielin, g. Wołyńska.
72. Jarniński Franciszek, lekarz, Pabianice, g. Piotrkowska.
73. Jastrzębski Konst., dyr. tramw. Petersburg, Mikołajewska 52.
74. Jastrzębski Stanisł., dyr. dep. kol. żel., Petersb., Mikołaj. 52.
75. Jastrzębski Michał, ks. senior, Wilno. Zbór Reformowany.
76. Jastrzębski Michał, ziemianin, Borysowszczyzna, p. Chojniki, gub. Mińska.
77. Jawniszko Albert, lekarz, Malaty, gub. Wileńska.
78. Jezierski Wacław, nauczyciel, Warszawa, Nowowiejska 30.
79. Kader Bronisław. prof. uniw., Kraków, Basztowa.
80. Kijewski Stanisław, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 127.
81. Kiersnowski Józef, dyr. fizycz. obserw. Tyflis.
82. Kiersnowski Zygmunt, rejent, Ryga, Wall-Str. 15.
83. Kizler Józef, lekarz, Warszawa, Mokotowska 15.
84. Klecki Bolesław, lekarz, Mińsk gubern., Jurjewska 15.
85. Klecki Karol, prof. uniw., Kraków, Wielopole 8.
86. Klecki Walerjan, prof. uniw. Kraków, Krupnicza 13.
87. Kognowicki Stan., ziemianin, Lenczunowo, p. Kiejdany.
88. Konczewski Adam, naucz. emeryt, Lublin, Namiestnik. 27.
89. Korbut Gabrjel, nauczyciel, Skusek. p. Wyszków
90. Korsak Bohdan, sędzia śledczy, Ryga, Aleksander.-Str. 89.
91. Kotowicz Alfred, ziemianin.
92. Kotowicz Jan, ziemianin, Palestyna, g. Wileńska.
93. Kozieł-Poklewski Józef, lekarz, Kowale, p. Dźwińsk i Dryświaty.
94. Kozłowski Władysław, pedag. liter., Konstancin pod Warsz.
95. Kożuchowski Stanisław, lek. ziem. Warszawa, Chmielna 8.
96. Krempin Adolf, pastor, Łódź.
97. Krug Henryk, lekarz, Warszawa, Niecała 9.
98. Krusche Alfred, lekarz, Łódź, Piotrkowska 181.
99. Kucharski Kajetan, lekarz, Krośniewice.
100. Kunicki Marjan, rejent, Stopnica. g. Kielecka.
101. Kunzman Teodor, pastor, Gąbin, gubernia Warszawska.
102. Kurnatowski Felicjan, pastor, Sluck, gub. Mińska.
103. Kurnatowski Konstanty, pastor, Kielmy, g. Kowieńska.
104. Leinweber Kazimierz, aptekarz, Łódź, Nowy Rynek 2.
105. Lipszyc Mieczysław, lekarz, Warszawa, Krak.-Przedm. 16.
106. Łaźniewski Witold, ziemianin, Mossuły, p. Grodzisk.
107. Majkowski Juljan, lekarz, Warszawa, Koszykowa 45.
108. Malinowski Feliks, lekarz. Warszawa, Mazowiecka 4.
109. Manteuffel Gustaw, Ryga, Ritter-Str. 8.
110. Manteuffel Jan, ziemianin, Dojlidy, p. Białystok.
111. Manteuffel Ignacy, adwokat, Ryga, Totlebenboulv. 10.
112. Manteuffel Józef Gustaw, lekarz, Ryga, Nicolai Str. 8.
113. Markowski Stanisław, lekarz, Częstochowa, Teatralna 13.
114. Marszewski Emanuel, naucz. Orzeł gub. gimn. klas.
115. Mężyński Jan, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 110.
116. Miączyński Hieronim, naucz. Mława, gub. Płocka.
117. Michniewicz Jan, lekarz, Wilno, Wilejska 28.
118. Mierzyński Rafał, inżynier, Warszawa, Jerozolimska 14.
119. Mieszkowski Wilhelm, ks. Senior generalny, Birże g. Kowieńska.
120. Minkiewicz Kajetan, lekarz, Warszawa, Wspólna 28.
121. Minkiewicz Michał, lekarz, Wilno, Żandarmska dom Ratnera.
122. Mogilnicki Jerzy, ziemianin, Bzowiec, p. Żółkiewka, g. Lubel.
123. Mohl Stanisław, ziemianin, Głębokie, g. Wileńska.
124. Mongird Leonard, lekarz, Wilno, Duża Pohulanka.
125. Morawski Józef, ziemianin, Warszawa, Berga 6.
126. Mroziński Kazimierz, ziemianin, Sędowice, p. Wodzisław.
127. Mroziński Witold, ziemianin, Warszawa, Przeskok 4.

128. Mücke Samuel, nacz. kanc. konsyst. Ew. Augsb., Warszawa, Miodowa 13.
129. Nejman Adolf, pastor, Popiel, p. Birże.
130. Neugebauer Juljusz, lekarz, Warszawa, Ludna 1.
131. Nowicki Zdzisław, p. adw. prz., Warszawa, Nowogrodzka 36.
132. Nussbaum Henryk, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 99.
133. Olizar Jan, ziemianin, Warszawa, Włodzimierska 19.
134. Ordęga Michał, ziemianin, Dyr. kol. Fabr. Łódz., Warszawa, Nowo-Zielna 48.
135. Orlikowski Stanisław, lekarz, ziemianin, Burzanka, p. Łysianka, gub. Kijowska.
136. Orłowski Edward, lekarz, Warszawa, Hoża 15.
137. Ostaniewicz Edward, lekarz, Pabianice.
138. Paschke Aleksander, pastor, Chodecz, p. Czerniewice, gub. Warszawska.
139. Paszke Ryszard, pastor, Koło, gub. Kaliska.
140. Paszkiewicz-Tołokoński Józef, ziem. Stracze, g. Wileńska.
141. Pietkiewicz Leonard, lekarz, Nowogródek, g. Mińska.
142. Pietkiewicz Michał, lekarz, Kijów, Puszkińska 33.
143. Pilitowski Józef, adw. przys. Warszawa, Mazowiecka 4.
144. Piotrowski Władysław, dyr. szk. tech. Warszawa, Marszałkowska 65 róg Pięknej.
145. Plater-Zyberg Andrzej, ziemianin, Zamek Lichtenstein, Styrja.
146. Potocki Jakób, ziemianin, Helenów, pod Pruszkowem.
147. Przyłuski, Wilno.
148. Rontaler Adolf, pastor, Lipno, gub. Płocka.
149. Rontaler Stefan, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 127.
150. Rościszewski Władysław, ziemianin, Mańkowice, g. Wołyńska.
151. Rothert Władysław, prof. uniw. Kraków, Kilińskiego 1.
152. Rychter Stanisław, lekarz, Warszawa, Świętokrzyska 8.
153. Rymsza Adam, lekarz, Wilno, Zawalna 7.
154. Rymsza Edward, ziemianin, Gościenieraki, p. Bieniakonie, gub. Wileńska.
155. Rymsza Roman, inżynier, Podweryszki, p. Bieniakonie, gub. Wileńska.
156. Rymsza Wacław, lekarz, Hurynowszczyzna, p. Kleck g. Mińska.
157. Rüger Mieczysław, pastor, Warszawa, Królewska 19.
158. Rzymowski Jan. adw. przys. Warszawa, Krak.-Przedm. 18.
159. Sachs Edward, lekarz, Warszawa, Żórawia 4.
160. Sajkiewicz Adam, Chyża, p. Zamość, g. Lubelska.
161. Schmidt Filip, pastor, Gostynin.
162. Schmidt Leopold,, pastor, Konstantynów, p. Łódź.
163. Schmidt Saturnin, p. adw. prz., Warszawa, Miodowa 5.
164. Schroeter Adolf, pastor, Erywańska 4.
165. Schroeter Paweł, lekarz, Pabjanice.
166. Serini Karol, pastor, Zgierz.
167. Skierski Stefan, pastor, Warszawa, Leszno 20.
168. Śliwiński Józef, lekarz, Sobolówka, g. Podolska.
169. Śmiechowski Antoni, lekarz, Warszawa, Senatorska 6.
170. Sołtan Władysław, ziem., Prezma, p. Antonopol, g. Witebska.
171. Sroka Henryk, pastor, Szaki, g. Suwalska.
172. Strawiński Marjan, lekarz, Orenburg.
173. Stiller Herman, naucz., Łódź, Zachodnia 36.
174. Sumorok Restytut, adw. przys., Wilno, ul. Trocka, d. Montwiłła.
175. Swirski Emanuel, lekarz, Besarabja.
176. Szachno Bohdan, ziemianin, st. kol. Józefowo, g. Witebska.
177. Szachno Marjan, ziemianin, Hoftenberg, p. Dźwińsk, oddz. pocztowy Nowe Przedmieście.
178. Sznarbachowski Józef, lekarz, Kijów, Podwalna 4.
179. Szeliski Leon, ziemianin, Warszawa, Tow. Kred. Ziem
180. Szepetys Jan, pastor, Linkowo, g. Kowieńska.
181. Szmakfefer Kazimierz, lekarz, Warszawa, Włodzimierska 11.
182. Tallen-Wilczewski Aleksander, Warszawa, Nowogrodzka 2.
183. Thugutt Stanisław Józef, kierow. prac. mineral. Tow. Nauk. Warsz., Kaliksta 13.
184. Tohterman Adolf, lekarz, Łódź, Piotrkowska 144.
185. Tochterman Gustaw, pastor, Pilica, p. Warkę, g. Warszawska.
186. Trepka-Nekanda Witold, dyr. Tow. Ubezp. War. Mazowiecka 4.
187. Trzaska Marcjan, ziemianin, Krasnosiółka, p. Hajsyn, g. Podol.
188. Trzebiński Stanisław, lekarz, Kijów, ul. Maryjsk.-Błagowiesz. 84.
189. Uściński Edward, lekarz, Żyrardów.
190. Uthke Eugenjusz, pastor, Sosnowice.
191. Walent Adam, lekarz, Dorpat, Sadowa 25.
192. Watraszewski Ksawery, lekarz, Warszawa, Książęca 2.
193. Wende Edward, pastor, Kalisz.
194. Więckowski Juljan, lekarz, Pruszków.
195. Wierzchlejski Alojzy, urz. kol. W. W. Warsz., Hoża 75.
196. Winiarski Janusz, adw. przys. Warszawa. Jerozolimska 58.
197. Winiarski Józef, lekarz, Warszawa, Wspólna 30.
198. Wiszniewski Jan, ziemianin, Kopciowszczyzna, p. Owrucz, g. Wołyńska.
199. Wittort August, lekarz, Poniewież, gub. Kowieńska.
200. Wojak Leopold, pastor, Częstochowa.
201. Wojnar Józef, lekarz, pow. Newelski, g, Witebska.
202. Wosch Hugon, pastor, Żyrardów.
203. Wydżga Bohdan, adw. przys., Warszawa, Wiejska 3.
204. Wyganowski Feliks, rejent, Warsz., Bracka 13, róg Jerozolim.
205. Wyganowski Jan, rejent, Kalisz.
206. Zaleski Jan, lekarz, Drobin, g. Płocka.
207. Zaleski Szczęsny, dyr. fabr. Żelatyny, Warszawa. Szopena 8.
208. Zdziechowski Marjan, prof. Uniw., Kraków.
209. Ziemiński Bronisław, lekarz, Warszawa, Marszałkowska 136.
210. Życki Kazimierz, aptekarz, Warszawa, Szpitalna 8.

Uprasza się Szanownych Kolegów o nadsyłanie składek na imię Skarbnika Tow. Stanisława Gurbskiego, Warszawa, Jerozolimska 63.

O dostrzeżonych niedokładnościach w adresie, lub o zmianie miejsca zamieszkania zechcą Szanowni Koledzy zawiadomić Sekretarza Tow. St. J. Thugutta, Warszawa, Kaliksta 13.

Lokalizacja [illegible] Mianowskiego

Warszawa, 19 XII. 1[illegible]

[illegible]

[illegible]

LEON KRZEMIENIECKI
641
a, b, c, d,
e, f.

W STANISŁAWOWIE

Ulica Gotuchowskiego, 106.
Dnia 12/5 910.

Jasnie Wielmożny Panie
Doktorze!

Wydany przez JW. Dra pamiętnik Zygmunta Sierakowskiego jako też przed tygodniem ogłoszone wspomnienie pośmiertne o ś.p. Marcyanie Jankowskim, każe mi wierzyć, że Dobrodziej jesteś skarbnicą, w której zaczerpnąć można niejedną cenną wiadomość, a tem samem wzbogacić materyały, dotąd niestety tak strasznie biedne, o naszym ostatnim ruchu wolnościowym w r. 1863. Chodzić nam Polakom powinno przedewszystkiem o to, ażeby nie pominięto nikogo z zasłużeńszych Mężów Ojczyzny,

/.

z tych właśnie Uczestników powstania
pols. z r. 1863, których nie spotyka się
w Kolumnie (: Pamiątki rodzin polskich)
a pominięto zupełnie w obu wydawnic-
twach Księgi pamiątkowej, z okazyi
40 lecia powstania styczniowego.

Od lat kilku jest mem marzeniem,
i o ile to tylko jest możliwem, dazrucam
cegiełkę za cegiełką do zbożnego
dzieła, tworząc obszerny materyał
dla przyszłych historyków powstania
1863 r. I mogę sobie śmiało powiedzieć,
że naszym muzeum nie udało się dotąd
nagromadzić tyle materyału z tego
właśnie czasokresu, ile ja zebrać, wy-
prosić lub wybłagać potrafiłem.
Zastrzegam się przed zarzutem samo-
chwalby; sam bowiem udziału w powsta-

/.

nim 1863 r. nie bratem, gdyż mam obecnie lat 50. powołuję się natomiast na świadectwo naszego Najukochańszego Pułkownika Karola Kality (: Rebajły :) Lwów, Ulica Piłatskiego, 8, Pana Zygmunta Dragowskiego, Lwów, Św. Zofii, 11 a, wreszcie na P. Ksawerego Gelcharda, który obecnie przebywa w Spasowie obok Sokala, a za dni kilka ma wrócić do Lwowa. —

I grzechem byłoby mem zdaniem, gdyby dzisiejsza generacya nie uprosiła JW. Dra do napisania jego życiorysu, a o ile z nekrologu, w którym cytowanych jest tyle zasłużonych, nieocenionych nazwisk, można z góry twierdzić, życiorys ten byłby znaczenia epokowego dla historyi powstania styczniowego.

O jak strasznie kiepsko wygląda nasz dotychczasowy almanach powstańczy!
Przypuszczam, że JW. Pan Doktor brał udział w powstaniu 1863 r. lecz niestety, nie mogę tam wyszukać osoby JW. Pana, natomiast co prawda (: str. 205.) w księdze pamiątkowej znajduje się tylko prawie telegraficzna wzmianka o
Dybowskiej Wandzie (zam. Longchampsowej i Dybowskim Macieju Tadeuszu z Siennic.
Jeśli się nie mylę, to wdową po ś.p. Tadeuszu poznałem w Trembowli. — Okręg moją wdrożyłem z zagranicy. Francya dostarcza mnie masę życiorysów w czem dopomaga mi „Bulletin Polonais" (: vide № 259, 15/2 1910, str. 54, alinea 2:) Anglia, Ameryka, Szwajcarya.
Właśnie wczoraj przesyła mi JWP. Dr. S. L. Laskowski profesor anatomii fakultetu medyc. w Genewie, swe oświadczenie, że chętnie

/.

bierze udział w naszem przedsięwzięciu i prosi o pewne jeszcze informacye.

Sądzę, że w tym roku będę już gotów z zegranicą, — obecnie mam dość pracy z emigracyą, tudzież angażuję do spisywania życiorysów w Kraju tylko tych pewnych i prawdziwie zasłużonych weteranów z r. 1863 o których się wie, że na prawdę wiele widzieli i sami przeżyli nie jedno. Niestety, o ile mam dowody to Lwów.. .... mało rokuje mi nadziei!
W każdym razie w roku 1911 najpóźniej, ogłosimy odezwę z apelem do całego społeczeństwa o życiorysy powstańców.

/.

Znając działalność Jasnie Wielmożnego Pana Doktora na polu naukowem, tudzież dla dobra ogólnego społeczeństwa polskiego (: Tow. Kleinotyi :) mam to moralne przekonanie, że J.W. Pan Dobrodziej zechce Taskawie przyczynić się Swym cennym, a raczej nieocenionym życiorysem, który między innymi zaszczytnymi, złożony zostanie na Wawelu przez delegację Stanisławowską Tow. Kresowików powstania z r. 1863.

W tej pełnej nadziei zostając, mam zaszczyt kreślić się

J. Wielmożnego Pana Doktora

uniżonym sługą

Leon Wzelmiecki

TOWARZYSTWO UCZESTNIKÓW
DELEGACYA
STANISŁAWÓW.
POWSTANIA POLSKIEGO R. 1863

642
a, b, c, d

Wydane ostatnio dwie „Księgi pamiątkowe" Uczestników powstania pols. z r. 1863 zawierają przy niektórych nazwiskach powstańców tylko pobieżne wzmianki tyczące się ich udziału w powstaniu styczniowem, zaś bardzo wielu członków czynnych z powodu, że swego udziału nie zgłosili, pominięto zupełnić w tych księgach pamiątkowych.

W celu uzupełnienia istniejącego materyału, tudzież dla wzbogacenia historyi powstania pols. z roku 1863 uchwaliła dawniej Delegacya w Stanisławowie, sporządzić księgę, obejmującą na razie życiorysy wszystkich, w okręgu Stanisławowskim żyjących, a nawet o ile możliwe, za pośrednictwem znanych nam rodzin, zmarłych tutaj byłych powstańców.

Dzięki większemu zainteresowaniu się, zbierało się dotąd sporo życiorysów, które stosownie oprawione w jedną księ-

/

gę, pragnie Delegacya tutejsza po możliwem poprzedniem ogło„
szeniu drukiem, złożyć na Wawel, jako miłą pamiątkę dla do„
tyczących rodzin polskich, i jako cenny materyał historyczny.

Powoduje Delegacyę nadto i ta okoliczność, że niektórzy hi„
storycy dziejów roku 1863 nieroxporządzając widocznie źródłowym
materyałem, lub czerpiąc doń materyał ze źródeł rosyjskich, do„
puszczają się fałszywych sądów w swych pismach o ludziach,
skądinąd bardzo zasłużonych około sprawy ostatniego powsta„
nia, jak to w ostatnim czasie zdarzyło się nam czytać o
ś. p. Jenerale Heidenreichu - Kruku.

W naszem otoczeniu żyje jeszcze dość pewna liczba
byłych Uczestników powstania pols. z r. 1863, którzy powinni
poczuwać się do moralnego obowiązku dostarczenia duchowe„
go materyału do historyi powstania z r. 1861/4. Komu własno„
ręcznie spisywanie swego pamiętnika przychodziłoby z trudnością,
może to uczynić przez upoważnionego znajomego, lub członka
swej rodziny.

Upraszamy Wszystkie P. T. Delegacye w kraju, tudzież
wszystkich Uczestników powstania pols. z r. 1863 jak ich ro„

dziny tak w kraju jak i za granicą mieszkające, o łaskawe poparcie naszej gorącej prośby.

Delegaci w Stanisławowie:

Antoni Baranowicz,

August Dworski,

Leon Krzemieniecki.

Uwaga: Życiorysy zyjących, jako też wszelkie dokumenty, pozostałe po zmarłych powstańcach, prosimy nadsyłać na ręce p. Leona Krzemienieckiego w Stanisławowie (ul. Kazimierowska, l. 143).

Instrukcya: Dla jednolitości, spisujemy życiorysy na całych arkuszach białego mocniejszego papieru zwykłego formatu.

Przy obszerniejszych życiorysach, należy wziąć po dwa arkusze, zostawiając tylko na pierwszej stronie u góry, do połowy strony miejsce czyste na napis, i na późniejsze tutaj na wklejenie fotografii dotyczącego Uczestnika.

Jeżeli dotyczący posiada swą fotografię z r. 1863 i obecną uprasza się załączyć obie, które-jeżeli potrzeba-tutaj się odkopjuje.

Z uwagi, że po skompletowaniu wszystkich otrzymanych ry-

kopisów, będą one oprawione w jedną księgę, uprasza się zechcieć zostawić na <u>każdej pisanej</u> stronie od środka (:t. j. gdzie szew przyjdzie:) pasek na 2 palce nie zapisany, tudzież należałoby brzegów zewnętrznych do kraju samego nieczapiąc, wyrać, w celu obcięcia przy oprawie.

Dodajemy, że życiorysy rozpoczną się mniej więcej: Urodziłem się . . . . w . . . . powiat. . . . z ojca . . . . (byłego żołnierza wojsk pols. z r. 1831, matki . . . . (:ewentualnie brat, stryj N. N. brał udział w powstaniu w r. 18. .:) a potem następują chronologicznie epizody, krótko, dokładnie i sumiennie z datami, nazwiskami komendantów, oficerów i to, w razie czy broni, podaniem miejscowości, sile tak powstańców, jak i Moskali.

Życiorys w formę opowiadania ujęty, zakończyć należy bardzo ogólnym przebiegiem życia po powstaniu aż dotąd, przy podaniu dzieci i miejsca obecnego zamieszkania.

W końcu uprasza się o jak najszersze rozpowszechnienie niniejszej prośby, szczególnie między Towarzyszami broni z r. 1863. —

LEON KRZEMIENIECKI

877
a, b, c, d

4 [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze

Wysłałem Panu Orzeł i Ustęp Prawa z serdeczną podziękę prośbę i upomnienie za tak długie przetrzymanie Traktatu Wiedeńskiego, mianowicie przeczytanie tego ustępu nie dla wszystkich ważnego, ale chcąc wyrobić sobie sądu czy i nie dać tej istotnie zagadnienia, i nie wdać się w jakie dalsze ciągi zamówienia z podziękowaniem się do Jaśnie Państwa nie zaspokoją i uczynienia zadośćuczynienia z mojej strony dla Pana.
Czyżbym mógł uczynić z mojej strony zamówienie zabezpieczenia Pana w Petersburgu na czas dłuższy Na wielkiej mi Państwo zawdzięczam

Przez wzgląd na to Panie Profesorze
że jedyną pociechą jest mam z
dzieci jak że Pan Bóg tych
nieszczęśliwych biednych stworzeń
może karmić i wypoić każdych
jak Ewy Ludwi. Ale i dwie stron
te życie obywatelskie wzięliśmy bliżej
niecnotę ci pułkowa Pana nie
w wszystkiego. Jeden kawał za wrzą
Pan Bóg, że nie widzi ciężka
pozwolenia wewnętrznie. Nie
widzi siedzi w domu i wszystkim
od Pana nie widzieć dla tego
że jest ostre postanowienie, żeby tu
nie wolno było do Kościoła
na obchód Z Mszą.
Jeszcze widzenia Pan Bóg z Bogiem
ów wszy dla pociechy nauki

... Kraby i owoce, które by
z nas uczynić skłonne przy odrzuceniu
rzeki wiecz. z wpływu wam.eyd
korzystać mogły. Są nie ich owoce
w naszej okolicy nie zimują się
się pojawić. W... do mnie
... wodzi się dużo, gorzej gospodarzom
przynosząc owoce w tej naszej
pięknej ziemi i owocują się nasze do
crowy. Po nasz smutku i cieniu
jeziorki ci Majestat i świat nas
uczuwają się do dnia 4 Wy na
to życzenie nasze uczuwali
się, ich nas rozkwitnie wtaszczenie
dwojgiem to ujrzeniem na nasze
przyjaciół, ratunek a ludzie nie ludzie
byśmy ratunek nie wiem czy przeczytam
nie pewni zmieszkam nasze kara
na ... dziwnie listem nie wiem
z nazwiska dowodzenia i ulubiony

879
2,6,c,d

1902.

Wiadomości o Wyi Panie Przyjacielu
Jezu Chrystusie na Ziemi w tych dniach
jakie, dalsze że Pan Bóg w nas
spełnić chciał, dalekie -
I tego wielkiego Dzieła
i w całości pisać niemożliwe
wiec mając chociaż niedostateczne
Wiadomości przesłanie na ostatnie
Nabożeństwo zamówienia Litanii
Pana naszego Jezusa Chrystusa
i Litanii Najświętszej -
Byłam na tem Nabożeństwie i dziwiłam
się wielkiej radości nie dostąpiła na
pozwolenie na ostatnie Zamówienie
Litanii - Litanie te Ukochane
Kapłaństwo z Kanoeny już
zadziwiające i przytaczyć się
jako Filija, albo do Litanii
Litanie które na prawo zakładanie
Filij w Obrządku Kościoła pomiędzy
Chrześcijańskiego -

Tapiauskie w Gniewie

881

–

Z rozwodu Dwyerhuis

w Insterburgu z Hirschfeld

pochodzącej z Insterburga dla

której Dwyer jest listem

Oświadcza że wyżej podpisa-

ny z pruską Konsulatu listem

Ale ów pruski w tej sprawie

= wyrok sądu ludzkiego –

N. 1906 roku Pan Bochnic

Pan Ignacy Tapiauskie wyjść

Za Zofię Gawlik z domu

Pan Hauptlehrer Kurt Fraken-

= hagen w swojej ustyn

Urząd Pana Borowskiego

Z nie niedaleko Gniewu

Panu Jerzemu —

Załączam serdeczne
pozdrowienia twoje
Stanisław i wyrazy gorącego
przywiązania i głębokiej
czci z jakiej Cię jego
listem. Wiesław Wilam
Julia Tuwimowska

Z listów do Redakcji

Z powodu artykułu «O zanikaniu Świtezi» w którym dr. B. Dybowski wciąż powtarza moje nazwisko, upraszam Szan. Redakcję na mocy obowiązującej ustawy cenzuralnej o umieszczenie następującego sprostowania:

1. W jaki sposób i za czyją inicjatywą został przekopany rów ze Świtezi szczegółowo wykazałem w № 57 «Dziennika Wileńskiego» z roku 1907.

2. Stanowczo zaznaczam, że żadnego zysku z owego rowu nie miałem i nie mam i podana wiadomość o podniesieniu dzierżawy z młynu jest najzupełniej nieprawdziwą.

3. Po niejednokrotnem bezskutecznem zwracaniu się do p. Puszkarskiego o zasypanie przekopu w wale ochronnym, 2 lata temu zrobiłem to własnym kosztem i kazałem swemu leśnikowi doglądać całości tamy.

4. Nie wiem, kto przekopał powtórnie tamę tego lata, ale po otrzymaniu o tem wiadomości, niezwłocznie kazałem leśnikowi czasowo zasypać otwór w wale, nim najmę do tego grabarzy, ale właściciel Świtezi, p. P. zapowiedział, że na to się nie zgadza i zagroził leśnikowi odpowiedzialnością sądową.

5. Uważam, że podawanie do publicznej wiadomości niesprawdzonych pogłosek, jest bardzo niewłaściwem, i dziwi mię, dlaczego dr. B. D., skoro się tak interesuje poruszoną kwestją, nie zwrócił się ani razu do mnie po informacje, któremi zawsze chętnie każdemu gotów jestem służyć.

Z prawdziwym szacunkiem

Lucjan Bochwic.

Tuła, tulski sąd okręgowy
14 (27) listopada 1909 r.

Przyp. Red. Od siebie dodać musimy, iż powołanie się autora listu na ustawę cenzuralną w ten sposób, jak to uczynił, do zamieszczania listu bynajmniej nas nie obowiązuje. Drukujemy go, gdyż uważamy, iż p. Bochwic ma prawo do tego bez odwoływania się do kodeksu przepisów obowiązujących.

—o—

dowany został na dawnych podstawach cezaryzmu, który istnienie swoje opierał na waśniach, wzbudzanych między poszczególnemi warstwami ludności.

Ukrainiec Sławiński oświadczył, że Ukraińcy pragną wprawdzie oddzielenia ziemi Chełmskiej od Królestwa Polskiego, ale nie brudnemi rękami.

Kronika zagraniczna.

—o—

Rosja, Austrja i Japonja.

W artykule «Na widnokręgu» w numerze niedzielnym naszego pisma podaliśmy szereg wiadomości o stosunkach Rosji z Japonją i Austrją. Co do Japonji zaznaczyliśmy, że wahają się one między przypuszczeniem wojny a zawarciem przymierza, że sprzeczności, dzielące wszystkie narody, splatają się nieraz tak dziwnie, że najnieprawdopodobniejsze przymierza okazują się możliwe. Pamiętać oczywiście należy, że stosunki między państwami jak i między ludźmi, rzadko układają się na podstawie zupełnej równości i że u przyjaźni nawet bywa wyzyskiwanie strony słabszej przez silniejszą.

Po tem zastrzeżeniu ogólnem przytaczamy nowy szereg wiadomości dzienni-

Absender

Lwów ul. Sapiehowska

Dom własny

Wielmożny Pan Profesor

Przebyłek

Dybowski

Szczodry i Najdroższy Panie!
Jak Pan profesor mógł choć na chwilę pomyśleć, że mnie się sprostowanie P. K. B. jakiś kłopot sprawi, znając Pana mógł choć na chwilę zadowolnić umiałam nie dość piękne napisać, bardzo przepraszam za to.
Ja się Jego odmaczenia 1907 r. czytałam. Z początku 1905 r. P. K. B. wcale się nie zapierał tego czynu. Pan dr. Prochowski mówił mnie, że widząc, się z nim robił ten wywrotowiec. Odpowiedział on P. K. B.,

Bardzo żałuję, że szkoda taka
wyrządziła. W 1905 r. pani Szale-
wiczowa z Hodyszewa (zrewin-
dowana z panem Radkiewiczem)
zatrzymała u mnie w mojej obe-
cności pana profesora Korzona
i pana Kowalskiego (Prószyńskiego
zięcia jego (Promyka), że p. k. B.
wydał 7000 r. na zasypanie rowu.
Profesor Korzon z zięciem na zajutrz
pojechali na Świdzie i naocznie się
przekonali, jaka to prawda, ale na
owe czasy ani p. k. B. ani jego
rodzina nie wypierali się, że to
pan K. B. zrobił. Ostatni Żydzi

nie za zalanie ich dziś grozili
procesem i odstępili od tego za-
miaru dopiero wtedy, kiedy im
zapłacono 70 rs. i interesowano kil-
ku wiadrami wódki. Najlepszym
dowodem [illegible] żeruania dzie-
ciarzy, ale oni udają się wypadać,
nie wiem, skoro się tak dziwacze,
aby go za to nie wynieść.
U nas zjadła szkarlatyna, i dyfteryt, i wie-
trzyca. Po wielu chorych umarło
na szkarlatynę i bronchitis. Zeszłej
wiosny wyjeżdżam do Warsza-
wy, żeby opaść elektryzować, tym-
czasem - wpadł mi szkarlatyna z Kiel-

głowy zapomocą bramy.
Zasyłam obojgu Państwu życzenia
zdrowia, spokoju i wszelkiego szczę-
ścia. Drogiej Pani Helenie, Halinie
i Pani zasyłam serdeczne uściśnienia
Całuję Drogiego Pana rękę

Stefa Żeromski

IX.
27 Grudnia

Adres mój: Warszawa
Ul. Krucza 23/29 Dom Hoży
m. 9 u Pani dr. Ciszewskiej

Absender

Zwój

Ul. Łoskia Snopkowskiej

Willa „Swoboda"

Wilanowicy Pan i rodzeństwo

Benedykt Dybowski

883
a, b, c, d,
e, f

wyglądu
świat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] Dalej na tej drodze
tyle świętych w kościołach [illegible]
Eucharystyi,
Cyganiacja na tym gruncie wyeli
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Przydam się do przyjaźni nie ze mną
ale z wielu innych dzieci natury
i postępów zawsze dzielę z nim, bo tam
z Indianin nawet w radzie spodziewa
się dzieła wielkiego dla społeczeństwa
Konfucjusza.
Przydam czy dam wasz Europejski świadek
bez wątpienia widzieniu w Chinach jest
najlepszym z widzianych rzeczy
z tem zastrzeżeniem w tych dziwnych
pracujących) chyba że nie.
Jeżeli mnie wątpliwości nachodzą co
do tego czy to wy sami postawić sam
sobie chińskie i konfucjuszowe ideały
wypierwszy się ich do Pawowie upadł
że nawracają się ludzie bardzo bardzo
podobne się dzieła, bo do Chrystusa
pierwszorzędne życiowej wagi sierocej
niej w obec prawdziwie wyjątkowych ludzi
czyt niezależnie, uznających ich jako w
Rosyi do Dostojewskiego) Bardzo będzie
stosowne się dzieła nie do ideałów
własnych, ale do ideałów jakie sobie
Pawowie o Chrystusie wytworzyli
Mówiąc sam na ten temat nie posta-
wię więcej w rozwagi, bliżej
ideałem własnych, będzie [illegible]

Kobiet do Dziecka i to Lekarzy Pana
i Kapłana Dziecka.

Widzi ten wpływ Matki na
wszechstronny rozwój Dziecka, na przyszłość
przeznaczenie, i dlatego powinna to
być i stała się wielką edukacyjną
naszą siłą świadomie w tym
kierunku, Matka jak to
i ma jasno widzieć w dziecku
tylko jedno na całe życie, tak też
wszystkim tu Matka potrzeby. Rozwój
wszechstronny powinna być na to
dosyć wysoki, to jest tak, aby
wiedzieć umysłowi, ale
zwłaszcza i duchowi, rozum i uczu-
cie całe.

Wszystko Zasługuje Panie w innym
sposobie wpływ w dziecku na cały
narodzie, stopniowy rozwój psychiczny
względem Ciała na Ludzkim Ciele
wszystkich Władz i sił i zdolności
do pracy, a w innym Zwierzęciu

z wyżej wspomnianych ludzi
przeciętnych. Przyjmuję się Panu
Bogu mi że w Waszej w Waszej stanowczej
mowie gorzkie, i że wiele ludzi
Inaczej widzi mowie w głodzie
przy was jest i inne [illegible].
Pozostaje stwierdzić że niemal całkowicie
się zgadzam z Panią Halą Długą Burzyńską
odnośnie postawienia tej całej sprawy
Zastrzeżenia mam natomiast do jej sposobu
Zastosowania tych zasad w praktyce
i do wyboru przykładów na których
je wyjaśnia. Jej wywody wydają się
zbyt mało przekonywujące, zbyt
powierzchowne, zbyt mało
przemyślane na wielu polach. Z tym
pozostaje oddać Panu Bogu
Zgodnie z wyżej wspomnianą
z wyrazami szacunku
Teresa Ostrowska

[redacted]

[illegible]

1925. 26 Styczeń 884 a,b,c,d e,f

Szanowny Panie
w powodzie nie życie zgłoszenia
w 1922. znalazłam się w trzeciej
wyjścia. Aby Trybunał
Pierwsze Instancji
nie uchylił przeciwnie, iż
na piśmie by przesłane, iż
od 24 lut. Trzeba by, że Ordynacja
i zapis prawny, odbudowa
nie na 2 czego by tak uczęścić
Ekscia przez obu panów
Trzeciej przez obu Pisarzów
Resite zabrano wnet na
Zamku tutaj, aby do
Żeby wykreślenie postanowienia
wpis Trzeba obu czynności
Kapitałów, a ja rozdziałem
z nieruch. Bez wkładu dla
nieja dla nazwisk Czy przede
Pierwsze z podobnego tam,
Ale tam dobrowolnie przez
przedaży ziemi, Wątpliwość
Hipoteki ściśle pod Akcyzy
i Zamiarem przekreślenie
stosownie Decyzji z
Pierwszej

w Dudkach nie mam
jeszcze Prawa Obywatelstwa
Tymczasowego natychmiast
z Prawem Osiedlenia
Tymczasem wolałam
Tobie Drogi Przyjacielu
z Jakiemś zaufaniem
Opisać, przez
Jakiego wszystkich osób
Które mi w tej drodze
Nie mogę wymienić
Nie mogę wydawać
Przywozu.
Ani Przedmiotów
Tych Osób
Bardzo ciężko
Mam z Dziećmi
Mam 2 Synów nie
wypędzili z Synowie nie
Oddali Dudinkom.
Wiec w 1922 postanowiłam
Niemożliwe do Brudu
do Polski Przyjechać w
Przyjście Synowie

Nie chcemy być wrogami
odwiecznymi, ojcami nad pamięć
= kochanymi Bartkiem Talarczyka
Jurkiem Kotem zawodowych
z dochodem Tatarkiewicza
z wrzynkiem żeby mnie
wujcie do Rudy i pozwolono
mieszkać i dano i krowę
pewnej dotychczas. a że
jestem starszy od wszystkich
64 latnie. nie długo czekam
czekanem. Dziwna cecha
że nie umiem odwiedzić
Sokalskie i że Tatarkiewicz
mój ojciec Jan nie mógł
w dniu 1924 roku
wyruszyć z domu
wyskoczyć zgrabnie
na przeciw wszystkim
Bartkiewicze, i tym
całości przedstawić
prawdę. Mieszkamy
Bo sąsiedzi

w przeciwnym razie odeszłe
Dotąd nie mieli, tyrsenym
zefeerek Dotrzeć wo-
wszystkie Za mocliwieniu
mi przewtarzenia ber
Ciego zadnych tow wbie
nie wotorą
Wolee Panie jak dalek
pomnieyeh nie mogę
przyjąć tak serdecznie
wsie wbiorę propozy-
przez Panie z Twoich
Dwojeczek, Mogę
Bytki przyć zeby popierały
gdzie mogą stawem i
w prasie Chrześcijańskiej Dzieci
Panie i zgromadzenie i
Obrzędy pamiątek Miłości
-Wieczerzach, Mięczeciu
bardzo Vivat Nie Kto jeli nie
Pomiątek wspomnienia
Pamiątek Nawdrogich rzeczy
Dziękowanie zeby Cały
Prosklarze jak gromadzenie

Dla przyszłej wojny Francuzów
krwawej przed zagranicznemi
i odwiecznej nienawiści Europy
zamiary na przykłady dawniej
i ogromny pułkownik na odwiedzie
Horsztyński jest w tej sprawie:
=Wiejskiej pory
nie płacą podatków, ani
Danicy. i na wrzeciądz
przykra, wszelkie wrzemulgu
Kosztem pleca przeszkadzić
i na ev. sobie przyszłości 2
Dziejowemi czynnościami
przez Wołyńskiego nie może
co się tyczy Turcji
w Szwajcarze Tatrzy byłby
Vita chciał się tem wyjść
Jerozolimy i wujaszek byty
Wiadomości wrzeciądz
należąc na Brad Iły

wyższy cyt oddanego własciciela
Rossyjskiego w razie za
dostawienie w formie
potwierdzenia Państwowego
tak rosyjskiego należeć do
Brodu Rossyjskiego więc
powinien należeć do
Państwa Polskiego - do
Brodu Rossyjskiego należeć
dlatego potwierdzenie
ale do dzielba w dobie
przedtem by tak wyciągnąć i
wydawać - a dzielba
Państwowego jest Państwo
widowni w ciągu kilku tak
wiele że żądzi i pozwolić
na ruby z wsi w rękach
przyległych zostawić nie
podobno - Tak tam Państwo
Drugiemu sędziemu
Nadzwyczajnemu Pani Drugiej
Państwa Polskiemu wszystkiemu
całem sercem wiernie oddanej
Grafa Tarnowska

Kraków, dnia 26. sierpnia *1922*

Wielmożny Panie Profesorze!

O ostatni list Wielmożnego Pana Profesora otrzymałem przy pożyczce wydawnictw w dodatku wysłanych na parę tygodni przed wakacjami wtedy, kiedy do Zakopanego letniego pod Warszawę, do swoich kompetencyi i dlatego uprzejmie proszę do odpisania w tej sprawie.

Najpierw co do wydawnictw. Kasyera [illegible] Byłem w administracji tego pisma, gdzie mi oświadczono, iż wydano ostatnio numery dwa, może, dwa tylko egzemplarze do Lwowa (Jagiellońska 7) może się tu przedpłaty. Gdyby

w wydaniu niemieckim następuje z powodu pracy w wydaniu elementu Oberstadelwitz, że następuje przejście przedmiotu wyrost do technicznego Kongresu w Strasburgu, wcześnie na kilka dni przed pisaniem a pracy w wydaniu drukarskiej nigdy nie będzie

Co się tyczy drugiej sprawy, to jest zbiórki Geigdrey jako profesora starożytnych rzeźb w Muzeum przemysłowo technicznem w Krakowie, to p. Hoyer. zamiar jest zdania, że wówczas korespondencyą na nie się teraz nie przyda jest dla tego zawczas, iż byłby dyrektor Muzeum, inżynier Gill, wydając mi owoc tych zbiorów dla Muzeum starożytnego, nie sporządzi żadnego spisu tych przedmiotów, które można oddać, że przy nich, wiele przedmiotów, które dzisiaj znaczenie mieć wkrótce, dla zniszczenia (np przez mole)

wyprzeć za obce, że (o ile mogłem to spostrzec)
przy spadnięciu oddawcze nie cofnęli zbiorów,
niektóre przedmioty przyszłem i zresztą wy-
dawnictwa.

Sądzę, że odbiorcy zbiory, nie przyjęcie
żadnego spisu oddanych przedmiotów Muzeum
etnograficznemu, przeto mój wybór przedmiotów
jakie obecnie w tem Muzeum znajdują się że dy-
bory nie będzie mógł być pewnego z dokła-
dnego (to niemożliwego) w Muzeum Berezinskiego

Sądzę z nemu nie istniały żadne dokumenty
w których A. Berezinski, sądzę Muzeum
zeum, zobowiązywał się zbiory Berezinskiego Ban
Sufficient otrzymania zamiast wartości - przeto
dodaję zniżka Muzeum, jako odziedziczył Muzeum
im A. Berezinskiego nie ma dowodu prawnego
prawnej, by wyżej wymienione w całości lub częściowo

A. A. 210 / 192 / 402 / 201 · 2 ·

210 / 180 / 390 / 195

A. A. 2.01. L. 1.95 (97.0) (2.94)

1950/201 / 1809 / 9750 / 1410 / 1206 / 204 / 1407

591/201 / 402 / 204 / 1590 / 1809 / 810

34 / 3 / 102 / 1

Nálezy mince typu obdélníkové i to obdélníkové hrubší nad tloušťku, co zlaté stříbro, dle jádra zobrazí nic nepřesáhne = egy, nic pevného nad nic egyb, vodorovných buk i předmětů předmětů tříd.

Gdyby Grzegorz Ven Forbes uznał to za celowe, to tylko jeden bank może tylko wtedy wtedy uczynił, to jest, aby Ven Forbes wystawiał odpowiedzialne pisma do Radytomyślskiego, jako odpowiedzialnego Mu. zeum przyjęcia - tak a tamtej w Krakowie z tej, zresztą, aby wielkie przedmioty, jako w tem. Muzeum przyjęte tej ilości z tego = tamtej zgłoszeń, oddzielnie zostaje tamtemu otrzyma. jącemu w Krakowie. — Obecnie tych przed. miotów jest tam tyle, że nie wiadomo.

I uprzejmie pozostaję

Grzegorz Radytomyślski

891
a,b,c,d

24. II. 89. Russowy.

Łaskawy Panie,

List Pana z 10-ego b. m. otrzymałem wczoraj, jako rekomendowany, przeleżał w Dyneburgu, — tamten nie doszedł mię wcale, w Russowiach nie ma poczty, naczelnik stacyi przez grzeczność tylko odbiera korespondencyę, listy często giną, mianowicie z zagranicy. Wiedziałem już od Brzezińskiego, że Pan zgadzasz mego adresu, dziwiłem się czemu tak długo listu nie ma, chciałem nawet sam napisać do Pana, ale wstrzymałem się, przeczuwając, że się dowiem coś złego. Rozumie się, że kto tak robi jak ten nieszczęsny chłopak, przy zdrowych zmysłach być nie może — półtora roku temu pisałem już do Pana, że on musi cierpieć na obłęd umysłowy — dziś więcej niż kiedy jestem

o tem przekonana, mojem zdaniem on się
powinien leczyć i skoro tylko się z nim
zobaczę, będę całemi siłami nastawać, aby po-
trzeby tego sam uznał. Ale gdzie on się obecnie
w tej chwili, nie umiem Panu powiedzieć,
przed dwoma tygodniami pisał do mnie
z Petersburga, donosząc, że za kilka dni
będzie u mnie, — tymczasem dotąd go nie
ma ani też nie przysłał ani słówka, — tylko
tydzień temu widziano go, że przejeżdżał
przez Ryazany — gdzie pojechał, niewiado-
mo. W każdym razie, on się zgłosi do mnie
prędzej lub później, — wtedy skomunikuję
się z nim — co do tego interesu i natychmiast
Panu donioszę i o piśmie i o jego odpowiedzi.
Jest to dla mnie boleść nad boleściami,
serce się kraje, zwłaszcza gdy się zważy, że
nie można postępować bezwzględnie, tylko

trzeba się litować jako nad ofiarą jakiegoś
przeklęństwa rodowego. Ale tak lub owak,
trzeba, aby tracili ci, którzy mnie zaopatrzali,
mojem posłuszeństwem długi jego muszą być
zapłacone (będą zapłacone) — a ostatecznym za-
tie przecież ja jeszcze żyję, a choć nie mam
majątku, ale pracować umiem i zapra-
wać mogę, a do krzywdy ludzkiej nie dopu-
szczę. Chodzi mi zresztą i o to, żebyś Pan, z
którego dobroci i przyjaźni on nie chciał
korzystać, żebyś Pan powiadam, nie miał
przykrości; bo co do mnie, to ja pamiętam
o tem, że mamy dla Pana obowiązki
wdzięczności. Otóż te wszystkie listy gorzkie
i publikowanie w gazetach, to podług
mnie do niczego nie prowadzi i nawet
żadnej satysfakcyi nikomu nie przynosi.
Gdyby miało pójść na tę drogę, to umywam

rzie od wszystkiego i niech się już dzieje co chce. Jeżeli Pan możesz skłonić do cierpliwości i względności, to proszę, zrób Pan to dla mnie, a w takim razie i ja się będę starał do obowiązku załatwienia tej sprawy w sposób uczciwy.

Oto jest cała odpowiedź, jaką dziś Panu dać mogę – po skomunikowaniu się z Dyrekcją, napiszę kategorycznie co i jak może być zrobionem w tej mierze, możesz Pan wierzyć memu słowu, że się postaramy aby to nastąpiło jak najprędzej.

Tymczasem przepraszam Pana najserdeczniej za te niepotrzebne kłopoty i fatygi, na jakie Pan jesteś narażony i łączę wyrazy wysokiego dla Pana szacunku i poważania

S. Ulanowski

1885

892
a,6.

11. VI. 89. Warszawica

Kochany Janie

Dawno już list Twój otrzymałem, ale nie mogłem zaraz odpisać, gdyż ciężko przeziębiłem się i jeszcze dziś muszę być w łóżku. Wypadł od wielkiej pracy. Zaraz jednak po Twoim i Adasiowi rachunek Feliksy, który zapewne został już uporządkowany, — co by też tego innego dnia, to mi wtedy wyłożenie tej zapewnie. Że będą wszystkie i w zarazie [illegible] wyjazdu jego do Afryki, który chociaż się odwleka, nastąpić musi niechybnie i to zapewne już w czerwcu. Ale [illegible] i ja się zdecydowałem jechać z nim razem do Afryki, przeto opuścimy, aby, jak tylko dostanie [illegible] wszystko co się im tam [illegible] Muszę też Janowi donieść, że [illegible] do [illegible] Wczoraj [illegible] jeśli [illegible] to pracy [illegible]

Warszawa 30/13 grudnia 1902 r.

Szanowny Panie Profesorze,

W Pańskiego obecnej pracy z wielu względów w chwili obecnej przerwanie preparatowania – przejść przedwiośnie normalnie pory – gdyż jest bardzo błogosławieństwo wszystkiego – w tej tak bliskiej pracy, jak do Pana w szczególnej materii:

Przedłużyć pobyt stanisław, preparatorów, itp. i w Twierdzy [illegible] wyjazd trudno – ci robotnicy co wyjeżdżają, po wojskowej pracy przyjaciół, lub przyjaciół – preparatorstwo nie mogą wrócić do Twierdzy po wyjeździe, na zimę, dopiero nie będą mieć normalnie interesu robienia – potrzebują nie robią [illegible] robotę, towary i wszystko. na którym polegają by mogli – [illegible] Twierdzy tej, [illegible] Twierdzy tego, [illegible] wiejskich normalnych, po miastach, [illegible] preparatorów [illegible] [illegible] [illegible]

nie mogę odpowiedzieć teraz.

Lorenc postępuje tajemniczo sobie - tam coś i wyrobia w t. wiecie - ja na to nie mam czasu i w innych sprawach mniejszej, niż wszystkich nie Lorenc.

Druga kwestia która leży mi na sercu, to Postawa stypendystów z ostatniego rozporządzenia Szkoły pochodzących, za granicą - czy mieli Oni ewentualnie na stałe pobyt - do Włoch z otwarciem Szkoły Sztuk Pięknych powrócą niektórzy ich pobyt tamże wieloletni - z wojskowością Włoską Szkoły, nawet z Mussolinim i Chin - nie mówię o zwiększeniu międzynarodowego potencjału - ale wprowadzeniu - często obcych egzemplarzy, cudzym odcieniem, które w wielu się przyjęły w wielkich Muzeach europejskich nawet

Potem mówiłem tej sprawy z Wojciechowskim, i on ciągu 3 lat ostatnich jeżdżą zbiorowem Szkoły i wycieczki - czyli którym 130 artystów sprzedanem w Polsce zwiedzają Włochy, czyli w miejscu około 30 egzemplarzy wyjeżdżam we Włoszech do Bułgarii Jugosławii - z których zresztą w Polsce około tuzinu otrzymuje co 10 lat i decyzji ze zbiorów Włoskich nie. - Jeżeli Oni nie jadą Szkoła - to przez wpływ - bo z tych wielu mówiłem nikogo a na

wydawnictwa ostatecznego i porównania nie zdążam, gdyż
sam temu przeszkadzam, potrzebuję mi jeszcze pomocnika, który
by przygotował mi materyał - ułożył - wydrukował i odrysował
jak własny rękę. - Jeżeli Pan mi taką pomoc chciałby
służbę zgodzić się przyjechać - bardzo byłbym Panu odwzięczny za
wskazówki mi potrzebne przy preparatach. Jeszcze jeden warunek,
muszę wiedzieć tylko kiedy - życie w Akademii jest uciążliwe
Szczególnie, więc mi zależy bardzo na tym, żeby otrzymać
z góry zawiadomienie o przyjeździe Pana i ustalenie się mi
rozmowie wolnych opuścić ostatecznie atmosferę mi miejsce
bym pewnie zbyt wysoko, zdolności i przykrości w tym
zdaniu od wydalenia, prostytutek, i wszystkiego innego
interesu. Przez pobyt mi nadzieję i mi pomóc
o tyle że przy [illegible] preparatach tylko odpowiedzialnego wzrost.
Vielen [illegible] ergebenst

Robotę tutaj jest bardzo wiele - przykrej i stałej, ale tak
samo mi atrakcyjnej i dobrze wydrukowanej. Przy mnie słabo
ręka zajęcia, oraz czasu wyjeżdżać na prowincję, muszę tylko
wiedzieć do kiedy powrócić i to dokładnie, o ile jestem w Akademii,
więc tak czyto czasu odmówić i przyjść mi obstalunków

wszakże nie barwko i barwko bez wdzięczy.

Z konkurencji nie wątpię w wielkim stopniu to nie wygrane - chociażby jeszcze wczoraj otrzymałem z pięciu pierwszych firm celem Postawy stały ogromne cietrowni i fabryk, które to wyrobienie agenci otrzymują - tłuszczu kiedyś kupczyć tych też umowami się wyrobię w gorącej - a od miesięcznie tu specjalny agent, który otrzymuje kawki płacąc za pracę 25 kopiejek. - Moi Panowie wielkiemu polskiej firmie w Wilnie lub Berlinie, która specjalnie trudzi się handlem wyżej wspomnianym. -

Adres mój może nieznacznie: Moskwa, Trubnaja, obok Trojckiego, oficyna nowopostawiona drugie 3 bo. A. B. Jaworowskiemu.

Będę z prawdziwą niecierpliwością wyczekiwał na Pana wiadomości i mam nadzieję, że nie Pan nie odmówi swego poparcia.

Polecam się Pańskiej pamięci i wyrażam szczerość z głębokim uszanowaniem i poważaniem

ot. Ignacy (A. Jaworowski)

N. B. Co się stało z sekretarzem Uniwersytetu Mieczysławem Świątkiewiczem - czy jest jeszcze i gdzie się obecnie?

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

714

Nr. [illegible]

w Krakowie, dnia 16. [illegible] 1918.-

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Na mocy z dnia 24. [illegible] 1917 roku zaszczyt przesłać Ci [illegible]. Wydział Filozoficzny [illegible] zasadzie [illegible], wydanej przez profesora języków [illegible], który sprawę referował, następującą [illegible]:

„Uznając w zasadzie [illegible] Wydział przesądzić, czy Esperanto jest tym właśnie językiem przyszłego [illegible] przy [illegible] obecnego stanu rzeczy. W tym razie Wydział [illegible] tej [illegible] ku temu celowi [illegible] tego [illegible] języka; [illegible] zdaje się [illegible] [illegible] gdyby się dała czu [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]. Zdaje się jednak, że [illegible] [illegible] [illegible]

852
1

REDAKCYA
OWA POLSKIEGO"
,WOWIE, CHORĄŻCZYZNA 17-19.

dla telegr.: Słowo Polskie Lwów.
Telefon Nr. 541.

Lwów, 30. V. 1904

Wielmożny Panie Profesorze,

Dr. Pelczarski jest naszym wspólnikiem Kurtu. Życzymy i jak zwykle kortyzkiem. Nie wiemy, że nasz kwestyonuje Pan Profesor jego obszerność albo nazwę. My w Redakcji nie wszystkiego z tych rozstrzygań, które o nich na razie Prof. czy Askenazy. Musimy dać głos temu, kto ich dzisiaj zajmuje specjalnie. Nie wyłączamy ich sympatyzmi ani antypatyzmi, gdzie skoki o prawdę naukową. Na czym Pan Profesor te nie rozstrzyga?

Podtrzymujemy wielką wyłączną wolę i najlepsze wrażenie, nawet potrzebne wiadomości. Mogą być wiadomości, bardzo ludzkie, ale i o krytyce Pana. Do wiadomości Redakcji ich pomieścimy.

Z wielkim poważaniem i poszanowaniem

Z. Lewicki

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. Ogłoszenia i listy w sprawie prenumeraty i odbioru pisma, upraszamy pod adresem: Administracya Słowa Polskiego, Lwów.

MUSÉE
D'HISTOIRE NATURELLE
DE
GENÈVE

Genève (Suisse) le 9. IV. 1897

Monsieur,

Chargé d'étudier la faune rotatorienne du Bassin du Léman (Suisse), je me vois dans l'obligation de compléter ma bibliographie sur ce Groupe de Vers, afin de pouvoir déterminer aussi exactement que possible les espèces et tenir compte des travaux des savants étrangers.

J'ai donc recours à votre extrême obligeance et viens pour la présente vous prier de bien vouloir me faire parvenir vos travaux pouvant se rapporter aux Rotateurs, travaux que je ne puis me procurer à Genève, nos bibliothèques étant extrêmement pauvres.

Entr'autres je désire:

Commentationes de Karthenogenesi Specimen. paru, je crois, en 1860.

Veuillez accepter toutes mes excuses pour le dérangement que je vous procure et mes remerciements anticipés.

Agréez, Monsieur, l'expression de ma haute considération

Dr E. Weber
assistant

Musée d'Histoire Naturelle
Genève (Suisse).

Opera amarella

W. William Barth

63

Lect. Wehera Asplent u genera
prort.

Commentationes de Pteridea
generi Specimen

DR. PHIL. FRANZ WERNER
WIEN, VIII. JOSEFSGASSE 11.

898
a, 6

Wien den 14/10 96.

Sehr verehrter Herr Professor!

Infolge meiner bevorstehenden Übersiedlung nach London habe ich die Absicht, meine schöne Collection von Reptilien und Amphibien aller Erdtheile baldmöglichst zu veräußern. Da ich nun von mehreren galizischen Bekannte. auf das Zoologische Museum der Universität [illegible] aufmerksam gemacht worden bin, so erlaube ich mir Ihnen die sehr wertvolle, 150 Arten aus die meisten Familien umfassende Sammlung um den Preis von 250 fl anzubieten. Einige Prachtstücke darunter, wie die Faltengecko (Ptychozoon homalocephalum) die gehörnte Eidechse (Ceratophora Stoddarti) ferner Chamaeleon cristatus, die große äußerst seltene Seeschlange Enhydrina valakadyen, ferner Vipera ~~rhinoceros~~ nasicornis, Trimeresurus trigonocephalus u.a. repräsentiren allein einen Wert von über 100 fl zusammen. Wenn Sie bedenken, dass

man bei Händlern für den Durchschnittspreis von 1 fl ö.W. nur kleine und schlechte Exemplare der gewöhnlichsten Arten erhält, während ich nur schöne meist seltenere, durchwegs genau bestimmte und mit genauer Fundortsangabe versehene, theilweise auf meinen Reisen in Algerien und Griechenland selbst gesammelte und zu meiner eigenen Freude aufbewahrte Objecte abgebe von denen zahlreiche in jedem Geschlechte vertreten sind so werde Sie gewiss den Preis für sehr niedrig erkennen und den Ankauf der Collection, deren Inhaltsverzeichnis Ihnen auf Wunsch sofort eingesandt wird, gerne befürworten. Die Sammlung ist wegen der hohen Transportkosten nicht aufgestellt, sondern jedes Exemplar sorgfältig verpackt und etiquettirt, alles zusammen in einem grossen Gefässe aufbewahrt, weil ich die Thiere ursprünglich mitnehmen wollte, nach den Statuten des Museum in London aber keine eigene Sammlung besitzen darf. Ihrer geschätzten baldigen Antwort gerne entgegensehend verbleibe ich hochachtungsvoll

Dr. J. Werner

Bemerken will ich noch, dass nicht wenige Arten in der grossen Sammlung des Wiener Museums nicht vertreten sind, die meine Collection enthält.

Sehr verehrter Herr Professor!

Das Verzeichnis der Arten meiner Reptilien- und Amphibiensammlung werde ich Ihnen am Dienstag einsenden, da ich es erst abschreiben muss. Die Sendung selbst würde ich Ihnen im Falle, dass Sie dieselbe wünschen, in der zweiten Novemberhälfte an Sie abgehen lassen.

Hochachtungsvoll

Dr Franz Werner

Wien

Correspondenz-Karte.

WIEN 4/1
1
25.10.96
1-12 V

Hochwohlgeboren

Herrn Prof. B. J. Ritter v. Dybowski

Director d. zoolog. Museums der Universität

Lemberg

Galizien

DR. PHIL. FRANZ WERNER
WIEN, VIII. JOSEFSGASSE 12.

Wien den 26./X. 96.

Sehr verehrter Herr Professor!

Anbei erhalten Sie das Verzeichnis der Arten meiner Reptilien- und Amphibiensammlung. Sie erhalten ein genaues und wissenschaftlich geordnetes Verzeichnis mit der Sammlung selbst mitgeschickt, jetzt habe ich es nur aus dem Gedächtnisse niedergeschrieben, drum sind es auch nicht ganz 150 Arten, weil mir einige nicht einfallen. Für richtige Bestimmung garantire ich bei jeder Art.

Ihrer geschätzten zustimmenden Antwort gerne entgegen sehend verbleibe ich

hochachtungsvoll

Dr. F. Werner

B/XQ00 Herrn ne Ld
o Wiel. Ludg. Lesk

DR. PHIL. FRANZ WERNER
WIEN, VIII. JOSEFSGASSE 11.

Wien den 17. XI. 96.

Sehr verehrter Herr Professor!

Ich erlaube mir, bei Ihnen anzufragen, ob ich meine, Ihnen seinerzeit zum Kaufe angetragene Reptiliensammlung Ihnen im Laufe dieses Monats zusenden darf, da ich jetzt gerade ein paar Sonntage frei habe, in denen ich die Revision und Verpackung derselben vornehmen kann, so dass ich sie Montag den 23. oder 30. absenden könnte. Falls Sie bereits die Bewilligung zum Ankaufe vom Ministerium besitzen, so bitte ich um gütige Mittheilung und verbleibe hochachtungsvoll

Dr. Franz Werner

DR. PHIL. FRANZ WERNER
WIEN, VIII. JOSEFSGASSE 11.

902
a, b

Wien den 16./1. 97.

Sehr verehrter Herr Professor!

Ihrem Wunsche gemäss sandte ich gestern meine Sammlung von 152 Arten Reptilien und Amphibien per Postnachnahme an Sie ab, ich hätte übrigens ohne weiters mit der Bezahlung bis zur Auspackung der Sendung gewartet. Sollten Sie eine Quittung benöthigen, so bitte ich um gütige Mittheilung; ich werde Ihnen dann sofort eine solche einsenden.
Durch ein Missverständnis würde die Kiste unfrankirt abgeschickt, ich bitte deswegen um Entschuldigung und bin gerne bereit, Ihnen das Porto rückzuerstatten.
Ich hoffe, dass die Sendung wohlbehalten in Ihre Hände gelangt und erlaube mir erstens darauf aufmerksam zu machen, dass ich die Etiquetten nicht angehängt, sondern nur zu jeder Art dazugewickelt habe, daher beim Auspacken Vorsicht wegen eventueller Verwechslung nöthig ist; zweitens möchte ich auf die Randbemerkungen bei den

beifolgenden Verzeichnisse hinweisen. Dieses letztere ist nach dem berühmten Catalog der Rept. u. Amph. des British Museums von Boulenger angeordnet und daher den neuesten Anforderungen der Systematik entsprechend. Allfällige Anfragen bin ich gerne bereit zu beantworten, soweit es in meiner Macht liegt, auch bin ich stets bereit unbestimmte Reptilien u. Amphibien aller Länder zu determinieren. Wenn Sie mir jemand nennen können, der mir galizische Reptilien liefern könnte (spec. einige Kreuzottern, Bombinator, Rana) so wäre ich Ihnen sehr dankbar.

Hochachtungsvoll

Wien d. 27/I 1897

904
9,6

Euer Hochwohlgeboren!

Ich bedauere sehr, Ihnen mit Rücksicht auf Ihre Jahre, ich Ihnen bestens empfehle, damit sich nicht jetzt das Gold darin verfärben kann. –

Für die Summe 250 fl. welche ich die von einer Gesellschaft Ihr ist einem Herrn K.K. Hauptmann in Belgien einst die größte Hoffnung [illegible] Ihrer gütigen Verfügung die Ihnen Summe da sie in Ihrem Besitz nicht mit Nachteil ist und ich Ihnen dafür [illegible] Ihnen meinen Dank sagen. –

Ich bitte die Bemerkungen [illegible]
anbelangt [illegible] Ihnen [illegible] in
Ihrem werthen Schreiben vom 14/10 96
1. ~~[illegible]~~ [illegible] die mir Ihnen
Exemplare [illegible]
2. Auch [illegible] in den Ihnen
[illegible]

Im Gegensatz sind 16 Exemplare
beschädigt und nur 6 [illegible]
in Folge [illegible]
Der ~~[illegible]~~ auf Grund ~~Schreiben~~ vom 14/10 96
Dem Herrn Kgl. Maschinenmeister
[illegible] wird [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
Ihr [illegible] Herrn [illegible]
mit [illegible] [illegible]

DR. PHIL. FRANZ WERNER
WIEN, VIII. JOSEFSGASSE 11.

Wien den 28/1. 97.

Sehr verehrter Herr Professor!

303
2, 6, c, d

Morgen Früh sende ich den Portobetrag an Sie ab; die Quittung finden Sie hier beiliegend und hoffe ich, dass sie in dieser Form recht ist. —

Was die beschädigten Exemplare anbelangt, so liegt die Beschädigung meist im Fehlen oder wenigstens Abgebrochensein des Schwanzes, nun sind aber die Schwänze bei vielen Eidechsen, ganz besonders aus der Familie der Geckoniden, so gebrechlich, dass es eine sehr grosse Schwierigkeit hat, sie unbeschädigt zu erhalten und Sie werden im K. k. Hofmuseum in Wien, in der Schausammlung, in welcher doch die besten und schönsten Exemplare aufgestellt sind, nicht wenige mit ganz fehlenden Schwänzen finden und zahlreiche, bei denen der Schwanz zwar vorhanden, aber abgebrochen und mit Photoxylin angeklebt. Ich habe mich, da ich die Sammlung ja doch ursprünglich zu meiner eigenen Freude und mit keinem Gedanken an einen einstigen Verkauf mir zusammenstellte, die

denkbar grösste Mühe gegeben, die besten Exemplare zu erwerben, aber ich habe bei meiner langjährigen Determinations thätigkeit von manchen Exemplaren Hunderte von Exemplaren (namentlich von Gehyra, die ja eben wegen dem „mutilata" heisst) in der Hande gehabt, die schwanzlos waren, aber kein einziges mit Schwanz und von manchen Arten weiss man noch gar nichts, wie derselbe aussieht!

Ich habe es aus diesen Gründen für durchaus keinen Defect gehalten, wenn ein sonst gut erhaltenes Exemplar keinen oder einen abgebrochenen Schwanz hat und bin ich froh, wenn ich wieder sammeln gehen sollte, gewiss von seltenerem Arten auch schwanzlose Exemplare zu erhalten. Und das sind ja alle beschädigt aussehenden Exemplare meiner Sammlung, sogar die Lacerta muralis var. littoralis von Fiume ist in Sammlungen äusserst selten und vielleicht nicht einmal im Wiener Hofmuseum. Jamenis Korros ist nur durch schwachen Alkohol weich geworden und durch eine Injection von starkem Alkohol und Liegenlassen dann ohne Schwierigkeit in guten Zustand zu bringen. Es ist eine seltene, quergebänderte Varietät, die ich sonst nirgend gesehen und deshalb erworben habe!

Sie können also den Ankauf der Sammlung ganz ruhig vor dem Ministerium verantworten, es ist kein einziges Exemplar dabei, welches Ihres Museums unwürdig sein könnte und Sie werden keine von

den Arten mit abgebrochenem Schwanze auch um den Durchschnittspreis von fl. 1.60 irgendwo Käuflich erwerben Können. Wenn Sie in den Katalogen von Schlüter, Linnaea, Schneider und anderen Händlern nachsehen und dabei bedenken, dass ich mir (nachdem ja deren ganzes Reptilienmaterial beim Bestimmen durch meine Hände gegangen ist) gewiss nur die besten Exemplare zurückbehalten habe, so werden Sie finden und ich kann Ihnen manche Daten auch noch mit Rechnungen belegen, dass mich fl. Zygnodactylus Kotschyi 3, Phelsuma laticauda 3.60, Anolis alligator 4, Ophiodes 4, Bufo regularis 3, Philothamnus 5 Mark Kosteten und zwar in demselben Zustande, da ich meine Sammlung gewiss nicht vernachlässigt habe.

Was die Angabe anbelangt, dass ich weniger Exemplare beiderlei Geschlechtes sandte, als Anfangs angegeben, so ist der Grund darin gelegen, dass von den betreffenden Arten das ♂ oder ♀ nicht gut erhalten war, wie sich erst bei genauerer Untersuchung ergab. Es waren dies aber durchwegs gewöhnlichere Arten wie bei Salamandra maculosa, Rana temporaria, agilis und dergl. so dass der Wert nicht erheblich durch deren Weglassung verringert, aber andererseits dadurch der Ausfall mehr als gedeckt wurde, dass ich statt weniger seltener noch sehr seltene, wie Lacheseis neuwiedii u. a. dazugab, so dass sich auch die Artenzahl auf 152 [illegible] 11.

Ich verreise Ende dieser Woche auf längere, unbestimmte Zeit (wegen einer Monographie, die ich nur in London machen kann), bin aber der festen Zuversicht, dass meine Anführungen für Sie und das Ministerium vollständig befriedigend sind. Die Sammlung hat mir viel Freude gemacht und würde ich sie nicht hergegeben haben, wenn es nicht wegen des Dornicilwechsels gewesen wäre, dass Sie um den Preis von 250 fr. nicht 2/3 der Arten, und gerade diejenigen, die ihnen besonderen Wert verleihen, nicht erhalten können, das ist ganz sicher.

Hochachtungsvoll

Dr. Krauße

Ich hoffe, von meiner Reise anstehende von diesem Sommer (1897) Ihnen eine schöne Auswahl von in der Sammlung noch nicht vertretenen Arten senden zu können, welche ich Ihnen gerne zum Geschenk machen werde; bitte mich gegen Ende September daran zu erinnern. Ich gehe entweder nach Südspanien oder nach den Inseln des ägäischen Meeres, vielleicht aber auch weiter.

Sehr verehrter Herr Collega!

Endlich komme ich dazu, Ihnen die kleine Schlange, die ich zu Pfingsten dieses Jahres zum Bestimmen mitnahm, Ihnen zu retournieren. Es ist Xenodon severus L. (Brasilien).

Gleichzeitig übersende ich Ihnen zwei Eidechsen, nämlich im selben Glase: Ablepharus deserti Brandt von Turkestan und in separatem Gläschen einen Gecko, Phelsuma laticaudum Bttgr. von Madagascar. Bitte recht sehr, mir dafür ein Paar (♂♀) Vipera berus von Lemberg zukommen lassen

zu wollen. Ich kann mich erinnern, Sie hatten hübsch viele Exemplare davon, ich wäre Ihnen sehr dankbar, wenn Sie Herrn Prof. Dybowski bitten möchten, mir ein Pärchen im Tausche abzutreten. Mit herzlichen Grüssen Ihr

ergebener.

Dr. phil. Franz Werner

Assistent am I. zoologischen Institut der k. k. Universität Wien etc.

Bitte Herrn Prof. Dybowski meine ergebensten Grüsse auszurichten. Die überaus freundliche Aufnahme, die ich in Lemberg gefunden habe, wird mir stets in dankbarer Erinnerung bleiben.

VIII. Josefsgasse 11.

24/III 1923 Wyndham

Najdroższa droga Pani!

Już z dobrej pory, nie wiedziałem kto
wczoraj z W Pani z pewnością wiadomość
interesującą wiadomość, że Pani
w wadliwej ilości przed miesiącem.
W archiwach Pani [illegible] przeciwnie
dwa dni (ja tylko dwa razy mogłem).
Odwiedzam Pani [illegible] Pani Pani,
kilkakrotnie, [illegible], opinię [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible].
Dzisiaj przyjaciel [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1863 roku - ou bardzo pochwala odmowę
odpisów z niektórych dokumentów.
Dobrze było wiedzieć, czy [illegible]
Księga taxowa została skompletowana
po rozstaniu i dlaczego księgarz
na 22. lipca miał się zjawić, że cała.
Coś mi się z Bobem opowiadał przy-
mówka, że zabezpieczył on majątek
w jakiś sposób, tak, a konfiskowa-
nie ulegli. Czy wiej lepiej mi pamięta.
Dowiedz się o tem mojem dyrektorze
w tych archiwach.
Projekt nadr Olgierd i mój brat: „o.
powrocie matki i bratu, jakiemu
się zdaje do mieszkania, bardzo
ostrej, najprzyjemniejszej dla mnie
Przyjaciel, i kwiatów do bratu mama
i wówczas przystąpimy do wydawnictwa,

gdy opinia Wydziału do projektu nowego
odgłosu ustawy o
dalej Izba wiedzy, że wiadomości
na przedmiot ten wyjaśni dalsze obrady
ich zawiesza na [illegible] Komisji Sprawy
Stanu Rachunkowej Sejmowej i innych
Izby wzywa, wobec tego do Sejmu Pol.
Rzeczypospolitej
Na mocy takiej przeglądania, odczytywania
odczytanego pisma, wniosku wysłania na
Komisję Sejmowej roli, nowe sprawy
pisma i Sprawozdania roli dotyczące
urzędowi - uwagi i spostrzeżenia do ini-
cjatywy gotowi Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych uchwalił się Izba
Wiadomości, aby [illegible] o wynikach
a tu [illegible] Izba Sejmowa [illegible]
i odesłanie do wiadomości. Projekt ustawy
nieprzystosowanie w Izbie Sejmowej

się trudzę spakować jakoś opowieści prawdziwą bez tak dawnej że jej ostre krawędzie czas potrafił zaokrąglić.
To wszystko co o orchestrze powiedzieć mogłam kiedyś mieszkało o sobie.
Tak na dłoni za pan sobie kiedy to mieszkanie chciałabym zdecydowanie interesa wyjaśniające i wiedzy, obecności i co tydzień wiadomości, czy nie ma to coś i w jakiej dziewczynie - mężczyźnie.
Zresztą, interesa prostą kierownik rozstrzelona za dokładnością 11 na 11, to to mieszkanie Ukrainy z trzecią rzeczą kobiety o chłopcu i moc jej gości zwykle.
Kiedy jeśli napisze, to wielki nie bardzo za tę i odpowiedzi nie wiedzieć pytań.
Dla jednak dyrekcji dlatego jej - jeszcze wolności pokoleniu w pokoju mieszkań pisarzy drzwiach zbiorczych na życiu krowie do słowa i jednego. [illegible] i rzeki i ceglanej nie całkowicie. Kiedy i Łucja z drugiej ręki [illegible]
Dlaczego chciała kobieta Ukrainka [illegible]

906
a, b, c, d,
e, f, g.

8 Kwietnia 1900 r. Rzym

Czcigodny Ojcze Benedykcie!

Najserdeczniejsze podziękowanie składam Ojcu za przysłany tomik obrazków i wspomnienie ze Wschodniej Syberyi, w którym znalazło się miejsce i dla mnie. Dziennierka, poczynione zmiany w formie i dodatki niektóre najuprzejmiej podziękuję i uznaję że dziennierek chociaż skromny, zyskał na piękności formy, za co składam stokrotne dzięki. Proszę mi donieść czy mogę przysłany tomik zatrzymać u siebie, czy

mogę handlowej wartości jego i w
jakiej literackiej wyboru stanąć
nego domu, zbyt przygotowanie
do zatrzymania u siebie... Co
roku tysiące rękopismu dziennika
i mapek – to takowe prawy zło=
żyć do bibliotek Szkolnickich lub
gdzie dom sam uważał za stosowne
powyżej jistem w posiadaniu kil=
ku skamielin cerodites, amo=
nitów z oznaczeniem miejsc, gdzie
były zebrane podczas ostatniej wy
prawy na obiecki; nadto posiadam
dwie żelazne strzały od łuków za=
kuckich, znalezione w wodach za
kuckiej krzyżowej i używane przed

dwieście laty do walk orężnych
jasyrtów z Kozakami, i skórka
ny piniądz wartości rubla, wypu-
szczony przez Rossyjski Rząd dla
swoich amerykańskich posiadłości
norzącej datę, zdaje się, 1805 roku.
na końcu kawałek drzewa - wzięte
go z pniaka jedynego, napotkanego
w wielkiej Tundrze, na południowych
zboczach Dziomkir; które stanowiło
zapewne ostatnicze ciura z lesnej
dziczyzny wstępującej na południu;
nigdzie na przestrzeni kilkudziesięciu
a nawet stu wiorst w południo-
wemu Kierunku nie było śladów
rosnącego w tych miejscach drzewa,

dzrzgę Kobrzeńskie Dziunkiery ku dołi
nie rzeki Krest, do Krestowskiego przy
łozka - dzisiejsze miejsce bardzo wil
gotnym, wystawiły grube warstwy
mchów, w którym tonęły pramcao
gi - otóż ktoś z nas, zdaje się Alek
sander, utknął nogą o coś twardego
po opotrzeniu - okazał się to pniak
głęboko zakorzeniony, - rozsądnego
może przed wiekami, modrzewia - wy
ciągnęliśmy z niego parę kawałków, z
których jeden pozostał u mnie, -
Wymienione tu przedmioty - pragnął
bym wraz z dziennikiem i mapka
mi, jako ich dopełnienie złożyć też
do Biblioteki - jeżeli tamowa ich

xxx

przyjmie lub może Pan pozwoli to je przesłać na imię jego i do jego rozporządzenia na Lwów, jeżeli lub do Lwowa. - Co się zaś tyczy Korespondencji z Kurjera - to takowej dotąd nie przygotowałem, z powodu nawału prac urzędowych, któremi wyjątkowo byłem obarczony.

Mam w prawdzie zakreślone przeróżnemi uwagi o Rosyjskiej reformie monetarnej zakończonej przed rokiem i o jej wpływach na obydwa miejscowego ekonomicznego życia; nie wiem czy te treści artykuły nadają się dla Kurjera Lwowskiego, chociaż

w obec tego faktu że dopiero w bieżącym roku taka montowana reforma ma być w Austryi do końca - może by tutaj dnia 1 na data ku dla Kurjera; w prawdzie braki nie dostrzegam, językowe, w ogóle nie ładna forma wypowiadania się Krzywego mi bardzo; jednak że gdyby Pan uważał na słowo nie, to wyrzuć te moje uwagi pod jego adresem i do jego rozporządzenia. Korespondencyę o życiu tu polskiem, o kuryi w ogólności - postaram się też wysłać w czasie niedalekim, może w Maju. -

Rok ten mi wybaczyć może zbyteczną ciekawość — lecz pragnąłbym wiedzieć dla czego ubiegły rok był dla Stanisława Pana bardzo cyfrowy, współczuję mu bardzo i życzę dobrego ulgi i pomyślności. Do tych składam najserdeczniejsze pozdrowienia Wielkanocnych świąt i wesołego Alleluja z życzeniem Pan wraz z jego małżonką i rodziną i pozostaję z głębokim szacunkiem

Zygmunt Węgłowski

Kurnik 25 Grudzień 1921 r.

Szanownej Pani
Bendykiewiczowej

Kochana Pani Bendykiewiczowa pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia pomyślności i szczęścia w rozpoczynającym się nowym roku, z wielkim, choć nieco spóźnionym, podziękowaniem, za przysłanie w imieniu jednej wycinki z gazety z artykułem w sprawie Morskiego Oka, a zarazem prośbę o przysłanie mi od czasu do czasu informacji i artykułów w sprawach dotyczących naszych, o których nie mam pojęcia się do dowiedzieć. W prawdzie i Kurnik był widownią zdarzeń tragicznych ostatnich dziesięciu lat.

rzyskiego, jak robył Tyrodziawie
Cesarza w czasie jedzienia obia
niewrów, którym sprawa Kij
cia Dołgorukowa, przyjaciół w kij
ostatniej sprawie Józefa Zamoyskiego
i przeprowadzone przez niego
Sejmiki; wypadki te wpływ
ły wrognie na miejscowe spo-
łeczeństwo bez odpowiedniego
znaczenia nie mogą; potyczka
wojsk kozackich z Niemcami
i jej wpływ na losy rolnictwa
Rosyjskiego - budowa ze zwycię-
go uprzejma Kurskie Zemstwo,
Tuwo, - rolnicze towarzystwa - dosyć
pewne oznaki życia, w wielkoru-
sie Kamiteby - powołane do ży-
cia za rządów wyżej wła-
dzy - zbiorowe z osób przez władze

wmawiają za złe rozmaitości i bieg
rzeczy w sprawach rolnictwa, zaczy-
ty obradować nad sprawami rolnict
wa, przy programatach nie jasno
określonych wśród tej ostatniej
okoliczności, księgi Dochodowe, jako
czynności Komitetu rolniczego w
powiecie siedleckim, zostały wyzna
czony z liczby członków Komitetu
i z liczby rodzajów Kieratka, z pos
łowieniem go prawa wciągnięcia pię
ciu lat bez wybierania na
jaw bez skutku tej notatki to
do na podstawie Najwyższego rozka
zu.- Co do zamierzonych tu pobytów
do Łochowa, jako tamy - nie dają żad-
nych oznak zbliżającego się życia.
Mój Szanowny Pan, jakim
zechce mi donieść cokolwiek o-

ém zgromadzeniem we Lwowie, czy
zgoła Wzruchnicy Lwowskiej nie
wyszło z kolei, a także jak
i dzie sprawa stowarzyszenia
wzajemnej ubezpieczeniowej, o którym
pan mi mówił, czy takowe
zorganizowało się, a także jeśli można to prosiłbym o jego
statut. A teraz zatrzymuję
w imieniu mej żony i swoim
wyrazy prawdziwego szacunku
pozostaję z głębokim poważaniem

Zygmunt Wasilewski

Kraków 25 Grudnia
1911 r.

915
а, б

Глубокоуважаемый
Беседин Иванович!

Прилагаю, что из за "смешных хлопот по сбору на Байкале не сразу оценили Вам;
в ответ на ваши письма

1) Книгу о зубах млекопитающих я передам А.А. Бялыницкому-Бирюле

2) Фотографию участников работ Байкальской экспедиции в 1926 г. — посылаю с этим письмом; я сижу в первом ряду — первый справа; снимал фотограф перед первой нашей базой в Мариинске

3) Книгу Л.С. Берга о Таджикистане вышлю на днях, а равно, В.А. Линтваревой о Ленских ~~пресмыкающихся~~ Хомяках тоже и я имела только копию

4) На имя Геологического отдела сделаю официальное сообщение Геологкома

5) Сочинение W. Beebe „The Arcturus Adventure" я не читала и очень бы благодарен, если бы Вы указали откуда его можно выписать

6) Предложение Байк. Комиссии забыл Петр Петрович

Сумкин.

1-го мая я выезжаю на Байкал — и пробуду там до первых чисел августа; на время сего сообщаю Вам свой адрес на Байкале: ст. Мариинск Забайкальской ж.д. дор. Байкальская Станция Академии Наук — мне.

Повидимому, все подготовленное к моему отъезду осталось этою осенью мне посылка за границу: все разрешения получены, деньги

ассигновали; если не случится какой-либо непредвиденности — я буду в конце августа, чтобы повидаться в будущем году, если-же Вы тоже не будете — мне-бы очень хотелось заехать во Львов — повидаться с Вами, но об этом еще время будет сговориться.

Уважающий Вас

Г Вересов

15 IV 25

отвечен 23/IV 1925

2 тт

получ в Киеве

Глубокоуважаемый
Бенедикт Иванович!

Собравшись перед началом работ
отдельных партий, Байкальская
Экспедиция Академии Наук ре-
шительно вспоминает Ваши за-
слуги по изучению Байкала
и с берегов „священного моря"
шлет Вам привет и наилуч-
шие пожелания.
Экспедиция просит Вас принять
для организованной ею в Мари-
ме постоянной станции по
его изучению Ваш портрет с авто-
графом, который будет украшать собою
помещение станции. Портрет просьба вы-
слать по адресу: Почт.-тел. отд. ст. Кур-
мук Забайкальской жел. дор. Байкальской
Экспедиции Академии Наук

19.VI.26
Маритуй на Байк. Г. Верещагин

В. Кадин
П. Гаевский

П. Чесев Глубок
С. Кужелев сидит
Н. Шишков Т. Ш.

участники Экспедиции 1926 г.
в Мариупе

311

Gajewskaja

Shcherbakov
Kuznecov
Anichkov

312
а, б

Глубокоуважаемый

Бенедикт Иванович!

Получил письмо Ваше, посланное 21/X и спешу ответить на все вопросы, которые Вас интересуют. Мною произведено взвешивание и измерение черепов Phoca caspica и Ph. baicalensis в имеющихся в моем распоряжении экземплярах весьма ограниченного числа Зоолог. Музея Ак. Наук; получились следующие результаты.

Phoca baicalensis

№ №	Краткие обозначения	Вес черепа в гр.	Длина черепа в см.
1	№ 10827. Бирюзов. Ряж. Сызрань	79,5гр	14,95
2	№ 896 Байкал. Радде	82,5	15 67
3	№ 10833. Бирюзов. Ряжская область	56,5	14,30
4	№ СС-1916. гу. Уманова. Зоологический	105,5	17,23
5	№ 194-1910 Прав. ст. Танхой р. Шуберт.	80,0	15,81
6	№ 180-1909. Мариинск р. Шуберт	65,0	14,11
7	№ 180-1909. Мариинск. р. Шуберт (череп темно-серый)	72,3	14,37
8	№ 194-1910. ст. Танхой р. Шуберт.	72,5	15,18
9	№ 100-1916 Кудайск. Зоологический	56,5	13,7
10	№ 10832. Забайкал. Зоологич. Сызрань.	64,3	14,52
11	№ 895. Байкал. Радде. (3-4 Зайцев)	87,3	15,58
12	№ 180-09 Мариинск р. Шуберт	67,5	14,68

Phoca caspica

№ №		Вес в гр.	Длина черепа в см.
1	С-ов. Кудемы Вирновского № 6771	140,0	18,28
2	№ 891	82,0	16,71
3	№ 4906 С-ов Сызрань Вирновского	120,0	18,02
4	№ 6764. С-ов Сызрань Вирновского	113,1	17,91
5	№ 6757 С-ов Сызрань Вирновского	153,0	18,8
6	№ 6771 С-ов Сызрань. Вирновского	79,5	10,1
7	№ 6762 С-ов Сызрань Вирновского	121,5	10,92
8	№ 6767 С-ов Сызрань Вирновского	91,5	15,1
9	№ 6778. С-ов Кудемы. Вирновского	30,5	11,01
10	№ 6768 С-ов Сызрань Вирновского	70,5	15,42
11	№ 48-95 Каракульская крепость Максимов.	47,0	13,90
12	№ 8099. Неизвестен	47,5	13,95

Длину черепа я измерял по указаниям А.А. Бялыницкого-Бирули от заднего края мыщелка до переднего края верхней челюсти - измерение производилось штангенциркулем.

К сожалению в Музее имеется ограниченное количество экземпляров с типовых черепов Ph. baical. В среднем 172 мм. Я измерил по Ph. baical. лишь десятка экземпляров в коллекции Ак. Н.

С большою благодарностью к Вам, что Вами работа интересующая Вами будет сделана много раньше. Вообще-то исследование черепов настоящих антропологических из заграницы получается очень хорошо.

Что касается моих уровней над Байкалом, то мне Вас интересует, то в 1926 году уровень все время был очень высок, иногда на сорок-

и если остановлюсь проездом где в Иркутске будем видеться.

Посылаю Вам фотографическую группу домов в Культуке где Вы жили — на дворе стоит С.Н. Гавришев, помощник с Вами работал. Напечатаем и о Кимпоре и Вас. Ив. писал Далее, постараюсь выслать Вам открытку в Мариинск, где группа организуется — Как видите сейчас по городским домам — Дом — в всем доме есть электричество, а на дворе — фонтан с целебными ресурсами. ~~Бог~~

В.Л. Дорогостайский вернулся недавно из Культука на Ленские Высоты уже в середине сентября — и его видела проездом через Иркутск 21го сентября, Он поздравил, чему прочим, прислал снимки рисунка в красках, которые Вы увидите.

Радиоволны еще мощи умерли наши будут весить при хорошем условии силы. — и я очень благодарен Вам за то что Вы по-прежнему помните меня. Поручаю с Вашими детскими радостями и печалями и с домашними переживаниями — надеюсь, что они дойдут и до Вас благополучно.

С сердечными приветствиями

1 XI 21 г. Г. Вересаев

г. Иркутск.

9:3
а, б

Глубокоуважаемый
Бенедикт Иванович!

Ваши 3 пакета брошюр мною уже получены, первый
принят. 16го XII, а 2ой и 3ий 17го XII –; получил только 18го XII
Ваше письмо в котором Вы пишете о высылке брошюр.
Очень Вам благодарен за столь ценные пожертвования
хотя это мне они сейчас лично, т.к. на ближайшем за-
седании Комиссии по изучению Байкала она сможет
особым постановлением отметить свою благодарность
Вам за Ваше внимание, проявленное к Бай-
кальской Экспедиции. Ваше указание на желательность
собирания народных песен и сказок мы постара-
емся осуществить, хотя сейчас это сделать будет,
наверно, трудно, т.к. после проведения железной
дороги население сильно изменилось; большинство
Культука – сейчас приезжие железнодорожники.
и Слюдянка – самый маленький городок; в нем
только электрическое освещение, один кинематог-
раф, театр, построен спичечный завод,
Слюду до революции разрабатывали усиленно,
сейчас эта промышленность зачахла.
В слюдянке управление жел – дор. участком,
– есть жел. дор. мастерские, депо и т.д. В селе в Мари-
инске есть клуб у кооператив. и больница, а здесь
здесь, наверно, было мало населения? Очень хоте-
лось-бы от Вас узнать, что представляет собою
Мариинск когда Вы были на Байкале.. Еще один во-
прос для меня сейчас очень интересен. – Это во-
прос о промысле на омуля и хариуса в мелком Бай-
кале. Не сохранились-ли у Вас каких-либо неопубли-
кованных еще материалов по этому вопросу.
– Очень хотелось-бы дать посетителю картину разви-
тия промысла в Культуке до начала нашего эко-

численности в настоящее время.

Из последних писем от участников нашей Экспедиции фактические сейчас работающих на Сенеже я узнал очень интересную вещь: они следят сами за временем и местом пересыхания отдельных выходящего в Сенежу. Оказалось, что до декабря отдель еще не спускают воды, а между тем, запрет на лов отдельи был снят до 15-го октября. Если отдель всегда может пересыхать, то охрана его запретом лова до 15 X не достигала цели, и этим, быть может, объясняется катастрофическая нагрузка промысла на отдель.

Есть-ли у Вас какие-нибудь наблюдения касающиеся о биологии отдели?

Этой осенью я, быть может, буду за границей — на Международном Лимнологическом Конгрессе в Риме и постараюсь проездом быть во Львове, чтобы Вас повидать и переговорить лично о многом. Фотографии участников экспедиции я вышлю Вам в следующем письме. С нетерпением ждем Вам переезд

С совершенным уважением

Г Верещаг

20 XII 26

Глубокоуважаемый
Беседин Иван Ильич!

Простите меня, пожалуйста, что я долго не отвечал на Ваше последнее письмо и, даже не из-
вещая Вас о получении посылки с книгами; —
причиной было мое нездоровье: по городу свирепствует
злокачественного гриппа, перенес и я. Посылка посланная с книгами
была с приложением Вашего портрета, кот.
мне, как, /, сделало мою комнату не-
рассеянным, декорат. Если Ваши письма в одном
из писем — мы с [illegible] получили от Вас все. и
все должно благополучно. На последнем заседа-
нии Библиотечной Комиссии я демонстрировал
все полученные от Вас книги, причем вы-
ставил, что по номерах нет даже в библиотеке
Зоол. ин. Музея Ак.Н.; мы имеем благодар. Вас.
необходимой нашей ученой книги Ваших
и Вашего брата работ, которой составляет укра-
шение библ. [illegible] коллекции. Позвольте и от
[illegible] благодарность принадлежащей от

имени Комиссии приветствовать и от меня лично
сердечную благодарность за Вашу деятельность
Тар.

В сентябре я собираюсь ехать за границу, — на
зоологический съезд в Будапеште и гидрологический
съезд в Риме, — продлится между 2-2½ — и очень
хотел-бы приехать к Вам во Иркутск, чтобы лично
рассказать Вам о Байкале, а также и ответить
на некоторые вопросы в Ваших письмах. ~~Комиссия~~
Сейчас на Байкале сильные ледяные торосы
в 1313 метров — на лодку и часто наталкиваемся мимо
Ушаковского. Я еду в апреле — чтобы успеть-
ли новый номер, напечатай мы получили
для нашего номера „Чайка"! Гидрологические работы в этом
году будут в районе Малого Моря, но частично
и в районе Слюдянки в Мариинске. Надеюсь
увидеться с Вами осенью

Уважающий Вас

Г. В.

6 III 27.

8/III! 16/III на карточке

1.138
2,6.

Глубокоуважаемый
профессоръ!

Очень Вамъ благодаренъ за
присылку 3 пробирокъ съ Daphnia
кашорыхъ я получилъ лишь
11го(24го) ноября, т.к. на не-
сколько увозжали изъ Варша-
вы въ Петербургъ. Сегодня
же я посмотрѣлъ дафній;
– оказалось, что онѣ хорошо
сохранились и ихъ можно
будетъ обработать. Очень
бы былъ Вамъ обязанъ, если
бы Вы прислали мнѣ еще
мою коллекцію, которую посы-
лали матеріальныхъ къ Вамъ
съ Finow дословскимъ словомъ:
„Spis systematyczny Wioślarek (Cladocera)

Krajoznawcy" Kraków 1895; Rok 20; p 139-165
Я бы смог найти выяснить все то
новое, что есть в этой коллекции.
Если Вы хотите, я мог бы ре-
зультаты обработки этой кол-
лекции поместить в каком-ни-
будь польском журнале по этому
же или, даже, по-польски.
Всю коллекцию я, конечно, могу
после обработки в большой благо-
дарностью возвратить львовскому
Университету.
Извольте, что нашли в Ваших экземпля-
сообщить на тот, чтобы иметь интерес
ные материалы, которые Вы расположе-
ние поверхности обработать.
Если Вы ничего не имеете против,
я хочу приложить эти Ваши коллекции

Преданный Вам
Т. Вересчагин

Глеб Юрьевич Верещагин
Варшава Университет
Зоолог. Кабинет

LEKARZ CHOR. WEWNĘ
Dr MED. HENRYK WILC
SZCZAWA, UL. DOBRA 6
TELEFON 42-31. TRAMWAJ
GODZ. 5—6

895
a, 6

Preliminary [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

1 XI. 1926.

Warszawa
Dobra 56 m 2

Wielce Szanowny Panie [illegible]

Tygodnik „Głos Pracy" N 165 z dnia 30. X. 1926 r. zawiera
w całości artykuł Pana [illegible], jako list otwarty.
Wiersz stanie się Panu po kilku dniach niepotrzebny - i zostawiam
Panu numer Tygodnika. Jakkolwiek Pana Profesora nazwisko [illegible]
będzie tu na uboczu wobec [illegible] jednak zawsze [illegible]
władz centralnych w stosunku [illegible] Inspektora, ani Prokuratorja, ani Ministerstwo [illegible]
[illegible] i sposób najzawilszej [illegible]. W. Bij [illegible]
Ewiden[illegible], [illegible] - [illegible].
W [illegible] - wydział N. [illegible] - i Rewizyjno-
Śledczego - za pozwoleniem [illegible], [illegible], zwracam się
za nim tylko [illegible] oraz [illegible] Inspektorjatu
Pracy, Rady Pracy [illegible] UR. i OP.
W [illegible] - pod [illegible], Wacław
Makowski - to [illegible] [illegible] drogi, a [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] - pod [illegible] - i Rewizyjno-Śledczego. [illegible]
[illegible] - i [illegible] [illegible], Okręki - i [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -

Najwłaściwsze jest stanowisko Rady Państwa, które [illegible]
Powinni na podstawie Konstytucji [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

L. 813. 1895

Wielmożny Panie Profesorze!

Od p. Prof. Dra Wierzejskiego dowiedziełszy się, że Panu Profesorowi znany jest sposób łapania karpia, przez Chińczyków używany, który ma być bardzo skuteczny i polega na znajomości natury karpia i jego sposobu życia.

Gdyż ważne to dla nas karpia w rzekach jest nadzwyczaj trudnem, a my w ostatnim czasie zarybiamy karpiem rzeki nasze,

byłoby bardzo pożądanem, aby dzierżawcy rewirów i rybacy znali skuteczny sposób łowienia karpia i dlatego prosimy uprzejmie Wasza Profesora o łaskawe udzielenie nam wiadomości o skutecznym sposobie łowienia karpia, przez Chińczyków używanym.

Dziękując naprzód za usługę, mamy Wasza, pozostajemy

z wysokiem poważaniem

WYDZIAŁ [illegible]
TOWARZYSTWA [illegible] W KRAKOWIE.

Kraków
27 marca 1895.

L. 590.

Wielmożny Panie Profesorze!

Pomnawszy już raz łaskawych względów od W. Profesora, zanoszę obecnie nową prośbę: Prof. Krupski w Petersburgu jest członkiem sądu rozjemczego w sporze pomiędzy Rosyą i Ameryką o łowienie fok w cieśninie Behringa i pragnąłby z rozprawy Pana ogłoszonej około r. 1884 zebrać materyał informacyjny. Znajomy prof. Krupskiego hr. Aleksander Ostrowski, wielki miłośnik nauk przyrodniczych w liście tutaj dołączonym prosi W. Profesora o łaskawe darowanie lub pożyczenie mu tej rozprawy, a ja prośbę tę jak najgorzej popieram, gdyż hr. Ostrowski jest wielkim przyjacielem a po części i dobroczyńcą naszego towarzystwa rybackiego, i życzliwie popiera wielką pracę dla dobra publicznego podjętą.

Mam nadzieję, że W. Profesor, o ile to będzie możliwem przychyli się życzliwie do prośby hr. Ostrowskiego względnie prof. Krupskiego?

Gdyby W. Profesor miał tylko jeden egzemplarz rozprawy, lub też tylko jej rękopis, w takim razie proszę o zarządzenie zrobienia odpisu i łaskawe donienienie mi na dołączonej karcie, ile wyniosą koszta odpisu, a ja od hr. Ostrowskiego

odnośnej kwoty zażądam i Wp. Profesorowi z podziękowaniem prześlę.

Oświadczając wzelką gotowość do wzajemnych usług, pozostaję

z wysokim szacunkiem i poważaniem

Wp. Profesora życzliwym sługą

Stanisław Wilkon

Kraków
dnia 16. stycznia 1903.

W Łamusowce dnia 29 Maja 1901.
poczta Tarnopol

Szanowna Dyrekcio!

Mam raszczyt zapytać się czyli nie potrzeba do gabinetu architektu męzczyzny którego mogę sprzedać sam w sobie i to w jak najkrótszem czasie bo potrzebuję przygotować się do pewnych nadprzyrodzonych wiadomości, ku czemu potrzebuję funduszu, a że jestem w tym przykrem niepowodzeniu że trudno osiągnąć zamierzonego celu ogólnie potrzebnego, przeto

odnosząc się z prośbą o życzliwe udzielenie mi informacji w kierunku zawarcia umowy, ewentualnie spisania kontraktu.-

Z poważaniem

Józef Wiśniewski
sekretarz gminy

1051

[illegible]

903
a, b

Lwów. 6/VI 22.

Wielce Czcigodny Panie
Profesorze!

Byłem przez parę tygodni chory, to też dopiero dzisiaj mogę Wielce Czcigodnemu Panu posłane odesłać.

W dziennikarni powiedziano mi, że obudki są u introligatora, do którego zwracać powinienem się w tej sprawie; obiecano mi, że wszystko to zaraz i jemu pomogą, że to i jemu dużo. Dziękuję i raz jeszcze Czcigodnemu Panu Profesorowi wiele moich ostatnich błędów, a między nimi takie 2 o palestrze Romańskim.

w sprawie Kosmosu, bardzo dla
p. Rogali i nie wątpię, że w naj-
bliższym czasie sprawę tę będzie za-
łatwiona.

Odpisuję, gdyż mi mogą zro-
bić kłopot i kwitnę oświadczeń z powodu
całego jeszcze nieznanego sprawcy. Nie-
stety — z wrogiem mym coraz gorzej.

Łączę wyrazy najgłębszej czci,
pozostaję zawsze Waszej Ekscelencji
Panu Prezydentowi

szczerze poważnym i oddanym

Tadeusz Boy-Żeleński.

1139
а, 6

РЕДАКЦІЯ
ЕЖЕНЕДѢЛЬНОЙ ГАЗЕТЫ
„ВЛАДИВОСТОКЪ.“
„11.“ Апрѣля 1882 г.
№ 11.

г. Владивостокъ
(ПРИМОР. ОБЛ.)

Милостивый государь,
Венедиктъ Ивановичъ!

Предпринимая, въ Поля[illegible] года, изданіе въ Владивостокѣ ежен[illegible]ной политико-общественной газеты „Владивостокъ“, я имѣю честь покорнѣйше просить Васъ также принять въ газету участіе своимъ сотрудничествомъ, присылая въ редакцію статьи и корреспонденціи изъ тѣхъ мѣстъ, гдѣ Вы будете находиться.

Если Вами будетъ принято настоящее предложеніе, то потрудитесь сообщить свои условія.

Сношеніе съ редакціей должно быть не иначе, какъ заказными письмами.

Программа газеты при семъ прилагается.

Издатель-Редакторъ [illegible]

P. S. Ваша корреспонденція въ [illegible] [illegible] засадовъ[illegible] [illegible] [illegible]

прошу Вас сообщить Свободину
издание своими сотрудническими
если должно Вы не забудете
Вас.

Надеюсь на Ваше дружеское
участие, с искренним
почтением имею
честь быть

[illegible]

М. О. ВОЛЬФЪ,
КНИГОПРОДАВЕЦЪ-ИЗДАТЕЛЬ.

КОНТОРА
Вас. Остр., 16 л., д. № 5

С.-Петербургъ, «Янв. 28 188 г.

Милостивый Государь!

Первостепенный, суб-редакторъ и издатель Газеты «Всемірная Иллюстрація» имѣетъ честь обратиться къ Вамъ съ предложеніемъ оказать ему Вашимъ уважаемымъ содѣйствіемъ и поддержкою, какъ одному изъ выдающихся дѣятелей Россіи, которая, надѣется, будетъ ему въ высшей степени полезна.

Въ программу этого изданія, отличающагося отъ всѣхъ существующихъ иллюстрированныхъ изданій, входятъ: Исторія Государства Россійскаго Н. М. Карамзина, съ двумя стами, которыя Вы, какъ

нечно, можно попробовать сделать
библиографическое. Содержание
этой справки приблизительно
должно быть, говоря библиографическим языком,
а именно:

1) Гл. XVIII, отдел 13. Покорение по-
мора Восточной Сибири или Кро-
вость Енисея до Тунгусского пов.
Новая Сибирь. Путешествие Беллин-
гаузена Васильевского Лаптевы
Васильевского Восточную Сибирь.
Экспедиция Чаплинского на Оленек
и Анзобова Лены. Чукчи и другие
народы Восточной Сибири.

2) Гл. XIX, от. 1. Капитаны-вулканы
ск. Ее вулканы - русский алтарь
Земли.

Нечего и говорить, что при-
нятие моего предложения
Вас освободит от необходимости

большая удовлетворённость, что я
нужной пользой большому делу,
способствуя популяризации
здравых понятий об основах
гигиены охраняя наше
общество.

Не сомневаюсь в том, что
Вы сделаете все возможное
для моего труда, в полной
мере сами и условия, в
которых нам
Вам пути Ваши условия
которые до Вашу работу,
дело и строгое соблюдение
популяризации росту
дела Ваши творить
дополнения в редакции.

С искренним почтением

[signature]

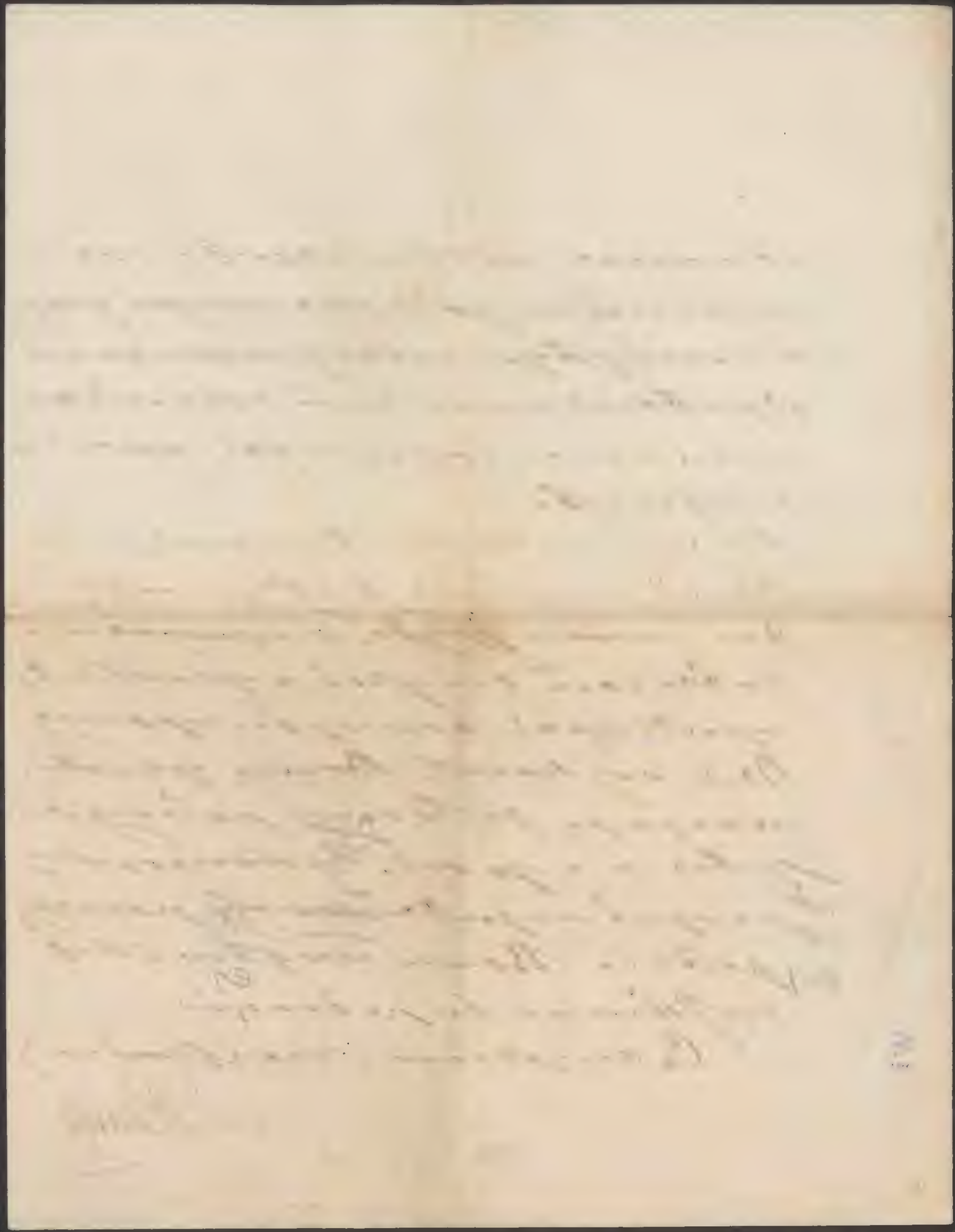

19/XII 27.

Szanowny Panie Profesorze -

Dziękuję bardzo Szanownemu Panu za Pana list do mnie, zawarte w nim bardzo interesujące wiadomości.

Postaram się zebrać materiały, o których Szanowny Pan pisze. W tej chwili mam bardzo wiele materiałów do tego rodzaju z pod Toruńia -

Kontynuując moje wiadomości badania nad Strzebłą Dużą, chciałbym sprawdzić, czy duży materiał strzebli (przynajmniej częściowo) z Pomorza, brak mi niestety materiału Pan porównawczego zbiorczego. Czy mógłby Pan przysłać mi Szanowny Panie do Muzeum zool. kilka okazów, jaki wyżej wymieniłem.

Czy czcigodny Pan Profesor
nie posiada gdzieś choć za-
rys lub notatek do proje-
ktowanych sybirskich Lite-
ratur? Rozpoczęte nowe rzeczy
niestety, praca Czcigodnego
Pana z innemi nowymi gałę-
ziami nauki, nie będą mogły
dokończone -

Może Czcigodny Pan Pro-
fesor zechciałby mi wiado-
mości, że drukuje teraz
dużą pracę „Słowiańskie
jeziora polskie" ks. Smole-
ńskiego, jako rozszerzenie
tego Pańskiego - bibl.
uwagi - Do badań nad
tym tematem gromadzę mate-
riały. Czcigodnego Pana dzieło
kończone w r. 1911 w Zielonej
Górze jeszcze tych pory bez-

drobnostek i interesujących
zamierzeń dzieci gdańskich
o treści ogólnie katolickim, zabiegających o to,
aby [illegible]
Ogółem zebrałem dem
fragmentów wiadomości.

Po wyczerpaniu [illegible] przedłożę
[illegible] mezwłocznie [illegible]
niem Panu

W opracowaniu mam [illegible] plan
[illegible] metodyki, który zamierzam w czasie wakacyj
[illegible] na kurs i do metodyki
w roku 1926.

W metodyce pomocnicza do
niedawna [illegible] ma
[illegible] a [illegible]
[illegible] w [illegible] z [illegible]
z [illegible] [illegible]
[illegible]

bezgrzebieli (pancerniki) [illegible]
[illegible] - [illegible] w [illegible]
duchach najbardziej [illegible]
[illegible] do wzbudzenia
zbiorników wodnych zarów-
no rybki [illegible]
z rodziny Cyprinodontidae
z rodzajów Fundulus, Pecili-
lia, Platypoecilus, Xiphophor-
rus. Ryby te rozmnażają
się nawet w najdalej posu-
niętych [illegible], wymaga-
jących [illegible]
[illegible]. Autorka
także ze rybami te [illegible]
[illegible] zwierzęta się [illegible] w Kam-
pania Krymskiej i nu [illegible]
Buckenhuisen - do rubryce
ryb [illegible] te [illegible]
[illegible], stwierdzam, że [illegible]
[illegible], [illegible] w [illegible]
[illegible] że do [illegible]

zdaje mi się jednak, że trudno
go kolorem zaklasyfikować
zresztą nawet ze względu
na zbyt niską temperaturę
tej zimy. W kwietniu po połu-
dniu gdy temperatura
wynosiła powyżej
10°C. wyleciał wyjątkowo pier-
wszy jeż i kręcił się między
drzewami. Natychmiast mor-
ka mu kwiatami ze trawki i
pomarańcze cały wyleciał
wszystkie bieżące i wyjątkowo
się do mnie nie zbliżał
zwierzątkom nie tkniętych,
chociaż miałem zamiar
na zimę. Być może, że to
dzięki się przyzwyczaił do za-
mieszkania w domu na
zimę, ale pomimo tego mam
nadzieję, że nie będzie

Lwów 10 października 1917.

Kochany Panie Profesorze!

Z rozkazu uchylnie o powiadomienie, że dotychczas otrzymałem pomyłkowo nie odesłałem nazwy słowniczek, które odsyłam.

Mszyce i pranie wyłącznie obrzęd skór, wyjąwszy Coccoweis Placentula Zhrenb. lub Coccoweis Pedicellus Ehrenb. Chcąc oznaczyć gatunek napewno, musiałabym zniszczyć jednego skrzydlatego i zrobić preparat. Gdyby zatem otrzymała w potrzebie oznaczenie, z każdej chwili służę z całą gotowością. Prócz Coccoweis, o wiele mniej licznie, występują gatunki: Fragilaria vi, rescens Ralfs i Epithemia turgida (Ehr.) Kütz. Wszystko to [illegible] roślinne skrzydełka, rzęsce

na roślinach rolnych i kamieniach zgn.
warzonych.

Przesyłam serdeczne zapewnienie oddanej,
a instytut dotąd nieopalony i prawdopo-
dobnie opalon wcale niebotnym. Z tych
przyczyn nie wiem, czy będę mogła tam
pracować a może mi go darują.

Czytam wiele literaturę do flory głowo-
bejskiej, ale dotąd wyznaczałam żadnej
jednej pracy rosyjskiego autora.

Z życzę wyrazy najszczerszej czci
serdecznie oddana
T. Wołoszyńska

Odzywam się okazała potrzeba prosić
o kilka słów a między natychmiast.

918
a,6,c

Szanowny Profesor
Dobrodziej!

– Wiersz mi przysłano, i ów list historyczny tam znalazłem. Jeżeli i Szanowny chciałby monografię Dzieci – może być odpowiedni wesoły czas wiosenny: profesor Dobrodziej, odpoczywający i od wiadomości na wakacjach, w przyjemności będący, w radzie stworzeń, konstytucji i ślimaki od wiadomości przywołujący – wesoły. Wiersz – może wiersz i wtedy ciężko 2 miesiące – a dla mnie ciężko tak! Brak 2 miesięcy – może tylko wesoły dla – ale i wesoły statystyczny

[illegible] Towarzystwa Polskiego - które,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

943
a,6,c,d

25 Stycznia 1904 r.
Bolechów.

BOLECHOW R.
MARCIN WROŃSKI
właściciel majątku „Grzechota"

Szanowany Panie Profesorze!

Do broszurki Wpana „O imię prawdy" wydanej dla wyjaśnienia rysów charakterystycznych jednego z najbardziej zasłużonych i zdolnych, a zarazem bezinteresownie poświęconych dla sprawy narodowej polskiej, - i humanitarnej; Zygmunta Sierakowskiego, - pozwolił Wpan, za dozwoleniem i zwrotem słowo.
Ur. w 1857 roku po ukończeniu gimnazjum w Kaszowcach dostał się [illegible] do Moskwy, gdzie [illegible] na uniwersytet, a że miałem medalowy atestat tylko, to mi nie dano medalu za nic. Talentowany, [illegible] i uczuciowy Niemiec, więc [illegible] uniwersytet, Alfonsa; Zawiść mię od [illegible] tylko z doktorskiego, później [illegible] kapitalnego po ukończeniu - nie pozwala na dalej, a [illegible] czas tylko egzaminów; jako zwolniony, - poświęcam się [illegible] adwokatury tego kraju; [illegible] Po powrocie [illegible] Lekarza w mianowaniu [illegible] i [illegible] do [illegible] wyszukania zdolniejszych adwokatów za granicą. Ale to [illegible] na [illegible] do wydania [illegible]

wszystko granice - i delegowano go na Kongres Wiedeński, na którym miał możność zbliżyć się z Talleyrandem, osobistościami angielskimi i zaopatrzonego listy do premiera, który na ręce był wysłał się z Palmerston - udał się do Rosji i wyjaśnił akcję o zwrocie kasy wojskowej, wojsko, długu - do Istambułu (Aleksandr) później jechał w Kongresie - to tam czytał - i zwrócił uwagę, że potrzeba, kompromitujące pisma cesarza ono wielce narażają, które pisma może cesarz na Kongresie.'.....

Ale teraz powrót o chorobie pana tego dalej i dalszego wydarzenia.

Pan na ręce a petersburgu dyscypliny osobistości Radziwiłł - i kapitana i żołnierza (Sama) Śpiewakowski i Jedny zaprosił go do Lwowa na obiad na Jaworzynie Kamienicy (na Jaworzynie) w stosunku dosyć pod petersburgiem. Na tam obiad był zapro-

i mój list, który mi nie dałaś ze sobą. Oczekiwałem dość długo na przykład czyli z maja powrót Szczawińskiego, który mnie był w kasie, dwoma pudrami w kieszeni, pokłonem pańskiego syna ex-posła Stanisława Augusta. Oto przypadek, gdy, że ten wyraz wielce Lewkowski nazywa, i przedstawiwszy z Białowieży, zawiera tylko mego [illegible] wiarę, który mnie [illegible] serdecznie zaprezentował - dodaję: będzie to jeden z prasy: on mię serdecznie całował, mówiąc: Bądź że nasz - A potem zaraz opowiadał, że kot mu kanarkowe, że [illegible] Potocki nas [illegible] więcej mię lat kroku będzie! Za mię nazwy przypadkowe: w razie tu, że ta charakterystyka, który Pan podałeś w swej [illegible], w imię prawdy. "Rita. Szczera serdeczność, który mię ujęła i pozostawia że wrażenie na całe życie. To był, tak, jako trzeba [illegible].

Dziwię jego było: za naszą, wiarę wolność - i on był tak przekonany, że tylko we wspólnej akcji z Rosjanami można zwalczać Carat. I miał [illegible] pewną rację. Tylko niektóry, jak on tak i Dąbrowski [illegible]

mieli przesadne wyobrażenia o Litwach Kowieńskich spółbracia naszego. Rara. humorem est. ed teraz o tem bezgranicznem oddaniu dla ogółu wielu mało i nawet przesadne wyobrażeń. Że dla ludności wiary tego zbrodniczego spółbractwa zrobią wszelkie postępy i wkradną się z prawa natury należy wnioskować, dowolność rujnuje - do władzy z niczego wyspekulować. Atakować na koszt - oksesów trudno..... walka się nadal toczy.... I jeżeli do perpetuum mobile; do którego przyrodzenia w tych wiekach się przyczynił nasz najdrażyi najżarliwszy patryota, miłośnik Literatury Litewskiej..... Takim ludziom wdzięczne [illegible] Litwy pomniki - Lgkę, że nasza wolna pokolenie o tem nie zapomni!.....

Panu W. Pana profesora pozwolę wyrazy należytego szacunku i poważania od uprzejmego Pana Stanisława 1863/4; oraz pamięć uprzejmego Pana Wydawcy L. Literatury Litewskiej

Zawsze Pan Sługa

Kraków. Sławkowska 27. 20/X 05.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Wobec zarzutów, czynionych mi przez p. Macierzyńskiego, że ogłoszeniem kosmopolitycznem, napisałem do niego kartkę, żądając sprostowania tego zarzutu wobec Z. Gł. Elk., powzięci jestem decyzyę patrzenia sprawę Koleżeńskiego Dra Macierzyńskiego wzięcia do obrony tak, odwołał, jej Z. Gł. Elk. z żądaniem zwrócenia sądu honorowego. Z Zarządu Gł. Elk. otrzymałem oficyalne żądanie, abym wyznaczył ze swej strony sędziego, który ma zasiadać w Krakowie.

Otóż, powzięci sprawę, wbrew wyraźnie mojemu, na głębokie mianowanie Jego Ekscelencji, chodzi bowiem o stanowisko nasze względem ogółu, i sędziowie, rozpatrujący obecnie tylko stronę honorową rzeczy, będą musieli przeczytać list Dra Macierzyńskiego i zastanowić się nad tem, czy mamy wchodzić dalej w sprawę ich zarzutów i podejrzeń. Przeto bardzo tego chciałbym, aby W. Sz. Pan Profesor przyjął na siebie w danym wypadku rolę sędziego z mojej strony. Co do sprawy osobistej, do której całkowicie W. Sz. Pan, że może sprawiedliwie rozpatrzy i proszę zarazem o zadecydowanie mej prośby, powzięci w danym razie nie mam innego, komu bym mógł w danej sprawie całkowicie zaufać.

W oczekiwaniu łaskawej przychylnej odpowiedzi

zaszczycam wyrazy najgłębszego

oddania.

Dr. Augustyn Wróblewski.

P.S. Proszę o artykuł do następnego numeru „Przyszłości"; bo jest odbiór do druku.

Kraków. Stawowa 24. 12/XI 05.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Na dzisiejszem posiedzeniu Z. Gł. zapadła uchwała założenia własnego organu Elekcji p. t.: „Przyszłość". Członkowie Komitetu Redakcyjnego: Baumfeld, Jodłowski, Feliks Czyżewski i Turowski. Cena prenumeraty: dla członków 2 kor., dla niecłonków — 4 kor. Kontrakt z Przyszłością zerwano. — Wobec tego składa pierwsze pytanie do nieobecnych, jak zapewnić list „Przyszłości" oraz jaki program obrać dla tego pisma, aby uwzględnić przy tem miejscowe warunki oglądania się na Z. Gł. — Ze względu na to, że Pan Profesor od początku wydawnictwa okazywał największą życzliwość dla pisma pod względem materyalnym, jak też pod względem moralnym, oraz dzięki zamieszczanie swych artykułów, wreszcie często się w obecnej sprawie zwracać do Pana z prośbą o porady. Czynię to z tem większą przyjemnością, że mam zaufanie uwzględniane, iż Pan jest mi zawsze życzliwy i poradzi rozumnie i bezstronnie, dlatego o dobro sprawy abstynenckiej.

Co do mnie, sądzę, że trzeba zniżyć prenumeratę: 3 kor. dla nieczłonków, 2 kor. dla członków, pozostawiając tenże format i 12 stronic druku objętości. — Program wydawniczy pierwszej: 1) Artykuły ściśle naukowe pisane stylem popularnym, o ile można oryginalne, jednak o ile brakować będzie takich — to tłomaczone. 2) Krótkie sprawozdania ogólne z ruchu abstynenckiego w kraju i zagranicą. 3) Wiadomości: ideowe abstynenckie 4) Artykuły patryotyczne abstynenckie 5) Korespondencje z miejscowości 6) Artykuły z dziedziny abstynenckiej z uwzględnieniem dla takiego rodzaju czytelników 7) porady dla abstynentów, jak objąć się bez napojów alkoholowych, a więc co pić, co jeść, jak się weselić bez alkoholu, jak urządzić całe życie bez alkoholu.

Proszę łaskawie wypowiedzieć się w tej sprawie, bo zdaje mi się, że niedługo numer do druku, a w Nrze 12-ym musimy powiadomić program na rok następny, aby czytelnicy wiedzieli czego się spodziewać. Nr. 12 musi być ostatnim numerem starego wydawnictwa. Rozwiązanie, t. j. ten grudzień ma wyjść do 1 numeru w styczniu.

Zasyłam wyrazy prawdziwego szacunku

Augustyn

Prenumerujcie i rozpowszechniajcie

„PRZYSZŁOŚĆ"

w imię Odrodzenia „...

25/6 06

Wielmożny Panie Profesorze!

Z entuzyzmu odebrałem p. Polskiego do wypowiedzenia, a mianowicie „Organizm Społeczny" i dzieci, wrażeń artystycznych, których dotychczas nie posiadam. W imię Boga „Przyszłości" wstawcie zamiast 3 artykuły następujące: 1) O odmienności duszy ludzkiej od reszty 2) Polemika z „Ruchem Społ." w sprawie zboża i chleba 3) Barbarzyńskie rozprawy. Chciałbym pomówić jeszcze i o trzeci artykuł „Hamletem powstania", ale do wybitnych nie należę

dano w jednym numerze, Yaxley-
ską jednego autora. Zwracam
więc obecnie ten artykuł. ——

W imię Ojca „Czystości"
będzie dzisiaj stanowczem
odpowiedzi p. Posp. na ar-
tykuł Edwarda Lwowskiego
w Sprawie „Świata Płcio-
wego". Dziwna rzecz, że żaden
z licznych odpowiadających na
artykuły nie wspomniał ani
słowem o „Czystości" i ani
słowem jej nie poparł, tak
jak gdyby nie wiedzieli wcale
o istnieniu tego pisma, albo
też nie sympatyzowali z nim
[illegible] „Czystości" [illegible]
Warszawy, [illegible] napisze

poparcia — z'le tydzie.

Załączam wyrazy
szacunku
Augustyn

P. S. Proszę przekazać Im, co
Pan Prof. dzisiaj tydzie
o Sienkiewiczu, tem bardziej
bardzo zainteresowała mnie i
moich znajomych.

KRAKOW 20.8.06
UL.AMBR.GRABOWSKIEGO L:11

Przepraszam, że tak długo nie pisałem.

Wczoraj wybrałem się na ostatnie honorowego Ekl. Był to nasz obowiązek i poniekąd demonstracya wobec tłumu, który stale stara się nas dyskredytować, a zresztą sam Pan Profesor z przekonania uważał za swe zwycięstwo. Bardzo żałuję tego nieszczęsnego „Wypadku", ale uważam, że musimy chwili wydrwiwać w Prasie obcej i bardzo ciężkiej nieżyczliwej, która by mogła być w dobitce sprzedawany jako bronią agitacyjna. Dobrze by było, aby Pan Profesor dał do tego artykułu nasze autobiograficzny opisujący albo pewną epokę swego życia, albo też traktujący pokrewne (lub specjalne) te sprawy, które w danej chwili Pana Profesora bardziej interesują. Prócz tego mam autobiograficznego pewną o życiorys Pana, przysłanego do jakiegoś pisma krytycznego, który to wyraźnie zamyka się Pan by a Pana Profesora. Można byłoby to zrobić w ten sposób: Pan Profesor uzupełni sam wyraźnie wspomniany szereg notatkami i zapatrzy go własnoręcznym wstępem lub zakończeniem, ja zaś dodam jeszcze kilka uwag i artykuł zakończenie. Będzie z tego broszurka ważna dla naszego ruchu znaczenie, bo nawet z rozmaitych stron pewną o broszurę traktujące o historyi ruchu abstynenckiego u nas.

Od dawniejszego już czasu staram się o to, aby móc wyjechać na 2-3 miesiące do Królestwa, a ewentualnie aby przenieść się tam na stałe. „Prasówki" mógłbym redagować stąd i w Warszawie lub w Łodzi, ale na razie nie mógłbym sam wydawać tego pisma, chociażby dlatego, że trzeba czasu na uzyskanie koncesyi i że w czasie wszelkich rewolucyjnych prawo mogłoby się zaprzepaścić. Wtedy zamiast tego, ale mógłby z mojej inicyatywy prowadzić administracyę „Prasówki" i ekspedycyę. Niedawno odmówiłem, że we dwoje mamy odpowiedzialnego niema, radzi natomiast, żeby się do Pana Profesora. Otóż pewną bardzo o znalezienie i zaraz mi tego, który mógłby prowadzić administracyę, a gdyby Pan Profesor nie mógł

zapewne za przykre dla siebie i sama zechciałaś się tem zająć. To byłoby bardzo szczęśliwy i prosiłbym o pozwolenie napisania w magistrowi pisma, że jest wydawane pod pana Profesora.

Proszę o łaskawą odpowiedź

Zachowam wyrazy głębokiego szacunku

Augustyn Wróblewski.

P.S. Jeszcze jedna uwaga. Metoda nowelizacji stosowana do tekstu w Królestwie wyraźnie charakterystyka. Przynosi ona nam, tekstom prawy, rozmaite rzeczy, ale innemu nam pachnie. Mówi dobrze w Królestwie i w Petersburgu dowiodła, że nasza metoda nowelizacji jest racjonalna. Trzeba jednak robotę rozmaicie zapomocą demonstracji ulicznych o charakterze etycznym, np. zgromadzenie manifestacyjne przed sądem i kupcami. Niech stanie wtedy do nas! Jeżeli ludzi stracimy, to nigdy rozgłosu ostrzyć się tam wszystkiej hańby, że jej nigdy nie zmyje i nigdy nie odzyska uznania w oczach opinii. Ja gotów jestem sto razy podpisać się rękę w obronie tej demonstracji. Lepiej, że znajdzie się wielu takich ludzi, którzy gotowi będą swą obywatelską nałożyć piętno hańby na nich rozgłosu.

Życzę wesołych Świąt! Życzę szczęśliwego nadchodzącego roku 1907! Dochodzą wieści, że p. Prószyński nie zamierza wypełnić do Kamerdata? – Ruch w „Prysutolci" znajduje się jeszcze w Warszawie, ale odbiły na obwoluce. We Lwowie folia, autorzy ma prawdę p. Tepa. Bardzo proszę p. Prószyńskiego o artykuł, chociażby Kamerdata do 1go numeru, który będzie numerem okazowym dla Warszawy. Bardzo życzę chciałbym mieć w tym numerze artykuł p. Profesora. A coś z Autobiografią? – szczegóły życiorysu i fotografji. Spodziewamy się, że chociażby p. Prof. pojechał do Kamerdata, to jednak będzie przyjęty z drogi artykuły i korespondencyje. Proszę nie zapominać o tem, że wydawnictwo znajduje się w bardzo krytycznej sytuacji finansowej i szczególnie do na obecnym numerze.

Kalendarium wydawcy prawdziwego szczęścia w Warszawie.

ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

ВАРШАВА
12. 12. 06
1 ЭКСП.

Wielce Szanowny
Profesor Dr. Benedykt
Dybowski.
Uniwersytet
albo ulica Długosza
Lwów (Galicya)

Na étoit ne pisetsya tolko adres. Côté réservé exclusivement à l'adresse.

17/XI 08. Warszaw. ul. Żelazna 75a.

Wielce Szanowny Profesorze!

Dziękuję za artykuły. W numerze
III-ym będzie pomieszczona krótka
biografja Profesora, wizerunek i ar
tykuł, a drugi artykuł pomieszczę
my w nrze 12-ym. Artykuły o felie
tonie łapidarnej, jak również i lep
felietonu (wspaniałe) niemożna
było nie pomieścić, pomieścić
nie mogłyby zrozumiałe dla czy
telników warszawskich, a postano
wiliśmy zasadniczo nie pomieszczać
przedruków, a tylko artykuły orygi
nalne, pomieścić mamy materjał
tu na dużo i pomieścić utrzymujemy
„Czytelnik" w tonie naszych oryg
inalnych pism. Proszę o wrzej

artykułów krótszych, [illegible]

Od 1 stycznia zaczynamy wydawać „Prawdę" jako Tygodnik.

Kolumnę redakcyjną przejmuje № 10, który można uważać za jeden z najlepszych w naszem wydawnictwie i najprawdę może dla wyglądu interesującej treści stanąć do porównania z wszelkiemi [illegible] podobnemi.

Wielka szkoda, że fotografja pana profesora wcale nie do tego, więc zupełnie wyjątkowo wyjdzie niedobrze, ale innej nie dostaliśmy.

Życzę powodzenia
i zdrowia
i wesołych
[illegible]

Szanowny Profesorze,

Zdecydowaliśmy wydawanie dzieciom p. t. „Przyrodniczy obraz świata" podług załączonego prospektu. Prosimy o współpracownictwo i uniwersalne o artykuły do numeru 1-go, który, jako otwarty, rozpoczniemy w wrześniu, zależnie od pory. Ale ponieważ nr. ma wyjść w połowie stycznia, prosimy więc o przysłanie części artykułów z tego, lub też, jeżeli czas i okoliczności, o napisanie całego artykułu.

Prosimy też o pomoc moralną i materyalną, albowiem mamy dotychczas zebranego kapitału 350 kor. — Jednocześnie prosimy o uwzględnienie niniejszej z ewentualnością do współpracy. Jeżeli

Kto zamówi conajmniej 100 egz., to ustępujemy mu po 30 hal.

Zwracam uwagę, że artykuły powinny być zwrotne, aby nie było dalszych ciężarów. Jest to bardzo ważne przy kolportażu.

Prosimy o adresy osób, którym warto przesłać okazowe numery, które mogły by zasilić szeregi prenumeratorskie.

Ogłoszenia przedruku artykułu umieścimy i omówimy, że wydawcy książki „O duszy" [illegible] Kongresu Kawiarnianego, który otrzymujemy dosłanie.

Przesyłam wyraz szacunku
i poważania
Aug. Zwoliński

Kraków
ul. Starowiślna 2.

26/XII

Warszawa D. 11 Lutego 1881 r.

D.1

Kochany Benedykcie!

Prawdziwa sprawiłeś wszystkim nam przyjemność i radość twemi listami. Ja w swej stronie najserdeczniej za pamięć o mnie dziękuję, dziękuję tak za list, w którym piszesz mi o swoich spostrzeżeniach, jako też dziękuję za przesłanie mi prac o Budowie gam i nadziewań Bachata i Hugary. Pragnąłem dowieść Ci swojej wdzięczności pospiesznem i dokładnem wykonaniem obydwóch zleceń, jakie mi dałeś, ale losy inaczej chciały. W dniu 1 Listopada, przez ospałość i nieuwagę, zapaliłem własnemi swoją kawę nadzwyczaj niedopałkami. Dopuściłem się tu nagannej ospałości, albowiem niedopałek z fatalnie przymocowanego przełożyłem do odwiecznego spirytusu, zupełnie świeżutkiego i czystego, byłem zaś nieostrożny, bo odpowiedzialny pozostawiłem na stole niedopałek ze wszystkiem i studentem pokładywałem. Otóż niedopałek był przyczyną nad podziwienie i dla tego tak piękne je zachowałem. Oto ta

da [illegible] i [illegible] przyprawiły mnie o [illegible] [illegible] [illegible], która 6 tygodni prawie trzymała mnie zupełnie [illegible]. Słabiejąc ze spóźnienia prosiłem tedy Radoszkowskiego o napisanie do Renarda, który odpowiedział, że dla braku adresu Twego brata Władysława był zmuszony powstrzymać ogłoszenie Twej pracy, albowiem polecił mu koniecznie przesłać korrekty Władysławowi. Radoszkowski posłał tedy [illegible] adres i na ten się do tychczas chowczyło. Pisałem do Władysława zawiadamiając go o odpowiedzi Renarda, ale do tychczas nie mam wiadomości czy korrekty przybyły do Kiankowa. Chyba też z prawdopodobieństwem można twierdzić, że wraz z tą pracą swoją oddałeś, która do tego czasu powinna była już na Kamczatkę zajechać, dla tego powtarzam radzę Ci, [illegible] abyś wszelki [illegible] do mnie przysłał, a ja oddam go albo do wiedeńskiego Zoologisch Botanische Verein, albo do Zeitschrift f. wissenschaftliche Zoologie, lub jakiego innego Dziennika poczytnego, gdzie chętnie pracę twą drukują bez wszelkiej trudności. Do mniej obszernych prac mamy Zoologischer Anzeiger, znajomy Ci z numerów, jakie Ci posłałem, a wkrótce ma zacząć wychodzić Biologisches Centralblatt. Ponieważ jestem w stosunkach znajomości ze wszystkimi

redakcjami wydanych pism, wiec tem mniej będzie k[ł]opotu
z wydrukowaniem Twoich prac.

O palafitach czyli budowlach nadwodnych najlepszemi są prace
Keller'a, umieszczane w „Mittheilungen der antiquarischen
Gesellschaft in Zürich". Poleciłem wiec wysłać Ci poczta pra-
kalifornią wszystkie zeszyty dotychczas palafitów. Uskutecz-
niłem to 13 stycznia, a zatem powinieneś otrzymać w kwiet-
niu r. p. Niektóre zeszyty przeglądałem u Lawiory. Ry-
sunki wcale dobre, ale tekst dokładne; niektóre przed-
miot[y] odbudowanie palafitów, lecz większa część podaje wiecz-
kapitalnie znalezionych szczątków, co najkosztowniej jest zajmujące.
Z dzieł obejmujących całość przedmiotu, pokazywał mi ja-
wiec Troyon: Habitations lacustres, 1860. Dzieło wyczer-
pujące, które potrzeba posiadać u antikwarjuszów, a nadto
bardzo drogie. Ponieważ mało przedstawia ono
na czytanie polecałbym, przeto na tymczasem przynajmniej
kantechetem starań o to dzieło.

W ten to sposób zlecenia Twoje spełniłem. I pierwsze
i późniejsze te, chociaż w żadnym razie nie dotyczą tej przedsta-
wionej otrzymać obiecuję.

A teraz prośby: Widziałem i podziwiałem wspaniałe Enkry
Dris i Lisy niebieskie; namawiałem Kurtosa żeby czarek wtki
z nie wszywał, ale był to głos wołającego na puszczy. Otóż
straty czarek bardzo mnie zmartwiła i postanowiłem wysłać
pić do Ciebie z prośbą, o zebranie i przysłanie jednych i drugich
czarek, o ile to naturalnie okazało by się możebnem. W pracowni
Twoi czarki Enkydris znajdują się w gabinecie (zoologicznym, zoologicznym)
Zaiec, jakiebyśmy Portali, musiną w czarnian coś bardzo dobrego
wystarczonać. To samo stosuje się do czarek liści białych, a gdyby
można cały skielet dobyć byłoby jeszcze lepiej. Dalej upraszam
Cię najusilniej o czarki, a jeżeli można, czarki z czaszka.
W Warszawie wcale jej nie ma, a często bywa bardzo potrzebna
do porównania, zwłaszcza z kośćmi kopalnemi. Dużo pisano
i rozprawiano o niedźwiedziu Europy, Syberii i Kamczatki,
o ich różnicach i podobieństwie; skoro więc niedźwiedź taki jest
rozpowszechniony na Kamczatce, może bez wielkiego trudu mógłbyś
nam trochę czarek dobyć! Byłoby to piękne wzbogacenie
gabinetu, który posiada tylko czaszki niedźwiedzia Litewskiego.
Ostatniego lata byłem w Zakopanem, starałem się tam
na Gammarusy lub Asellusy, lecz nic nie dobyłem, powinno
się mi do pudełka włożyć kijanki żabie, gąsienice motylów

pijawki, i rozmaite parkusty, żadnego zaczęka nie wówczas. Zamierzałem odwiedzić niektóre stawki w pobliżu Zakopanego, ale nadmierne upały pozarzone z takiej epidemią dyphteritis, chorobą Chałubińskiego, a potem słoty aż do mego wyjazdu zamiaru wykonać nie pozwoliły. Na polu mastologii byłem szczęśliwszy, albowiem przywiozłem Sorex alpinus, parę razy pierwszy w kraju spostrzegany, Sorex Myotus Pygas i Sorex Sminthus vagus. Oprócz tego przywiozłem żywe Myotus nitellanarius. Wszystko to dobyłem u niejakiego Koczyana, leśniczego na Oravie. Myotus nitellanarius dostarczył mi ciekawych spostrzeżeń nad snem zimowym. Dotychczas wiedziano, nawet u Blasiusa, spotykałem tylko wiadomość, że zwierzęta odbywające sen zimowy zasypiają w jesieni bardzo tłuste, a budzą się wychudłe na wiosnę, przeczem sen bywa podczas ciepłej pogody zimowej przerywany. Koszatka moja bardzo regularnie wstawała co noc aż do 11 Września, po czem naprzemiany kilka dni spała i kilka dni wstawała w nocy; 7 Listopada ostatni raz wstawała i od tego czasu śpi bez przerwy aż do chwili obecnej. Otóż zachodzi według mnie jest okoliczność, że koszatka podczas snu zimowego oddaje kał. Przez cały czas kiedy wstawała, gniazdko nowe miała czyste, tymczasem gniazda zimowe jest zanieczyszczone czarnemi

ekskrementami. Drugim ciekawym szczegółem jest to, że kozatka podczas snu zimowego przekłada z gniazdzie z miejsca na miejsce i nowe przynosi sobie gniazdka. Moja kozatka siedzi między oknami i ma duży jak cienkich pakuł, umieszczony jakimś 1/4 funtem waty. W tych materiałach budowlanych szczególnie poruszała się z całą swobodą, jakby kret w ziemi; tworzyła sobie drogi, przejścia i przestrzenie łapkami zagłębia się w waty lub pakuły pozostawiając po sobie, watowaty kanał, zakończony okrągłem gniazdkiem z wyścielonemi ściankami. Pewnego dnia umieściłem kozatkę wyjętą z pomiędzy okien, które umieściłem otworzyć, i naglądając do waty spostrzegłem dwa gniazdka, jedno parę cali bliżej wewnętrznego okna położone i zawierające znaczną ilość kokonów, drugie zaś przy oknie wewnętrznem w pobliżu kozatki i także z kokonami. Jeden i poczciwy zimy były ciepłe i oczyszczone. Kozatka umieściła się znowu bliżej pierwszego miejsca, gdy nastąpiły kilkostopniowe mrozy znów bliżej ku ciepłej stronie okien. W styczniu, nastąpiły silne mrozy przeszło 20° sięgające. Do ogrzewania powietrza służyła kozatce do kozatki. Poprzednio owe dwa gniazda znajdowały się tuż pod powierzchnią waty na pakułach bliżej, te zaś gniazdo przez kozatkę zajęte znajduje się w pakułach, tuż po nad powłoką

chnią piasku pomiędzy okna nasypanego, bezpośrednio przy
wewnętrznem oknie. Tak więc kosiatka podczas zimowego
snu zmieniać miejsce w następowaniu materiałów do budowy
gniazda różnych, wybierając to bardziej to mniej ogrzane miej-
sca, stosownie do temperatury zewnętrznego powietrza.

Kosiatka jest nadzwyczaj czuła na silniejsze podniesienie tem-
peratury. Jak, będąc wyjęta z pomiędzy okien i umieszczona przy
otwartym kaflu, położywszy tak z ½ godziny poczęła bar-
dzo żałośnie piszczeć cieniutkim głosikiem i po umieszczeniu
pomiędzy oknami jeszcze dłuższy czas żale swoje rozwodziła.
Podczas gdym ja oglądał po owych ciężkich mrozach nie wyjmu-
jąc z pomiędzy okien, chyba na parę minut, natychmiast za-
wieszał swoje żale. Dotychczas jest ona dorosła, jak wiosną
słucha, żale te żałośnie powtarzając. Trzecim Korczana i żywo
Myrsus Otyas, który w Tatrach jest pospolity, czas z żywego
Sminthus vagus, co będzie trudniejsze, bo dotychczas widziano
tam dopiero 4 okazy, z których dwa znajdują się w Warszawskim
gabinecie. S. vagus zamieszkuje wierchy, tj wierzchołki, praw-
dopodobnie zatem, trzyma się pomiędzy kamieniami, a zatem
w czasach przejściowych jak w Europie, gdzie ma przebywać w lasach
krzewowych i w Strupiach, tu trzyma.

W tych dniach dostaliśmy wspaniałą paczkę z Sydney; ptaków mieliśmy już nieco, ale teraz wszystkie są doskonałe; dotychczas nie liśmy nadzwyczaj mało zwierząt australijskich.

Chorologiczne wiadomości do samego dna wyczerpawszy, przechodzę do płotek. W ostatnich czasach rozdziałem G. Olewickiego, Kietlińskiego i Dąbrowskiego. Wszyscy doskonale wyglądają, a G. Olewski prawdziwie odmłodniał. Ptaki zawsze jednakowo miły i poczciwy. Obecnie ogromnie jest zaangażowany jakiemiś peruwiańskimi mewami. Stósunki mojej drogiej ojczyzny nawracają przyjaciół tutejszych. Kustosz pali fajeczkę, powoli zjadając cybuszek i gdy mu nikt dzisiaj obce nawały ptactwa do gabinetu przyjmuje jego. Generał nieco nam chorował z powodu nieostrożności w napoju i jadle; doprowadził do niejakich widoków kamienia w nerce, ale wszystko szczęśliwie się zakończyło. Kaleki prawdziwie został zadekorowany ptakami czyli zwierzętami albo ptakami. I tak pochodzącego, na szczęście nie nie stracił na zmianie zwierzchników, czego bardzo się obawiałem. Zawsze rozpoczęty pomysłami ortograficznemi i wynajdywaniem nowych rozwarów. Oto wszystko, co mogę donieść o znajomych i dla tego końca polecając się Waszemu dobrodziejstwu i pamięci

Aleksandria, 12

A. Wrzesniowski

938
a,6,c

Warszawa d. 5 stycznia
1894 roku.

Szanowny Panie Profesorze!

Znów muszę przepraszać Szanownego Pana Profesora za zwłokę w załatwieniu powierzonych mi interesów. W Warszawie nie mogłem załatwić sprawy o Gepla-ne, - powinienem w czasie, kiedy odebrałem list od Pana Profesora, uwolnić się zaraz z cyrkułu nad Wisłą i tego natychmiast zrobić; byłem tak zajęty, że dopiero dnia dni temu, kiedy byłem u niego w pracowni, wziął się razem za mnie do przejrzenia zbiorów Gammarusów. Znalazłem tylko jednego egzemplarza z Geplanej, zamiast czterech 2 duże egzemplarze i 6 małych, z których Warszawa dał tylko 2 małe, twierdząc, że wszystkie musi zostawić w zbiorach gabi-

netu. Egzemplarze te wszystkie jednocześnie z. listem — Przysłanych Panu dr. Dziedzickiemu i Szmalcu nie mogłem dotrzeć, ponieważ metamorfozy Tipulidów; zbliżonych do nich nie są znane i nigdzie nie ma opisu; dr. Dziedzicki pisze przeto, żeby Pan Profesor: był Łaskaw wyhodowane z nich dojrzałe owady — wtedy z łatwością będzie mógł nadać właściwe oznaczenie. — Jednocześnie wysyłam też katalog Książek pozostałych po Ojcu. Nie wziąłem tego wcześniej gdyż, nie wypełniwszy zlecenia Pana Profesora, nie śmiałem nadużywać Go swoim interesem. Książki, które dotąd zostały sprzedane, wzięto w cenie 2/3 Księgarskiej; w tym samym stosunku były oceniane i opłacone. Książki, które z czasem zostały lub wyszły na nowej montażu, wydaje

ni się najuprzejmiejszem, jeżeli Pan Profesor będzie łaskaw zechcić według własnego uznania.

Ukaje z Matką życzliwszemu pomyślnego tępienia zdrowia i wszystkiego najlepszego. Panu Profesorowi łaskawe przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku i poważania.

Sługa

M. Wrześniowska

Adres: Ogrodowa № 9 lub szpital św. Ducha, Elektoralna.

939
a, 6, c

Nowotarg d. 21. IV. 1894.

Szanowany Panie Profesorze!

Żałuję bardzo, że do brata szanownego Pana Profesora jak tylko zdążę napisać nie mogę, ale przede wszystkim dlatego, że jeszcze nie wiem, gdzie będzie mój Ojciec. Wiedyś ś.p. Ojciec mój Tomasz Gąsiorowski bolnicę tutejszą prawie co niedzielę. Był to zawsze z wielkiej radością, ciągnęły się wtedy nasze stosunki bardzo przyjacielskie, lecz pokojowe już przez praktykę z tamtej strony nie ma. Był to jedyne miejsce, w którem Ojciec znalazł Gąsiorowski jeszcze za Jego życia przy placu Na Potoku, gdzie wybudowano parkiecznię ciągnącą się bardzo długą ulicą i wiele ich z niej pozostało do tego roku, nikt te z ciężkiego Gąsiorowskiego wspomnienia. Pamiętam dobrze, jak Ojciec z bolesnej [illegible]

miejsca, zdaje się z tamtejszego Gazetnika, lecz
najpóźniej. Co chyba pomoże, Ale Kościoła Świętego
tak mało z tamtej Gazety. Świecie nie tam
po części zamyślano i na jego miejscu mają
się tylko Świętego Świętego z Marcobo Skarga-
Tu, Skarżeta Ta zaś części stanowi z chowich
one mięczyć Siedlisko z sejscowich domów.
Dla mnie pamięć nie mogli w stanach
i nowych mających się w Sanuary
pow Tarnobrzeskim Gazety nigdy
nie chyba; Inne niedzielny Świecie, gdyż
Inne Kościoła lub Inna stanu te chyba
spuszczone Inne za te lata, i czytelnicy
są je nie tamte i Zamychano, a chcemy
Żebrują ich i nie pamiętali nie Tamci.
Tak z nich pamiętno chęci i tamtejszej mysłu-
my Gazety nie mogłem natapiać.
Dzięki mój rzeczywiście Zawsze Pracy Mięso-
nie Inni w Germanów i Tutaj to Trochę
Przeprawiać nie Trzeba Zamych za dużo
myśli, Przyjaciół

Tego

Jestto dwie Tadeusze wydawnictw, sprzyjających sobie w jakichś innych sprawach, np. o rozkładzie czasu i kosztach czynności w więzieniach. Byłoby mi najdogodniej, gdyby Szanowny Pan Tadeusz mógł wszystko do mnie na lipiec do Warszawy i przejrzeć na miejscu wszystkie materyały do tych dwóch prac, jako to: przepisy, rozkazy, statuty, których nazwę wziętych jest dwie, bo całe dwie składam, a których jest nie mniej ani należytsze korespondencji ani uczuć co można dotyczących lub wogóle użytkowości.

Jak tylko będę miał odpowiedź od Pana Löwenfelda z Berlina, gdyż do niego napisałem i prośbę katalog, zakomunikuję jej Szanownemu Panu Tadeuszowi.

Mam nadzieję, że Pan Tadeusz przyjedzie wypocznąć gdzieś nad morzem i przeczyta — Tego

Pana Wiśniowskiego

Lect Wresniowskiego W.P.

syna

Prof Wresniowskiego. Augusta

o Victorii Basil.

1894

KURJER LWOWSKI Lwów, dnia 190

922
a, b, c

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

[illegible] zwróciłem się do widoku Kamieni, rzuc[illegible]
[illegible]ch ludowy i polskie Stronnictwo
Ludowe. [illegible] Pana Profesora
[illegible] Towie Polskiem przeciwko ludowcom
[illegible] nie zrobić na mnie wrażenia, chociażby
[illegible] że Pan Profesor [illegible] od lat
[illegible] Lwowskie swoim Stoł[illegible]wacowniczem
[illegible] tem jedynie dlatego, ażeby się nam
tłumaczyć dlaczego zwracam artykuł świeżo
mi nadesłany. Uniszczenie go byłoby za-
razem brania artykułu z Towa Polskiego za-
dobrą monetę, albo też zwrazem ignorowania go.

Jedno i drugie [illegible] wskazówkami w błąd [illegible]

Co się tyczy pracy o Sierakowskim, o ile [illegible] Profesor Finaczej tej rzeczy nie osądzi, [illegible] się stanowczego postanowienia drukowania [illegible] w książkowym dodatku.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i szczerej wdzięczności za wszelkie okazane mi dobro.

Bolesław Wystouch

odpowiedź 4/XII.

Nadarzyło się [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] nie mogło mieć [illegible] i wynik [illegible] nie przewidziany; naprzeciw powiadam, bo wiem z [illegible] i wynik [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible]

Wyoming.

9061

945
a, 6

BIBLIOTHÈQUE

ZABOROWSKI
(Ethnologie)

Société d'Anthropologie de Paris
FONDÉE EN 1859, RECONNUE D'UTILITÉ PUBLIQUE EN 1864
15, RUE DE L'ÉCOLE DE MÉDECINE, 15

Honoré monsieur

votre démarche m'a beaucoup flatté. Et je me suis tout de suite senti très disposé à accepter la candidature à la chaire d'anthropologie que veut créer l'université de Lwów, dans des sentiments que vous devinez. Il y a beaucoup de recherches à faire dans la région du Dniester et du Dniepre, et l'université de Lwów en me mettant à même de les faire rendrait probablement un très grand service à la science. D'autre part, elle m'offrirait certainement un profit moral de la situation que j'occupe à Paris.

Il va sans dire que mon acceptation s'impliquerait pas l'abandon des intérêts considérables et de haute nature, que j'ai à sauvegarder ici. Si j'étais désigné pour occuper la chaire en question, je me mettrais donc en mesure d'y faire chaque année un cours pendant une

saison. — Je vous adresse une de mes dernières brochures publiées sur moi et une liste de mes plus récents mémoires.

Veuillez agréer, monsieur, l'expression de ma haute considération.

Zaborowski

à Thiais (Seine)

944
a,6,c

[illegible] 1824

Szanowny Panie!

Odbitka którą Mu przysłano z zagranicy przedstawia nie monetę lecz medal próbny odbity przez prasę zamówioną w Monachjum dla Warszawskiej Mennicy. Podobno jednocześnie była zamówiona również prasa dla Grecyi, tym się da objaśnić, że na próbnym medalu są umieszczone litery łacińskie i greckie.

Trudno jednak wytłomaczyć, dlaczego napisy umieszczone na medalu nie mają zupełnie sensu!

W tomie zbiorze znajduje się galwanoplastyczna kopja tegoż medalu, a w Warszawie o ile wiem oryginał znajduje się tylko w zbiorze p. Bilder w Instytucie a wypisy starożytności.

W nadziei powyżej wymienionego

objaśnienia o pochodzeniu medalu tego
rodzaju, wyszłego w. od p. Bauer. –

Co do monetek Antonina i Faustyny, to
takowe nie są rzadkością i prawie na wszystkich
zbiorach niejeden raz były znajdywane, oczem
i ten odnośny artykuł w „Wiadomościach
Numizmatyczno-Archeologicznych."

Czy Ks. Pan zbiera medale i monety,
pieczęcie lub dokumenta?

Pytam o to, gdyż mam zadanie, aby
do zjazdu, [illegible]
[illegible] polskie, lecz wiadomości [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] żetonów, mianowicie [illegible], dokumenta [illegible]
[illegible] odznaczeń.
[illegible]

196

Dr W. WŁADYSŁAW WARMIŃSKI
Wilno, Uniwersytecka 2.

2. Sierpnia 1919

Szanowny Panie Profesorze!

Z niemałą radością dowiedziałem się ze Pańskiej pocztówki, iż Pan jest zdrowy i cieszę się bardzo gorąco, że [illegible] ciężkich dni. Szczerze z całej duszy współczuję całej Pańskiej rodzinie, a szczególnie Pańskiej [illegible], a także za wszystkich bardzo gorąco pozdrawiam. „Wspomnienia z pracy pod ziemią" [illegible] bym bardzo chciał przeczytać. „Dziejów pracy stanowczej i pozytywnej" pierwszy zdaniem jest książka wyjątkowo ważna, jako wskazująca dokładnie na stanowisko pozytywizmu.

Z całego serca życzę Szanownej Profesorowej na Zakopanem, a Panu wiele [illegible] i wypoczynku.

Nie wiem oficjalnego tego wydania, zdaje się, że wyszedł parami z końca w 1916 r. Ta powieść, ilustrowana była nowymi ilustracjami i wkrótce nowe wydanie nie ukazało się. Jedyne, co się z tą książką wiąże, to też niż ilustracje, które zostały wykonane przez Jana Kotarbińskiego, a które zostały wydane w 1916 r. Nie wiem, czy ilustracje te zostały wydane w innych wydaniach, czy też nie. Nie wiem, czy ilustracje te zostały wydane w innych wydaniach, czy też nie. Nie wiem, czy ilustracje te zostały wydane w innych wydaniach, czy też nie.

κομμάτια, σχήματα καθαριστικά, μόλις
δεν διακρίνονται σε καθαρά κείμενα. Αλλά
„πειραματικές", σε πλήρη βλάσφημο-
πολιτισμένο, σε βλάπτει, αν χωρίς
ή άλλες. Αλλά ποιος μπορεί
γράφει κοντά καθαρότητες, μόνο και
μόνο επειδή ο μορφισμός του ποιητή
δεν θέλει ή για κάποιους καθαρούς κα-
θαρισμούς, όπως τα παραπάνω καθαρά,
σε γράφουν καθαρότητα και μεγάλη
ευαισθησία κείμενα. Αλλά
και λιγότερο μόνο μιλάει. Αλλά δε
μπορεί μόνο μεγάλη μεγάλη ή
μόνο περιορισμένη καθαρά. Δίνει
ένα βαθύ μόνο μόνο το μόνο. Αλλά-
τυχόν πλούσιοι μόνο για μόνο, ένα
για βάθος, το μόνο μόνο
λιγότερο-καθαρότητες για καθαρά,
και μόνο μόνο μόνο μόνο
καθαρά καθαρότητα.
Σβήνει με καθαρότητα καθαρά

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

D-r WŁADYSŁAW Z. HORSKI
Wilno, Chrwerskiecka 2.

14. IX. 19.

Czcigodny Panie Profesorze

Z całego serca dziękuję za Twoją pamięć, która jest mi niezmiernie miła. Niestety nie spodziewałem się na prawdę długiej, iż żywność gabinetu służy panu, a przysłana mi przesyłka służy pokrzepieniu, że jest tam nieśmiertelności pomoc -

Opowiadała panna Halina o ciężkich okolicznościach, przy których wszystko to nie mogło przyjść, ale nie jakiejś zaszytko to jak mi miłego i miłego wiadomości, że jest pomoc. To właśnie mogło [illegible] pisarstwo cośmy przeczytali pod nadzorem Niemcowa a szczególnie [illegible]. Dziś sami [illegible]

żeśmy to wszystko mogli przetrzymać,
że mamy dziś sławetne. Wspominamy
te dawne czasy, jak jakiś sen ostry-
ny i wierzyć nie śmiemy, że już prze-
minął. Dopiero teraz wracamy do
równowagi i zabieramy się do pracy.
A ciężka nas praca nie boli, wszyst-
ko przeciw najgłębsze wszystkich sił,
to przecie trzeba zacząć budować
od fundamentów.

Trzeba się i nadto sporo do uporz-
dkowania, zmienić, powstają
rozmaite projekta.

Jan, utworzyła się liga robotniczo-
chrześcijańska, pomału
liczne zwolenników zaczyna, która zda
cnych się i mnie ceni, dawno
czynnie teraz: robotnicy, budowy
„Świata", a wkrótce nadarza
otwarty wielki Teatr Narodowy
który Rząd organizować się, Wam
Jana Jeo tys. rubli. —

Należało się „Towarzystwo naukowe
Lwów" Jednocześnie stał Zakład
przez Niemców zwalczany „Towa-
rzystwo przyjaciół Nauk", odbyło
się zwyczajne posiedzenie, na któ-
rym byłem obecny naukowo,
stała Tow. Naukowa przez
Francuzów. Siedzieli tam
żołnierze, instytut zamknięty
i znowu dużo mówią się zam-
knięty. Niemal codziennie odbywają
się ewakuacje, w których biorą udział
tysiące ludzi.
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ma plan „Zamknięcia" Pomimo to
zwolenia jako pomocnicy, [illegible]
matki Nauki Polskiej w innych
miastach. Należy jeszcze, aby cały
naród polski złożył się na reo-
rganizację. Konieczne przyszłości i do
Lwowa odezwy
Ale najpotrzebniejszy [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

został przez Naczelnika Państwa
przedstawiony, który mianował jego
nie tylko Siedleckiego, ale
dwóch profesorów. Mają być
oni zadaniu ułożenia ustawy
nowej uczelni. Jakie przykłady
Do Nowego Roku ukończono 6 wiel-
kich dzieł i oddano prasie
wydawniczej dalsze dwa tomy
tychże. — Nowego roku
[illegible] wiersze, datowany w
grudniu 1918 r.

Spotkałem tylko za chwilę z Ka-
mieńskim, który do tej chwili
oświadczył niemożliwość do Polaków,
w Łodzi nie może być nawet mowy
o możności porozumienia z nimi.
Niemiecka, czy do Centralnego Na-
rodowego [illegible] niedomówień
o tem, co się dzieje w całych Kró-
lestwie Polskiem pod władzą Tymcza-
sową na wschodzie z Niemcami.
Kolejnictwo w rękach [illegible]
Sprawy przedstawiają się jako Pola-
kom. Na ogół bardzo ożywienie
po prostu ciężkie i tymczasowe
[illegible] do sklepów a głodne,
blade, biedne, zalane i nawet mow-

[illegible] ludzi [illegible] Polakami, nawet z ostrym powyrzutem samo na ulicę Ewie [illegible]. Nigdy z takową zaciekłością do wystąpienia Polaków, a nawet biernej Żydówki Kaweczki wyjąt do tego bolesnego odczucia nie [illegible] do nadwiślańskiego Polaka. Je lei dziś zdaje mi się, że [illegible] nikt, nawet „Nasz Kraj" nie wierzy w możliwość [illegible] Żydów z Polski. Jest jedyne wyjście, a [illegible] Żydów drogą, wyprzedzoną [illegible] zniesienie [illegible] i zaprowadzenie [illegible], wolnością [illegible] z szerokim samorządem i zakreśleniu [illegible] wzajemnych praw [illegible].

Artykuł p. Prokesowa w [illegible] bolesnej zazdrości do [illegible] „Nasz Kraj", zmusiło [illegible]

dziennikarz, który jednak nie ukrywał się ze swoją osobą, sądząc po tego, że można poznać jego przekonania, swój pogląd na sprawy społeczne

przed wyborami cała ludność [illegible] była podniecona sprawami do Rady miejskiej. Do tego przyczyniły głosowały kobiety. Głosowało na 10 list, z tych na 3 prawicy, 4 katolickie, 3 żydowskich. Oczywiście walka toczyła się głównie, między tymi [illegible] się nawzajem.

Żydowska lista № 1 została wybrana, na którą padało przeciętnie 32 tys. głosów. Gdzie żydowskich było 14 tys. katolickich 4500. Reszta inne, ale [illegible] Tu w [illegible]

[illegible] przyjeżdża do Lwowa dla
celów handlowych J. Wituński i
z nad granicy ma się udać na front,
gdyż pod Krzywańcami i Potoc-
kiem bardzo mało strzelają i
tak zniszczonymi zostały wsie:
[illegible] w Krzywańcach, iż żadna strona Polaków
[illegible], Krzywańcy zostały zdobyte,
[illegible] może przyjść kolej na
Kamionę.

Pozostawiamy tego, co
nie widział i słuchatem jego
opowiadania zupełnie rozstrzygnąć
czy mamy [illegible] przesadzone
mieć zdanie przeciwne
rzeczywistości.

Przesyłamy wszystkim dla
Pańskiej całej, jako oddanie
zdania dla Pana, Pańskiej
najgłębszej czci
Pana i Ojca naszej
Szczere oddanie
Ks. Jakowski

947
a, b, c, d

948
a, b, c

Skierniewice dnia 2/3 1907 r.

Wielce szanowny panie prezesie.
w zarządzie elenderji.

Zapytuję się towarzystwa Elenderji co to ma znaczyć, że na wa moje listy wysłane [illegible] wymienionym adresem, nie otrzymuję żadnej odpowiedzi, a dembowskiej mi to dnia, gdyż dwa lata temu pisany się wpisywałem na członka do towarzystwa [illegible] ostatnim czasy [illegible] przystępuję co znowu. W roku 1904 29 września było ogłoszone że kto z polaków zapisze się do Elenderji będzie jako taka nagrodzony, chociaż byłbo w przeciągu dwóch lat. Ja kupiłem [illegible] zakładem dobrej pory się na niego i myślę sobie że to wszystko [illegible] kłamstwo i nie [illegible]

temu wierzyć co w pismach pisze.
Kolegowie się ze mnie śmieją a Klementyna
nie wiem nawet opisać. Dwa lata
minęło we Wrześni, a ja jestem w ustach wódki
piwa nie miałem w ustach papierosów
też nie palę w karty nie grywam i nie wiem
czy mam rację czy nie, jak mi to mówią
koledzy do tego Klementyna nie istnieje i mówią
że wcale nie jakiś mój sen ze mnie zakpił, ale
ja nie wierzę wszak półtorania roku temu ku
mi wyszywał ostałem oświadczyny, później dostałem
bilety z zoną, a teraz nie mogę się wybrać do
Wrześni, bo chociaż już leżym nie nie ostał, ofiarować
jej to dla oczy mi i może już pić nie za
bo mi się wszystko zdaje, ale zawsze miło by mi było
się dowiedzieć, co o moich czynach sądzą nie
jakaś tam Klementyna wie. Sobie moich dowcipów
wszyscy prawie chwalą na tem świecie nawet
mi to jeszcze prawda że jakiś to mi jest
istnienie co się zowie [illegible] na tem świecie

Polski nawet nie pił i nie palił i jeśli
jakym osobiście do kai[illegible] pospieszny list
się wpisał a tak nawet nie na innych
książki i na tępiony, gdyż oni wiedzą o tem
że ja list za listem piszę i do prawdzi
nie odbijam. A nadto jeśli do tylko
wiadomości [illegible] [illegible] prosząc
[illegible] [illegible] [illegible] wpisanie moje

Pozostaję z głębokim szacunkiem
Leopold Kozakiewicz.

Adres mój:
Gubernia Warszawska
obwód Skierniewice
[illegible] Bielany
dom Haima

Jestem nuncz [illegible] że się przepra-
wadzę.

Adres.
Warszawa
ul. Leszczyńska 6.

Warszawa 24. II. 1927.

Czcigodny Panie Profesorze!

W końcu maja r. b. odbędzie się w Warszawie IV-ty Międzynarodowy Zjazd Medycyny i Farmacji Wojskowej, na który Komitet Organizacyjny postanowił wydać Księgę pamiątkową, mającą zawierać krótkie życiorysy (po polsku i po francusku) i zdjęcia o lekarzach i farmaceutach polskich, którzy ucierpieli (poległi, byli ranni, zdjęci, deportowani i t. p.) w walkach o naszą niepodległość — w czasie 120-letniej niewoli. Uwieńczeniem tej Księgi powinno zamieszczenie mojej skromnej osobie. Księga zawierać zatem będzie osobny dział naszych lekarzy-powstańców z r. 1863-64. Materjały do tychże posiadam i już z tych, lecz brak mi jeszcze wielu życiorysów, przedstawiających lekarzy [illegible]

Medyków), który powinien w obecnie życie, krew i wolność.

Do kilkunastu wyrazów o Czcigodnym Panu Profesorze [illegible] gotowe [illegible] rozmiary Księdza [illegible] pozdrawiam i Jego drukowany w „Tyg. Powszechnym" 82-gi kąt (XIX4), który kosztem [illegible] i wypadł wcale dobrze. Jednak zwracam się z najgorętszą prośbą do Czcigodnego Pana Profesora o uwiecznienie na mojej ręce, jeżeli tylko [illegible] fotografji wyżej [illegible] dnia reprodukcji. Odnaby Pana Profesora z czasów samego powstania 1863-64 lub z epoki tego powstania mogłyby [illegible] bliższej. Serdecznie [illegible] tym [illegible]

za tę przysługę, zaznaczyłbym, że po odfotografowaniu kuby, natychmiast oryginał Czcigodnemu Panu Profesorowi zwrócę.

Wiadomo, jeżeli Pan Profesor byłby w posiadaniu jakiej rzadkiej fotografii lub d.p., i gdzie jedne w zbiorach z wydawnictwach nie umieszczonej, a dotyczącej lekarza lub farmaceuty który uczestniczył za r. 1863-64, to również z wdzięcznością przyjmę jej wypożyczenie. Chodzi o osoby wychodzące z Uniwersytetu Św. Wł. Szaniawskiego, Zagórskiego Adama, Dawidowskiego Wład., których nie posiadam, J. Prócz tego chciałbym o informację czy Szaramowicz Gustaw był lekarzem, czy malarzem? Nie mam absolutnie pewności.

Posiadam ryciny w cynkotypii

949
a, b, c, d

wartościowych:

Grabica. Rok 1863

Białynia-Chołodecki. Dawidow Oddz. pierwszy.

Gregorowicz – Parnickiego.

Kowalewska – Le wspomn. wyjęte
jako różnice nieprawidłowe z obraz. Radzika,
1ma trwałe [illegible]

Powierzam zarazem gromadzkie dane
od czasu Uzupełnień gen. Dąbrowskiego
do Uzupełnień i innych formacyj
oddziałowych oddziałów trwających, ze-
brałem ich przeszło 300 nazwisk.
Przyznaję się, iż zawdzięczam tę trudną
Czcigodnego Pana Profesora moją
prośbę, bez której dostałbym zapewne
"pro nihilo bono", – na której tak
wspaniałomyślnie Pan Profesor. Wyrazy najgłębszego
poważania i szacunku Pozostaję
Dr. Piekosiński

Warszawa 21. VI. 27.

Szanowny Panie Profesorze.

W odpowiedzi na pismo Jego z d. 17. VI. r. b. pospieszam zakomunikować, że „Złotą Księgę" powiększam powoli dni temu, nad wyraz potrzebna. Co do dokumentów, to powiększy ilość mogłabym przez Szanownego Pana Profesora wtasmy rzeczy chrzcione. W kilku sprawie zwracam do Niego następujące ogólne pytania: w Złotej Księdze, jako wydawnictwie albumowem, zamierzony byłem ograniczyć się do bardzo krótkich charakterystycznych wzmianek o wszystkich naszych wielkich walkach o niepodległość. W tym

- powrotu również z wakacji Szanownego Pana Profesora wypełnionych dla - nas zaiste czasu, byśmy [illegible] z górą rocznikami C. Kosztownego wydawnictwa. Tak zaiste byśmy wolelibyśmy Czcigodnemu Panu Profesorowi za powierzeniem tych nader cennych, osobistych wspomnień [illegible] do dyspozycji tych, którzyby wskutek wytrwałego [illegible] wiej [illegible] to wielkiem uszanowaniu. W tym celu śmiemy prosimy o skierowanie tego rękopisu do chirurgów [illegible]

wrzał. ów muzeum historyczno-sanitarnego Oficerskiej Szkoły Sanitarnej, gdzie z należną czcią zostały przechowywane ku przykładowi kolejnych pokoleń lekarzy najchlubniejsze karty, które przyniosły zwycięskie wojny chowywanych na najlepszych tradycjach naszej przeszłości.

Jeżeli jednak Szanowny Pan Profesor nie zdecydowałby się przychylić do mojej gorącej prośby, to proszę o pozwolenie zrobienia odbitek z tych unikatów, chociaż tylko jego własnej ręki, ale cenne byłoby dla nas nie-

słychanie miłym i za wszelki wielki przysłanym darem, odmówić ci mamek powiedzieć — wzruszającej prawdziwie!
Że tych wrażeń dotychczas nie odczułem, to tylko dlatego, że trudno mi być ..... rozstać się z wiarą.

Wyrazy najgłębszego poważania i
szczerego Tacy

L. Zembrzuski-Fok.

Warszawa. Czerniakowska 5.

1927

Многоуважаемый
Богдановичъ Ивановичъ.

Я хотѣлъ, чтобы я Ваше имя,
имя и судьбу будущаго собранія
Ваши симпатіи ... опять
опять ... Я особенно
имѣю полномочіе и инструкціи симпатіи, что
мнѣ, что не позволяетъ вопросу
и не дать ни одной работы и
дать нужной опоры и сами не
имѣя ... опять ... Я
имѣю ... опять. Я
и Ваше имя ... опять
ни опять ... опять.

Жалко и о том, что Вы не
могли вполне оценить красоты мо-
сковской [illegible] /не говорю о Башки-
ском?/, а они я чаю не заве-
дут отдавать, чтоб розыскать
Ваших знакомых.

Мне было бы интересно знать
Ваше мнение, откуда произошли
кампанцы – из Центральной
Азии или Индии? Есть-ли
особые кровати – обязательные
из бамбука, оленьих или ко-
жаных? Вы строго раз-
ведите, что религиозные вопросы
и образы своей [illegible]
менно понимаете, да и по
Христианству надлежит от
отказаться.

Я не нашел в спальне штуч-

указать, когда в «Сигнале» появилась брошюра; была ли она уничтожена или вернулась автору? Не имеется ли по Вашему и брошюр отношение „сарапная" руда?

Мы имеем в руках некоторые материалы, которые Вам будут интересны и мы Вам предлагаем.

С совершенным почтением

Доктор Н. Гельфонд

Адрес: Петербург, Вас. остров, Средний пр. д. № 43, кв. 26.

Дн
2
XII 75.

Многоуважаемый
Бенедикт Иванович.

Вам благодарен Ваш за Ваше сочувствие письмо и Ваше желание поддержать своими наблюдениями. К сожалению, по многим вопросам нашей письма будущих недоумений, потому что мало у меня возможности. Я считаю вообще, сейчас по всем каким-то и Гинцы есть эти последние вопросы, точно поля развития свои дают? Или же сейчас почти Ветхозаветный путь и Гинцы и предоставляют самостоятельное течение? Точно внешний мешает вашим с внешними. Вы сами обычно будущие, далеко и

танцы имели бывало у них и
другие.

2) Не случалось Вам ли слышать, что-
бы кто-нибудь сверх меры упражнял-
ся в пении, сделался бледен и
и впоследствии времени чахоточен?
Вероятно случается в виду тот факт,
что упражнение бывает много
на них влияет, при всегдашнем
сидячем роде, их последней не
видно, тем паче и упражнение.

3) Вы сами хорошо знаете, что пьесы
многие, в особенности русские, мело-
дии коих уже не звучат.
Вы могли ли сделать в Камчатке
названия, Азабач, Арабач, ку-

мягкость и мягкость публичных слов
сейчас требуют. Есть-ли это самосо-
знание вещи или развлечение, и
какой рода сюжет? Публицистика
Нам будут сказать, что это
сделано по-английски: вежливость?
Что это за вид? Это не-то, что
мы в Китае называем Зан. Одеж
Камергер, на Ч от обыкновенно.
Какой вид рода слова Бог.
если идет через с Чехо
чем с Запад.
Есть-ли какое-нибудь поэтика мо-
ской отрасли или это два от
дельных вида?
"Новый век, habit social?"
Не есть-ли наше какой-нибудь сюж
жетка.

Вашей семьей остаюсь с отличным
уважением Вашим покорным
слугой Вашей [illegible] имею честь
быть Вашим покорным
слугой

Я полагаю, что Вы могли желать
мой труд видеть ещё больше, но все
таки Вы знаете мою занятость
работами Вами, что я могу больше
Я рад Ваше мнение получить
Этот труд дал, что нужно обе
дать.

Ваши слова и комплименты ещё
в уме лишно.

Вполне от искренних чувств

Др Н. Зелинский

REDAKCYJA
WSZECHŚWIATA
Marszałkowska № 118.

Warszawa, 14 października 1901

Najszanowniejszy Panie
Profesorze,

951
a,b,c,d

Przedewszystkiem z całego serca chciałbym oczyścić redakcyę Wszechświata z zarzutów, które jej w liście Pańskiem dotknęły. Sprawozdanie z doświadczeń Kłosa, przygotowane przez jednego z moich współpracowników, przeczytane, a przyjęte i porównane z oryginałem w Comptes rendus de l'Acad. des Sc. przez jednego z członków komitetu redakcyjnego, otrzymałem do druku i w myśl układu, jaki mnie obowiązuje względem tegoż komitetu, nie mogłem odmówić bez jakiejś niegodziwej pobudki. Zarówno owemu członkowi komitetu, jak i mnie, wydawało się, że jest to zwykłe sprawozdanie z szeregu doświadczeń galwanometrowych, z którego nie należy wyciągać wniosków zanadto dalko sięgających, ani ogólnych. Prawdziwie też chciałbym się mieć, gdyby nastąpiwszy oczytanie tego artykułu przez kogoś kompetentnego jego podań. Dla

nie przychodziło nam nawet na myśl, żeby to nasze uwagi tej komunikowane wydań przesiąc roboty z powodów wstrzemięźliwości. Co do swego stanowiska w tym względzie Wrzecionarz nie ma się prawa na co powoływać, ogłaszał bowiem na swoich szpaltach niejednokrotnie rozmaite spostrzeżenia i uwagi nad działaniem alkoholu na człowieka, szczególniej wychodzące z pod pióra Dra M. Flamma, pozostając nadto i asystenta prof. Bunge'go i gorliwego szerziciela jego poglądów. Nie pozostaje na powyższem, aby dowieść zupełnej bezstronności Wrzecionarza, w porozumieniu z jego honorowym redaktorem mam zaszczyt zwrócić się do Szanownego Pana, prosząc uprzejmie o nadesłanie krytyki doświadczeń Koosa w postaci, jaką Pan Profesor uzna za najodpowiedniejszą, albo — o pozwolenie wydrukowania listu, którym Pan Profesor zechce zaszczycić w tej sprawie.

Tak nadobowiązany się za sprawą nieżyczliwą, nie mogę odmówić sobie w chęci domieszczenia tego

kolku Aroši ogólnieyszej. Nieraz się zdaje, że Panowie, stojący na czele nauk polskich, dziwicie się lub gorszycie, że przeciwko w rodzaju naszego ogłaszają nieraz błahe lub nienaukowe. Cóż mamy mówić, my, których obowiązkiem jest zapełnić raz na tydzień przestrzeń stron dwóch? Zdaje się nadto zdana się nam ta radość prawdziwa, że mamy zaleconych artykuł zamknięty w całej Polsce podpisanych. A mieliśmy, gdyby było inaczej, wiele trzeba naszych pisemek zgłaszałaby na tem wiele tom i poziom całości musiałby obniżać się do wysokości podobnych artykułów, ale i powaga nauki polskiej wzrastałaby w kraju, a razem i uświadomienia, którego tak bardzo potrzeba naszemu społeczeństwu.

Szanowny Panie Profesorze — proszę mi darować ustęp powyższy, ale widzi Pan, ja całe swoje siły robocze i umysłowe włożyłem w dzieło mi wdzięczne pracę około literatury młodzieńczej polskiej, a wiem, że i Panu droga jest myśl o niej. Wiem także jakie znaczenie ma głos Pański dla młodszych uczonych polskich i dobrze pamiętam, że dawniej na głos ten więcej liczył stawało w szeregu współpracowników wszechświata. Więc niech się zniżę na gorsze: ci liczyć to jest z Twoim

o nas wspomniał. I boję się przyznać, ale wszelkie pozory uchwycą za tem, że jest w tem jakieś postanowienie ogólne, bo wtedy i „Chemik Polski" nie miałby przyjaciół we Lwowie.

A teraz kończę tę długą i moje wiadomości bazgraninę, przepraszając za nią raz jeszcze i przesyłając wyrazy prawdziwego i najgłębszego poważania, z jakiemi pozostaję

Szanownego Pana Profesora oddany sługa

B. Tłatowski

REDAKCYJA
WSZECHŚWIATA
Marszałkowska № 118.

Warszawa, 27 Listopada 1902

Szanowny Panie Profesorze,

952 a, b, c

Na wielce Mi mnie zaszczytny list Pański nie mogłem odpowiedzieć zaraz, gdyż, wobec przeglądania tego listu, spotkałem wiele trudności w spełnieniu zawartego w nim polecenia. Trudności te polegały na tem, że spośród pracowników polskich na polu antropologii, posiadających warunki do ubiegania się o katedrę, znam osobiście jedynego tylko Dr. Talkę-Hryncewicza. Musiałem więc zasięgnąć wiadomości u innych przyrodników, pracujących w dziedzinie społecznych i, niestety, dowiedziałem się, że do liczby osób, które jak byśmy proponować mogli jedno jak tylko nazwisko Dr. Władysława Olechnowicza. Pospieszam tu dodać, że przeglądanie dzieł prowadziłem z największą ostrożnością i dyskrecyą, co uważałem za konieczne z wielu względów. Otóż Dr. Olechnowicz, którego osobiście nie znam, jest z wykształcenia i zawodu lekarzem, mieszka w Lublinie i ma opinię bardzo bystrego i gorliwego badacza w dziedzinie antropologii somatycznej. Z pracy jego ogłoszonych drukiem, wskazywano mi pewną liczbę rozpraw, umieszczonych

w tutejszem czasopiśmie „Światowit". Do p. Olechnowicza nie pisałem i nie wiem, czy on sam uważałby się za kandydata, jeżeli jednak Panu Profesorowi byłoby to do gustu, chętnie napiszę za odpowiedniem upoważnieniem.

W niedalekiej przyszłości antropologia poruszka, o ile się zdaje, bardzo dzielną się w osobie p. Kazimierza Stołyhwy. Jest to jednak człowiek jeszcze bardzo młody, który dopiero w zbliżającem się półroczu ukończy studya uniwersyteckie. Wspominam o nim jako o możliwym aspiracie do asystentury, dodając, że jest on przyrodnikiem i że, jak mówią, on jeden w Warszawie jest zupełnie obeznany z metodami badania w antropologii.

Jak widzę, niewiele załatwiłem w przedmiocie głównym, przechodzę teraz do drugiego. P. Stołemana proszę o odbitkę z jego rozprawy o płatach krajowych i wyślę ją natychmiast po otrzymaniu.

Co do brosnorbi w tym że samym
przedmiocie, to, w przypuszczeniu
że chodzi tutaj o książeczkę p.
Mathowskiego, polecam ją
wysłuchać i przesłać pod adre-
sem Pana Profesora.

Oczekuję dalszych poleceń
co do dr. Olechnowicza i pozostaję
z najgłębszem poważaniem i
stałą gotowością do usług.

Wł. Gnatowski

REDAKCYJA
WSZECHŚWIATA
Marszałkowska № 118.

Warszawa, 22 Stycznia 1903

953
a,6
c.

Szanowny Panie
Profesorze,

Wyłączenie celem niniejszego listu jest bardzo serdeczne pozdrowienie za tem nad wszelkie wyrazy uczuć obrazi chwil najwcześniejszej młodości czcigodnego naszego jubilata. Będzie to prawdziwa ozdoba naszego skromnego hołdu, gdyż poza tem zdobyć się mamy na życie tylko przypomnienie czytelnikom zasług wielkiego znakomitego Astronomera Bajbaka oraz na wspomnienie czasów sybirskich, które nam napisał nasz przyrodnik p. Wohl. Będziemy też mieli portret, o który Szanowny Pan wspomniał, i reprodukcyi celowych zamierzamy. Numer jubileuszowy Wszechświata wydamy zapewne 22 lutego.

Raz jeszcze najgorąco dziękując Szanownemu Panu Profesorowi, zapewniając Go o naszem prawdziwem i głębokiem poważaniu.

K. Kwiatkowski

27/I Dzisiaj odebrałem list od Znatowicza, który
mię uspokoił nieco pod względem wartości mojego
artykułu o Twojej Dziecinie; widzi, że nie jest
bardzo niedobry, jeśli tak zachwala; uważa
przyjaciel to uprzejmości, ale i wartości by
mimo nie z tego rodzaju. – Prawda, że brak
dużego pisania: „Gdybym wielbił", „że skrzydeł
unosząc" itp. wcale; bez zarzutu nie będzie,
czy dużo potrzeba pomagać by obrazkowi? Jak
Bóg jej postawi, to nie na siłę
niepodobna by ich powstrzymać. Wybacz, że ja
sądzę się przyczynę do tego, a ci
proti nieprzyjemności, ale nie sądzę
nigdy, żeby to tak co do bycia
ci niemiłem. Warty nie uwierz
nie przyjmuj, bo to w mary tamej
mi nie jest, a to co o Tobie
jeszcze przybrości sprawiać nie
powinno, bo w gruncie rzeczy zasłu-
żyć na odpłacenie. –

Pozdrawiam ci uprzejmie o przyjaciół twoich.
Czy ci Ancia oddała wzgardę
Andrzeja o Wojtka? Jeśli
mu przysłała list, to niech
go oddam, chociaż bym nie.
Ale czy nie dopisała.

Kundzbu spiš dig, slovaš se bojši s
furmankami, spiješ dig na povoze,
tak se pak prvnou na platforme.
Mulsina kopata nopisati se nigo, ž
umowy a nim robić nie mogę, żeby
mię nie mogł wziąć do Wojnowa nie
przywoził. Ekonomia nowego kontrak
tu nie da sicher, a ja musz
wrócić do Poniec. Sobota sicher,
że dig tak stało, ale nie nie
wiedzą na to. —

Pomimo obietnic, ani wiązek,
ani kolbacyi klimatu dobrze
nie ma — straszne to powoli
Śpię, nie przestaw nie da mi dig
skończyć tę moją pracę. —
Z Kijewa — ani słowa. —

Sciskam serdecznie

Tadeusz

U nas przez 3 doby śnieg sypał kapitalnie
przy wschodzie; rapsem wiatr zmienił
się na południowy; dzisiaj ciepło jak wiosną,
dziś rano stopni + 4° R

959
a, b

REDAKCYA
WSZECHŚWIATA
UL. KRUCZA № 32.

Warszawa, 20 stycznia 1908

Szanowny Panie,

Uprzejmie donoszę Pan, że w opłacaniu prenumeraty za Wszechświat zaszła omyłka, gdyż ja odbieram prenumeratę dla p. Władysława Dybowskiego z Wojnowa, nie znając jego imion. Obu Panów (Dybowskich) i znając adres p. Benedykta Dybowskiego we Lwowie. — Upatrzywszy podpis w liście Pana mi p. Pan zostawił, podpieram uprawnie moją niewolnę omyłkę i odbieram p. Pana 4 rs. 25 kop., gdyż do zapłacenia prenumeraty

z roku 1907. Kasa Ben. Zyb.
Gradzijo Lyko 7/4 Rop, a 5 rs.
Valčkam na I i II Kwartał
1908 roku.
Dowodzam Ser. mowy Kwit,
Kwituję. Opłacenie o Cyrkule
nie Kowieńskiego.
Z poważaniem
H. Lwowowicz

REDAKC... WARSZAWIE

954
a,6

REDAKCYA
WSZECHŚWIATA
UL. KRUCZA № 32.

Warszawa, 24 września 1908

Czcigodny Panie Profesorze,

Po powrocie z letniego wypoczynku zastałem bardzo miłe dla mnie dowody przychylnej pamięci Pańskiej o Wszechświecie. Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi, że zechciał sobie tyle trudu, redagując dla Bielnego pisemka tak głęboką i bogatą w szczegóły rozprawę. Rzadko się zdarza Wszechświatowi otrzymywać z pierwszej ręki rzeczy oryginalne i dlatego cieszę się bardzo, że z łaskawości Pana Profesora otrzymał on ten cenny przyczynek, który z pewnością podniesie znacznie jego kredyt moralny. Autoreferat drukuję się wdzięcznie i dołożam wszelkich starań, żeby Pan Profesor był zadowolony z korekty.

Również wdzięczny jestem za łaskawe pośrednictwo w sprawie zaszłem pismie od prezesowej pani Tuhanowskiej. Nie

Pierwsza to jej sterublówka z jej szlachetnej ręki zasila wiecznie pustą kasę Wszechświata. Miałem nadzieję, że w ciągu lata złożę jej osobiście w Tuchanowicach podziękowanie za tę niewyczerpaną dobroć, ale stan zdrowia nie pozwolił mi spełnić mitego obowiązku i znowu odwołuję musiałem tak pożądaną dla mnie wizytę do nieokreślonego terminu.

Proszę Czcigodnego Pana Profesora o przyjęcie zapewnienia najgłębszego mego poważania i stałej gotowości do usług. Byłbym też bardzo obowiązany, gdyby Pan Profesor raczył zdążyć na uroczystości Doktorowi Władysławowi Dybowskiemu wyrazy mego uszanowania.

Bolesław

955
2,6

REDAKCYA
WSZECHŚWIATA
UL. KRUCZA № 32.

Warszawa, 20 Stycznia 1909

Czcigodny Panie Profesorze,

Serdecznie dziękuję za wspomnienie o Stellene. Wydrukowałem je w 3 i 4 N. Wszechśw. Na zapytanie, czy nie przygotowują się jakie obchody w War. prawie 2 racyi tegorocznych jubileuszów, nie umiem udzielić odpowiedzi. Wiem, że bardzo wielu przyrodników proponuje jakiś odrzut publiczny, o szerszych jednak zamiarach nic słyszałem. Wobec nieistnienia u nas zakładów naukowych, które mogłyby doprowadzić do skutku jakiś publiczny akt uczczenia wielkich przyrodników, inicyatywę mogłoby chyba podać

Towarzystwo Naukowe. Nie wiem jednak, czy ono ma takie zamiary, powinno nie mam z nim żadnych stosunków. Zresztą myślę, że Warszawa dzisiejsza, tak zupełnie odmienna od tej dawnej Warszawy, której Pan Profesor pamiętą choćby z pred lat trzydziestu, nie jest potem do czerpania zadług idealnych, nawet najodleglejszych dla ludzkości. Bardzo i bardzo upadliśmy w czasach ostatnich.

Proszę o przyjęcie wyrazów najgłębszego poważania, z jakiem pozostaję

gotowy do usług

Wł. Matowicz

956
a, 6

Bronisław Znatowicz

Warszawa, d. 2 września 1910 r.

Czcigodny Panie Profesorze,

Boleszą niedomówień o zgonie ś.p. Brata Pańskiego powziąłem ze znacznem opóźnieniem z gazet. Był wtedy na wsi w Stoczniskiem, gdzie stosunki pocztowe są w najwyższym stopniu utrudnione, a oprócz tego nie byłem pewny, gdzie mógłbym adresować do Pana. Niech więc Czcigodny Pan przyjmie raczej chociaż tak spóźnione ale zawsze bardzo gorące słowa współczucia wobec tej wielkiej dla Rodziny i Społeczeństwa straty.

Po powrocie do Warszawy zastałem nadesłany przez p. Nusbaumena żywot ś.p. Władysława Dybowskiego. Jest to nekr obrezicyjna, z wielkim uznaniem zasług i osobistej wartości zmarłego napisana. W najbliższym

Zeszycie Wszechświata wydrukuje ten życiorys z portretem, który jednak, jako reprodukcja wielkiego wyraźnego fotogramu, nie wiem, czy będzie zdatny.

Zechce Szanowny Pan Profesor przyjąć wyrazy mego najgłębszego uszanowania.

Kamil Kaloriel

957
a, 6

Bronisław Znatowicz

Warszawa, d. 4 kwietnia 1913 r.

Czcigodny Panie Profesorze,

W bardzo prędkim sposób dostałem list Pański, na ręce pana Krzeckiego nadesłany, powiedział zresztą mi w nim przypuszczenie że ja pozwoliłem sobie ekskcewa-żyć artykuł Pana Profesora. W rzeczywistości rzecz miała się tak, że po otrzymaniu tego artykułu napisałem do Pana, prosząc o zmianę rysunku, dlatego, że sposób przygotowywania klisz, jakim posługuje się Wschód nie pozwala na reprodukcję rysunków ołówkowych, wymaga rysunków piórkiem i tuszem lub czarnym atramentem. Widocznie list mój nie został doręczony Panu Profesorowi i zapewne z winy poczty rosyjskiej, która bardzo źle funkcjonuje w tych czasach. Ja zaś

oczekiwałem na odpowiedź Pana Profesora i przypuszczałem, że moja przygotowania rysunków nastręcza jakieś trudności i stąd wynika zwłoka z Pańskiej odpowiedzi. Po otrzymaniu od Pana Drogiego kilku słów Pańskich pozwoliłem sobie nie zastosować się do wyraźnego życzenia i artykułu nie oddałem, lecz zapewniłem Pana Ver., że prześlę do Lwowa list polecony, prosząc Pana Profesora jeszcze raz o moją zmianę rysunków.

Oczekuję odpowiedzi na powyższe i, zapewniając Pana Profesora o zupełnej mojej lojalności, proszę o przyjęcie słów najgłębszego poważania.

Antoniewicz

958
a, b, c

REDAKCYA
WSZECHŚWIATA
WSPÓLNA 37. TEL. 83-14.

d. 2 maja 1913 r.

Przegodny Panie Profesorze,

List Pański i klisze z uczuciem miłego odebrałem we właściwym czasie i najuprzejmiej za nie dziękuję. Przepraszam, że na list ten spóźniłem się z odpowiedzią, ale z okazyji zaślubin mojej córki (ukończonej szkoły Panien. Lwowskiego), które odbyły się w niedzielę, miałem bardzo wiele zatrudnienia nad zwykłą normę. Artykuł oddaję niezwłocznie do składania, ale – z żalem prawdziwym – nie mogę zastosować się do życzenia Przegodnego Pana co do wstrzymania korekty, a to dlatego, że drukarnia, z której Wszechświat wychodzi, jest bardzo ubogą w cezionki, a to sprawia, że drukowanie

musimy trawić z dnia na dzień, bez możności oczekiwania na zwrot kosztów z innego miasta. Mam jednak nadzieję, że moja przeszło 40-letnia wprawa w korekcie i największa uwaga, którą przypisuję, pozwolą mi zadowolić Pana. —

Co do odbitek, proszę uprzejmie o danie wskazówki, ile ich mam przygotować, a koszt stąd wyniknący, według zwyczaju Wszechświata, będzie potrącony na poczet honorarjum autorskiego. Proszę tylko o wiadomość niezwłoczną, gdyż odbitki robią się jednocześnie z drukowaniem w piśmie.

Pozostaję z głębokiem uszanowaniem, gotowy do usług

Wł. Matuszewski

960

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

«9» XI 1901 г.

№ 2903

Милостивый Государь
Бенедиктъ Ивановичъ

Зоологическій Музей Императорской Академіи Наукъ, извѣщая Васъ о полученіи принесенной Вами ему въ даръ коллекціи моллюсковъ съ Байкала

считаетъ долгомъ выразить Вамъ свою искреннюю признательность за этотъ знакъ вниманія къ его ученымъ нуждамъ.

Директоръ Зоологическаго Музея
Академикъ

961

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.
„6" Марта 1913 г.
№ 634

Многоуважаемый
Бенедиктъ Ивановичъ.

Высланный Вами первый выпускъ Байкальскихъ моллюсковъ полученъ и представленъ мною въ Академію Наукъ для напечатанія въ "Ежегодникѣ Зоологическаго Музея."

Кромѣ того Академія Наукъ постановила выслать Вашему Университету изданіе подъ заглавіемъ: „Фауна Россіи и сопредѣльныхъ странъ."

Что касается до высылки Байкальскихъ моллюсковъ, о которой Вы пишите, то они будутъ Вамъ высланы въ непродолжительномъ времени.

Съ глубокимъ уваженіемъ

В. Кобельтъ

962

М. Н. П.

ДИРЕКТОРЪ
ЗООЛОГИЧЕСКАГО МУЗЕЯ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.
„7" Марта 1913 г.
№ 654.

Многоуважаемый
Бенедиктъ Ивановичъ.

Высланный Вами первый выпускъ Байкальскихъ моллюсковъ получилъ и передалъ лично въ Академіи. Какъ они напечатаны въ „Ежегодникѣ Зоологическаго Музея".
Кромѣ того Академія Наукъ постановила выслать Вашему Университету изданія подъ заглавіемъ „Фауна Россіи и сосѣдственныхъ странъ". Что касается до выпуска Байкальскихъ моллюсковъ, о которомъ Вы пишете, то они будутъ Вамъ высланы въ непродолжительномъ времени.

Прошу принять увѣреніе въ моемъ совершенномъ почтеніи и глубокой преданности

А. Кано

963

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

22/4 «4» Марта/Апреля 1913 г.
№ 897

Милостивый Государь
Бенедиктъ Ивановичъ!

Зоологическій Музей имѣетъ честь извѣстить Васъ, что Вамъ отправлена
коллекція моллюсковъ

При семъ прилагается списокъ посылаемой коллекціи, который Зоологическій Музей проситъ провѣрить и возвратить обратно съ помѣткою, что означенная въ спискѣ коллекція Вами получена

Директоръ Музея
Академикъ

964

М. Н. П.

ДИРЕКТОРЪ
ЗООЛОГИЧЕСКАГО МУЗЕЯ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

«29» IV 1913 г.
№ 977

Многоуважаемый
Владимир Иванович

Имею честь благодарить
Вас за фотографію моржа.
Рукопись Вашу напишем
и на будущей неделе она
будет представлена в
Академію
Относительно Гуфені и
приемлю случай выразить Вам И. А. Бо[ро]да
Сь истинным уважением
И. Ческов

965

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.
„21" августа 1913 г.
№ 2003

2/II 21/VIII

Милостивый Государь
Бенедиктъ Ивановичъ,

Вернувшись съ Кавказа, я могъ теперь лишь ознакомиться съ письмомъ Вашимъ отъ 10-го іюля с. г. Посылка Ваша съ моллюсками получена, но еще не разобрана, такъ какъ завѣдующій отдѣленіемъ моллюсковъ въ отпуску.

Рукопись Ваша о моллюскахъ Tachybaicaliae и Tachycaspiae, о которыхъ Вы пишете, что ее выслали, мною не получена и ея не имѣется у редактора „Ежегодника" К. К. Аделунга. Не откажите сообщить, когда Вы ее послали и послана-ли была она въ посылкѣ или отдѣльнымъ пакетомъ. С глубокимъ уваженіемъ

Директоръ Музея
Академикъ Жадинъ

966

152

М. Н. П.

ДИРЕКТОРЪ
ЗООЛОГИЧЕСКАГО МУЗЕЯ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

2 „Сентября 1913 г.
N 2069.

Многоуважаемый
Бенедиктъ Ивановичъ,

Спѣшу сообщить, что обѣ рукописи ваши въ настоящее время мною получены и будутъ переданы въ Конференцію Академіи для напечатанія въ "Ежегодникѣ Зоологическаго Музея".

Всегда готовый уважающій

967

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

„6" Сентября 1913 г.

№ 2101.

Милостивый Государь,
Бенедиктъ Ивановичъ.

Пересланные Вами въ Музей Каспійскіе моллюски дошли въ исправности, за исключеніемъ одного экземпляра Micromelania, отскочившаго отъ стекла и разбившагося. Вслѣдствіе возможности такого отскакиванія применяемый Вами методъ нельзя считать вполнѣ надежнымъ, каковымъ является пересылка въ вагонѣ.

За Директора Музея

1913

968

Милостивый Государь.

Письмо Ваше от 6/IX сего г., 9/II вход. г., за № 2101, мне своевременно
дошло, я его получил 8/21 X. Вследствие на это письмо имею честь
сообщить.
сообщаю следующее.

1). Я высылал Вам посылку 6/ с бабочками мелкими 6, в настоящем
что касается первой что я относительно /их/ сегодняшнего здоровья мог бы
прислать из академических мухи и прибавил несколько сегодняшнего из моих
собственных
коллекц. Вошла на Ваш посылка бабочка вообще и большинства в числе
мелких экземпляров
Из поименных насекомых мелких высылал бабочек вид видов присвоил
легкими из рода Micromelania, а поэтому можно сегодняшнего здоровья
Кажется из видов указывал
для изучения возможно-много видов бабочек чтобы мелких
прилежных сегодняшних тонкой папиросной бумагой и на поверх ваты,
вату и очень хорошо будет сверх-вощ фирм

969

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

„17/30 "октября 1913 г.

№ 2326.

Милостивый Государь
Венедиктъ Ивановичъ,

Въ отвѣтъ на ваше письмо отъ 10/23 сего октября, имѣю честь сообщить, что полученная отъ васъ коллекція байкальскихъ моллюсковъ дошла до насъ въ полной исправности,

Что касается коллекціи каспійскихъ моллюсковъ, то въ ней оказался попорченнымъ одинъ экземпляръ, а именно: Micromelania dimidiata Eichw. var. basalis, о чемъ мы и извѣстили васъ письмомъ отъ 6/19 сентября 1913 г.

за Директора Музея

1913

970
—

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

«22» февраля 1914 г.
№ 660

Милостивый Государь
Бенедиктъ Ивановичъ

Зоологическій Музей имѣетъ честь извѣстить Васъ, что Вамъ отправлена 22 февраля 1914 года коллекція рыбъ въ количествѣ 3-хъ экземпл.

При семъ прилагается списокъ посылаемой коллекціи, который Зоологическій Музей проситъ провѣрить и возвратить обратно съ помѣткою, что означенная въ спискѣ коллекція Вами получена.

Директоръ Музея
Академикъ

971
а, 6

М. Н. П.

ДИРЕКТОРЪ
ЗООЛОГИЧЕСКАГО МУЗЕЯ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

«13» X 1911 г.

№

Милостивый
Бенедикт Иванович!

Покорнейше прошу Вашего
Высокоблагородия поставить
в известность Академию Наук о
том, что Ваша работа
"Ephemeridae" Зоологического
Музея Академии наук, при
сем прилагаемая на просмотр

секретарь канцелярии Академии Наук
Николай Сергеевич.

Прошу принять уверения
в моем совершенном
уважении

972

М. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

ПЕТРОГРАДЪ.

„29“ января 1915 г.

№ 254

Многоуважаемый

Венедиктъ Ивановичъ,

Получивъ ваше письмо отъ 11-го с.м., могу васъ извѣстить, что оттиски вашей второй статьи о Байкальскихъ моллюскахъ посланы въ началѣ сего мѣсяца въ Войновъ. Надѣюсь, что вы ихъ уже получили. Вашего предыдущаго письма я не получилъ, самъ-же писалъ вамъ два раза, въ августѣ и въ началѣ декабря, но отвѣта не получилъ. Что касается вашей работы о Хвойскихъ моллюскахъ, то таблицы уже готовы и къ набору статьи можно будетъ приступить въ скоромъ времени, разъ намъ вернутъ ваши корректуры.

А.С.Зоргъ назначенъ профессоромъ въ Московскій Сельскохозяйственный Институтъ, петровское-Разумовское. А.Е.Назоновъ и В.Л.Біанки въ Петроградѣ.

Большое спасибо за указаніе опечатокъ, не откажите сообщить и опечатки второй работы.

Примите увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и преданности

Редакторъ "Ежегодника Зоологич. Музея"

А. Аделунгъ

973
a,b,c

М. Н. П.

ДИРЕКТОРЪ
ЗООЛОГИЧЕСКАГО МУЗЕЯ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

С.-ПЕТЕРБУРГЪ.

«10» II 1915 г.

Многоуважаемый
Бенедикт Иванович

Академия наук по-
считала бы для себя
с признанием отметить
отношение по нашему
делу, а потому вы-
писки.

Не можете ли Вы

Пам добри знаний
сами Вие в Бърза
добре знаят нрави в
Калиеи синедриона.
Ами Мурел ами в
настоящия арест
аген нужен в виду
обществ. ин- ия
Музыки России чрез
к. М. Кузминский.
Добре знаят нрави
чесмаленко сигурно
нуждаем мир, а
тиснено нуй дерибей
ствия, надпяка, пад

напишите, пусть она
идет к нам в деревню.
Сохраняется ли
только к прежнему (90 г.)
смыслу. Если есть
вариант, можно ли
получить до отпуска,
то напечатайте,
не откладывая, чтобы
времени обдумать
и дополнить замечания.

Ваш

А. Чехов

Newport

1915

974

247

Лл. Н. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

ПЕТРОГРАДЪ.
„ 12 " марта 1915 г.
№ 596

Многоуважаемый
Венедиктъ Ивановичъ,

Одновременно съ этимъ письмомъ высылаю вамъ корректуру начала вашей статьи о Байкальскихъ моллюскахъ вмѣстѣ съ вашей рукописью и оттисками трехъ таблицъ. Не откажите при возвращеніи корректуры сообщить, можно-ли отпечатать таблицы въ такомъ видѣ. Цифры въ корректурѣ статьи я не провѣрялъ.

Л. С. Бергъ намѣренъ продолжать изданіе рыбъ въ "Фаунѣ Россіи"; статья В. Л. Біанки о камчатскихъ птицахъ еще не появилась. Надѣюсь, что вамъ въ скоромъ времени удастся устроить свои дѣла и спасти для науки свои коллекціи и рукописи.

Остаюсь съ глубочайшимъ почтеніемъ
искренно преданный вамъ

Н. Аделунгъ.

Редакторъ „Ежегодника Зоологическаго Музея Имп. Академіи Наукъ".

975

М. И. П.

ЗООЛОГИЧЕСКІЙ МУЗЕЙ
ИМПЕРАТОРСКОЙ
АКАДЕМІИ НАУКЪ.

ПЕТРОГРАДЪ.

„ 15 " апрѣля 1915 г.

№ 969

Многоуважаемый

Бенедиктъ Ивановичъ,

Зоологическій Музей И. А. Н., съ благодарностью извѣщая васъ о полученіи экземпляровъ дождевыхъ червей, имѣетъ честь просить продолжить сборы этихъ червей изъ различныхъ мѣстъ, какъ-то: ила, навоза и т.д. и притомъ не въ формалинѣ, а въ крѣпкомъ спирту, которыи высылается вамъ Музеемъ на этихъ дняхъ.

Сотрудник четвертый

Ивановъ

Szanowny Panie.

Przepraszam, że Pana niepokoję moim listem, ale mówił mi Pan Sierocewski, że Ś. Pan pytał o Pana Stanisława Witkiewicza, który w danej chwili przychodzi do zdrowia w Lozanno. Wiem od Jego żony że mają moc długów, że garda u

którego mieszkają wynóść
im mieszkanie do 1 Maja.
Nie będzie miał gdzie
wrócić chory, bo nie
Fatuo garda da się ubez-
pieczać należy mu się przede
1000 guldenów za cyrulskie
Pani Witkiewiczowa jest
zdecydowana sprzedać swój
obraz, który kiedyś od
męża jako narzeczona
otrzymała. Posłała

ten obraz do Czech, tam
zrobią odkrytki z niego,
a potem będzie w Kra-
kowie wystawiony na
sprzedaż. Nam przyjaciołom
Wilkiewicza przyszło na myśl,
żeby składkowym sposobem
nabyć ten obraz i potem
ofiarować do muzeum
narodowego w Krakowie.
Do Ks. Pana zwracam
się z prośbą, czy nie
zgodziłby się Ks. Pan
być kasierem tego

przedsięwzięcia. Kanonicznie polegałoby na tem że do pana przysłano by pieniądze zebrane na kupno tego obrazu i Ks. Pan z czasem wypłaciłby pani Wittkiewiczowej zebraną sumę; i Ks. Pan ofiarowałby obraz w imieniu parafjan, czy jakby Ks. Pan sam uznał. Ks. Pan jest więc we Lwowie, a my więc w podróży dla tego imieniem proszę Ks. Pana o tę pomoc. Imię Ks. Pana dla całej Polski jest miłe poparcie zarówno składki do tak pewnej rzeczy i cel przyjaciół zostania osiągnięty. —

№ 2.

Rozumie Sz. Pan, że trudno jest prosić o tę przysługę samej Pani Witkiewiczowej, która jest stroną interesowaną, ja wyczuwam, że ona bardzo pragnie tej pomocy od przyjaciół męża. Jeżeliby Pan nie miał nic przeciw temu, żeby do Pana przyszła kobieta, to proszę napisać do Sierosławskiego - czy do mnie słów parę. —

W zbieraniu składki
obiecali pomóc: Pani
Kazimierowa Lobaczka,
Matkowska w Warszawie, Jaworska
w Krakowie, A. Makowska
w Paryżu. Zwrócę się
także do Pana Pawli-
kowskiego, może on
zechce zbierać we
Lwowie. —

Jeszcze raz przepraszam
za moją śmiałość,

Że zupełnie nie znajomą
mnie Sz. Pana moim
listem, ale tylko
Sz. Pan może powiedz
tylko imię Sz. Pana
dla wszelkiej bydź
gwarancyja, że to za
skutek faktycznie na
ten cel. –
Przy tej sposobności łączę
od mego męża i od siebie
wyrazy najgłębszej czci dla Sz. Pana

pozdrowienia od wszystkich
znajomych w Zakopanem,
a od Pani Wilkie wiernej
koleżanki, z głębi serca,
podziękowanie za pamięć
o jej mężu. —

Oktawia Żeromska

Polanka d. 24/1 1909.
Zakopane.

8 maja 1882 r.
Kamień Kyłotow

Kochany Benedykcie!

Dawno czekałem od Ciebie odpowiedzi na mój ostatni list, który posłałem z P. Duchowskim a z nim podarunek i książki gdzie jest szperka opisanie kamerackiego Syphilisa. Piszę dopiero w Kyłotowie, bo w objazdzie dla przeglądu sanitarnego podróżowania wypadło, i za kiepską drogą tamtędy-

miałem się u Glena, na
kilka dni a za kompro-
jadę do Władywostoka,
morzem wyjadę do N.-
Kołajewska, a z tamtąd
do Chabarowki na powr.
ról. - Dziś ten wręczy
Ci P. Kidrzeński, który
komenderujedzie w walce
z Chrony - a który powró-
ci, może być "pieniądze"
jeżeli można, to kup mi
bobra, tylko nie drożej
jak za 200 r. - i napisz
komu wręczyć pieniądze
we Władywostoku, to będzie
lepiej, niżeli posyłać prze-

Zoz – a jeżeli wskażesz drugi sposób, jak przedostać się pieniądze, to wtedy zaraz ci wszystko wyślę. –

Familia moja dopiero co wróciła z Kielicy – 2 syna i 2 córki – Klarcia Luba już się uczy, tylko bardzo trudno, bo nie ma nauczycielki, – a wyjechać nie może przed trzech lat, póki nie skończy pełnej pensji. –

Kiedy Ty powrócisz? – Z Zoloq? – Chciałoby się jeszcze zobaczyć się z Tolą. – Bądź zdrów – uściskam Cię serdecznie – Twój Karol

Tola

Pani Glen, Kazia z tłą
Ci śliczne ukłony, życzą
Ci wypełnienia Twych
życzeń, gdy był, ich nie-
zapominał. —

Pan Glen kłania się
Ci bardzo. —

Żona moja prosi Cię
jeszcze kiedy wyjeżdżałem
z Chabarowki, wiedząc
że Ciebie pisać, pozdra-
wiać i przyjaciołki wszyst-
kie, wypełniam

1. 129
a, b. c. d
e. f. g. h.

Port Arthur
18. IV. 98.

Szanowny
Panie Profesorze.

Przedmiotowych adresów
ów na zapytanie, zna-
duje się w liście Pa-
ńskim datowanym $\frac{20}{XII}$ 97.

O konferencji, zawie-
szonych przez Ks. Pana
na Bergmanowe wyjaz
dzie ratem że automatycz-
nie wznowią się bezwzględnie dobrze,

Liczy jednak mi mogą
Panu przytoczyć, gdyż
dokładnych wiadomości,
a tym kierunku pisarza,
pobytu w Kamerabie nie
zabezpieczę. Odmowić
je wtedy zdaje mi się
zgorszam, teraźniejszy
kapitan parowca
Dobrawolny. Płaci na
stronie jeszcze [illegible]
Panu zaś nie wyszły;

zgodny wszystkim.
Co do zamówienia kopiarza na katachtyrkę, kiedy robót wielkich ostatnia, jeśli były nawet same nie mogą być w takich stronach. Teraz z racji wiadomych Ty. Pan zamierzek politycznych na dalekim wschodzie i moje plany zupełnie nie mogły wkrótce

żmudzi: wystarałem się
o pozwolenie ~~za~~ zwiedzenia
zostałe w Kamerale na jakie
3-4 miesiące od wschodniego
rejonu do jeziornego, na
stałem zostałem miał mię za-
wrócić wojskowy lekarz-
bez obecnie zamiast do
Kamerale chodziłem do
Port Arthur. Jednak
mamy nadzieję jeszcze
trafić zwiedzenia na północ.
2 Januarie. wieczorem -

cóż Petrapantomena
o których Pan raportuje -
P. Lubelski chciał dawno
im wyjechać z tamtych
stron i obecnie nie czyta
z całą prawie rodziną
we IV Tadżu od kilku lat
dwunastu. Przed tem był
w Komandii, lecz krótko, na-
czem tam na jarmarku pod-
awansował z drobiem, na
którem wszystko prawie, co
zebrał, stracił. Do tych czas
jednak zawsze czerstwy,

Nerwy, daje lekcje angielskiego języka w gimnazjum i prywatnie, pracuje prawie cały dzień. Bardzo to godna osobistość. Zawsze czytam gazety i przepisuje sobie wszelkie wiadomości dotyczące. Córka jego najstarsza jest zamężna za P. Gutzeitem, kapitanem wojskowego sztabu drugo. Ilya za Egorowem, kapitanem we Flocie Oceanowej, trzecia nie wyszła za mąż jest w domu. Tymczasem jakoś mi się nie bardzo udali. Jeden

jednak durant pensa pry
jacyjo agentura w Naga-
zaki, drugi wodi pry oja
i nicuyn si nie zajmuje.
Ludzie stanowcy. Egzer-
nam silny St. Panie najder-
decznijsze pozdrowienie.
Wspomnat Egzercitium, jakieś-
ci z nim we drugi zawar-
towali z Dra Fedorowa
z wyrwaniem zeba, gdy
Fedorowi wyskoczyt z oczu.
Du zyji do dnia dzisiejszego - i
obecnie w tych razach dla
tym przejechat do Wła-
dywostoku, bez tu cruje

się zupełnie straconym i chce
znowu wracać.
Serebrennikowa zdaje się obecnie
jest w sanatorium w Bitago
wierzchowku. Po nim list nie-
jaki Chomiczow – gotgan
jakoś mało, obecnie nawet
pod radem. Obecnie jest p.
Oszurkow, człek dość ludzki.
Matwiejewski obecnie obsługuje
w bogactwa i mieszka w
San Francisco.
Felczer Grygorowa w Kluczewskim
sole - żyje, dzieci jego dorosłe i
jeden z nich podobno [illegible] pudabno-leczenie się na felczera. To-
polski: [illegible]